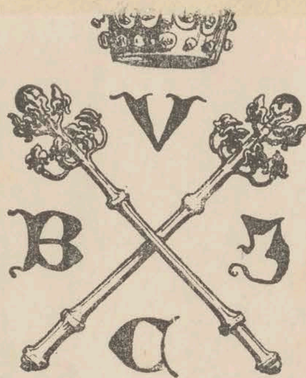

V
B
J
C

Wojciech Eljasz

FORTECA
Duchowna
KROLESTWA
POLSKIEGO;

Z Zywotow świętych, ták iuż Kánonizowánych y Beátyfikowánych, iáko też świątobliwie żyiących Pátronow Polſkich;

TAKZE

Z Obrázow Chryſtuſá Páná, y Mátki iego Przenáświętſzey, w Oyczyznie náſzey cudámi wielkiemi ſłynących.

PRZEZ

PIOTRA HYACINTHA PRVSZCZA, *Krotka, proſta, lecz prawdziwa życia ich Hiſtorya z rożnych Authorow zebrawſzy, wiernym Kátholikom do náśladowánia, vtrapioney Oyczyźnie ná obronę*

WYSTAWIONA,

Do Druku

Zá pozwoleniem Zwierzchności Duchowney,

PODANA.

W KRAKOWIE, w DRVK: DZIEDZICOW STANISLAWA LENCZEWSKIEGO BERTVT: ROKV 1662.

IN STEMMA PROSAPIÆ KRASINSCIANÆ.





Effigiem ſpectat quiſquis ſplendoris Auiti,
KRASINSKICH puro hæc pectore verba ſonet.
Fulgeat æterno Domus hæc Illuſtrior æuo,
Quæ læta afflictæ pignora dat Patriæ.
Hâc ſacer Antiſtes, pugnans hâc exit Achilles,
Iſte quidem SOLEA, cernitur ille CRVCE.
ANNVLVS ob meritum defertur ab Alite Coruo,
Hîc latet æternæ Symbolon ergo Domus.



Iáśnie Wielmożne[v], á nam wielce Miłośćiwemu Pánu, I.M.P.

IANOWI KAZIMIERZOWI, NA KRASNYM, KRASINSKIEMV,

Podſkárbiemu Wielkiemu Koronnemu,

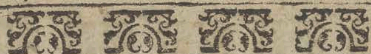
Lomżynſkiemu, Práſznyſkiemu; Łuczynſkiemu, &c. &c.

STAROSCIE.

Náſzemu Miłośćiwemu pánu y pátronowi, przy dobrym zdrowiu wſzelákiey od páná Bogá ſczęśliwośći, życzliwi, vniżeni, niżey ſpecyfikowáni ſłudzy.



NIe dźiw, że człowiek nie ſtatkuie, gdyż ze dwu rzeczy ſobie przećiwnych, z grubey y ćiężkiey źiemie: z ſubtelnego, lekkiego, y prętkiego duchá, ieſt złożony, co oboie Chryſtus Pan w Ogroycu do vczniow ſwoich ſpiacych wyráźił; *Spiritus quidem promptus eſt, caro autem infirma,* Iáśnie Wielmożny, á náſz wielce Miłośćiwy



Pánie: Ciáło bowiem do swey Mátki, to iest, źięmie ćiągnąc, zá godnośćiámi y roskoszámi źiemskiemi doczesnemi vdáie się, dla tegoż tákiey dyspozycyey człowiek *despicit cælestia, & amat terrena*, v ktorego duszá, lubo iego *regit artus*, v iego iednák woli, iákakolwiek iest, zostáie niewolnikiem. Wybijał się Páweł święty v ćiáłá swego, vcząc go státkowáć, z niewoli; *Castigo corpus meum, & in seruitutem redigo.* Tákże y Psálmistá tych, ktorzy się zá ćielesnemi żądzámi vdáią, w tę Kśiążkę nie kazał wpisowáć; *Deleantur de libro viuentium, & cum iustis non scribantur*; ponieważ vczynki ich iáko dym niszczeią, y iáko wosk, rospływáią się, ták też niech odpádną Boże od oblicza twego; *Sicut deficit fumus, deficiant, sicut fluit cera à facie ignis, sic pereant peccatores à facie Dei.* Spráwiedliwych záś każe wieczney chwały przysmákámi czestowáć; *& iusti epulentur.* Iákze to prawdá, iż człowiek nie pomniąc, że się ná wszytkę nędzę y vtrapienia ná świát rodźi, nieszczęśćia y dolegliwośći, ktore Pan Bog zá grzechy ná niego przepuszcza, nie ćierpliwie znośi; w czym nas Cicero vpomina; *Meminerimus nos esse homines ea lege natos, vt omnibus telis fortunæ subiecta sit vita nostra.* A święty Bernat piszac ná Iobá Rozdźiał 14. ták iego słowá vważa; *Homo natus de muliere, & ob hoc cum reatu*, że się człowiek rodźi z niewiásty, dla tegoż nie bez grzechu, *breui viuens tempore, ideoq; cum metu*, że krotki y niepewny ma kres żywotá swego, dla tego się rodźi z boiáźnią, *repletus multis miserijs, & propterea cum fletu*, że iest podległy wszytkiemu vtrapieniu, dla tegoż z płáczem; Te trzy rzeczy (á náwet y sámego mieyscá podłość w

żywo-

żywoćie Máćierzyńſkim; *inter ſtercus & vrinam* pomieniony święty niechćiał zátáić) ludźie święći, vważáiąc, świátem, y iego doczeſnemi áppárencyámi gárdząc, według náuki Páwłá świętego; *quæ ſurſum ſunt ſapiebant, & quærebant, non quæ ſuper terram,* á nádto poniżáiąc ſię, lubo byli z dáru Duchá świętego głęboką náuką nápełnieni, prożney chwały ludzkiey nie prágnąc; *non plus ſapiebant, quam oportebat ſapere,* duſze nie tylko ſwoie, ále y ludźi grzeſznych Bogu zbáwienną náuką, przykłádámi, y vczynkámi świątobliwymi, pożyſkowáli: záprawdę to do doſtąpienia łáſki Bożey, lubo przykra, ále proſta y łácna drogą; trudnieyſza rzecz bowiem człowiekowi dla vłomnośći ná świećie dobrze żyć, ániżeli vmrzeć; *vita enim innocens mortem reddit ſecuram.* Czáſu iednego ſtáry Plato był od Sokráteſá pytány, ktoraby iego przez wſzytek żywot byłá naywiękſza zabáwá, y co też przy śmierći czynić zámyśla? Odpowiedźiał: w młodośći myśliłem ábym dobrze żył, w ſtárośći ábym dobrze vmárł; przeto *nec mihi vita dolori eſt, nec mors timori;* á święty Ambroży mowi, iż dla tego człowiekowi śmierć ſtráſzna, iż ſwoim vczynkom, iákiekolwiek ſą, nie vfa; *Non enim ſunt condigne paſsiones huius mundi ad futuram gloriam conſequendam;* przeto rzeczby to dobra byłá, *tunc emigrandum ex vita, quando virtutes vigent;* do ktorych cnot ták w źiemſkich iáko y zbáwiennych ſpráwách ſámá zapłátá człowieká do śiebie ćiągnie, bo iáko Iuuenal: *Quis enim virtutem amplectitur ipſam, præmia ſi tollas.* O tey zapłáćie obiecáney Kośćioł pięknie ſpiewa; *Sancti per fidem vicerunt Regna, operati ſunt iuſtitiam, ade-*

am, adepti sunt repromissiones, iż vwierzywszy w Chrystusá, prácowáli, y nagrodę otrzymáli. Lubo y nászá Polská nie rychło do vznánia prawdźiwey Kátholickiey Wiáry przyszłá, nie vmnieyszył iednák Bog ná ostátku do Winnice Páńskiey przychodzącym świętym Pátronom nászym zapłáty, ále iáko *in primitiua Ecclesia* miał świát od Chrystusá Páná obránych ná opowiádánie Ewángeliey Apostołow, Męczennikow, Wyznawcow, &c. ktorzy nie tylko byli *pro nomine IEsv contumeliam pati* gotowymi, ále też iáko Páweł święty *Hebr. 11.* świádczy; *ludibria, verbera, vincula experti, secti sunt, tentati sunt, in occisione gladij mortui sunt.* Miał tákże y nász *Orbis Polonus*, okrom świętego Iędrzeiá Apostołá, (ktory prętko po Wniebowstąpieniu Chrystusá Páná, w nászych, iescze dla wielkich pustyń nie ludnych, Sármáckich Kráiách, Chrystusá zá násze grzechy vkrzyżowánego, opowiádał,) swoich Synow Koronnych, Woyćiechow, Bogumiłow, Arcybiskupow Gnieźnieńskich, Romuáldow, Bonifácych, *à Sede Apostolica* ná opowiádánie Ewángeliey Apostołow podánych, á potym dla Wiáry świętey Męczennikow Bogu vpodobánych. Tákiey krwáwey niebieskiey wilgotnośći náśienie Słowá Bożego, áby się krzewiło, potrzebuie; tą rosą łáski Bożey Páweł święty nieużytą Zydowską y Pogáńską rolą skrapiáiąc, obfity pożytek z pozyskánia rożnych Narodow Bogu (dla czego się też *Doctor gentium* zowie) w Kośćiele Chrystusowym, vczynił; co nie sobie, ále wszytko Bogu przypisował; *ego plantaui, Apollo rigauit, Dominus autem incrementum fecit.*

Czyli



Czyli y Pátronowie Polscy inszego do pozyskánia dusz ludzkich sposobu záżywáli? bynamniey; iedni bowiem chcąc Wiárę święta Kátholicka w Oyczyznie rozkrzewić, vschłe y zákámiáłe sercá tyranow krwią swoią, iáki był święty Stánisław, y inśi, zmiękczáli, drudzy zá grzechy ludzkie strumieniámi łzy wylewáiąc, Boski Maiestat błagáli; niektorzy w Klasztorách Zakonnicy, Pánienki, y Wdowy, w osobnośći Pánu Bogu służyli, &c. ktorzy wszyscy zá swoie odwagi, despekty, ćierpliwość, okrutna śmierć podeymowáli, y zá to są w niebie *in librum vitæ* wpisáni. Ták tedy áby się nászá Oyczyzná z swoich Pátronow (ktorych iuż było świątobliwe żyćie ná świećie, dla dawnośći czásu, w zápomnienie poszło) ćieszyłá, zá stárániem niektorych bogoboynych ludźi, przez tę Kśiążkę czyniąc ich iákoby *rediuiuos*, ich zasługi do wiádomośći ludzkiey dla náśládowánia, są podáne. Ci to są w tę Kśiążkę wpisáni, ktorzy do niebá *ex magna tribulatione* weszli, *& lauerunt stolas suas in Sanguine Agni.* Ci to są, ktorycheśmy iáko błaznow pálcem vkázowáli, *quos habuimus in derisum, ecce quomodo computati sunt inter filios Dei, & inter Sanctos sors illorum est.* Ci to są, ktorzy się chroniąc konwersácyey ludzkiey, záchowuiąc czystość, *cum mulieribus non sunt coinquinati.* Ci to są mężni żołnierze, ktorzy *fortes facti sunt in bello, castra verterunt exterorum.* Ci wszyscy Koronni niegdy Synowie, y Corki, z zasługámi swemi z gornych niebieskich wysokośći, przez oddánie tey Kśiążki, żywoty ich w sobie zámykáiącey, Wielmożnośći Wászey dedykowáney, w przesławny Dom Wm nászego Miłośćiwego Páná y Prote-

ktorá



ktorá ſpuſzczáią ſię, w Dom zdawná ſława, náuką, cnotámi, á náde wſzytko bóiáźnią Bożą ozdobiony, z ktorego *in Deum feruens amor & pietas, in proximum debita humanitas, in Rempublicam inſignia merita, in pauperes munificentia larga*, pochodzą, zá ktore, y nád te większe cnoty, Senatorſkimi w Oyczyznie Stołkámi y Infułámi od Rzeczypoſpolitey záwſze PRZODKOWIE Wm náſzego Miłośćiwego Páná bywáli, ſą, y będą vczczeni. Nic nie wątpiąc, iż ich te wyſokie cnoty, do gornego Kroleſtwá, ktoremi tu ná źięmi kwitneli, wprowádźiły. A ponieważ W.M. Pan *Maiorum ſuorum innata quadam virtute*, temiż cnotámi *in Regno* od młodośći świećiſz, á náde wſzytko chwały Bożey ieſteś ſzczegulnym Promotorem, w Rzeczypoſpolitey Koronnych y trudnych ćiężarách podeymowániu wielkim miłośnikiem y Senatorem, zá ktorego prace, y pobożne vczynki, gdyż źiemſka nie zrowna nagrodá, przyczyná tych Swiętych, y po częśći pokrewnych y Herbowych, (czego ſię Wm Miłośćiwy Pan w ich żywotách doczyta) v Bogá Wſzechmocnego ſpráwi to, ábyś Wm Miłośćiwy Pan zámierzonego od Bogá żywotá biegu ſzczęśliwie dokonczywſzy, po źiemſkich pracách, y kłopotách, niebieſką otrzymał nieſkończoną chwalę, czego my iednoſtáynie życzymy.

Wm náſzego Iáśnie Wielmożnego
y Miłośćiwego Páná

vniżeni ſłużebnicy,

IAN KVBINSKI, *pozoſtáłych Dźiedźicow pomienioney Druk:*
WOYĆIECHA, IOZEFA, STANISŁAWA *Stud. Akád. Kr. dożywotni Opiekun.*



Do pobożnego Czytelniká.

IEſt to poſpolita człowiekowi vpáść y powſtáć/ w ßcześćiu obfitowáć/ y nic nie mieć/ weſelić ſię/ y płákáć. To iednák wßytko po długim czáſie miła rzecz człowiekowi/ gdyż záwße *dulcis eſt recordatio præteritorum* przypomináć/ áby oraz nieſtáteczność świátowá/ y dziwna nád człowiekiem opátrzność Boſka/ ktory raz człowieká ku gorze wynieśie/ drugi raz nád ſpodziewánie z ziemią zrownywa/ vważał. Tego oboygá Dawid doznawßy/ do Bogá mowi: *eleuans, alliſiſti me*; wywyżßywßy/ vderzełeś mię o ziemię.

Tę nieſtáteczność/ lubo wßyſcy świeći/ iednák y náśi Polſcy Pátronowie/ ná ziemi vważáiąc/ ziemſkiemi omylnemi godnośćiámi y doſtátkámi gárdząc/ ná niebo zárobiwßy/ śmiertelnośći ciáłá ziemi zoſtáwiwßy/ chwały wiekuiſtey záżywáią/ z ktorych/ iż nie wßyſcy/ (okrom kilku świętych Kánonizowánych y Beátyfikowánych) ponieważ po rożnych y dálekich mieyſcách w Kroleſtwie Polſkim ciáłá ich odpoczywáią/ y też dla dawnośći czáſu zániedbáni ſą/ dla tegoż/ iłem ſię mogł z pilnośćią przez długi czás dowiedzieć/ imioná/ przezwiſká/ ktorego Roku/ mieyſcá vrodzenia/ cudá/ ktore zá żywotá y po śmierći czynili/ czyli *in Regno*, czyli *extra*, żywotá/ y iákim ſpoſobem/ pozbyli/ y kiedy pochowáni/ do pewney wiádomośći przez tę Kśiążkę podáię; áby y oni nas tákże/ gdy ich żywot pobożny przed oczymá máiąc rozpámiętywáć będziemy/ przyczyną ſwoią (pomniąc/ iż kiedykolwiek z námi ná tym niſkim y niebeſpie-

cznym pádole mieszkáli) w Kśiegi żywotá wiecznego wpisáli. A ieżeliby sie czego (co niepodobna) w tym pierwszym tey Kśiążki wydániu/ w dostátecznym opisániu ktorego świetego y cudow iego nie dosyć stáło/ do drugiey to Edycyey/ poprawey/ odmienienia/ przyczynienia/ *posteritati* záchowuie/ y oddáie.

REGESTR AVTHOROW.

Abráhám Bzowski,
Adam Opatouius S.T.D.
Alexánder Gwágnin,
Fábian Birkowski,
Fránćiszek Zuchinus,
Fránćiszek Kámomillá,
Hieronimus Lipczynski,
Hieronim Powodowski,
Hieronimus Buchinus,
Ian Długosz,
Ioáchim Bielski,
Iustyn Miechowitá,
Ian Herburt,
Kroniki Zakonow,
Leánder,
Máćiey Miechowitá,
M.Marćin Rádzyminski,
Marćin Kromer,
Mikołay Rádźiwił,
Piotr Dámian,
Piotr Rudolphi,
Piotr Skárgá,
Rufinus Fránćiszkan,
Stánisław Łubinski, B.P.
Szymon Stárowolski C.C.
Szymon Okolski,
M.Sebástyan Miczynski,
Stánisław Sokołowski,
Stánisław Hercius M.D.
Thomas Treter, C V.
Vincentius Beluacensis,
Wincenty Kádłubek,
X. Moiecki.



REGESTR ZYWOTOW TYCH SWIĘtych Polakow, ktorzy w tę Księgę są wpisani.

Károl

K.

L.

M.

N.

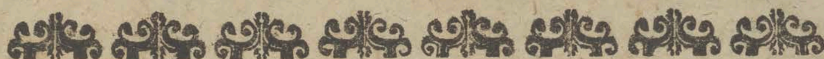
O.

P.

R.

Koniec Regestru Fortece Duchowney.





APPROBATIO.

Ego M. ALBERTVS DABROWSKI, S.Th. D. & Profeſſor, in Alma Academia Cracou. CANONICVS ad S. FLORIANVM; vitas Beatorum, qui in Regno Poloniæ eximia Sanctitate floruerunt, & quorum patrocinio Regnũ hoc inuictum conſeruatur, (ſub titulo FORTECA DVCHOWNA,) attentè vidi, fideliter perlegi, nihilq́ue in ijs deprehendi, quod ſanæ doctrinæ, bonis moribus, ac pietati diſſonum ſit; ideoq́ue vt in lucem prodeant, dignum eſſe cenſeo, vt omnes piè legentes ſolatium & incitamentum ad virtutes atq́ue ſanctitatis æmulationem inde ſumant.

Imprimatur, ALBERTVS ŁANCVCKI, *I.V.D.*
CANCELLARIVS SS.OMN. *Acad.* RECTOR.
m p.



ZYWOTY

ZYWOTY XIĄZĄT POLSKICH:

Ktorzy w Báłwochwálstwie żyli.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

Lech Xiąże Pierwsze Polskie.

LECH pierwszy Monárchá/ ábo Xiąże Polskie/ przyszedł z Iliryku z rodzonym swym Czechem/ około roku 550. po Národzeniu Syná Boże°/do Czech: tám Miásto imieniem Kurzym záłożył/ gdźie potym brátá swego Czech á zostáwiwszy/ ruszył sie z woyskiem w ten czás/ gdy mu szpiegowie o szerokiey á pustey kráinie powiedźieli; te tedy ználazszy/ od swego imienia názwał: á począwszy od rzeki Odry gránice rozszerzał ná wschod słońcá/ południe/ y zachod. Pánował szczęśliwie y długo: Miásto y Zamek/ miedzy wielkiemi iezioràmi/ záłożył/ktoremu (od wielkośći gniazd/gdźie sie Orłowie biali legli/ ktorych tám wiele widźiał) imie dał Gniezdo/á teraz Gniezno: y dla tegoż zá známie Rycerskie/ ná chorągwiách swy[ch]/Orłá białe° kazał málowáć. Monárchá ten sądy w prostoćie y sprá-

wiedliwośći odpráwowal/ nie według opiſánych praw/ ktorych ná ten czás nie było/ ále według zdánia ſwego/ miłośćią ráczey oycowſka/ ániżeli ſrogośćią Páńſka/ zniewaláiac poddánych. Poborow y polá własne nie miał/ ále mu ſpolnie záśiewano/ z polá zbierano/ y ze wßytkich vrodzáiow rocznych podatek ſkłádano/ (gdyż pieniedzy ießcze Polacy nie mieli.) Zoſtáwił po ſobie ſyná iednego/ imieniem Wyßymirá/ ktorego potomſtwo w Polßcze trwáło przez lat 150. Gdy z nim wiele Pánow w te kráie przyiácháło/ obráli ſobie zá herb Orlá tákże białe/ z otworzyſtym noſem/ ku gorze wylatáiącego/ ktorego zá kleynot vżywáli: te herby y po dźiś dźień v niektorych widywamy. A Lech ſam/ iákoby długo żył/ pewnośći żadney nie mamy. Cromer l. 2. fol. 24. Bielſki l. 3. fo.l 233. Herburt l. 1. cap. 2. Papr. l. 1. & Miechouit.

Wyſzymir Xiążę Wtore.

WYSZYMIR, ſyn Lechow/ pánował po śmierći Oycá ſwego/ ten był Pánem walecznym: á nie máiac doſyć ná ſwym/ choćże mu Oćiec zoſtáwił doſyć ßerokie Páńſtwo/ morze przebywßy/ z Duńczykámi woynę ßcześliwie zwiodł/ ich krolá Sywárdá porázil oraz z woyſkiem iego/ y kroleſtwo ſobie Duńſkie podbił: ſyná krolewſkiego Jámerykà poimał. Bacząc Duńczyk iż był zwyćiężon/ prośił láſki v Wyßymirá/ poſtepuiac mu hołd: Wyßymir iáko ſwobodne y láſkáwe Xiążę/ vczynił wßytko dla niego. Lecz Jámeryk z więźienia vßedßy onego przymierza dotrzymáć niechćiał. O tym

gdy się dowiedźiał Wyszymir/ znowu do Duńskiey źiemie z wielkiem woyskiem wtárgnął/ y skroćił pychę Jámerykowę/ á názad się wrácáiąc/ Miásto Gdańsk záłożył ná pámiątkę wieczną zwyćięstwá nád Duńczyki/ ktore osádźił gránicámi Duńskimi: tákże y drugie Miásto zbudował/ ktore názwał od imienia swego Wisimiria, á teraz Wyszmárya zowią/ nád morzem/ potym żywot skończył w pokoiu. Cromer l.2. Herburt & Biel. vt suprà.

Po Wyszymirzu Interregnum Pierwsze.

CRACVS ábo KROK.

KROK, ábo iáko go łáćińskie Kroniki zowią GRACVS: ten w Gnieżnie ná Seymie był zgodliwie z Polskiego narodu od wszytkich wybrány; był bowiem w cnotách y dźiełách Rycerskich sławny. Początek pánowánia iego Roku 700. opisuią Polscy Historycy/ iże niechętliwie tę zwierzchność przyiął/ lecż przymuszony. Ten gdy według obyczáiu pogáńskiey zwierzchnośći był vtwierdzony/ spráwiedliwie się y rostropnie spráwowáł. Wszytkie máietnośći iego były przy początku rzeki Wisły/ gdźie Miásto zacne od swego imienia záłożył/ y názwał ie Krokow/ y Zamek przy nim ná gorze rzeczoney Wawel mocno zbudował. Herburt l. 1. cap. 4. Crom. l. 2. fol. 26. & 27. Bielski l. 7. fol. 234. To tedy Miásto vczynił głową Páństwá swego Gniezno opuśćiwszy. Tám w tey gorze Wawel był Smok wielki y strászny/ ktory swą párą smrodliwą zárażał y zábijał wiele ludźi/ y pożyrał: przeto muśieli mu dáwáć ná káżdy dźień koleią obrok po troygu dobytká: A

Krákus krol widząc w tey mierze ludu ſwego wielką vtrátę/ roſkazał w wywnatrzonym cielęciu/ śiárki/ ſmoły/ y ſáletry z ogniem przyprawionym zádáć/ á przećiwko oney iámie zkąd wychodził ſmok położyć: czego podiawſzy ſie ieden ſzwiec/ rzeczony Skubá/ ktory ſzcześliwie tego wſzytkiego dokazał/ y wykonał wedle roſkazánia krolewſkiego/ ták/ iż ſmok vyźrzawſzy/ á mniemáiąc by ćiele ſámo w ſobie iemu ná pokarm było położone/ pożárł/ ktore gdy w nim tláło/ pił wodę w Wiśle áż ſie roſpukł y zdechł. Bielſk. l. 3 fol. 234. Krákus pánował długo ſzczęśliwie/ potym vmárł/ y pogrzebiony ieſt obyczáiem pogáńſkim/ nie dáleko Krákowá/ gdźie po dziś dźień mogiłá wyſoka ieſt ná gorze Láſotnie/ bliſko káplice ś. Benedyktá. Zoſtáwił dwu ſynow/ Lechá y Kráká/ y corkę Wándę/ ábo iáko drudzy chcą/ Wendę.

Lech II. Xiążę Czwarte.

LECH, ſyn Krákuſá ábo Grákuſá/ młodſzy/ po śmierći Oycá ſwego/ z brátoboyſtwá ná Páńſtwo obrány. Wywiodſzy ábowiem Krákuſá/ bráta ſtárſzego/ ná łowy/ potáiemnie go zábił/ á do Zamku przyiachawſzy/ iákoby nic o czym niewiedząc/ pytał ſie o bráćie gdźieby ſie podźiał/ wnet ſámże rozeſłał/ y ſzukáć kazał: ználeźiono zábitego/ nád ktorym on brátoborcá płákał/ złość ſwoię przed ludźmi zákrywáiąc; y ták ná iego mieyſce był od wſzytkich obrány. Ale ſkoro nieſzczęśliwe brátoboyſtwo poſtrzegli/ zárázem go z Kśięſtwá zrzucono/ y ná wygnánie ſkazano/ gdźie w nieſłáwie brá-

toboy-

toboycá wielce pámietny żywotá swego dokonał. Herburt l. 1 cap. 5. Crom. l. 2. fol 28. Bielski l. 3. fol. 234.

Wándá ábo Wendá Pánná, Xiężná Polska.

WANDA ábo Wendá/ corká Krákusá/ śiostrá miánowánych Xiążąt Krákusá y Lechá/ od wszytkich Pánow y Rycerstwá/ ktorzy pámietáli ná wielkie zasługi Oycá iey/ zgodnie ná Páństwo przyieta Roku 730. tey nádźieie wszyscy bedąc/ że dla iey pieknośći y rostropnośći/ mieli dostáć mądrego y czuynego z przyległych kráiow Páná/ coby ich było nie chybiło/ gdyby byłá sámá Wándá do tego zezwoliłá/ ále niechcąc mieć Páná nád sobą/ sámá krolestwem rządźić vmyśliłá/ iáwnie mowiąc: że wole bydź Xiążećiem/ niżeli Xiążecą żoną. Chcąc tedy mieć sobie Bogi życzliwe/ czystość im ślubowáłá/ y dla tego wzgárdźiłá Rytygerem Xiążećiem Niemieckim/ ktory nie mogąc iey mieć sobie w stánie małżeńskim/ lubo posyłał drogie kleynoty/ częśćią prośbą/ częśćią też groźbą przymuszáiąc: nád ostátek z niecierpliwey miłośći/ y ze wstydu/ śmierć sobie sam zádał. Ztąd vćieszona Wándá/ sáma też w rzekę Wisłe (Bogom iákoby Pogáńskim z śiebie czyniąc ofiáre) wskoczyłá/ obawiáiąc sie swych/ żeby iey nie przymuszáli zá mąż iść: y ták swoy żywot Pánieński marnie skończyłá/ ktorey ciáłá dostawszy z Wisły/ pochowano ie nád rzeką Dłubnią/ milá od Krákowá/ gdźie Mogiłá iest ná iey grobie do tego czásu/ ktora gorá przez pośrzodek záwsze

iest w pol zielona/ á w pol czarna. Herburt l. 1. cap. 6. Crom. l. 2. fol. 28. Bielskil. 2. fol. 234.

Przemysl Xiąże Szoste, aliàs LESZEK Pierwszy.

PRZEMYSL ábo Leszek Pierwszy/ Złotnik/ mąż serca wielkiego/ przez sztuke Rycerska Xiażeciem Polskim został/ ktorego Leszkiem/ wdźięcznym v Polakow imieniem dla pámiatki Lechá fundatorá ich/ názwáli. Bo gdy od nieprzyiaciol srodze trapiona y pustoszona byla Polská/ á Polacy oney broniac/ kilkákroć porázeni/ zkad y serce iuz byli vtrácili. Przemysl człowiek prosty/zebrawszy nieco zolnierzá/wálnego nieprzyiaćielá w ten sposob podszedl. Wielka liczbe szyszakow y tarcz z mlodey skory drzewá y z inszey máteryey nárobić kazal/ ktore zolćia á gleyta dla polyskowánia nápuśćiwszy/ práwie przećiwko obozowi ni. przyiaćielskiemu ná sámym brzegu lás[illegible] [illegible]rzaczkách/ chrostách/ y ná gálezi ách w ziemie powtykánych/ w nocy powieszal/ ná wschod slońcá ie obroćiwszy/ ták/ ze promienie slonecżne bláſk z porobionych szyszakow y tarcz/ wizerunk y podobieństwo woyská vzbroionego zdáleká pátrzacym czynily. Co gdy zoczyli nieprzyiaćiele/ porwawszy sie nie spráwnie/ czesto zbitego y pierzcháiacego málo wazac nieprzyiaciclá/ ku onemu lásowi iák ná pewny lup postoczyli: á iz Polacy tym czáśem szyszaki y tarcze pozdeymowáli byli y popaleli/ rozumial nieprzyiaćiel iz vchodza: támze gdy sie zá nászymi glebiey w lás zágná-

li/ ná zásadzki od Przemyślá zákryte przypádli/ y pobići są. Potym Polacy w ich się száty y oręże przybrawszy/ do obozu nieprzyiaćielskiego iácháli/ ktorym stroiem zá własne towárzystwo vdawszy się/ ná niegotowych y nic się nie obawiáiących/ nagle vderzyli/ y wielką w nich porażkę vczynili: náostátek rzeczą niespodźiáną będąc potrwożeni nieprzyiaćiele/ pierzchneli/ wszelákich rzeczy dostátkiem y tabor nálądowány nászym ná łup zostáwiwszy/ sámi z wielką sromotą swą z Polskiey muśieli vstąpić. Potomká żadnego Przemyśl nie zostáwiwszy/ vmárł Roku 780. Pánował lat 20. Herburt l. 1. cap. 57. Crom. l. 2. fol. 29. & 30. Bielski l. 3. fol 234.

Leszek Wtory.

DLa nie pozostálego potomstwá Przemyślá Xiążęćiá/ wielkie niezgody były/ chcąc kożdy pánowáć/ ieden drugiemu przodowáć nie dopuśćił. Dla czego vchodząc y strzegąc się domowey woyny y niezgody/ táka trudność fortunie poruczywszy/ dźień pewny zawodom był náznáczony/ y obwołány/ iż ktoby pierwszy w zawodách do postánowionego kresu przybiegł/ ten Pánem y Xiążęćiem wszytkiey Polski bydź miał. W tym Leszek nieiáki/ z Przednieyszych Xięstwá dopináiących się ieden/ gdy plác zawodny chytrze (w drogę piasczystą gwoździ żeláznych nákształt wodnego orzechá trzemá gránámi záostrzonych násypawszy/) zepsował/ sam przed wszytkimi poboczną á nie zfálszowáną śćieżką/ gdy drugich konie w biegu obráżone vpadáły/ vbieżał:

nadto

náć to koniowi ſwemu obwárowal kopytá żeláznemi kopytámi ábo podkowámi/ żeby ſnać w zawodźie zfalßowáney drogi nie zárwal; gdyż wßytkich inßych konie według zwyczáiu nie kowáne byly. Wßyſcy tedy zdumiewáiac ſie/ Leßká iákoby od Bogá zrzadzonego zgodnie zá Páná obráli/ y witáli tegoż Roku 780. Lecż tá zdrádá Leßkowá nie długo ſie obiáwilá: ábowiem dwáy mlodzieńcy z poſpolſtwá igrzyſko ſobie ſtroiac/ pießo o zaklad/ zawod do ſlupá náznáczonego miedzy ſoba poſtánowili: y gdy ſie obádwáy poobrażáli/ ieden nie ták bárzo chromy naprzod do ſlupá przybiegl. towárzyß iego obaczyl w źiemi zákryte gwoźdźie/ niechćial mu dáć zá wygrána: ſkárżyli ná śie przed vrzedem/ gdźie ſie pokazálá zdrádá. Bacżac to Pánowie/ co ſobie konie byli poobrażáli/ żadáli ſpráwiedliwośći ná krolá/ áby znowu o Páńſtwo zawod cżynili/ gdyż go pierwey falßem wygral. Rzecżpoſpolita kazawßy poimáć Leßká/ przekonány byl/ y końmi roſtárgány: á tego co pießo przyßedl napierwey do ſlupá/ lud wßytek zgodliwie zá Páná przyial/ ktoremu/ áby ninácżym do powagi y máieſtatu Kśiażecego nie zchodźilo/ imie odmieniwßy/ Leßkiem go názwáli. Ten gdy nieſpodźianie Kśieſtwo ná śie przyial/ vcżynil ſtáránie/ áby byl godnym ták wielkiego máieſtatu/ grube w proſtym wychowániu obycżáie we wßelkie cnotliwe ſpráwy y poważne ſtanu ták wielkiego odmienil: bo cżáſu woyny nieprzyiaćioly pogránicżne doſtátnie gromil/ á ßcżeśliwie pánuiac ſpráwiedliwość cżynil. choynym byl ná vbogie/trzeźwy/pijánym ſie brzydźil/ y w inßych cnotách dobrych żywot ſwoy ſkońcżyl.

Herburt l.1. cap. 8. Cromer l. 2. fol. 30. Bielſki l. 3. fol. 235.

Leſzek III. Xiąże Oſme.

NA mieyſce Leſzká zmárlego/ ſyn iego iedyny/ tegoż imienia/ rowny Oycu w cnotách/ rowny y w ſzczęśćiu/ náſtapił. Ten z małżonka poślubna iednego ſyná miał Popielá/ ktorego namieſtnikiem ſwym ieſzcze zá żywotá obrał: á z położnicámi záś miał 20. ſynow/ktorzy áby Popielowi poſłuſzni byli/ przyśiega ich obowiazał. zachodnie y nádmorſkie kráiny miedzy nich podźieliwſzy/ Herburt l. 1. cap. 9. Crom. l. 2. fol. 32. Bielſki l. 3. fol. 235. Sarniecki Ann. Pol. l. 5. fol. 195.

Popiel I. Xiąże Dźiewiąte.

POPIEL po śmierći Oycá ſwego Leſzká III. zá zgodnym obrániem obiał Páńſtwo Roku 815. od Dźiádá y Oycá ſwego dáleko był rożny/ gnuśny y boiáźliwy/ ſtolice przenioſł z Krákowá do Gniezná/ bo ſie bał nieprzyiaćioł Márkomanow y Hunnow/ á Gnieznu ieſzcze nie dufáiac/ vſzedł do Kruſzwice ná Kuiáwy/ nád ieżioro Gopło; lat kilká pánowawſzy/ w młodym ieſzcze wieku z tego świátá zſzedł Roku 829. w rozmowách y klatwách poſpolitych zwykł był máwiáć: Bogday mnie myſzy ziádły; ktorey klatwy ſyn iego potym tegoż imienia Popiel Wtory gárdłem przypłáćił. Pánował lat 14 Herburt l. 1. cap. 10. Crom. l. 2. fol. 34. Bielſki l. 3. fol. 235.

Popiel II. Xiążę Dźiesiąte.

ORcá swego Popielá Pierwszego/ syn tegoż imienia Popiel/ pochowawszy/ zá zgodną rádą Senatorow Kśiestwo ośiadł/ á iż młodym y nie dorosłym w ten czás będąc/ opiekę y rząd nád nim w Rzeczypospolitey Stryiom iego zlecono/ ktorzy przy boku Xiążęcym vstáwicznie bywáli/ sądy y rządy wszytkie odpráwowáli áż dotąd/ poki się rády ich słucháć nie wzbraniał. Bo skoro do lat począł przychodźić/ zárąz się ná rozumie swym sádźił/ nápominánia Stryiow swych odrzucał/ od rownych sobie ludźi młodych rády zásięgał/ ná bánkietách y pijáństwie z nimi záśiadał/ ná nierządách/ tańcách/ grách/ zalotách/ nocy trawił: záczym pijáństwá y nierządow pełen będąc do południá sypiał; sądow pospolitych y skarg ludźi vbogich zániedbywał: do rzeczy czynienia był márny/ namniey niedowćipny/ y do Pánowánia niesposobny/ áwo zgołá/ iáko oćiec iego był nikczemny/ ták y on nie miał miłośći v poddánych/ bo od nich názwány był Hostek ábo Hośćisko. Stryiowie iego z inszymi Pány znioższy się szukáli sposobu/ ktorym nieukroczona rospustá Xiążęcá mogłá bydź powśćiągniona/ zdáło się wszytkim áby go ożenić. Ale on ożeniwszy się z Ryxą Xiężną Niemiecką/ ktora byłá wyborney pięknośći/ zá powodem iey łákomstwá/ gorszym y łákomszym się sstał: Wyroki/ godnośći y vrzędy przedawał: boiąc się tedy by ich z Páństwá nie wygnáli/ á Stryiá ktorego ná mieysce iego nie obráli/ námowiłá

męża

mężá żeby śie vczynił chorym/ á w tym áby po Stryiow posłał/ y vczynił ich opiekunámi dźiatek swoich. Co gdy vczynił Popiel/ Stryiowie śie ziecháli/ oná im sroga trućizne przyprawiłá/ á gdy śie rozeyść ná pokoie swe mieli/ káżdemu osobny kubek nálać kazáłá winá przypráwnego/ prosząc/ áby zá zdrowie małżonká iey pili/ ktory też do nich pił swoy trunek/ y ták zá zła ráda Ryxy/ łákomey Białogłowey/ nagle wszyscy oni Stryiowie iego pomárli/ zá co od Páná Bogá skarány; bo z żona y z dźiećmi od niezwyczáyney wielkośći srogich z ćiał onych wychodzacych myszy ná Zamku Kruszwyckim pożárty zginał. Herburt l. 1. cap. 11. Crom. l. 2. fol. 36. Bielski l. 3. fol. 235.

Piast I. Xiążę Iedenaste.

PO złośliwym Popielu/ y iego srogim od Bogá skaraniu/ ziecháli śie Senatorowie Páná y Rzadzce sobie obieráć do Kruszwyce: że potomstwá przeszłego Popielá nie było/ bo ich myszy cudownie ziádły/ obráli sobie zá Páná iednego Mieszczáninà imieniem Piastá/ rzemieslá kołodźieyskiego/ syná Koszyszká nieiákiego. Pod tenże czás ziázdu ták wálnego/ spráwował Piast synowi swemu Semowitowi/ z Rzepyckiey zrodzonemu/ miánowiny wedle obyczáiu pogáńskiego/ Pánow wszytkich/ y kto tylko do niego w dom przyszedł/ dosyć choynie częstował/ á ná niczym nie schodźiło/ bo mu Pan Bog wszytkiego przysparzał zá błogosłáwieństwem dwuch Swiętych Pielgrzymow/ Páwlá y Janá Męczennikow (ktorzy potym w Rzymie korone męczeń-

ſka odnieśli zá cżáſu Agápitá Papieżá/ Tycyuſá Wtorego) ktorych w domu miał. Był Piaſt wſzytkiey Rzecżypoſpolitey bárzo pożytecżny/ iáko ten/ ktorego ſam Bog ná Páńſtwo przeyźrzał: do tego był cżłowiek proſty/ ſpráwiedliwy/ ludzki/ iálmużnik: ktorego cne Potomſtwo áż do Káźimierzá Wtorego/ náźwiſkiem Wielkiego/ pánowáło w Polſzcże. A ſam mądrze y łáſkáwie krolowawſzy lat 50. w pozney práwie ſtárośći żywotá ſwego dokonał/ wieku ſwego 120. doſzedſzy/ y Semowitá ſyná zoſtáwiwſzy. Herburt l. 1. cap. 12. Crom. l. 2. fol. 37. Bielſki l. 3. fol. 236.

Semowit I. Xiąże XII.

SYn iedyny Piaſtow Semowit po śmierći Oycá ſwego zá zgodnym zdániem wſzytkich Kśieſtwo Polſkie ośiadł/ Roku 866. ktorego Oćiec miáſto śiebie bedąc ſtárym ná woyny wyſyłał/ wcżáſow mu záżywáć nie dopuśćił. Cżłowiek to był ochotny/ y w rzecżách Rycerſkich biegły/ gorącu/ źimnu/ trudom/ głodom/ y wſzytkim niewcżáſom przywykły. Hunnom y Márkománom włośći ſwe przez Przodki vtrácone/ odiął: nieprzyiaćiele z gránic wygnał/ Węgry/ Czechy/ Káſuby/ y inne przymuśił do dawánia trybutow: Pruſakom dźierżáwy/ Polakom niegdy odięte/ woyną odebrał. Pomorzány y Słowiány vkroćił. Zoſtáwił po ſobie ſyná młodźiuchnego imieniem Leſzká. á potym Roku 32. pánowánia ſwego z świátá vſtąpił. Herburt l. 1. cap. 14. Cromer l. 2. fol. 39. Bielſki l. 3. fol. 236.

Leſzek

Leszek IV. Xiążę XIII.

SYn Semomitow Leszek Czwarty/ mlody Pan/ ále dla dobrych spraw Oycá iego/ zgodnie od wszytkich obrány ná Ksiestwo/ Roku 902. ktoremu Opiekunow y Rzadzcow kilku stárszych przydáli áż do práwego baczenia. ále gdy w iego mlodych leciech baczyli go Oycowskich cnot y obyczáiow náśládowáć/ dáli mu moc ná wszytko. Zostáwiwszy syná/ y woyny ná przeciwko Slowakom/ Pomorzánom y Kászubom/ od Semowitá podniesione/ nie skonczywszy/ vmárl. Herburt l. 1. cap. 15. Crom. lib. 2. fol. 39. Bielski l. 3 fol. 236.

Semomysl I. Xiążę XIV.

SEMOMYSŁ po śmierći Oycá swego/ ná Ksiestwo Polskie nástepuie Roku 921. Pan dobry/ miekki/ lástáwy/ szczodrobliwy y spokoyny: cnot oycowskich y Dziádowskich obyczáiow náśládownik/ ále nie waleczny. Ten nárzekal ná swoie żone/ że z nia nie mogl mieć potomstwá. A gdy mu sie nierychło vrodził syn/ ále slepy/ po málym zákuszeniu rádośći/ wiekszego żalu záżywal. Lecz gdy potym śiodmego roku pogánskim obyczáiem ono dźiecie podstrzygano/ y Mieczyslawem miánowano: dźiećie bez lekárstw y wszeláktey pomocy ludzkiey dobrowolnie przeyźrzálo: zkad wszyscy sie dźiwowáli y rádowáli/ á z cudu tákiego wszelkich krotofil záżywáli. Oćiec potym stáral sie v Wieszczkow/ áby mu

powiedźieli przyczynę vrodzenia ślepego/ y przeyrzenia iego. Wieszczkowie ináczey mu spráwy dáć nieumieli áni mogli/ tylko te/ że zá iego Pánowánia Polská oświecona będźie: stárał sie tedy o to Oćiec/ áby ono dźiećię iáko naypoczćiwiey y nayzacniey wychowáne było: y ták mu Pan Bog dla iego dobrych spraw zdárzył/ że doczekał lat zupełnych syná swego. Vmárł potym Semomysław w stárośći Roku 964. pochowány w Gnieźnie obyczáiem Pogánskim: Pánował lat 44. Herburt l. 1. cap. 16. Crom. l. 2 fol. 40. Bielski l. 3. fol. 236.

ROZDZIAŁ WTORY.

O tym Monársze, zá ktorego Wiárá święta wprowádzona iest do Polskiey: y o Błogosłáwionych Polakách zá tego wieku 965.

Mieczysław I. ábo Mieszko, Xiążę Piętnaste.

MIECZYSŁAW, ábo Mieszko/ po śmierći Oycá swego/ iednostáynie obrány ná Pánstwo: iednák co sobie tuszyli o nim/ w tym sie omyleli/ bo był Pan spokoyny. Miał żon śiedm według zwyczáiu Pogánskiego/ z ktoremi nie miał żadnego potomstwá. Byli ná Dworze iego Polacy/ ktorzy w cudzych kráiách bywáiąc Wiáry śie Chrześciánskiey náuczyli/ y według niey żyli. Byli tedy w Polszcze ći święći/ Methodyus y Cyrillus/ tego czásu Xiąże tákże ku temu wiedli/ áby y on/

iáko y inße Xiążętá/ y Pánowie postronni/ Wiárę świe-
tą przyiął/ á poznał Chrystusá/ Odkupićielá swego/ obie-
cuiąc mu zá to od niego wßelkie ßczęśćie/ y potomká.
Słucháiąc tego Mieczysław/ wßytko vczynił według
ich rády/ potym wkrotce ichże wypráwił do Bolesłáwá
Xiążęćiá Czeskiego/ żądáiąc go o corkę Dąbrowkę w stan
małżeński. Bolesław Xiążę Czeskie/ nie dawno Chrze-
śćiáninem zostawßy/ y ledwie był w Wierze świętey
vtwierdzony/ corki swey Mieczysłáwowi w stan mał-
żeński dáć niechćiał/ ieśliby prawdźiwey Wiáry Chrze-
śćiáńskiey nie przyiął: zá co Posłowie ślubili/ iż to vczy-
nić miał/ Bolesław nie odmowił: á gdy onę Pánnę do
Gniezná przywieźiono/ záraz Mieczysław Chrzest ś.
przyiął/ y wesele spráwił Roku 966. niektorych Cze-
chow choynie vdárowawßy po weselu odpráwił/ á nie-
ktorych ná posługách swych y małżonki swoiey przy sobie
zátrzymał: Z wielką tedy pilnośćią z małżonką swą
Wiárę świętą Chrześćiáńską rozmnażał/ kośćiołow 9.
zbudował/ wprzod bogáto nádawßy/ Arcybiskupámi
dwá kośćioły/ á śiedm Biskupámi/ Kápłánámi przykłá-
dnymi/ y świątobliwośći wielkiey pełnymi/ osádźił/ zá
pozwoleniem Janá XIII. Papieżá: przez Ægydiußá
Kárdynałá/ Biskupá Tuskuláńskiego/ pierwßego Legá-
tá do Polskiey. Zmurował tedy ten Monárchá napier-
wßy kośćioł w Gnieznie pod tytułem Pánny Máryey/
Mátki Bożey Wniebowźięćia/ przy ktorym zostáwił
pierwßego Arcybiskupá Wilibáldá: drugi w Kráko-
wie pod tytułem świętego Wácłáwá/ nowego ná ten
czás świętego Męczenniká/ od śiostry żony Dąbrowki

zrodzo-

zrodzonego/ ktorego potym Polacy zá Pátroná ſobie wzieli/ zoſtáwił przy tym Arcybiſkupá Prochorá: we Wrocłáwiu pod tytułem świętego Janá Krzćiciela/ przy tym zoſtáwił Biſkupá Godfrydá: w Poznániu pod tytułem śś. Piotrá y Páwłá/ Apoſtołow/ przy tym był Biſkupem pierwßym Jordanus: w Krußwycy (á ten teraz ieſt Wrocłáwſkim) pod tytułem Pánny Naświetßey/ przy tym był pierwßym Biſkupem Lucidus: w Płocku pod tytułem świętego Zygmuntá/ krolá y Męczenniká/ przy nim był pierwßy Biſkup Agielotus: w Chełmie pod tytułem świętego Krzyżá/ zoſtáwił przy tym pierwßego Biſkupá Oktáwianá: w Kámieniu pod tytułem świętego Janá Krzćiciela/ przy tym pierwßego Biſkupá Julianá. Náoſtátek kośćioł Lubuſki zmurował/ przy nim zoſtáwił Biſkupem Hiácyntha. Miánowáne te zbudowáne kośćioły/ dżieśięćinámi y ochedoſtwem kośćielnym vbogáćił/ porządek w nich z przyczynieniem nabożeńſtwá vczynił/ Kánonikow/ Káplánow do ſłużby Bożey y inßych prac kośćielnych duchownych záśiągał z Czech ná rozmnożenie y opowiádánie Wiáry świętey.

Vrodźił mu śię potym ſyn z Dąbrowki w Roku 967. ktoremu imię kazał dáć Dźiádá iego Bolesłáwá/ á ſkoro podroſł/ ſam Oćiec zá żywotá ſwego żonę mu zjednał corkę Książęćiá Węgierſkiego Jeſſe. Vmárłá Dąbrowká Roku 977. Páni świątobliwych y wielkich cnot: tá nigdy głowy ſwoiey nie pokrywáłá/ záwße w wieńcu lećie y źimie chodźiłá. Pánował Mieczyſław lat 35. w pokoiu: z Włodźimierzem Książęćiem Ruſkim/ ktory

náieżdżał Páństwá iego/ potrzeby woienne miewał z rożnym sczęśćiem. Vmárł po śmierći Małżonki swey Roku P. 999. gdy sie mu iuż był Wnuk vrodźił Mieczysław/ pochowány w Poznániu.

Zá tego wielkich cnot Monárchy mieli Polacy zwyczay táki/ iż gdy przy Mszy ś. Káplan czytał Ewángelia/ dobywáli mieczow do puł z pochew/ tym sie oświadczáiac/ że Ewángeliey świetey y Wiáry Chrystusowey do gardł swych bronić chcą/ wkłádáli ie potym w pochwy gdy Ewángelia świeta skonczono/ odpowiádáiac: Gloria tibi Domine: iákby to długo w Polszcze trwáło/o tym Długosz w Kronice swey świádczy.

Zywot Swietych Metodyuszá y Cyrillá.

ZA Pánowánia Mieczysłáwá Xiażećiá/ y Monárchy Polskiego/ Metodyusz y Cyrillus/ Biskupi/ y Wyznawcy/ rodu Senatorskieg/ z Konstántynopolá przyszli do Polskiey/ wielkie stáránie y piecza o ludźiach narodu Czeskiego/ Polskiego/ á potym y Ruskiego máiac/ onym Ewángelia świeta y Chrystusá Páná przepowiádáli/ do Wiáry ich prawdźiwey/ pogáńska im brzydzac/ przywodźili/ y z paszczeki Czártowskiey wyrywáli. Wielce sie stáráli o dusze narodu Polskiego/ dla tegoż vprosili to sobie v Oycá świetego/ Mikołáiá Pierwszego Papieżá/ áby Msza świeta przyrodzonym iezykiem Słowiáńskim odpráwowáli/ y insze obrzedy duchowne/ dla nowych Chrześćian: A bedac wielkiey zasługi v Páná Bogá/ dał im też Pan Bog wieczna zapłáte w krolestwie swoim/ y korona zásłużona vczćił Cyrillá w Rzymie/ á Metodyuszá w Czechách/ ktorzy duchá swego czystego Pánu Bogu w tychże kráiách oddáli. Naszy Polacy bedac wdźieczni tego/ świeto ich świecą dniá 9. Márcá. *Długosz ad Annum 869. Martinus Polonus Archiepisc: Gnesnen: in supputatione temporum. Cromer l. 3.*

Zywot y Meczenſtwo pobożnych, Boryſſá y Chleba, Kśiażat Ruſkich.

BOryß (á ná Krzćie świetym Roman) Włodźimierzá Swetoſłáwowicá/ (á ná Krzćie świetym Bázylego/) Xiażećiá wßytkiey Ruśi/ ſyn/ y Xiaże Roſtowſkie/ ktoremu to Kśieſtwo Oćiec Włodźimierz Bázyli dał y wydźiedźiczył/ ták/ iáko y inßych ſynow dźieśiaći: lecz zazdrość pánowánia y złość Swátopełká/ brátá ſtárßego/ á nabożnego/ y w niczym niewinnego Boryßá Románá/ náſtąpiłá/ ktorego Boryß Román/ iáko Oycá/ ták brátá rodzonego y ſtárßego/ w wielkiey vczćiwośći miał/ y onegoż ßánował. Swátopełk bynamniey ná to reſpektu nie máiac/ zesłał ſwych boiárow ná Boryßá Románá/ áby go iáko náyſkátecznieyßym y ſkrytym ſpoſobem zabili. Tego/ gdy ználeźli łotrowie pod namiotem (bo w ten czás z woyny Pieczyńnikow iáchał) w dźień ſobotni/ gdy Kápłáni przed nim Nießpor odpráwiáli/ ſam ſie też Boryß Román/ padßy ná oblicze ſwe Pánu Bogu modlił: á w tym dádza mu znáć/ iż ſie żołnierze Swátopełkowi przybliżáia do námiotu/ chcac go zábić. To gdy Boryß Román vſłyßał/ záczał ſpiewáć Pſalm: *Pánie, czemu się rozmnożyli nieprzyiaćiele moi:* y oczy ſwe ná Obraz Chryſtuſá Páná obroćiwßy/ poczał ſerdecznie płákáć; toż Duchowni iego/ y ſłudzy ſtrwożeni/ czynili: w tym oprawcy Swátopełkowi z mieczmi/ z włoczniámi/ y z kopijámi przyßli/ á Boryßá Románá modlacego ſie śiekli y przebijáli; ſługá iego Geor Węgrzyn broniac go/ padł nań/ ále y tego kopija przebodli: Boryß Román ießcze máiac duchá w ſobie/ prośił z wielka pokora zaboycow/ áby mu ſie dopuśćili przez máła chwile modlić: á weyźrzawßy w niebo z płáczem weſtchnał y modlił ſie; y zás poyźrzawßy pokornie ná ſwych zaboycow/ rzekł do nich: Brácia namilśi/ czyńcie co wam roſkazano/ á niech bedźie pokoy Pánu Brátu moiemu/ y wam brácia mili; á oni zaraz ſerce iego kopijámi przebili/ y głowe vćieli/ á ták duchá ſwego Pánu Bogu oddał/ Roku 1004. dniá 24. Lipcá. Pogrzebiony w Wyſogrodźie w Cerkwi świetego Wáśilá. *Cromer, Strykowſki, fol. 166. l. 5. cap. 1.*

A máło máiąc ná tym/ niezbożny brátoboycá Swátopełk/ wysłał posłá swego do Muromu/ do brátá młodszeg Chlebá/ ná Krzćie świetym Dawidá/ áby przyieżdżał prędko bez odwłoki/ przykázuiąc mu Oycowskim imieniem y powiádáiąc/ że Oćiec iest bárzo chory: vwierzył z szczyrośći sercá swego Chleb Dawid/ Xiąże Muromskie/ zdrádliwym słowom Swátopełkowym/ y záraz w máłym počćie do Oycá Włodzimierzá Swętosłáwowicá/ do Kijowá sie puśćił/ á Swátopełk po nim szpiegował/ zboycow námowionych máiąc/ ktorzy onego w Sniátyniu/ w dźień Swięty ná modlitwie bedącego/ zábili/ á ćiáło wźiąwszy w mieyscu pustym miedzy drzewámi zákryli. Ale Pan Bog nigdy swoich wiernych nie opuszcza; bo ludźie przechodząc wedle tego mieyscá/ gdźie ćiáło zákryte było/ częstokroć świece goráiące nád oną mogiłą widywáli/ y głosy Anyelskie śpiewáiące słyszeli. *Idem qui suprà, Strykowski fol. 168.*

Swátopełk bezbożny/ śmierćią brzydką zdechł/ bo Kronikárze Ruscy twierdzą/ że go w Czechách vćiekáiącego y błąkáiącego sie źiemiá żywo pożárłá: ták Pan Bog karze brátoboycow.

Olchá ábo Helená po Krzćie świętym.

TEy Heleny Ruś święto świeći dniá 11. Lipcá/ ktora márne pogáńskie zabobony/ y ich wiáre przeklętą opuśćiwszy/ do Konstántynopolá záiáchałá/ áby sie tám Wiáry świętey y prawdźiwey náuczyłá/ ktorą támże sám Cesarz Grecki/ imieniem Jan Zawiszká/ Wiáry prawdźiwey vczył/ y był iey Oycem krzesnym/ á Pátryárchá támeczny sám iey Chrzest święty dał/ y imię Helená: Błogosłáwił iey też mowiąc: Błogosłáwionáś ty miedzy niewiástámi Ruskiemi/ ábowiemći będą błogosłáwić synowie Ruscy w poślednim rodzáiu synow twoich: á ták przez tę Helenę Wiárá świętá w Rusi rozmnożona y przyięta iest/ ábowiem wszytkich swych poddánych náuczáłá. Ták przez wiele lat w pobożnośći żyiąc/ pobożnie też skończyłá dni swoie/ y w Kijowie pogrzebiona. Włodźimierz Wnuk iey okrzćiwszy sie/ kośći iey zá święte z źiemie podniosł/ á Pátryárchá Konstántynopolski miedzy swe Swięte policzył. *Idem Strykowski.*

Zywot świętego Andrzeiá Zorawká.

ANdrzey Zorawek ábo Zeorárdus/ rodem z Máłey Polſki/ z miá-ſteczká názwánego Opátow/ z rodźicow pobożnych/ Oycá Márká/ Mátki Jágneſzki zrodzony: ten będąc z początku rozkrzewienia w Polſzcze/ Páná Bogá wſzechmogącego y wiáry Kátholickiey miłośnikiem/ vczniem świętego Bárnáby Polaká/ ſzedł do klaſztoru názwánego Sobor/ zakonu świętego Benedyktá/ nád Dunáiem/ nie dáleko Nitry miáſtá w Węgrzech/ tám wźiąwſzy hábit święty zakonny z rąk Filippá Opátá/ człeká w cnotách doſkonáłego/ dźiwnie był wſtrzemięźliwy. Ten wkrotce zá dozwoleniem Opátá ſwego ſzedł ná puſzczą/ Roku 965. gdźie ſię we dnie y w nocy Pánu Bogu modlił/ á co czáſu zbywáło od modlitw/ ná ręczney robocie trawił. Czwarteg dniá pokármu vżywał/ á Poſt Wielki czterdźieſtá Włoſkich orzechow odpráwowáł. Po pracy záś dźienney tákie było ieg odpoczywánie nocne/ iż miał pień ieden trzćiną mocną záoſtrzony/ gdźie ná nim śiedząc odpoczywał w nocy/ á ieśli ſię troſzeczkę drzymiąc ná ktorą ſtronę przechylił/ tráfił ná trzćinę oſtrą/ y ná niey ſię zrániwſzy muśiał ſię obudźić/ do tego obręcz ſobie drewniáną vczynił/ do ktorey po ſtronách cztery kámienie przywiązał/ y ták w niey śiedząc ſypiał/ gdy ſię zdrzymał/ á głowá ſię pochyliłá/ kámień w nię vderzał/ y ſen odpądzał. Raz wźiąwſzy śiekierę ná puſzczą dáleko záſzedł drzewá ſobie ku robocie ſłuſznego ſzukáiąc/ tám wielkiem y ściſłem poſzczenie mortyfikuiąc ćiáło ſwoie/ omdlał/ y iáko vmárły leżał/ przyſzedł Anyoł Páńſki do niego/ ktory go ná iákiś woz włożył/ y do chałupki iego záwiozł/ z ktorey mdłośći powſtawſzy/ PAnu BOgu dźiekował zá miłośierdźie iego święte. Był vſtáwicznie ná modlitwie gorący/ á czáſu ſpániem trácić niechćiał/ tylko ná pracey y czuynośći: łáncuch żelázny ná gołym ćiele nośił/ ktory áż do kośći ćiáło przeryWał/ ten po śmierći ná iego ćiele ználeźiono iuż ſkorą zároſły. Cudámi wielkiemi po śmierći ſłynie. W Nitrze Mieśćie ieden zbrodnik był zdány ná śmierć/ y obieſzony/ á po chwili gdy ludźie odeſzli iáko vmárłego/ przyſzedł zdrowy do Opátá Filippá powiádáiąc mu/ iáko zá przyczyną świętego Jędrzeiá Zorawká z miłośierdźia Bożego wybáwiony był. Miałem go powiáda w ſercu y w vśćiech proſząc go

o przyczyne do Páná Bogá/ á skoro mnie z drábiny zepchniono/ on mnie podźwignął y trzymał/ á skoro ludźie odeszli/ odwiązał mnie ręką swoią y puśćił/ á pokutę náznáczył. Pogrzebiony in Monte Ferreo, dniá 16. Lipcá/ Roku 1009. miedzy Swiętych policzony od Kálixtá IV. Papieżá.

Zá Pánowánia Zygmuntá Augustá krolá Polskiego/ Roku Páńskiego 1569. dniá 16. Lipcá: W dźień świętego Jedrzeiá Zorawká/ gdy sie lud Kátholicki zebrał/ á w káplicżce/ gdźie byłá Celá iego/ nabożeństwo swe odpráwowáł/ zbuntowáli sie byli heretycy y náßli ich/ chcąc wßytkich pozábiiáć/ y káplicżkę onę z gruntu wywroćić/ á gdy drzwi dobywáli/ wßyscy wierni w Pánu Chrystusie támże zgromádzeni záwołáli mowiąc: rátuy nas Jedrzeiu święty/ y broń od bezecnych Luteranow: nátychmiast widomie Jedrzey święty z kijem ognistym pokazawßy sie/ odegnał wßytkich Luteranow precz z Cmyntarzá/ vderzáiąc ich dobrze onym ognistym kijem/ á mowiąc: Dom moy/ dom modlitwy iest/ á wyśćie go vczynili iáskinią łotrowską/ idźćie precz przekleći Luteráni do ogniá wiecżnego zgotowánego cżártu y ányołom iego/ idźćie precz nieprzyiaćiele Krzyżá świętego. Ták onym ognistym kijem wielu Luteranow poślepił/ y do śmierći przypráwił/ drudzy przestráßeni cudem tym/ do Wiáry świętey przystáli: skąd ná wielkim kámieniu twárdym/ cżarnym krzemienistym/ támże ná Cmyntarzu są stopy áż dotąd wyrázone świętego Jedrzeiá/ ná postrách heretykom.

Zywot świętego Benedyktá Męczenniká Polaká.

VCzniem świętego Jedrzeiá Pustelniká był święty Benedykt: násláduiąc tedy Mistrzá swego/ ná teyże puszczy został/ y w teyże Celi/ co y święty Jedrzey/ ostry y ćisły ná wzor Mistrzá swego żywot wiodł. Od Węgrow zboycow dla státecżnego wyznánia wiáry świętey nád rzeke Wáge záprowádzony/ tám zámordowány y vtopiony: ćiáłá tego vtopionego Orzeł cáły rok strzegł/ co gdy obacżyli nabożni/ wpuśćiwßy cżłowieká ná dno rzeki/ ználeźli iákoby dopiero zábitego/ cáłego ná wierzch dobyli/ y w kośćiele świętego Emeraná/ w klasztorze Zeláżney Gory/ wedle Mistrzá iego/ świętego Jedrzeiá/ położe-

iá/ poło-

ia/ położyli/ ktory po śmierći cudámi słynie. Czásu iednego rozboynicy towárzyszá swego miedzy sobą zábili/ y zánieśli go do oney cháty/ gdźie święći mieszkáli: rzecz cudowna/ iż záraz w niey vmárły ożył/ y w teyże chaćie spowiedź vczyniwszy/ pokutował/ y do śmierći bárzo świątobliwie żył. *Petrus Skarga 6. Maij.*

Zywot świętego Bonifácego, vczniá Romuáldá ś. Arcybiskupá y Męczenniká Ruskiego.

BOnifácyus święty żył około Roku Páńskiego 1000. ktory będąc bliskim pokrewnym Cesárzowi Otthonowi/ miał v niego táka łáskę/ że z wielkiey miłośći nie zwał go Cesarz tylko duszá swoia: w náukách też rożnych był dobrze biegłym/ á zwłaszczá w Muzyce. A gdy czásu iednego przyszedł do kośćiołá świętego Bonifácyuszá/ męczenniká stárego/ ták się wielce rospalił/ zá wzbudzeniem Duchá świętego/ do męczeństwá/ że nátychmiast z wielkim mowił áffektem: Y mnie Bonifácyus imie: á czemuż tákże Bogá mego miłowáć/ y krwie moiey dla niego z chęćią wylać nie mam? lecz/ áby do tego tym prędzey przyść mogł/ został vczniem y Mnichem Romuáldá świętego/ ktory wielka pod ten czás z vczniámi swymi słynął świątobliwośćią/ pod ktorego náuką żyiąc/ przez niektory czás Bonifácyus święty ták wprędce w Duchu postąpił/ że inszych vczniow iego we wszytkim przechodźił. Miał się też powśćiągliwośćią wielką/ gdyż przez wiele czásow w Niedźiele tylko y we Czwartki iadał/ ćiáło ták/ że vmartwieniámi powierzchnemi wielce trapił: bo gdźiekolwiek ćiernie lubo pokrzywy obaczył/ tarał się po nich y krwáwił bez żadnego nád sobą miłosierdźia/ z czego/ gdy go brát ieden strofował/ mowiąc: Hypokryto/ czemu to czynisz przy wszytkich/ ábyś był od nich chwalony? odpowiedźiał mu pokornie onemi Prorockiemi słowy: twoi są Wyznawcy/ ále moi Męczennicy: do czego sam sposabiáiąc się/ dobrowolnie nád ćiáłem swoim záczynał męczeństwo. Ktore ćiáło gdy zupełnie podbił duchowi/ wszytek się cále ná chwałę Bogá swego vdał/ á oraz wielce wzruszył ku náwrácániu Pogáńskich narodow dla Stworzyćielá swego: dla tegoż poszedł do Rzymu/ gdźie wźiąwszy błogosłáwieństwo od Papieżá/ był od niegoż

Arcybi/

Arcybiſkupem poświecony/ á máiac iuż pozwolenie od Stolice Apoſtolſkiey/ powrocił do Ráwenny: tám towárzyßow przybráwßy/ puśćił ſie z nimi ku Polßcze/ á wprzod do Ruśi/ bo tám ſłyßał o wiekßym bałwochwálſtwie/ droge też pießo y boſo odpráwował/ y ſam wprzod przed towárzyſtwem chadzał/ Pſálmy odpráwuiac/ y bogomyślnośćia ſie vſtáwicznie báwiac. Względem zás prace podrożney/ iadał raz/ ná káżdy dźień chlebá puł bochenká/ y wode według potrzeby pił. W świetá záśie/ y w Niedźiele przyczyniał ſobie owocow/ ábo korzonkow iákich; á wßákże warzy nigdy nie iadał. Po poświeceniu ná Biſkupſtwo/ w káżdodźiennych Paćierzách ták Ránonicżych/ iáko y Zakonnych/ porzadek záchował. Czáſu źimy wielkiey droge one po gorách wyſokich odpráwuiac/ muśiał ná koniá wśiádáć/ ále mu nogi do ſtrzemion ták przymarzáły boſe/ że wyiać ich nie mogł/ áż mu ie pierwey w wodźie ćiepłey zágrzewáć muśieli. A gdy miedzy one Pogány przyßedł/ śmiele/ y z wielka zárliwośćia Chryſtuſá im opowiádał/ zkad wßyſcy iáwnie poznali/ że goraco prágnał Biſkup świety Meczeńſtwá: przetoż boiac ſie/ áby śmierćia iego/ iáko y Woyćiechá świetego po cudách v Grobu/ ludźi wiecey do Wiáry Chrześćiáńſkiey nie obroćiło ſie/ wſtrzymáli ſie złośćia ßtuczna ná ten czás od zábićia Meżá świetego. Przyßedł potym Wielebny Biſkup do krolá Ruſkiego/ ktoremu ſtátecznie Wiáre w iednego Bogá zálecał/ y Jmie JEzuſá náßego przed nim wielce ſławił: ále krol widzac go w ßáty podłe vbránego/ boſo chodzacego/ rozumiał/ że to czynił nie z żadnego nabożeńſtwá/ y prágnienia zbáwienia iego/ ále bárdźiey dla wyłudzenia pieniedzy/ dla czego obiecował mu ſkárby wielkie/ ieśliby tey prożnośći (iáko on rozumiał) y mowienia o Wierze inßey zániechał. Co ſkoro vſłyßał/ y wyrozumiał Bonifácy świety/ poßedł do goſpody/ á tám ſie w ozdobne y piekne áppáraty Biſkupie przybráwßy/ powrocił w nich do krolá (ábo Xiażećiá) Ruſkiego/ ktoremu znowuż tego Chryſtuſá/ Bogá prawdźiwego do chwalenia/ y w niego vwierzenia/ pilno zálecał. A krol widzac go ozdobnie vbránego/ mowił do niego: Już widze/ y wierze/ że do tey náuki przywiodło ćie nie vboſtwo żadne/ ále ráczey nieznáiomość prawdy/ iednák chceßli/ ábym ia twoiey vwierzył náuce/ niech ay poſtáwia dwá ſtoſy drew/ śćieżke miedzy nimi zoſtáwiwßy/ a ſkoro ſie

obiedwie

obiedwie zaymą ſtronie/ ták/ iż ogień ſpolem bedźie złaczony/ przey-
dźieß przez ſrzodek/ gdźie bedźießli od ogniá namniey obrázony/ ro-
ſkaże ćie wßytkiego ſpalić: ieżeli też (czemu ia nie wierze) wyni-
dźieß zdrowo/ wßyſcy bez żadney trudnośći vwierzymy Bogu two-
iemu. Zakład ten Pogánom wßytkim wielce ſie podobał/ ále nay-
bárźiey Bonifácemu świetemu/ ktory nágotowawßy ſie iákoby do
Mßy świetey/ pokropił wprzod drwá one woda świecona/ okádźił y
podpalił: á gdy ſie iuż wkoło záiely/ wßedł w ſrzod płomieniá w
onym áppáraćie/ y przeßedł go ná druga ſtrone/ włoſá iednego nie
opaliwßy/ y ná ßátách namnieyßey ßkody nie odnioßy. Záczym
krol ze wßytkimi przy nim bedacymi/ vpadł do nog Meżá ś. z płáczem
o winy odpußczenie/ y Chrzeſt ś. przyiećie prośac. Ktorego on z dwo-
rem wßytkim ochrzćiwßy/ wiele bárzo ludźi inßych do wiáry y chrztu
świetego cudem tym poćiagnał/ y muśiał áż przy ieźierze ſtánać/ áby
był ochrzćił wßytkich. Krol zás myślił ſynowi kroleſtwo ſpuśćić/
á ſam do śmierći przy świetym Bonifácym mießkáć/ iednák pier-
wey bráćia ſwoie/ y lud wßytek do wiáry ś. przywiodßy: á gdy brát ieg
ieden niechćiał w Chryſtuſá vwierzyć/ w niebytnośći świeteg Boni-
fácyuſá zábity był od krolá/ ktorego śmierći chcac ſie pomśćić brát
trzeći ná Meżu świetym/ zá przyśćiem iego do śiebie ſrogo mu ſie
ſtáwił/ áni chćiał ſłucháć mowy iego/ ále go záraz kazał poimáć y
wſádźić/ gniewáiac ſie bárzo o náwrocenie krolewſkie: lecz obawiá-
iac ſie/ áby krol dowiedźiáwßy ſie nie wydárł mu go gwałtem/ przy
wielkiem ludźi zgromádzeniu/ y ſwoiey obecznośći/ kazał śćiać świe-
tego Biſkupá/ Roku 977. gdźie záraz ſam zoſtał ślepym y bez pá-
mięći/ á ná wßytkich inßych zdumienie tákie pádło/ że nie mogli mo-
wić áni czuć/ y żadney ludzkiey czynić roboty/ tylko ſtali iáko ſłupy/ y
kámienie twárde. Co krol pobożny vſłyßawßy/ wielkim ztad żalem
y gniewem bedac porußony/ poſtánowił zábić nie tylko brátá/ ále
y wßytkich inßych/ ktorzy do tego okrućieńſtwá pomoca byli/
wytráćić. A gdy ná to mieyſce przybieżał/ nálazł brátá/ y żołnie-
rze iego ſtretwiáłe/ nieprzyiaćiol Męczenniká świetego; w tym
widzac oſobny cud y ſkáránie Boże nád nimi/ niechćiał ich zábijáć/
ález porády towárzyßow Meżá świetego/ modlili ſie wßyſcy zá ni-
mi/ y prośili im o przywrocenie zmyſłu pierwßego/ á to zá przyczyna

Męczenniká świetego/ áby w Chrystusá vwierzyć mogli: lecz ieżeliby ná Wiárę świetą przystáć niechćieli/ miał wszytkich mieczem wygubić. A gdy skończyli modlitwę/nie tylko zákámiáłym zdrowie ćielesne y zmysł był przywrocony/ ále też káżdy z nich do przyięćia Wiáry świetey był zewnątrz zápalony/ do tego z płáczem wielkim prosili zá grzech popełniony o pokutę y o Chrzest świety/ ktory oni z wielką ochotą przyimowáli/ á oraz Męczennikowi świetemu zá zdrowie duszne y ćieleśne wielce dźiekowáli. Nie długo záś potym ná tymże mieyscu kośćioł ná cześć y pámiątkę Biskupowi świetemu zbudowáli. *Petrus Damianus in vita S. Romualdi, cap. 89.*

Zywot świetego Cyrillá, Kárdynałá Rzymskiego.

BŁogosłáwiony Cyryl/ Kárdynał Kośćiołá Rzymskiego/ gdy támże w Ruśi Chrystusá Páná opowiádał/ y do Wiáry świetey wielu Rusinakow pozyskał. od tychże Męczeńska Koroną vczczony/ y wiek swoy świątobliwy skończył. *Teste Petro Damiano in eodem lib.*

Zywot wielce świątobliwey Adleidy.

PObożna Adleidá/ corká Semomysłá Monárchy Polskiego/w pogáńskiey wierze zrodzona y wychowána: będąc iuż dorosła/ z brátem swym Mieczysłáwem/ Monárchą Polskim/ dniá iednego Chrzest świety/ Duchem świetym nátchniona/ w Gnieźnie przyięłá/ktora będąc Kátholicką dźiwnie nabożnie Pánu Bogu w Troycy świetey iedynemu służyłá/ y Mátce iego Przenaświetszey/ Pánnie Máryey/ y prosiłá vśilnie z obfitemi łzámi o pomnożenie Wiáry Kátholickiey/w czym iey Pan Bog szczęśćił. Słysząc Gieyzá Wdowiec/ Kśiążę Węgierskie/ ieszcze Pogánin/ o Pánnie w wszelkie cnoty przybrány/ wysłał Posły swe do Kśiążęćiá Mieczysłáwá żądáiąc iey w stán małżeński/ czego nie odmowił Mieczysław/ bo potym byłá dána Adleidá iemuż zá małżonkę/ w Roku 968. Gdy iuż byłá Páni nabożna zá Gieyzym/ swych zwyczáynych modlitw nie opuszczáłá/ rożne vmartwienia ćiáłá swego do nich przydáiąc/ częstym wzdychániem y łzámi iágody swe polewáłá/ prosząc Páná

Bogá o ſpoſob do wßczepienia Wiáry świetey Kátholickiey narodowi Węgierſkiemu. Weyźrzał Pan Bog ná płácz y wzdychánie sługi swoiey: dał Duchá świetego Gieyſy Kśiążeciu/ iże małżonki swey vſłuchał/ á Wiárę świetą z iey náuki y Kápłánow Kátholickich/ ktorych Xieżná przy ſobie pobożnych wielu miáłá/ y Chrzeſt święty przyiął. Tym Dąbrowká vćieſzona będąc/ dźięki Pánu Bogu oddawáłá: á Gieyſá Pan cnotliwy czáſu iednego będąc ná odpoczynku w pokoiu swym/ vkazał ſie mu młodźieniec piękny/ weſoły/ y wdźięczny/ práwie ná świtániu/ y rzekł do niego: pokoy tobie Gieyſá/ vmiłowány w Bogu Chrześćiáninie: oznáymuięć że twoie prośby ſą wdźięczne przed obliczem Bożym; zá ſtáránie o Wierze świetey y iey rozmnożenie/ da ć Bog ſyná/ ktory w tey pracy świetey nie vſtánie/ y Korona tego kroleſtwá ozdobiony będźie. Z czego Gieyſá bárzo był vweſelony. Tymże też ſpoſobem Adleidá tákie widzenie miáłá/ y znowu gdy iuż byłá bliſka porodzenia/ vkazał ſie iey powtore Mąż wielkiey vczćiwośći w vbierze Kápłáńſkim/ mowiąc do niey: vfay corko (boiáźliwa y przelękniona byłá) á nie boy ſie/ y bądź pewna/ ábowiem w krotkim czáśie ſyná porodźiſz/ á będźie ten pierwßym Krolem źiemie tey/day mu moie imię. Odpowiedźiáłá Adleidá zdumiáła/ y pyta: ktoś ty ieſt Pánie? y iáko ćię mam zwáć. Mąż święty odpowie: Ja ieſtem Stefan/ pierwßy Męczennik/ á zátym zniknął. Adleidá weſoła z tego obiáwienia będąc/ naprzod to Mężowi swemu/ á potym przed Kápłánámi powiedźiáłá/ y ſyná opowiedźiánego w krotce porodźiłá/ ktory potym zá dobrym wychowániem y pobożnym rządzeniem/ Korona kroleſtwá Węgierſkiego był vczczony/ á potym od Pogáńſtwá Męczeńſka ozdobiony. Adleidá mátká Stefáná pomnażáiąc ſie w łáſce y miłośći Bożey/ y w rozmnażániu Wiáry świetey Kátholickiey/ ſzczęśliwie y świątobliwie duchá Stworcy swemu oddáłá támże w Węgrzech.
Cromer l. 3.



ROZDZIAŁ TRZECI.

O Krolu Pierwszym Korony Polskiey, y o Błogosłáwionych zá iego wieku.

BOLESŁAW Chrobry/ syn Mieczysłáwow/ Pierwszy Krol Koronowány/ zá zgodą wszytkich Senatorow/ wźiął do spráwowánia Páństwo oyczyste: były ábowiem dobre znáki wszelkich poćiech/ że Monárchia Polska szeroko rozszerzyć swe gránice miáłá: byłá przy tym Pánie vkłádność/ wstyd przyrodzony/ obyczáie przystoyne y poważne. Rycerską szkołe prawie rozmnożył/ gránice Páństwá swego wszerz y wdłuż rozprzestrzenił. Wiárę świętą Kátholicką vtwierdźił/ lud gruby pogáńskich obyczáiow pełny zá iego Pánowánia wypolerował sie. Temu Koroná Polska y z tytułem w Polszcze/ od Ottoná Trzećiego Cesárzá/ nádána byłá/ y wiecznie od wszelkich trybutow powinnych Cesárzowi wolnym y potomstwo iego ná wieki vczynił. Koroná krolewska ná głowę iego włożona z pomászczeniem od Gaudencyuszá/ Arcybiskupá Gnieźnieńskiego/ Roku .1001 Czeskie Kśiążetá niespokoyne vskromił/ y dań dáwáć sobie przymuśił. Roku 1008. z Járosłáwiem Kśiążećiem Ruskim woynę szczęśliwie wiodł/ y iego woysko zbił. Kijow miásto sławne y bogáte wźiął: Słupy żeláżne w Nieprze rzece (gdźie Sulá rzeká w nię wpada) postáwić kazał: z Sásy woynę odpráwił/ á nád Prusakámi zemśćił sie śmierci Woyćiechá świętego/ ktorych ták

vſkromił/ że wßytko co kazał y chćiał cżynić muśieli/ á ták poſtąpiwßy trybut/ Wiárę świętą Kátholicką przyiąć obiecáli y ślubili/ Krol też zátym rozeſłał ludźi vcżonych/ áby Prußakow Wiáry świętey vcżyli/ dla cżego y ſam w Prußiech mießkał/ á odieżdżáiąc ztámtąd kazał w rzece Oſśie miáſto gránic ſłupy żelázne poſtáwić. Rycerſtwu też ſwemu przez dwie lećie odpocżynek dał/ á tym cżáſem ſam około rozmnożenia Wiáry świętey wielkie ſtáránie y pilność miał: Klaßtor w Siećiechowie záłożył z pomocą Hrábie Swiećichá/ w Woiewodztwie Sendomirſkim/ y Bráćią świętego Benedyktá oſádźił: drugi tákże Klaßtor teyże Reguły ná Łyſey Gorze zbudował/ y obiemá dochody pewne nádał. Wielkim był miłośnikiem ludu Rycerſkiego/ gdy ábowiem ſłużby nie mieli żołnierze/ cżterdźieśći ſtołow gotowych miał/ do ktorych káżdy/ ktory nie miał zá co żyć/ ná obiad y wiecżerzą przychodźił. V ſądu tákże/ kto nie miał Prokuratorá/ on ſwemu kazał ſpráwę odpráwowáć/ y zá to z ſwego ſkárbu płáćił. Biſkupy/ Kśięża/ y Kśiążętá miał w wielkiey vcżćiwośći/ ták dálece/ że gdy do niego Biſkup przyßedł/ wſtał krol ſam á nie vśiadł/ áż wprzod Biſkup. Był dźiwnie fortunny w wßelkich ſpráwách ſwych potocżnych. Piße Wincenty Kádłubek/ że mu Anyoł miecż z niebá przyniozł/ y oddał w ręce/ ktory w potrzebách máiąc bitwy wygrawał (ieſt ten miecż w ſkárbie/ ßcżerbicem go zowią/ bo ſię był wyßcżerbił/ gdy w złote wrotá nim w Kijowie ćiął.) Był Bolesław wzroſtu miernego/ włoſow kędźierzáwych ryſáwych/ oblicża cudnego. Vmárł świątobliwy Pan Roku 1025. máiąc

lat

lat 58. Krolował lat 25. w Poznániu ná Thumie ćiá-ło iego odpoczywa. Teráźnieyszy Historycy błogosłá-wionym go piszą dla iego świątobliwego żywotá y cnot wielkich. Cromer l. 3. Paprocki fol. 190.

Zywot świętego Woyćiechá, Arcybiskupá Gnie-znienskiego.

SWięty Albrych/ ábo Woyćiech/ z liniey krolow Czeskich/ Arcy-biskup y Męczennik przezacny/ z Oycá Sláwniká/ Hrábie Libi-czyńskiego/ z mátki Strzcysłáwy zrodzony. Dźiećięćiem máłym bę-dąc w wielką y niebespieczną chorobę wpadł był/ w ktorey go rodźi-cy ofiárowáli Pánu Bogu/ y iego Przenaświetszey Mátce: w mło-dośći Psałterzá wszytkiego ná pámięć náuczył sie/ wychowány y wy-ćwiczony pod Biskupem Mágdeburgskim/ w ktorym sie on dla iego znácznych cnot/ postępkow y dowćipu kochał. Mieszkał przy tym Biskupie lat 9. á po śmierći Dythmárá Biskupá Prágskiego iedno-stáynym głosem od wszytkiego ludu/ y z dozwoleniem Otthoná Ce-sárzá/ był obrány Biskupem Prágskim/ ná ktorym vrzędźie bárzo sie czuyno y rostropnie spráwował. Záwsze przy swym stole dwánaśćie vbogich/ temi potráwámi ktorych sam záżywał/ karmił: przed pul-nockiem ná modlitwę wstawał: łoże iego pięknie vsłáne było/ lecz on ná gołey źiemi/ kámień pod głowy włożywszy/ legał/ ćiáłu wszel-kie vmartwienie czyniąc. Wiodł żywot práwie Anyelski/ iednák swą pracą y przykłádem dobrym Prádzánom rospustnym niewdźię-cznym był; y ták opuśćił Prágskie Biskupstwo/ á w drogę sie wyprá-wiwszy do Rzymu poszedł/ ztámtąd chćiał iść do Ieruzalem; lecz wstąpiwszy do Kássynu wolą swoię zá rádą Opátá Kássyńskiego od-mienił/ tám zakon święty przyiął/ y w nim Professyą vczyniwszy w wielkim vmartwieniu ćiáłá/ w czuynośći y w milczeniu żył. Potym przymuszony będąc wroćił sie do Biskupstwá swego Prágskiego/ ále niewiele v złych spráwił owieczek swoich: puśćił sie tedy do Węgier z Gaudencyusem/ Adalbertem/ Emerfrydem y z inszą bráćią/ poży-tku Bogu w duszách szukáiąc. Tám opowiádáiąc Ewángelią świę-

tá vczył wiáry prawdźiwey/ á tym wiecey zá życzliwośćia Gieyſy/ Kśiażećiá y żony iego/ iuż Chrześćian dobrych/ Stefáná ſyná ich okrzćił. Z Węgier vdał ſie do Polakow/ iezykowi ſwemu przyiáznych/ gdźie od poſpolſtwá y Kśiażećiá Boleſłáwá bárzo mile przyięty bedac z towárzyßámi/ miał piecza około duß Polakow/ (iáko y w inßych kráinách) y tychże pieśni bárzo ſłáwnie świetey Bogárodźice náuczył w Krákowie naprzod/ á potym w Gnieźnie/ gdźie ná ten czás Robert Arcybiſkup vmárł: tám ná iego mieyſce Woyćiechá świetego obráli; lecz on prágnac wiecey duß pozyſkáć Pánu Bogu/ Arcybiſkupſtwo brátu ſwemu Gaudencyuſowi zoſtáwiwßy/ ſam ſie puśćił do Prus. Tám wiáre świeta z trudnośćia y z ćierpliwośćia wielka rozśiewáiac/ Pogáńſtwo do wiáry Chryſtuſowey náwrácáiac/ od nich ſámych/ zá powodem Pogáńſkich kápłánow/ przy chwálebnym odpráwowániu Mßey świetey/ nád rzeka (z Niemiecká rzeczona Phishaſen/ po Polſku Sáwa/) śiedmia włoczniámi przebity á ćiáło iego ná ßtuki rozśiekawßy ná drzewie záwieśili/ ktorego Orzeł záwße pilnował; głowe zaś vćieta ná pal wbili iákoby złoczyńce wielkiego. Vćierpiał ten świety Męczennik Roku 997. dniá 23. Kwietniá. Jego ćiáło Krol Boleſław v Pruſakow zá máłe pieniadze kupił: ábowiem Pruſacy chćieli zá iego ćiáło ták wiele ſrebrá/ iákoby wiele ważyło. Lecz Bog Wßechmogacy ták zrzadźił/ że ſie ćiáło bárzo lekkiey wagi ſtáło/ że mniey ſrebrá dáleko ważyło nád ich mniemánie. Wywiozł ie tedy ztámtad do Kośćiołá Trzemeßeńſkiego/ á potym przenioſł do Gnieznieńſkiego. Cudámi wielkimi po śmierći wſłáwiony/ ták/ iż że Włoch Ottho Ceſarz pielgrzymował do Grobu iego. *Dlogoſius Tom. 1. l. 2. Cromer l. 2. fol. 49* świadczá. Vkochány y miłośierny BOże/ day wßytkim Polakom y Rycerſtwu Polſkiemu Duchá świetego/ áby idac do potrzeby przećiw nieprzyiaćielowi/ te świeta pieśń BOGARODZICA ſpiewáli/ á dánk z nieprzyiaćielá záwße odnośili.

Zywot B. Gaudencyuſá, Arcybiſkupá Gnieznienſkiego

Błogoſłáwiony Gaudencyus z zacnych y pobożnych Rodźicow zpłodzony/ brát rodzony świetego Woyćiechá/ Arcybiſkupá Gnieżnieńſkiego/ w prácách ná przepowiádániu Ewángeliey towá-

rzyß nierozdźielny/ y nieustawáiacy w postách/ trudách/ w modlitwách/ czuynośćiách/ vmartwieniu vstáwicznym ćiáłá/ temu tedy Gaudencyusowi/ abo po Polsku/ Rádzynowi świety Woyciech Arcybiskupstwo Gnieźnieńskie zostáwiwßy/ y ná to poświećiwßy/ dwu Kápłánow/ Krystyná y Pápátá przy nim zostáwił/ á sam do Prus dla náwrocenia Pogáństwá do Wiáry świetey Kátholickiey poßedł. Gaudencyus tedy bedąc Arcybiskupem/ wßelkich cnot y vmartwienia ostrego ćiáłu przydawał/ w czuynośći y pilnośći nád powierzoną sobie trzodą vstáwnie był: ten bedąc cnot dobrych y świetych/ skonczył bieg żywotá swego Roku 1006. dniá 8. Listopádá: Pochowány w Kátedrálnym Kośćiele Gnieźnieńskim/ gdźie cudámi słynie/ ktorych wiele opußczáiąc ten ieden przypominam. Thomás student z Prági/ dla wystepku swego niewielkiego w Krákowie/ dány był do ćiemnego więźienia/ w ktorym vstáwnie błogosłáwionego Gaudencyusá wzywał/ áby go swoią świetą przyczyną v Páná Bogá z onego więźienia wybáwił/ temu Swiety vkazawßy sie w vbiecie Arcybiskupim iásnym/ Thomaßá z więźienia wybáwił/ y zdrowego zá miásto wywiodßy zostáwił. Thomaß dobrodźieystwá tego pámietny bedąc/ ná cześć/ y ná chwałe Pánu Bogu/ y temu błogosłáwionemu/ (bedąc Arcybiskupem Gnieźnienskim) Kśiąg Kośćiołowi nákupił y Psalterzystow fundował. *Venceslaus Hagek in Chronica Bohemiæ fol. 133. Tritemius Abbas l. 4. cap. 99. Sokolouius in propryś SS. Regni Poloniæ. Bartholomæus Paprocki Stem: l. 3. fol. 358.*

Zywot świątobliwego Iustá, Zakonu Kámáldulow.

Swiety Iust/ Wyznawcá Chrystusá vkochány/ zakonu Kámáldulow/ Polak/ vczeń świetego Bárnaby/ towárzyß świetego Jedrzeiá Zorawká/ y Benedyktá Zuerárdá/ mießkał ná Gorze Lobzow názwáney/ nád rzeką Dunáiem/ blisko Opátowcá/ w ośm mil od Krákowá: był zrodzony z vczćiwych rodźicow/ Káźimierzá oycá/ mátki Sálomeiey; mąż wielkiego nabożeństwá/ y ozdobá zakonu świetego/ pokorny/ y wielce nabożny do Pánny Przenaświetßey Máryey/ ćichy/ spokoyny/ y prawdźiwy syn posłußeństwá/ w wßelkiem stárßych roskazániu y wykonániu bárzo státeczny/ pilny y żár-

żliwy ták dálece/ że w niczym vſtaw Romuáldá świetego nie przeſta-
pił/ y owßem ſtárał ſie we wßytkim doſyć im vczynić. Miał z Du-
chá świetego dar náuki/ ták/ iż gdy piſmá świetego mieyſcá trudne
zrozumieć chćiał/ z rozmyślánia meki Páńſkiey y modlitwy świetey/
ſnádnie ie poymował y wykłádał/ Pánny Przenaświetßey pokornie
y vsilnie proßac/ áby mu oná ſámá od Syná ſwego/ ktory ieſt źrzo-
dłem madrośći/ rozum y madrość ziednáłá/ ná zrozumienie mieyſc
przytrudnieyßych w piśmie świetym: ktoremu ſie też w widzeniu
vkazawßy w wielkiey iáſności y w pocżćie obfitym Anyołow świe-
tych Naświetßa Bogá Rodźicá Pánná Márya/ rzekłá: iuż ia ſynu
moy prośby twoie wyſłuchálám/ y wyrozumienie piſmá świetego
v Syná wyiednalám; oto wßytkich piſm świetych táiemnice tobie
ſa odkryte/ dla tego/ ábyś inßych vczył do mnie nabożnych: ty tedy
badź ſtátecżnym ná vmyśle/ gdyż to bedźie ná poćieche y pożytek wie-
lom; y vpominam ćie/ ábyś nie trácił dáru tego y łáſki tobie ode
mnie dáney. Od tego tedy cżáſu áż do ſámey śmierći/ w piſániu/ w
cżytániu y w wykłádániu piſmá świetego był vſtáwicżny/ nim ſie
we dnie y w nocy (odpráwiwßy ſwoie nabożeńſtwo) zábawiał/ ie-
dnák nic nie opußcżáiac z tego/ co ſłużyło poſłußeńſtwu świetemu/
pokorze/ vmartwieniu ćiáłá/ y modleniu ſie zá żywych y vmárłych.
A inße cnoty ſa do wypiſánia trudne/ ktore ſámemu tylko Pánu Bo-
gu wiádome. Po wielu prac podietych cżuiac ſie bydź bliſkim śmier-
ći pobożny ſtárzec/ ſkrucha wielka ziety łzámi ſie zálewał/ vważáiac
niewymowne dobrodźieyſtwá Boſkie/ z ſkrucha ſerdecżna ſpowiedź
świeta vczyniwßy/ y Sákrámentámi Kośćielnymi opátrzywßy ſie/
ſam duchá ſwego Pánu Bogu/ przykłádem Chryſtuſá Páná/ zále-
cał temi ſłowy: Pánie w rece twoie polecam duchá mego; to wy-
rzekßy/ przy bytnośći Bráćiey Andrzeiá y Benedyktá/ duchá Pánu
Bogu oddał/ y przenióſł ſie do chwały wiecżney z tego pádołu ziem-
ſkiego/ w Roku 1007. dniá 9. Czerwcá: pochowány támże
z wielka cżćia y zgromádzeniem ludźi. Po śmierći iego wielkie ſie
cudá dźiały/ miánowićie Roku 1572. dniá 13. Czerwcá: Stáni-
ſław Páwłowſki/ Mießcżánin Opátowſki weſpoł z małżonka ſwo-
ia y z corecżka Sálomea/ iádac z Nowego Szacá zámierzchli/ á be-
dac ziety boiáźnia dla rozboynikow y źwierzá/ wſtapili do Kośćiołá

tego/ w ktorym był pochowány Mąż świety/ y padszy przede drzwiámi ná koláná sam z małżonką y z coreczką/ prosił Páná Bogá/ áby ich zá przyczyną Iustá świetego/ zdrowo do domu przeprowádźił. Wnet/ że wyźrzeli Swietego w białym odźieniu y w iásności wielkiey/ dwá kiiá wierzbowe w reku máiacego/ z ktorych ieden woźnicy dał/ drugi corce Sálomeiey/ mowiac: iedźćie beśpiecznie/ otom przy was iest/ to rzekszy zniknał: ktore kiie dwá iáko iákie pochodnie iásno gorzáły/ y onym świećiły/ á gdy do domu przyiácháli/ vkazał sie im znowu świety Iust/ mowiac: zostańćie w pokoiu; á ty Sálomeo/ corko moiá/ odtad zakonny żywot prowadź/ y zniknał. Co oná Sálomea wkrotce vczyniłá/ y świątobliwie w zakonie żywot swoy skończyłá. Iest y druga teyże podobna historya/ ktora y z tą czytay *in antiquis monumentis eiusdem Ecclesiæ. Matthias Miechouita l. 2. cap. 9. Cromer l. 3. fol. 4. Długosius ibidem.*

Zywot świetych Meczennikow y Wyznawcow, śiedmi Bráćiey Polakow, Pustelnikow Zakonu Kámáldulskiego, to iest: Benedyktá, Iana, Meteuszá, Izáaká, Krystyná, Athánázego y Bárnáby.

Z Przedźiwney opátrznośći Bogá Wszechmogacego/ zá Pánowánia w Polszcze Bolesławá Chrobrego/ Krolá pobożnego/ y czći Boskiey wielce przestrzegáiacego/ y rozmnażáiacego Wiáre świetą. Wiele meżow świątobliwych/ pobożnych/ vczonych żyło/ buduiac sie przykłádem pobożnego Páná. Miedzy ktorymi/ Benedykt y Ian/ święći/ zá vsilną prosbą krolewską/ od Henrykole Cesárzá Chrześćiáńskiego/ z źiemie Włoskiey są przesłáni do Polskiey/ z zakonu świetego Romuáldá/ áby w niey Wiáre ś. iáko Apostołowie y Anyeli świeći/ rozsławiáli y rozszerzáli/ (oraz z świetym Woyćiechem/ ktory też był vczniem świetego Romuáldá/ Reguły świetego Benedyktá/ y wiernym náslád owcą Reguły iego/ potym Arcybiskupem Prágskim y Gnieźnieńskim/ á náostátek Meczennikiem) ktorzy od Krolá świątobliwego z wielką czćią y poszánowániem przyieći byli: iáko świádczy *Petrus Damianus*, y inszych Authorow poważnych

ważnych wiele: ktorym ná pomoc prace/ inßych cżterey Polakow w świątobliwośći rownych/ przyłącżyło ſie/ á to ći/ ktorzy ſą wzwyż pomienieni/ y niektorzy inßy: ktorzy po zámordowániu świętego Woyćiechá/ wiele w Prusiech/ dla imienia Chryſtuſowegó/ vćierpieli/ y z támtąd wygnáni/ poßli potym do Wielkiey Polſki/ gdźie przykłádem dobrym y náuką z Duchá świętego/ wielu budowáli. Ci náoſtátek vpátrzywßy ſobie mieyſce ſpoſobne żyćia ná pußcży/ bliſko miáſtá Káźimierzá Wielkopolſkiego/ tám wprzod Kápliczkę po proſtu ſobie poſtáwili dla codźiennego nabożeńſtwá/ á przy niey kilká komorek dla mießkánia ſwego. Gdźie żywot bárzo świątobliwy/ w poſtách vſtáwicżnych/ w vtrapieniu ćiáłá/ w modlitwách/ w dyſcyplinách/ y rozmyślániu męki Páńſkiey/ prowádźili: á náuką y przykłádem ſwym wielu obywátelow przyległych/ ile mogli/ budowáli. Byli cudámi/ lubo w wielu cnotách/ ále oſobliwie w ſtrzemięźliwośći świętey/ (bo niektorzy z nich raz tylko w tydźień chlebem ſie pośilali/ inßy záś ſłábßego zdrowia będąc dwákroć go záżywáli/ inßych dni przeſtáiąc ná ziołkách y korzonkách leśnych/ wyiąwßy dźień święty Wielkonocny) ktorą żyćia ſurowość áż do śmierći chowáli; ßat záżywáli z końſkich włoſow vrobionych/ ná gołey źiemi/ gdy im cżáſu zbywáło od modlitwy/ kámień pod głową máiąc/ odpocżywáli ſpracowáni. Ták wielka ſławá byłá ich świątobliwośći/ iż ſam Krol pobożny obecnośćią ſwą vmyślnie ich nawiedzał/ modlitwom ſie ich y Páńſtwo ſwe zálecáiąc/ ktorym wiele złotá/ y ſrebrá grzywien/ ná rozmnożenie Wiáry świętey/ ofiárował: lecż Mężowie święći zá złotem ſie nie vwodząc/ onego podárunku żadną miárą przyiąć niechćieli/ dla tegoż dźiękuiąc zá choyność Krolowi/ te ſkárby przez Bárnábę Przeorá ſwego/ do Gniezná odeſłáli. Czemu ſie krol zádźiwowßy/ Pánu Bogu dźiękował/ iż kroleſtwo iego ták świątobliwymi ludźmi ozdobić racżył. Ale ledwie w puł drogi Bárnábás był/ á oto ſwawolni żołnierze krolewſcy/ z Fámiliey Słábußowſcy nazwáni/ do Koniná miáſtecżká odprowádźiwßy Krolá/ poſtrzegßy/ iż im Krol dał ſkárby/ będąc łákomſtwem vwiedźieni oderwáli ſie/ y Swiętych ná modlitwie nocney będących náiácháli y powiązáli/ tych wprzod groźbámi y bićiem ná wydánie ſobie ſkárbu przymußáli/ áż potym o ſkrunie męcżeli/ ogniem paleli/ náoſtátek mieczem pozá-

bijáli.

bijáli. Chcąc zá zbrodnie swe vyść karánia/ Káplicżkę z domkámi ich y z ćiáły ogniem podłożywszy spalelí: lecż Pan Bog/ iáko onych trzech bráći w Bábilonicy/ ták y tych świętych od vpału ognistego bronił/ bo im ogień námniey nie szkodźił. O ktorych śmierći gdy się Krol dowiedźiał/ prędko wyiáchał z Gniezná/ á zebrawszy z przyległych wśi ludźi/ poimał onych mężoboycow ieszcże w rękách skrwáwione mieczę gołe máiących/ po oney puszczy tuláiących się/ z ktorey wyniść/ áni mieyscá żadnego do skryćia się ználeść nie mogli. Mieysce to/ ná ktorym pozábijáni byli Męczennicy święći/ niebieską iásnośćią y śpiewániem Anyelskiem było vczczone/ ná ktore gdy byli rozboynicy oni w petách y okowách przywiedźieni z roskazánia krolewskiego/ z miłośierdźia Bożego/ zá przyczyną tych świętych/ z okow wyswobodzeni byli/ á zátym y od Krolá gárdłem dárowáni; ktorzy potym pokutą/ żalem y skruchą serdeczną zięći/ zá występek ták ćiężki od śiebie popełniony/ do tegoż zakonu Romuáldá świętego wstąpiwszy/ y bárzo ostro żyiąc/ świątobliwie żywotá swego dokończyli: á Krol Bolesław Swiętych ćiáłá/ ktorych zá żywotá dźiwnie miłował/ niewinnie pomordowánych/ świątobliwie z wielką vczćiwośćią w Káźimierzu miásteczku pochowáć kazał. Po pogrzebie záraz pierwszey nocy vkazáli się święći Męczennicy Krolowi w wielkiey iásnośći/ ktorzy dźiękowáli Pánu Bogu/ że przez krotką ćierpliwość wiecznego dostąpili odpocżynku; á Krolowi/ że zá żywotá/ y po śmierći miał ich w poszánowániu/ y że odpuśćił winowáycom/ mowiąc: iż niesłuszna krwie Męczennikow Bożych krwią się mśćić/ y dobrodźieystwo krolestwá niebieskiego okrutną śmierćią inszych nágrádzáć: á obiecáli mu też/ iż zań y zá Páństwo iego ná potomne cżásy Páná Bogá prośić mieli/ Pátronámi się iego ofiáruiąc. Ciáłá ich z Káźimierzá Roku 1005. przeniesione są do Gniezná. Bárnábás záś towárzysz y Przeor świętych Męczennikow/ rodem Káźimierczyk z Wielkiey Polskiey/ z Janá oycá y Anny mátki/ vbogich wprawdźie/ lecż pobożnych rodźicow spłodzony/ ktory był od towárzyszow do Gniezná z skárbámi posłány; zwroćiwszy się/ ná tymże mieyscu/ przybrawszy do śiebie inszych wielu/ żył/ y Pánu Bogu służył w zácżętey swoiey wstrzemięźliwośći/ zakon y wiárę roskrzewiáiąc/ gdźie wkrotce żywotá dokonał; á potym od tegoż świątobliwe-

go krolá/ do Grobu towárzyßow ſwoich przenieśiony był/ áby ten ktory ſie z nimi zá żywotá łączył/ y po śmierći z nimi miał ſpołkowánie/ Roku 1005. dniá 10. Máiá. Gdźie przy Grobie ich wielkie dobrodźieyſtwá Pan Bog ludźiom czyni/ zá przyczyną tych Swiętych: gdyż ślepi wzrok/ chromi chod dobry/ głuśy ſłuch/ y inßy niedołężni zdrowie odnośą: opętáni od czártow wolni zostáią. Zá co Bogu cześć y chwałá niech będźie ná wieki/ Amen. *Cromer l. 3. f. 4. Miechouita l. 2. cap. 9. Długoſius, Baronius in vitis BB. Camaldulenſium.*

Zywot świątobliwey Iudyth, Krolowey Polſkiey.

IVdyth krolowa Polſka/ żoná Bolesłáwá Chrábrego/ krolá Polſkiego/ á corká Gieyſy krolá Węgierſkiego/ Páni nabożna/ w wierze Kátholickiey żárzliwa/ vpraßáiąca miłośierdźie wielu poddánym v krolá. Czáſu iednego dwu młodźieńcow ná gárdło ſpráwiedliwie oſądzonych/ z politowánia y miłośći przećiwko bliźniemu od dekretu śmierći ſpráwiedliwey wybáwiłá. Mądrze y roſtropnie (iáko Abigáil z Dáwidem) ták oná z Małżonkiem ſwym poſtępowáłá: potym wrychle chorobą nagłą będąc wzruśona/ wßytkie obrzędy święte Chrześćiáńſkie odpráwiwßy/ pełna vczynkow świętych/ duchá Pánu Bogu oddáłá Roku 1017. pochowána w Gnieźnieńſkim kośćiele/ z wielkim płáczem poddánych/ y vbogich śierot y wdow/ ná ktorych oná zá żywotá miłośierna byłá. *Długoſius l. 1.*

Zywot Błogosłáwionego Meinárdá Kápłáná.

BŁogosłáwiony Meinárdus/ z Zegiebertu Kápłan/ wielce nabożny y świątobliwy: ten z zrządzenia Boſkiego miłośćią wzruśony ná opowiádánie Wiáry świętey y zbáwienney/ do Inflant mie dzy Pogáńſtwo/ wśiadßy w okręt z iednym towárzyßem do Kupcow z Lubeku/ ßczęśliwie záiáchał/ w Roku 1020. Tám Meinárdus obaczywßy grube y zbytnie báłwochwálſtwo/ ſerdecznie łzámi śie obfićie we dnie y w nocy oblewáiąc płákał/ żáluiąc onego narodu; prośił Páná Bogá zá nich y zá śie/ áby mu vżyczyć raczył mocy/ ſpoſobow/ y ſpraw do pozyſkánia onego Pogáńſtwá. Gdy

sobie

ſobie tám mieſzkánie vprosił/ zbudował háte nád rzeka Dźwina/ nie daleko morzá/ w ktorey ſie vchraniał pod cżás niepogod z morzá pochodzacych; zátym brał potroſze znáiomość z onymi ludźmi/ vſługuiac y cżyniacim dobrze/ á nawiecey w chorobách rátował ich ſámym Krzyżem świetym. A gdy ſie ták do niego gárneli/ do náuk Chrześćiáńſkich przyſtapił/ opowiádáiac im Bogá prawdźiwego/ w Troycy ś. iednego/ Stworzyćielá ni[illegible] y źiemie/ y wſzytkich rzecży widomych y niewidomych/ á iakoby ſie iemu mieli podobáć/ onemu ſłużyć/ wiáre świeta prawdźiwa chowáć/ pilnie ich w tym náucżał. W tey pracy ſzcżeśćił P. Bog Meinárdowi iáko prawdźiwemu y ſzcżeremu robotnikowi winnicy ſwoiey/ w ktorey pilnie prácował/ bo zá krotki cżás roſkrzewiłá ſie wiárá świeta miedzy onym narodem ták/ że Kośćioł ná cżeść y chwałe P. Bogu poſtáwili/ we dwu milách od Rygi/ ná mieyſcu/ ktore zowia Kierkolm. Potym bedac wyucżeni w dálſzych táiemnicách/ wźieli miłość przećiwko temu świetemu Kápłánowi ták dálece/ że poſłáli do Arcybiſkupá Bremeńſkiego/ proſzac/ áby im Meinárdá zá Biſkupá poświecił: ten bedac ná Biſkupſtwie/ tym wiecey imie Boſkie krzewił/ wſzelkiemi powinnośćiámi Chrześćiáńſkiemi onym vſługuiac: prácował okolo ich duſznego zbáwienia áż do śmierći/ ktora go w pocżet Swietych oddáłá Roku 1025. dniá 10. Máiá. Pochowány w Rydze/ gdźie cudámi ſłáwny. *Ex Chronica S. Benedicti ad annum ſupradictum. Bzouius verò in ſua propagine eum Ord. Præd. eſſe meminit.*

Zywot świetego Brunoná, Apoſtołá Pruſkiego y Meczenniká z towárzyſzámi.

BRuno Oycá miał tegoż imienia/ cżłowieká cnot wielkich pełnego/ ktory potym żywotá ſwego w zakonie dokońcżył. Ten bedac młodym ſtudentem/ záwſze ſie modlił Pánu Bogu/ przez co wielka láſke v Páná Bogá ſobie ziednał. Bedac potym ná Arcybiſkupſtwo poświecony/ w dwunaſtu lat po ſwym náwroceniu/ poſzedł do Pruſkiey źiemie/ tám ſłowá Ewángeliey świetey y Chryſtuſá opowiádáiac do drogi zbáwienney Pruſakow prowádźił/ zábraniáło mu tego Pogáńſtwo/ iednák on prace ſwey nie zániedbywał. Dla tegoż dniá

goż dniá 17. Márcá iest od Pogáństwá zámordowány z ośminá-sta swych towárzyszow/ ktorym głowy/ rece/ nogi vćinano ták/ iáko-by ćichym iágniatkom. Ciáłá ich dlugo bez pogrzebu leżáły nie máiac żadnego poszánowánia/ áż ie krol Bolesław odkupił/ y potym z wielka vczćiwośćia w swym Páństwie pochował. Policżony iest miedzy Swietych od Pierwszego Iuliuszá Papieżá/ Roku 1008.

Támże w Prusiech/ w przepowiadániu słowá Páńskiego/ y w náwrácániu do Wiáry świetey Kátholickiey/ sa srodze tákże od Po-gáństwá zámordowáni; Benedykt/ Piotr y Mikołay. *Ex Chronica S. Benedicti. Ditmarus l. 6. Petrus Damianus in vita S. Romualdi. Stanislaus Bascus Custos Posnaniensis in Chronica Poloniæ l. 2. cap. 68.*

ROZDZIAŁ CZWARTY.

O Krolu Wtorym Korony Polskiey: y o Błogosłáwionych Polakách zá iego wieku.

MIECZYSŁAW Wtory/ syn Bolesláwá Chrobre-go/ od wszytkich zgodnie po śmierći Oycowskiey ná krolestwo obrány/ y koronowány z swoia żona Ryksa od Hippolitá Arcybiskupá Gnieźnienskiego/ w Niedźiele Swiateczna/ Roku 1025. wielkie tryumfy przez tydźien czynione były/ szczodrze iálmużny ludźiom vbogim rozdawano ku czći y chwale Bożey. Odrodźił sie dáleko w spráwách od Oycá swego Mieczysław. Raz tylko miał bitwe szcześliwa z Rusnakámi/ ktorzy przymierze zlamáli vczynione Oycu iego/ tychże y dań dáwáć sobie przymusił: v Czechow trybutu powinnego vpominał sie/ ktorzy gdy niechćieli dáwáć pustoszył im wśi. Pomorzány zwoiował máiac pomoc od Bráći stryiecznych/ synow/ Ládysławá Łysego/ y krolá Stefa-

ná Bele;

ná Bele; ná ktorey woynie wielkiego męstwá dokázował: ktoremu Mieczysław dał corkę swoię/ á w poságu zá nią źiemię Pomorską. Potym máiąc lat 44. wieku swego/ vmárł Roku 1034. pochowány w Poznániu/ zostáwił po sobie syná Káźimierzá: krolował lat dźiewięć.

Zywot śś. Sulisłáwá y Bogny, Rodźicow świętego Stánisłáwá.

WIelce pobożny Sulisław Sczepanowski y z Bogną małżonką swą/ ślachćic Polski/ z Domu Prus/ rodem z Szczepanowá: był mąż z małżonką swoią bez nágány przed Máiestatem Bożym/ iałmużnik wielki/ człek máiący politowánie nád nędzą bliźniego; ten nie máiąc żadnego potomká/ á poniekąd będąc dostatnim/ modlitwą/ postem y iałmużną przysługował się Pánu Bogu iednostáynie z małżonką swoią/ żebrząc potomká od niego/ w ktorymby imię iego święte było wsławione/ w czym byli poćieszeni: ábowiem nie były prożne ich modlitwy/ posty y iałmużny: bo Pan Bog/ iáko niegdy Annę w stárośći z Sámuelem Prorokiem obdárzył/ ták też onym w teyże stárośći dał syná/ ktoremu imię dáli Stanisław/ ten był Biskupem Krákowskim/ á potym Męczennikiem dla prawdy został/ iako się w żywoćie iego pisze. Po odchowániu synaczká/ przeżywszy látá sedźiwe w wielkiey pobożnośći/ w Pánu Bogu pomárli: Bogná wprzod Roku 1049. dniá 13. Czerwcá; a Sulisław Roku 1051. dniá 7. Lutego. oboie leżą w Szczepanowie. *Baronius Clericus Iarosłau.*

Interregnum.

PRzez lat śiedm szkodliwe trwáło Interregnum/ bo Káźimierz młodo odumarły/ niesposobny był do rządzenia krolestwá; mátce iego Rychśie swawol-

ney y łákomey był rząd pozwolony od Rzeczypoſpolitey; tá ſkárby wielkie zabrawſzy/ ſkryćie do Niemiec viácháłá z ſynem Káźimierzem/ ktorego w zakon wpráwiłá świętego Benedyktá do Kluniaku: ten potym z Klaſztorá ná kroleſtwo/ z dozwoleniem Papieżá Benedyktá/ wźięty ieſt.

Zywot pobożnego Buſłáwiná, ábo Boleſłáwiná Krolewicá polſkiego.

BVſłáwin ábo Boleſłáwin/ Krolewic Polſki/ Wnuk Boleſłáwá Chrobrego (Koniá świętemu Romuáldowi dárował/ Roku 966. ktorego święty Romuáld zá Ośiełká frymárczył) Zakonnikiem zoſtał w rządźie świętego Benedyktá/ á imię zakonne dáne mu było Buſłáwin ábo Boleſłáwin; z miękkiego y Kśiążecego wychowánia/ ták ćiáſny y oſtry żywot wiodł/ iż nigdy nie prożnował/ ále co mu od modlitwy czáſu oſtawáło/ ná ręczney roboćie oſtátek trawił/ prządł/ śieći wiązał/ miſky y łyżki drewniáne robił; boſo záwſze chodźił/ włośiennicą z końſkich włoſow ćiáło ſwe pokrywał/ zgołá we wſzelkim vmártwieniu ſię chował. Potym wźięty był z klaſztoru ná kroleſtwo Polſkie/ zá dozwoleniem Pápieſkiem; ktory ná kroleſtwie będąc zoſtawał pobożnym/ rządźił/ y żył z pochwałą według żyćia zakonnego/ o czym niżey. *Ex Chronica S. Benedicti l. 5. Petrus Damianus in vita S. Romualdi.*

ROZDZIAŁ PIĄTY

O Krolu Trzećim Korony Polſkiey: y o Błogoſłáwionych Polakách zá iego wieku.

KAZIMIERZ Pierwſzy/ ſyn Mieczyſłáwow/ Krol Polſki/ wźięty z klaſztoru Kluniáckiego/ Reguły świętego Benedyktá/ koronowány od Stefaná

Arcy-

Arcybiskupá Gnieznienskiego/ Roku 1041. Skoro posiadł krolestwo oyczyste/ máiąc lat 26. wszelki w rzeczách rząd dobry/ coby z chwałą Bożą/ y Rzeczypospolitey/ było/ postánowił. Dobrogniewę Kśiążęćiá Ruskiego corkę/ w stan małżenski sobie wźiął/ á tey dano imię Márya/ ktora zplodźiłá synow czterech/ y corkę iedne. Ten krol trzykroć Prusaki poráźił/ w potrzebie piętnaśćie tyśiecy ná plácu położył/ á dwá tyśiącá żywcem do więźienia poimał/ á to zá powodem widzenia ná niebie młodźieńcá w białych szátách/ y ná białym koniu śiedzącego/ ktory z swoią Chorągwią ná Pułki nieprzyiaćielskie náćierał: inszych spraw iego/ pámięći godnych/ Kroniki wiele opowiedáią. Dźiękuiąc Pánu Bogu zá to zwyćięstwo/ Klasztor ná Tyncu fundował tey Reguły/ w ktorey sam był/ to iest/ świętego Benedyktá/ ktory máiętnośćiámi dostátecznie vbogáćił; Drugi Klasztor teyże Reguły w Lubaszu. Z Smogorzowá do Wrocłáwiá Biskupstwá Káthedrę przeniosł. A bliski śmierći będąc/ zwołał Senatorow/ prosząc/ áby syná iego/ ktoregoby słusznego bydź rozumieli/ ná Pánstwo wźięli: á ták Sákrámentá wszytkie kośćielne wźiąwszy/ nabożnie Pánu Bogu duchá oddał/ Miesiącá Grudniá/ Roku 1058. Był to Pan wzrostu przystoynego/ vrody wspániáley/ włosow kásztánowátych; trzeźwy/ bogoboyny/ vczony; y naypierwszy był z krolow/ czytáć vmieiący. Pánował lat 13. Bielski l. 1.

Zywot B. Aaroná, Opátá Tynieckiego.

Aron Pierwszy Opát Tyniecki/ rodem Fráncus; iego żywotá świątobliwego/ Krol pobożny y Fundator/ Kázimierz będąc do-

dac dobrze wiádomy/ Opátem go bydź Pierwßym/ że dwunaſtá Oycow/ miedzy ſoba poſtánowić vprośił/ Roku 1046. Był ten Błogoſłáwiony Oćiec w záchowániu Reguły dobrze rządząc Klaßtor/ oſtry był ná ćiáło ſwoie/ ktore dyſcyplina/ włośiennica/ poſtámi/ milczenia záchowániem/ y inßemi mortifikácyámi/ trapił. Potym po Ráchelinie Szoſtym ná Arcybiſkupſtwo Krákowſkie wſtąpił: W ſwoiey Dyœcezyey Krákowſkiey odpráwowánie Pſalmow/ modlitw/ co poſpolićie godzinámi zowią/ poſtánowił/ y wiele inßych rzeczy porządnych y pobożnych ſporządźił: á zá te prace/ Stworcá wßech rzeczy/ iego do onych gornych Páłacow/ po korone zapláty wieczney/ záwołał/ Roku 1059. dniá 12. Liſtopádá. Sławny był w cudách zá żywotá/ y po śmierći. *Ex manu ſcriptis Monaſterij Tynecenſis, ex Chronica S. Benedicti, ad annum ſuprà dictum.*

ROZDZIAŁ SZOSTY.

O Czwartym Krolu Korony Polſkiey; y ô Błogoſłáwionych Polakách zá iego wieku.

BOLESŁAW Drugi Smiáły/ ſtárßy ſyn Krolá Kázimierzá/ po śmierći Oycá ſwego/ zá Krolá obrány/ y przez Stefaná Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego/ Roku 1058. Koronowány. Był to Pan gniewliwy/ ále prágnący ſławy/ y ná káżdey z nieprzyiaćielem bitwie ßcześliwy: Czechow zwoiował/ y ztámtąd wielkie doſtátki y plon wyprowádźił. Tákże Pruſakow do poſłußeńſtwá przymuśił: Do Węgier Krolá Belle ná Páńſtwo wſádźił/ y w Biálogrodźie Koronował. A potym ſam zwroćiwßy ſie/ wźiął w ſtan Małżeńſki Wiſłáwe/ iedynaczke/ Xiężne Ruſka/ zá ktorą wielką część ziemie Ruſkiey práwem przyrodzonym otrzymał. Tenże potym woiował z Xiążęty Ruſkimi

przez lat

przez lat śiedm/ w Polßcze nie bywáiac/ támże rozkoßy
wßelkich ćielesnych z Zolnierzámi swymi záżywał: Zo-
ny záś ich bez Mężow w domu z inßymi dźiatek náplo-
dźiły/ z ktorey krewkośći białogłowskiey/ *quamuis sint*
vasa fragilia, Krol Bolesław *immemor suorum impiorum*
scelerum, one wymyślnie karał/ ták/ że też ßczenietá do
ich pierśi przysádzáć/ á potym one vrzynáć kazał. Ani
ießcze nie tu sie złość iego vspokoilá; wiedząc bowiem o
Pánnie/ w czystośći sie swey kocháiacey/ imieniem Krzy-
ßtynie/ one iey odiał/ y zesromoćił. W tych/ y wiekßych
zbrodniách/ widząc go być zákámiáłego świety Stá-
nisław/ Biskup ná ten czás Krákowski/ wprzod *paternè*
bonis modis nápominał/ potym/ iáko dobry Pásterz *zelosè*,
y surowo złośliwa y párßywa owce gromił; lecz Krol
miásto polepßenia/ iáko lew zápálczywy/ Meżá świete-
go przy Ofierze świetey/ w Kośćiele świetego Michá-
łá ná Skałce/ z Adherentámi pochlebnymi/ y bezbożny-
mi/ okrutnie zámordował. A gdy zá ten wystepek bez-
bożny v wßytkich przyiáźni nie miał/ (bo y Krolestwo
wßytko/ dla tegoż/ záklete było) od Grzegorzá Sio-
dmego Papieżá/ przez trzy látá. Ten z żalem vważáiac
swoy grzech/ y zbrodnie/ vßedł skrycie do Włoch/ á po-
tym do Kárynthiey/ y tám w Klaßtorze/ Osie rzeczo-
nym/ ná pewnych pokutách/ y posługách/ żywotá do-
konczył. A gdy vmrzeć miał/ Spowiednikowi swemu/
być sie ze krwie Krolewskiey/ y Pásterzoboystwá grzech
wyznał; Spowiednik Opátowi to oznáymił/ że to iest
Krol Polski/ Bolesław; czego sámże Krol dowodząc/
vkazał Pierśćień y Kleynoty/ ktore przy sobie miał z
Krolestwá: á zátym vmárł/ Roku 1089. Krolował lat

23. á żył 38. Po śmierći rozgrzeßył go Papież z klątwy/ktorą ná ſobie nośił/ (y wßytko Krolestwo) lubo y przed śmierćią/ gdy był w Rzymie/ był z tego rozgrzeßony. Wyiechał z Krákowá ná pokutę około Roku Páńſkiego 1080. Ciáło iego leży miedzy Felkiertem á Filakiem/ nád iednym ieziorem wielkiem/ w Kláßtorze/ w Káplicy/ gdźie widźieć tego Krolá żywot námálowány. Ná pierwßym Obráźie w poyſrzodku ieſt wymálowány Krol w Koronie/á po lewey ſtronie święty Stániſław/ Krolá nápomináiąc; Po práwey záś ſtronie Męczeńſtwo świętego Stániſłáwá. Wtore málowánie po drugiey ſtronie; Jáko Krol po Pielgrzymſku/ pokutuiąc/ idźie do Rzymu/ Papieżá o Rozgrzeßenie prośić; á po práwey ſtronie námálowano; Jáko Krol iuż będąc w Klaßtorze Oſsiách/ vczynił ſię niemym; do Kuchnie drwá nośi/ y inße poſługi/ roboty Kuchenne odpráwuie. Trzećie málowánie po lewey ſtronie; Jáko iuż vmieráiąc/ do Opátá mowi/ y ſwoy żywot oznáymuie/gdyż przez śiedm lat tám bywßy naymnieyßego słowá z nikim nie mowił. Po práwey ręce; Jáko od Zakonnikow vczćiwie pogrzebiony/ z Koroną ná Márách położoną. A ná dole te ſą wierße nápiſáne: *Occidit, Romam pergit, placet Oſsiach illic,*

Ignotus ſeruit, notus pia lumina claudit.

Oſsiach hinc placeat tibi Staniſlae tyranum

Mitem, quod factum, cæleſtibus intulit Aſtris.

Ná ziemi ieſt nie bárdzo wyſoki kámień biały/ ná ktorym ieſt wyryty koń/ á po bokách tego kámieniá táki napis; Boleſlaus, Rex Poloniæ, occiſor Sancti Staniſlai, Epiſcopi Cracouień: Nád Obrázámi málowánymi/ ieſt Bolesłáwá Kro-

ſłáwá Krolá táki napis; Boleſlaus, Rex Poloniæ, obijt Anno 1089. A przy ścienie tychże Obrázow/ ieſt ſkrzynká żeláżna dla Jálmużny/ z tym napiſem; Staniſlai pro Boleſlao. *Te Obrázy, Hiſtorya wyrażáiace Krolá Boleſłáwá, Opát Klaſztoru Oſáczeńſkiego, ná imie Alexi, dał wymalowáć, R. 1618.*

Zywot Błogoſłáwionego Piotrá Piotrowiná.

BŁogoſłáwiony Piotr Piotrowin/ Szláchćic Polſki/ z Domu Nałecż/ z Powiátu Lubelſkiego/ ze Wśi Piotrowin/ człowiek nabożny/ Páná Bogá ſie boiacy/ á bliźniego ſwego miłuiacy. Ten świetemu Stániſłáwowi/ Biſkupowi Krákowſkiemu/ Wieś miánowána Piotrowin/ práwem/ y kupnem ſpráwiedliwym/ ná potrzebe Kośćielna/ przedał o ktora/ pomieniony świety/ że ia niepráwnie kupił/ dość potwárzy od Krolá/ y świádkow kłamliwych/ miał: tedy dla podpárćia wiáry/ y świádectwá dánia/ Piotrá tego/ trzy látá w grobie leżacego/ ná świádectwo wſkrześił; ktory dał ſłuſzne świádectwo o ſpráwiedliwym kupnie/ y odebrániu od Swietego pieniedzy. To gdy vczynił/ pytał go Swiety/ ieśli żyć/ czy znowu vmrzeć chce? A on odpowiedźiał: Oycże/ żywot on niebieſki wiecżny obieram ſobie/ ktorego ſie w rychle doſtapić ſpodźiewam/ iezeli ze mnie oſtátek karánia modlitwámi świetemi zniesieſz/ bo ieſzcże w Czyſcu zá przeſzłe wyſtepki pokutuie/ w tym go Biſkup ś. rátowáć przyobiecał: á Piotr do grobu ſwego wſtapiwſzy/ powtore vmárł/ Roku 1079. Przy Grobie iego wielkie y rożne cudá/ zá przycżyna iego/ Pan Bog cżyni/ w Piotrowinie. Nad iego Grobem/ w tyle Ołtarzá/ ten ieſt napis:

D. O. M.
Hic triennis cadaueris oſſa,
Magni ad vocem Sacerdotis
Natura, orbeque admirantibus,
viuifica reſurgunt.
Chriſtique patrimonium mortuorum
teſtimonio vindicatur.

Heus quiſquis es, qui facultatis
Altarium ſacrilege rapis, detines,
vſurpas,
Specta, redde, caue.

Ioannes Długoſius Academicus, y Piotr Skárgá in vitis SS. 8. Maij.

Zywot świetego Stániſłáwá, Biſkupá Krákowſkiego, y Meczenniká.

SWiety Stániſław/ Biſkup Krákowſki/ y Meczennik/ vrodzony z Suliſłáwá Szczepanowſkiego/ y z Bogny/ ßláchetnych ludźi/ ále ßláchetnieyßych w cnoćie/ w bogoboynośći/ w iáłmużnách/ poſtách/ y modlitwách/ ktorzy v Páná Bogá (bedac nie płodnymi) tego ſyná ſobie vprosili/ Roku 1030. dniá 27. Kwietniá/ zá Miecżyſłáwá Wtorego/ Monárchy Polſkiego/ á zá Papieżá Janá Dźiewietnaſtego. Vrodzony we Wśi Szczepanowie/ śiedm mil od Krákowá/ w polu przy ſośni/ bez boleśći zwykłych/ ktorego Mátká po porodzeniu w ſtudźience obmyłá/ y Pánu Bogu z Meżem ofiárowáłá ná iego ſłużbe. Z młodośći záraz znáć było w nim ſpráwe Duchá świetego/ y przyßłá żywotá iego świetobliwość; był bowiem ſkromny/ wſtydliwy/ ſtátecżnych obycżáiow/ ochotny y ſkłonny był záwße do náuk/ ktorych w Szczepanowſkiey Szkole/ świetey Máryey Mágdáleny/ pocżatki wźiał/ á potym do Gniezná/ gdźie kwitnełá ná ten cżás náuká/ potym go Rodźice poſłáli do Paryżá/ tám przy wßelkich świetobliwych cnotách/ w Práwie vcżonym zoſtał. Gdy ſie do Oycżyzny ſwey wroćił/ w Krákowie przy pokornym Biſkupie Lámbercie Zule przemießkiwał/ ktory go ná Kápláńſtwo poświećił: W ſtánie tym Stániſław żyiac/ był wßytkim przykłádem/ y zwierćiádłem pobożnośći/ y vcżćiwośći; nigdy nie prożnował/ ábo Kazánia miewał/ ábo Spowiedźi ſłuchał/ ábo ſie modlił chodzac do Kośćiołow Dyœcezyey Krákowſkiey/ cżym ludźi do miłośći Bożey zápalał. Widzac to Lámbert Biſkup/ wielce prágnał tego/ áby po nim ná Biſkupſtwo Krákowſkie naſtapił/ ná ktore potym wkrotce/ po śmierći Biſkupá/ zgodnie od wßytkiego Duchowieńſtwá wybrány ieſt. Długo ſie z tego pokorny Kápłan

wyma-

wymawiał/ długo vćiekał/ długo prosby czynił/ ále iuż prosbámi Duchownych/ y ludu pospolitego/ zniewolony/ wprzod modlitwy/ y posty vczyniwszy/ Biskupem został/ máiac lat 36. y od Papieżá Alexándrá potwierdzony. Biskupem bedac/ przyczynił sobie ostrośći życia/ vmartwienia ćiáłá/ prac w Kazániu/ słuchánia Spowiedźi; Plebánie sam obieżdżał wizytuiac. Plebanow/ ktorych wdźiecznie vczył do służby Bożey y prac Kośćielnych/ około dusz pieczá pilna mieć/ nápominał: vbogim rad służył/ y swoia reka iáłmużne onym dawał/ krzywdy sobie vczynione odpuszczał/ grzesznych do pokuty przywodźił; czego czárt przeklety znieść nie mogł/ pobudźił Królá Bolesłáwá (niegdy Páná cnuynego/ ynabożnego/ y we wszelkie świete spráwy y cnoty vbránego) nań/ w ten sposob: Krol Bolesław obyczáie świątobliwe opuśćiwszy/ iął sie złych y brzydkich/ z pogorszeniem ludu swego/ vczynkow/ Zone Mieczysłáwá z Buzeniná/ imieniem Krzysztyne gwałtem wźiął/ z ktora w cudzołostwie potomstwo nieprzystoyne miał. Te grzechy Krolewskie vrażały vszy świetych Biskupow/ że też náradźiwszy sie/ wszetecznośći plugáwey zábiegáiac Arcybiskup Gnieznieński/ Stánisłáwowi Biskupowi kazał/ aby Krolowi prawde mowił/ y z grzechu go vpominał; ten świątobliwośći/ y posłuszeństwá pełen bedac/ vpominał Królá/ y do pokuty przywodźił: lecz Krol w złośći swey trwáiac/ wźiął to sobie zá despekt/ vpomnienie wzgárdźiwszy/ y złe serce do Swietego iuż máiac/ szukał przyczyny/ y ználazł/ lecz niespráwiedliwa/ mowiac: że Stánisław Biskup kupił Wieś kupnem złym y nieprawnym v Piotrowiná/ do ktorey práwá nie ma/ lecz potomkowie Piotrowiná/ ná co y świádki kłamliwe Krol kazał wywodźić: z tego świety Biskup spráwiedliwie sie wywodzac v práwá/ wskrzesił ná świádectwo Piotrá Piotrowiná/ vmárłego od trzech lat/ á do Krolá przyszedszy z nim wskrzeszony Piotrowin/ świádectwo prawdźiwe dał/ że Biskup wedle słusznośći Wieś zápłácił/ przydáiac/ że áni potomstwo/ áni pokrewni/ żaden do niey práwá nie miał/ y nie ma/ tylko ia sam. To świádectwo wydawszy świety Stánisław/ Piotrowiná do iego grobu záprowádźił powtore/ á potym w rychle z Czysćá do niebá wprowádźił. W tym niewierny/ y bárdzo roziádły Krol/ zábić vmyślił Swietego/ y gdy sie dowiedźiał że on w Kośćiele świetego Micháłá ná Skałce Mszą świeta odpráwuie/ nie máiac wzgledu żadnego ná Ol-

go ná Ołtarz/ y Ofiáre ſtráſzna Páńſka/ Zolnierzom ſwoim wywlec go od Ołtarzá/ y zábić roſkazał; Zolnierze chcac to vczynić/ drżeć/ vpádáć/ y ślepieć poczęli/ ktorych Krol zſukawſzy/ inſzych ná zábićie Swietego posłał/ ktorym ſie też to/ iáko y pierwſzym sſtáło/ áż ſam Krol niezmiernym iádem poruſzony/ do Kośćiołá wſzedł/ y do Ołtarzá przyſtapiwſzy/ miecż ſwoy w głowie Swietego vtopił; zátym Zołnierze przyſkoczywſzy/ *Auſi omnes immane nefas, auſóq; potiti*, Swietego z Kośćiołá wywlekli/ y ná śiedmdźieśiat y dwie ſztuki rozśiekáli/ y rozćiſkáli. Ciáłá rozrzuconego czterzey Orłowie przez trzy dni ſtrzegli/ á w nocy świátłość ono oświecáłá. Czym wzruſzeni Kápłáni/ y Kánonicy Kośćiołá Káthedrálnego Krákowſkiego/ nic niedbáiac ná niełáſke Krolewſką/ zebrawſzy cześći/ y według kſztałtu przyrodzonego ákommodowáne złożywſzy/ ćiáło ſie zrosło/ ták/ iáko w ćiele zdrowym było/ iednák do zupełnośći ćiáłá/ iednego pálcá nie doſtawáło/ ále y ten ználeziony w bliſkiey ſadzawce/ przez świátłość/ ktora Pan BOg pokázował nád ryba/ ktora tenże pálec byłá połknełá; tá gdy byłá vłowiona/ á z niey pálec wyięto/ y do reki przyłożono/ tákże ſie też zrosł/ á gdy iuż ćiáło cáło zroſłe było/ z nabożeńſtwem ie pogrzebli. Tákimi y innymi cudámi Pan Bog zá żywotá/ y po śmierći/ vwielbił Swietego ſwego. Zábity Roku 1079. dniá 8. Máiá/ żyćia ſwego 47. miedzy Swietych policzony od Papieżá Innocentego Czwartego/ Roku 1255. zá ſtarániem Krolá Boleſłáwá Wſtydliwego/ y Błogosłáwioney Kunegundy Małżonki iego/ Błogosłáwionego Janá Prándoty Białoczewſkiego/ Biſkupá Krákowſkiego. A Mężoboyce Boleſłáwá znácznie Pan Bog ſkarał/ ktory potym według trádycyey/ w pokućie ſzcześliwie y świątobliwie/ zá przyczyną świetego Stániſłáwá/ Męczennika/ y ſługi Bożego/ ſkończył wiek ſwoy/ w milczeniu przez śiedm lat trwáiac w Klaſztorze/ iáko ſie w żywoćie iego powiedźiáło. Cudá/ iáko zá żywotá/ ták po śmierći świetego Stániſłáwá/ wielkie dźiały ſie/ z ktorych/ niektore ſie ſpecyfikuią.

Jeden Mieſzczánin z Wieliczki z Czeládnikiem ſwoim ſol ná dole kopiac/ byli záwáleni/ przez rok tám dźiwnym ſpoſobem Boſkim/ ktory ieſt *mirabilis in Sanctis ſuis*, żyli: Pobożna Zoná káżdy dźień dwie bułce chlebá vbogim dawáłá/ y dwie bowiem świecy zápaláłá przed Obrázem Miłośierdźia Bożego/ ná Káżimierzu v

świetey

świętey Kátárzyny w Krucgánku nádc drzwiámi/ ktorego chlebá y świátłá przez Rok vżywáli/ potym z źiemnego lochu odkopáni.

Roku 1462. Głowá ś. Stániſłáwá potem krwáwym pociłá ſię/ co znáczyło ſplondrowánie wielkie Krákowá/ y Polſkiey/ od Tá- tar. Reká tegoż Swiętego byłá vkrádźiona/ ten co ią vkradł/ cho- wał ią w ſkrzyni áż do śmierći; Czego ſię ſpowiádał/ y Rekę ſwemu Spowiednikowi oddał/ ktora po długim cżáſie od Spowiedniká do Skárbu Kośćielnego wźięta: Jednák onego zmárłego z grobu wyięto/ y kośći iego/ iáko Swiętokráyce ſpalono. *Ioannes Długoſz, Staniſlaus Lubinſki in ſuo opere, Petrus Skárgá in vitis SS. 8. Maij.*

Ergo felix Cracouia, Sacro dotata Corpore;
DEVM, qui fecit omnia, Benedic omni tempore.

ROZDZIAŁ SIODMY.

O Monárſze Polſkim, WŁADYSŁAWIE I. rzeczonym HERMAN; y ô Błogoſłáwionych zá iego wieku żyiacych.

WŁADYSŁAW Pierwſzy/ Brát Bolesłáwow/ po ziáchániu z Króleſtwá Brátá ſwego/ od wſzytkich na iego mieyſce obrány/ Roku 1083. ále ſię Krolem nie piſał/ tylko Xiażećiem/ bo Kroleſtwo dla tákiego okrućienſtwá Boleſłáwá w klątwie było/ ktora on zniosł przez Lámbertá/ Biſkupá Krákowſkiego/ gdyż go w tey ſpráwie Xiaże do Papieżá poſyłał. Miał Władysław zá Małżonkę Corkę Xiażećiá Czeſkie° Judythę/ z ktora ſpłodźił ſyná Boleſłáwá/ náżwiſkiem Krzywouſtego. Był to Monárchá ſpokoyny/ ktory przez Hetmáná ſwego Sieciechá znácznie gránic Kroleſtwá ſwego bronił/ káżdemu z nieprzyiaćioł dobry odpor dáiac. Ten naprzod pocżął dźielić Kroleſtwo Polſkie/

z ktorego/ dał Boleſłáwowi ſynowi/ y Zbigniewowi/ Mázowieckie Xięſtwo/ y Kuiáwſkie. Vmárł potym Roku 1102. Pánował lat 20. żył lát 59. w Płocku ná Zamku w Kośćiele/ ktory ſam był dał zmurowáć/ pochowány. Paprocki fol: 107.

Zywot świątobliwie żyiącey Iudythy, Krolowey.

IVdyth Krolowa Polſka/ Zoná Władyſłáwá Hermáná/ Corká Xiążęćiá Czeſkiego/ Páni nabożna/ w modlitwách vſtáwiczna/ w płáczu/ w iálmużnách/ w náwiedzániu vbogich/ ktorym ßpitale budowáłá; á będąc niepłodna/ Páná Bogá o Płod prośiłá. Zá porádą tedy świątobliwego Lámbertá Biſkupá/ poſłáłá obfite iálmużny do Klaßtoru w Nárbonie świętego Idźiego/ gdźie tegoż świętego Ciáło odpoczywa. Poſłowie oddawßy to/ Opátowi przyczyne drogi/ to ieſt/ niepłodnośći Krolowey powiedźieli: Opát Bráći modlitwy do Swiętego/ y trzy dni pośćić/ nákazał/ áby ſyná Pan Bog raczył dáć Krolowey; wyſłuchał Pan Bog/ y vpewnił przez iednego Zakonnego Stárcá/ że ſyn miał bydź vrodzony/ ktoremu imię nákazáne dano Bolesław. Otrzymawßy to pobożna Krolowa/ w ślubie Kośćioł imieniem świętego Idźiego/ pod Zamkiem Krákowſkim/ zbudowáłá/ y hoynie nádáłá. Táż Krolowa vprośiłá Kánonikom Krákowſkim Pábiiánice/ á Kuiáwſkim Lagow/ Tynieckiemu Klaßtorowi Xiążnice; Wiela inßych cnot świętych y miłośiernych ozdobiona: Po połogu Sákrámentá Naświętße nabożnie przyiąwßy/ duchá Pánu Bogu z płáczem wßytkiego ludu/ dniá 24. Grudniá/ w Wigilią Bożego Národzenia/ oddáłá/ Roku 1087. *Ioachimus Bielſki l. 1. fol. 86. Matthias Miechouita lib. 3 Hiſt. Pol. cap. 1.*

Zywot Błogoſłáwioney Swiętoſłáwy, Mieſczki Kázimierſkiey, przy Krákowie.

BŁogoſłáwiona Swiętoſłáwá/ z Domu Szláchecki ego/ nabożna Wdowá/ y cnot wielkich Mátroná. Tá obrawßy ſobie zá ßczegulnego

gulnego Pátroná / Stániſłáwá świetego / miáłá do niego oſobliwe nabożeńſtwo / w potrzebách ſwych y poſpolitych do niego ſie vciekáiac: tá w dźieśieć lat po Męczeńſtwie Swietego / przed Grobem iego / gdy ſie cáła noc modliłá / ná modlitwie trwáiac / obaczyłá / iákoby w záchwyceniu bedac / wiele lamp iáſnych wſzytek Kośćioł ná Skałce otoczony / y niebieſka świátłośćia nápełniony; w tym widźiáłá świetego Stániſłáwá w ſzáty áppáráty Biſkupie przybránego / z wielka áſſyſtencya Swietych / w Kośćioł wchodzacego / y w nim nabożeńſtwo trybem Biſkupim odpráwuiacego; W tym zdumieniu gdy byłá oná Błogoſłáwiona Mátroná / przyſtápiwſzy Męczennik święty do niey / rzecze: Bárdzo ſie to Máieſtatowi Bożemu / y wſzytkiemu zgromádzeniu iego / nie podoba / że Kośći moie áż do tych czas w ták podłym mieyſcu pogrzebione odpoczywáia; lecz ty do Páná Bogá / y do mnie / nabożna / Mátrono / wſtan / á zárázem idź do Lámbertá Biſkupá / naſtepce moiego / wola mu Boża opowiádáiac / á ztad do Kathedrálnego Kośćiołá Zamkowego Ciáło moie kaź mu przenieść / ktory wola Boża zrozumiawſzy / ná to z checia przyzwoli; to wyrzekſzy / zniknał: á oná chcac wykonáć rozkazánie Pátroná ſwoiego / zárázem biegłá / y wſzytko porzadnie / co widźiáłá / y co iey zlecono / Biſkupowi powiedźiáłá; Biſkup świádomy iey nabożeńſtwá / cnot y pobożności / zárázem wykonał to / co iey z poſelſtwá zleczono było: ábowiem z Proceſſyámi wſzytkiemi / y Ceremoniámi powinnemi / y z nabożeńſtwem wielkiem / przenioſł Ciáło świetego Stániſłáwá / z Skałki Kośćiołá świeteğ Michálá / do Kośćiołá Kathedrálnego / ná Zamek / do świetego Wacłáwá / trunne mu pozornie koſztowna zrobiwſzy. A tá świątobliwa w nabożenſtwie ſwym nie vſtawáiac / zá przyczyna Pátroná ſwego / Stániſłáwá świetego / ſzcześliwie wieku żyćia ſwego dokonáłá / ná Skałce pogrzebiona Roku 1083. *Ioannes Długoſz Tom. 1. l. 4. Miechouita lib. 3. cap. 4.*

Pobożne żyćie Benedyktá, Kánoniká y Scholáſtyká Krákowſkiego.

BYł ten Káplan cnot wielkich y známienitych przed Pánem Bogiem / y ludźmi / przykładem ſwym nabożnym wielu buduiacy /

w nim trzeźwość/ pokora/ ćierpliwość/ ſzczegulne nabożenſtwo ku Pánnie Przenaświetſzey/ y Pátronowi Polſkiemu/ świetemu Stániſłáwowi/ znáydowáło ſie. Jálmużnik był wielki/ że też ſubſtáncyey ná pogrzeb ćiáłá iego máło zoſtáło/ że mu ſłuſznie one słowá z Piſmá świetego ſłużyć mogą: Beatus vir, qui inuentus eſt ſine macula, & qui poſt aurum non abijt, nec ſperauit in pecuniæ theſauris. Vmárł świątobliwie Roku 1089. *Ex manuſcriptis eiuſdem Eccleſiæ Cathedralis.* Pochowány w Káthedrálnym Kośćiele Krákowſkim.

Zywot Błogoſłáwionego Lámbertá, Biſkupá Krákowſkiego.

BŁogoſłáwiony Lámbert/ w wielkim zámieſzániu Rzeczypoſpolitey Polſkiey/ po odeśćiu Królá Bolesłáwá/ Morderce świetego Stániſłáwá/ dla cnot wybornych/ ná Biſkupſtwo/ zgodnym głoſem ſławney Kápituły Krákowſkiey/ wybrány; w śiodmym Roku/ wzruſzony/ świątobliwey Mieſzczki Káźimierſkiey/ pobożny y bogoboyny/ Mátrony nápomnieniem/ przenióſł z wielką vczćiwośćią Ciáło świetego Stániſłáwá ná mieyſce/ iáko ſie wyżey nápiſáło/ ꝛc. do Káplice. Teraz w puł Kośćiołá/ w koſztownym Grobie/ od świetey pámięći Kśiedzá Márciná Szyſzkowſkiego/ Biſkupá Krákowſkiego/ wyſtáwionym odpoczywa. Był ten Mąż wielce nabożny/ y wierny Náſtepcá w pracách/ bedac imitatorem, non tantùm ſpectatorem Anteceſſorá ſwego; tákże w Proroctwie/ y czynieniu cudow: Abowiem zá żywotá ſwego (że opuſzczam inſzych) Judyćie/ Zonie Królá Hermáná/ Náſtepcy Bolesłáwá Smiáłego/ według obiecánia przez ślub y wotá iey do Grobu ś. Idziego/ do ktorego miáłá ſzczegulne nabożenſtwo/ ſyná v Paná Bogá vprośił. Zył świątobliwie y przykłádnie ná Biſkupſtwie lat 18. dokończył żywotá ſwego w Roku Páńſkim 1101. *Ioannes Dlugosz Tom. 1. lib. 4.*

ROZDZIAŁ OSMY.

O Monárſze Polſkim BOLESŁAWIE III. názwiſkiem Krzywouſty: y ô BB. Polakách, zá iego wieku żyiących.

BOLESŁAW Trzeći/ názwány Krzywouſty/ ſyn Włádyſłáwá Hermáná/ po śmierći Oycowſkiey wybrány ná Páńſtwo zgodnie od wßytkich Pánow/ Roku 1103. gdy ießcze zá żywotá Oycowſkiego/ wßytkie dobre poſtępki iego/ ktore prawie w dźiećińſtwie pokázował/ onego zálecáły/ z ktorego wiekiem młodym oraz wyſokie ku Bogu cnoty/ y w ſpráwách woiennych dowćipu byſtrość/ rosnąc/ ſwoie inkrementá bráły/ ták/ iż 48. bitew miał zá wieku ſwego. Był to Pan roſtropny/ (lubo nie Koronowány) ſpráwiedliwy/ dobry/ y hoyny: wßytek ſwoy wiek ná ſpráwách Rycerſkich ſtráwił. Miał dwie Małżonce/ z pierwßą Zbiſłáwą/ Włádyſłáwá; z Adleidą/ śioſtrą Ceſárzá Henryká/ ſynow czterech/ Bolesłáwá/ Mieczyſłáwá/ Henryká/ y Káźimierzá/ ſpłodził: Ten Brátá ſwego Zbigniewá zábił/ dla złego vdánia/ zá co pokutuiąc/ ná chlebie y wodźie przeſtawał/ náwiedzáiąc mieyſcá święte/ iáko Grob świętego Idźiego w Nárbonie/ przy ktorym dni piętnaśćie nabożnie przemießkał; potym świętego Szczepaná w Węgrzech/ náoſtátek świętego Woyciechá w Gnieźnie/ Groby Swiętych náwiedzáiąc bogáte podárunki zoſtáwiał; vbogiemu káżdemu/ ktoregokolwiek nádßedł/ iálmużnę dał. A gdy ſię powroćił/

przećiw niemu powſtáłá Ruś/ ktorego chytrze obtoczy-
wſzy/ poymáć chćiáłá/ ále/ dla boiázliwego Hetmáná/
ktory był z połowicą Woyſká z polá vſzedł/ ſam tylko
meżnie wielkośći ich odpor dał. Zá co mu Krol kożuch
záiecy/ y powroz poſłał; záieczym kożuchem dáiac
znáć/ żeby lepiey kadźiele z niewiáſtámi pilnował/ á po-
wroz/ żeby ſie obieśił/ co vczynił z deſperácyey. Z tey kle-
ſki meláncholicznym bedac/ wpadł w chorobe/ w kto-
rey przyiawſzy Sákrámentá Kośćielne/ vmárł Roku
1139. máiac lat 54. przeżywſzy ná Páńſtwie lat 36.
Pogrzebiony w Płocku podle Oycá ſwego. *Z tychże
Authorow.*

Zywot Błogoſłáwionego Szymoná, Biſkupá Płockiego.

BŁogoſłáwiony Szymon Gozdáwá/ naprzod Kánonik/ á potym
Biſkup Płocki; Ten bedac Kanonikiem/ żárliwie cnotámi
świetemi zápalony/ pilnie/ á vſtáwicznie Wiáre Katholicka krze-
wił. To widzac Przeſławna Kapitułá Płocka/ po śmierći Biſku-
pá támtecznego/ Szymoná ſedźiwego/ zá Biſkupá obráli/ Roku
1108. lecz Mąż nabożny/ nie ćieżkośći prac/ ále mieyſcá wyſokiego
niegodnym ſie czyniac/ zezwolić nie chćiał/ iednákże/ nim ſie on bár-
dźiey wymawiał/ tym wiecey ſercá ich ſwoia wymowka ná śie zá-
ćiagał/ bo im były wiádome cnoty iego świete/ á oſobliwie iáłmu-
żny/ pokorá/ czyſtość/ y nabożeńſtwo/ ktore w nim iáko świece świe-
ćiły/ inſzym droge do tychże cnot pokázuiac. A gdy ináczey bydź nie
mogło/ tylko áby Biſkupſtwo przyiał/ ktoremu Bolesław Krzywo-
uſty Páſterzowi świątobliwemu pokornie ſie w opieke oddáiac/ Bi-
ſkupſtwo ápprobował; zoſtáwſzy Biſkupem/ dopieroż przyczynił
ſobie nabożeńſtwá/ dyſcyplin/ włośiennic/ y inſzych cnot ſłużacych
do vmártwienia ćiáłá: Ni Jutrznia/ y inſze Officya Kośćielne/
nigdy nie omieſzkał/ dáiac z śiebie przykład vigilantiæ Kápłánom
inſzym. Co dźień [illegible] y świątobliwie Ofiáre Pánu Bogu

ſpiewá-

ſpiewánia oddawał. Pod czás woyny Krolá Polſkiego Bolesłáwá z Henrykiem Ceſárzem/ vſtáwicżnie ſie modlac/ v Páná BOgá zwyćieſtwo vprośił. Był miłośierny ná vbogie/ ſam im ſwoia reka iáłmużne dáiac/ zá co mu też Pan Bog pewnemi cudámi wprzod/ á potym żywotem wiecżnym zápłáćił. Vmárł Roku 1129. *Stanislaus Lubinſki in vitis Epiſc. Plocenſium.*

ROZDZIAŁ DZIEWIĄTY.

O Monárſze Polſkim, WŁADYSŁAWIE II. y ó Błogosłàwionych zà iego wieku.

WŁADYSŁAW Wtory/ Stárßy Syn Bolesłáwá Krzywouſtego/ wybrány ná Páńſtwo/ Roku 1140. według woli Oycá ſwego/ ná mieyſcu iego pánował/ ále Teſtámentu Oycowſkiego trzymáć niechćiał/ áni przećiwko Rodzonym ſwym miłośći powinney záchował/ ále częśći Páńſtwá/ od Oycá náznácżone odiać vmyślił/ á to czynił zá namowa Zony ſwoiey/ ktora byłá Narodu Niemieckiego/ Henryká Piatego Ceſárzá Corká; wßákże chociaż ſie był ná to z wielka moca nágotował/ Rus máiac ná pomocy/ nic nie ſpráwił/ bo mu Polacy tego pomagáć/ áni przećiw Bráći iego broni dobywáć niechćieli. Co ſłyßac Jákub Arcybiſkup Gnieznieńſki/ ſtárußek ſedziwy/ w Biſkupi áppárat przybrány/ z Aſſyſtencya ſobie przyſtoyna/ przyßedł do niego/ vpomináiac go w przedśiewźiećiu iego/ á widzac w nim vpor/ wyklał go/ mowiac: W Jmie Bogá Wßechmogacego/ z Vrzedu mego/ wyklinam ćie iáko niepoſłußnego Kośćiołowi Chrześćiáńſkiemu/ widzac ćie

bydź ták bárdzo zátwárdziáłym. Náostátek ćie pomśćie Bożey oddawam; to wyrzekßy/ odiáchał: á gdy to on w śmiech obrácał/ y vśilnie wolą swoię wykonáć chćiał/ podnioſł woynę przećiw Bráći swoiey. Lecz Pan Bog spráwiedliwy/ ktory ieſt *iniuſti belli iuſtus vltor*, sprośnie z swoimi Schizmátykámi rozgromiony/ od Poznániá Miáſtá był odegnány/ y poráżony/ ták/ że ledwie sam z Obozu vćiekł; á potym zá tákowy vpor/ y złość/ z źiemie wywołány. Vćiekł śię tedy o pomoc do Konradá Ceſárzá/ Brátá Ciotecznego Zony swoiey/ áby mu dopomogł ná Páńſtwo/ z ktorego był spráwiedliwie wygnány. Lecz w tym Konrad vſłucháć go niechćiał/ ále Posły swe do Polakow wysłał/ nápomináiąc łáſkáwie/ áby Włádysłáwowi dobrowolnie Krolestwo przywroćili/ mowiąc: Jeſtem gotow z wielką śiłą ná pomoc iemu; Ná ktore słowá Krol Bolesław/ ná mieyſce Włádysłáwá obrány/ rzekł: Włádysłáwowi ode mnie/ áni od Bráći moich/ tákże od Senatu/ y Rycerſtwá Polſkiego/ żadna śię krzywdá nie ſtáłá/ bośmy żadną woyną nie należytą iemu Páńſtwá nie odieli/ ále dobr nam od Oycá dánych/ y zdrowia właſnego broniąc/ ktore on nam wydźieráć chćiał. Z woli tedy Bożey od Páńſtwá ſwego/ y náßego/ odłączony ieſt/ á przetoż ták spráwiedliwie odsadzonego/ y wygnánego/ nie ſłußna przyimowáć/ áni też Polakom tego potrzebá: y Ceſárzowi tákże nie ſłußna/ zá nie vkrzywdzonym pomágáć/ ale krzywdę máiącym. Z tym Posłow Ceſárſkich odpráwił. Pánowáł lat 6. okolo Roku 1145. był ná wygnániu lat 13. Vmárł Roku 1158.

Zywot Błogoſłáwionego Piotrá Duniná.

PIotr Dunin vrodzony z Oycá Gwilhelmá/ w Duńſkim Krolestwie/ z Rodźicow w Wierze Kátholickiey pobożnych; ten ſłyßac o dźiełách Rycerſkich Krolá Polſkiego Bolesłáwá/ vdał ſie do Polſki ná Stan Rycerſki/ ktorego Krol Bolesław mile przyiał/ Roku 1124. ná tym Stanie bedac/ roſtropnie y ſpráwiedliwie według Zołdu ſwego żył/ ktorego/ Oćiec Gwilhelm z Dániey/po zábitym/ od Brátá rodzonego Ablá/ Krolu Duńſkim Henryku/ wiela ſkárbow obdárzył/ ktorych Piotr ná márnośći nie obracał/ ále zá nie ſobie/ y przyiaćiołom/ máietnośći nákupiwßy/ w łáſce Bożey/ y woli iego świetey/ vżywał/ vbogich wßelka vczynnośćia ßczodrze opátrował/ y ich náwiedzał; Kośćioły ná cześć Pánu Bogu/ áby ſie w nich chwałá iego świeta odpráwowáłá/ budował/ y dochodámi opátrzył. Naprzod/ w Krákowie świetego Janá/ świetego Jedrzeiá/ świetego Sálwátorá ná Zwierzyńcu/ Pánny Máryey ná Piaſku/ świetego Marćiná/ ś. Michałá w Zamku/ świetĝ Wáwrzyńcá w Káźimierzu: W Strzebnie/ w Hełmnie/ w Leczycy/ w Kłobucku/ w Skrzynnie/ w Zárnowie/ w Páiecznie/ w Rudźie/ w Siewierze/ w Hełmicy/ w Wiorczycowie/ w Kijách/ ná Tyńcu/ w Chlewiſkách/ w Opátowie/ w Kuiáwſkim Kośćielcu/ w Káliſzu świetego Wáwrzyńcá/ w Czerwieńſku/ w Káźimierzu Wielkopolſkim/ w Miſtowie/ w Koninie; w Nyśie/ w Hotlewie/ w Rábinie/ w Czerwonym Kośćiele/ w Láwinie Klaßtor y Fáre/ w Lezowie. Owo zgołá śiedmdźieśiat Kośćiołow y śiedm zbudował. Tákże y ś. Wincentego we Wrocłáwiu/ gdźie ſam ſobie pogrzeb náznáczył. Był to człowiek we wßem pobożny/ przećiw Poddánym ſwym/ y inßym/ miłośierny/ prawde rad miłował/ y mowił; dla tegoż też wiele vćierpiał od Władyſłáwá Wtorego/ bo gdy Władysław ná Xiażetá/ Bráćia ſwa rodzona/ krzywde im czyniac/ z namowy Krzyßtyny Zony ſwoiey/ mocno náćierał/ Piotr go vpominał/ mowiac: pámietay ná poſtánowienie Oycowſkie/ Zenie twey nie dáy ſie zwodźić/ ktora tobie/ y nam vpadku życzy/ Bráći młodßey krzywdy nie czyń/ bo ćie Pan BOg ſkarze/ ktory kazał *pupillos & viduas iustificare.* Rozgniewał ſie Krol ná Piotrá/ y o zemßczeniu ſie myślił/ do cze-

go mu chętnie Krzysztyná pomogłá. Tráfiło się/ gdy gody sprá- wowáł Piotr Dunin/ Stárostá ná ten czás Wrocłáwski/ był też tám záproszony Dobieß/ y dobrze od Krolowey náuczony/ áby Pio- trá poimał/ á do niey przywiodł/ vczynił to Dobieß obłudny/ á Kro- lowa niezbożna Piotrowi cnot świętych pełnemu/ iezyk vrznąć/ y oczy wyłupić/ kazáłá; wßákże z miłośierdźia Boskiego/ w ktorego mocy iest *vita & mors*, cudownie Mąż niewinny/ prawdę miłuiący/ przez lat pięć widźiał/ y mowił áż do śmierći. Gdy vmárł/ pocho- wány we Wrocłáwiu/ w Kośćiele świętego Wincentego/ Roku 1141. *Cromer lib. 6. Bielski lib. 2.*

ROZDZIAŁ DZIESIĄTY.

O Monárſze Polſkim, BOLESŁAWIE Kędźierzá- wym. y ô Błogosłáwionych Polakách, zá iego wieku.

BOLESLAW Czwarty/ Cryspus, od włosow kę- dźierzáwych názwány/ po wygnániu Brátá Wła- dysłáwá/ od wßytkich zgodnie ná Páństwo obrá- ny/ Roku 1145. ktory wßytko Páństwo po Bráćie ośiadł/ y Brátá młodßego Káźimierzá w opiekę wźiął/ y ná inßych Bráći był łáskaw. Władysłáwowi wygná- nemu (zá złe dobrym oddáiąc) po śmierći Cesárzá/ oboie Sląsko postąpił/ á od tego czásu/ gdy się synowie Władysłáwowi Sląskiem podźielili/ od Polski Sląsko odpádło; á ták zgodę vczyniwßy/ wźiął sobie zá Mał- żonkę Anástázyą/ WSewoldá/ Xiążęćiá Hálickiego Corkę/ á Mieczysław Brát iego Eudoxę śiostrę iey/ Henryk záś bezżonny do Ieruzalem pielgrzymował/ Brátu swemu Władysłáwowi Páństwo swoie w moc

dawßy/

dawszy/ ktory w Jeruzalem Rok przemieszkał z Jaxa Hrabia. Ci nowych Zakonnikow Bożogrobskich w Polszcze fundowáli w Miechowie/ y dostátecznie máietnośćiámi nádáli. Wkrotce potym Bolesław woynę podniosł przećiwko Prusakom/ ktorzy sie z posłuszeństwá wylámywáli/ y Wiárę Chrześćiáńską gárdźili/ále widząc to/ iż mocy iego zdoláć nie mogli/ Woyská iego obaczywszy/ łáski prosząc/ w pokorę sie dáli. Odmowił im Bolesław/ ieśliby Wiárá święta gárdźili/ á ták oni z boiáźni/ bálwány swoie popalili/ dźieći Krzćić/ y wszytko ták czynić/ iáko Chrześćiánie/ poczęli. To czynili z przymusu/ w czym Rok cáły trwáli/ do błędow znowu powroćili sie. Wszedł potym Bolesław do ziemie ich/ ktoremu oni bitwy dáć niechćieli/ tylko sie ná błotá pokryli/ Woysko Bolesłáwowe ná wielkie błotá przywiedli/ kędy od Prusakow bárdzo było vszkodzone. Tám w tey bitwie Henryk Xiążę/y Rycerz Bożogrobski/dźielność Rycerską wielce czyniąc/zginął/po ktorego śmierći/ Bolesław Káźimierzowi Brátu namłodszemu Páństwo dał. Vmárł potym Bolesław Roku 1173. máiąc wieku swego lat 40. Pánował lat 23. zostáwił po sobie syná Leszká/ ktorego dał w opiekę Brátu swemu Káźimierzowi.

Zywot B. Wernerá, Biskupá Płockiego.

Błogosłáwiony Wernerus/ Biskup Płocki/ y Męczennik/ człowiek vczony/ skromny/ y nabożny/ wybrány od Kápituły Płockiey/ z Scholástyká/ ná Biskupstwo/ Roku 1156. ná ktorym sie przystoynie y skromnie/ z pochwałą wszytkich/ záchował. Po przyięćiu Biskupstwá/ wźiął sobie w zwyczay ludźi mądrych/ nabożnych/ zakonnych/ przy sobie mieć/ áby z nich brał żyćia przykład; dla te-

goż/ gdy mogło bydź milczenie/ pilnie záchowywał. Temu Boleſtá człowiek potężny y okrutny/ Kośćielną Wieś/ Kraſ✓ rzeczona/ bezprawnie y gwałtownie odeymował/ ktorego Biſkup święty łagodnie ſam vſtnie/ y przez przyiaćioły/ prośił/ áby Kośćiołowi krzywdy/ y gwałtu nie czynił. Nic to nie pomogło złemu/ muśiał Biſkup práwnie z nim poſtępowáć/ co Boleśćie przykro było; á vpátrzywſzy czás/ z brátem ſwoim Biniáſem/ Wernerá Biſkupá/ y z Brátem Zakonnikiem Benedyktem/ zakonu świętego Benedyktá/ okrutnie zámordowáli/ we Wśi Biſkupicách/ Roku 1172. dniá 10. Lutego. Ten po śmierći cudámi wſławiony/ z tey Wśi przeniesiony do Płocká/ lecz dla dawnośći czáſu/ wiedźieć nie mogą/ ná ktorym mieyſcu Męczenniká Błogoſłáwionego zchowano: tego zás Boleſte/ zá ten zły vczynek iego/ w Gnieznie/ z roſkazánia Arcybiſkupá/ w Rynku ſpalono; Brátá iego Biniáſá/ Długoſz powiáda/ źiemiá pożárłá. *Cromer lib. 6. Staniſlaus Lubinſki, in vitis Epiſc. Plocenſium.*

ROZDZIAŁ IEDENASTY.

O MIECZYSLAWIE IV. Monárſze doczeſnym, y KAZIMIERZV II. Naſtępcy ná mieyſce iego: y ô BB. Polakách zá ich wieku.

MIECZYSŁAW Brát Boleſłáwá Kędźierzáwego/ Xiąże Poznáńſkie y Káliſkie/ po śmierći brátá ſwego/ odpráwiwſzy pogrzeb/ od wſzytkich Pánow ná iego mieyſce wybrány/ Roku 1175. ácz wſzytká Mála Polſká ná Káźimierzá Wotá ſwe dawáli/ lecz zá wiekſza częśćia Wot dániem/ Mieczyſław Pánował/ ktory odmienił ná Páńſtwie pierwſze obyczáie/ á doſtawſzy zwierzchnośći/ okrutnie Pánowáć począł; gdy ták długo w oney złośći trwał/ Gedeon Biſkup

Krákowski/ z powinnośći Vrzędu swego/ nápomniał go w tym/ áby nie okrućieństwem/ ále zwyczáiem Przodkow swych Poddánych rządźił/ ná dáninách zwyczáynych przestawał/ nowych nie przyczyniáiąc/ áni też żadnych robot ná ludźi vbogich nie wkłádáiąc. Vrzędow áby nie przedawał/ ále ie godnym ludźiom dawał/ coby ludźi nie trapili/ á tych swoich vtrat ná nich nie śćigáli/ bo co kto kupi ná zysk/ muśi ták czynić/ áby zyskał. Nic to nie pomogło vpornemu Pánu/ ná Biskupá sie gniewał; o co/ dobry Biskup powinnośći swey dosyć czyniąc/ nie dbał/ iednák onego często tymi/ y tym podobnemi słowy vpominał; á ták/ gdy z przygody on zły/ y łákomy Pan do Wielkiey Polski wyiáchał/ vpátrzywszy czás Pánowie Polacy/ Káźimierzá młodszego ná iego mieyscę wsádźili; czego lubo sie zbraniał Káźimierz/ wszákże widząc pilne prośby/ woli ich dosyć vczynić muśiał. A ták Mieczysław Páństwá pozbył/ Roku 1177. Pánował lat 2. potym vmárł Roku 1202. máiąc lat 73.

KAZIMIERZ Wtory/ Spráwiedliwy/ Monárchá Polski/ Brát młodszy Mieczysłáwá/ á Syn Bolesłáwá Krzywoustego/ po wygnániu Mieczysłáwowym ná iego mieysce wprowádzony; zárázem one wszytkie nieznośne podatki/ ktore był Mieczysław vstáwił/ złożył/ y wybieráć ich nie dopuśćił; Stárostow onych zuchwáłych/ á zdźiercow ludźi vbogich/ powśćiągnął; Zołnierzom zákazał/ áby ludźiom vbogim krzywdy nie czynili; nieprzyiąźni miedzy niektoremi Fámiliámi poiednał: Potym do Háliczá z Woyskiem niemáłym ciągnął/ áby Mieczysłáwá/ Xiąże oney źiemie/ Siestrzeńcá swe-

cá swego/ ktorego byli Bráciá z Páństwá wygnáli/ wsádźił. Ztámtąd Posły do Węgier o potwierdzenie Przymierza wypráwił/ á sam z Woyskiem wybrał się do Prus/ á to dla tego/ áby się pomśćił śmierći Brátá swego/ Henryká Rycerzá/ ále temu Prusacy zábieżeli/ pokorę vczyniwszy/ łáski żądáli/ dáninę zátrzymáną odesłáli/ á zátym ich w Wierze zániechano/ á oni się w bálwochwálstwie Pogáńskim szerzyli. Odpráwiwszy Káźimierz tákowe domowe rozruchy/ pokoiem się báwił; Zamki/ y Miástá budował/ praw y wolnośći wszytkim popráwił. Floryaná świętego Kośći od Papieżá Lucyuszá vprośił/ ktore gdy mu wieźiono/ śiedm mil przed Krákow/ z wielką Káplánow vczćiwośćią wyszedł/ ktore przyprowádźiwszy ná mieysce Pułnocne/ gdźie Miásto Kleparz iest/ zbudował Kośćioł/ y bogáto nádał/ Reliquie świętego Floryaná tám zostáwiwszy/ przy ktorym nabożeństwie bywał/ y iáłmużny vbogim szczodrze dawáł. Był to Pan nabożny/ szczodry/ wiele ná ozdobę Kośćiołow czynił/ spráwiedliwy/ vrodźiwy/ średni/ weyźrzenia wdźięcznego. Pánował lat 17. á żył lat 71. przyiąwszy Naświętsze Sákrámentá/ w wielkim nabożeństwie vmárł/ Roku 1194. Pochowány ná Zamku Krákowskim/ czwartego dniá po śmierći/ z wielką żáłośćią ludu pospolitego.

Zywot ś. Floryaná, Męczenniká, pátroná Polskiego.

SWięty Floryan/ Zołnierz y Męczennik/ zá prześládowánia ostátniego Dyoklecyaná/ y Máximianá/ Cesárzow Rzymskich. Ten gdy vsłyszał/ że czterdźiestu Zołnierzow Chrześćiáńskich/ dobrze w

Woyſku zásłużonych / do Miasteczka Tecyey / ná zezwolenie Ofiar bałwánom posłáli / do nich ſie pokwápił / słyſząc o ich przedśiewźięćiu nieustráſzonym w mekách / dla Imienia Páná Iezusá / to ſobie vważáiąc / że młodſzy Zołnierz / ſercem nieustráſzonym Chrystusá Páná wyznawa ; w tym nie dáiąc ſie vpośledźić / stánął przed Stároſtą Aquilinem / wyznawáiąc Chrystusá Páná / á bałwány łżąc. Zá to Stárosta roſkazał go naprzod kijmi bić w oczách wſzytkiego gminu / á potym żelázem ostrym ſrodze śiekáć / náostátek / kámień v ſzyie iego vwiązáć / y w Rzece názwáney Anás vtopić. Szedł z Dekretu od ſedźiego Floryan święty ná Most / z ktorego miał być zepchniety : tám przyſzedſzy prosił kátow o czás do modlitwy / ná ktorey / gdy cáłą godźine strawił / przez iednego zuchwáłego ſwawolniká zepchniony w Rzekę ; w tym tego Pan Bog ćiezką ślepotą záráźił / á Męczenniká świetego / iáko ſkoro ſie wody Ciáło dotknęło / záraz wodá bedąc posłuſzna Wyznawcy Páńſkiemu / Ciáło Swietego ná ieden kámień wyniosłá / ktorego Orzeł ieden niezwyczáyney wielkośći od ptástwá / y źwierzá drapieżnego / bronił. W krotce potym vkazał ſie Swiety iedney Białogłowie nabożney / imieniem Wáleryey / nápomináiąc ią / áby Ciáło iego pogrzebłá ; wźięto tedy Ciáło do Rzymu / y wedle Ciał Swietych / Szczepaná y Wáwrzyńcá / pogrzebiono / z wielką Miástá Rzymſkiego poćiechą / y obroną / bo zá przynieśieniem Ciáłá iego / cudownie Rzym od vstáwicżnych nieprzyiaćielſkich náiázdow vwolniony został. Cierpiał ten Swiety około Roku 280. dniá 4. Máiá.

Roku 1183. Kázimierz Krol Polſki / woyną y pokoiem sławny / oraz y z Gedeonem Biſkupem Krákowſkim / do Lucyuſzá Trzećiego / Papieżá / posłáli proſząc / áby im Swietego ktorego Reliquie posłał do Polſkiey / wierząc / iż bedźie od Pogáńſtwá postronnego murem y Forteca poteżna Polakom. Papież rad to vczynił / kazał otworzyć Káplice v świetego Wáwrzyńcá / gdźie było Ciał y Kośći Swietych wiele ; ruſzył tedy Kośći świetego Wáwrzyńcá / wywiáduiąc ſie znákow od niego / ieśliby chćiał do Polſkiey / ále odwroćił twarz ſwoie / toż vczynił y świetemu Szczepanowi ; ále świety Floryan wedle nich leżąc / wyćiągnął rekę / dáiąc znáć / że chce do Polſkiey / ktorego náśi wźieli / y z radośćią wielką przywieźli / Roku 1184. przez Biſkupá Mucyáńſkiego / ktoremu wſzytko pospolſtwo

zKro

z Krolem (ták wielkiego dobrodzieystwá wdzięczni będąc/ zá Pátroná swego mile przyimuiąc) ná siedm mil z vczćiwośćią záßło. Przywieziono Ciáło/ y złożono w Kośćiele/ od Káźimierzá Monárchy zbudowánym/ ná Kleparzu; część Ciáłá iego do Kośćiołá Káthedrálnego ná Zamek záwieziono/ y tám w Grobie známienitym z wielką vczćiwośćią położone odpoczywa/ gdźie cudámi słynie/ ná wysłáwienie Bogá w Troycy świętey iedynego.

O Błogosłáwionych Męczennikách w Pokrzywnicy.

WIelce pobożny Krol Káźimierz/ Spráwiedliwy rzeczony/ wielu Klaßtorow rożnych Fundator/ miedzy inßemi/ zbudował Roku 1186. w Pokrzywnicy Klaßtor/ przy ktorym osádźił Zakon Cysterśow/ w swey Professyey wyćwiczonych y nabożnych. Tych Pogáństwo Tátárowie/ Klaßtor zplondrowawßy/ Zakonnikow ná służbie Bożey będących pozábijáli; wźięli tedy niewinni Koronę Męczeńską/ y zapłátę wieczną/ od Páná Bogá/ ktorych wielki konkurs ludźi ná dźień świętego Márká Ewángelisty náwiedzá/ rátunku od Páná Bogá przez nich żądáiąc/ czego doznawáią. Są odpusty pewne/ od Stolice Apostolskiey/ ná ten dźień/ temu mieyscu nádáne y pozwolone. *Ex Chronica S. Benedicti, ad annum suprà positum.*

Zywot B. Bertoldá, Opátá Cysterśow.

PO śmierći Błogosłáwionego Meinhárdá/ Kápłáná z Lubeku/ Káznodźieie w ziemi Inflantckiey/ nástąpił świątobliwy Bertold Opát/ ktory támże ludźiom Ewángelią świętą opowiádał/ y Pogánow do Wiáry świętey Kátholickiey przywodźił/ vkázuiąc im wielki błąd w ich grubey á sprosney Pogáńskiey wierze. Páná Bogá im/ Stworcę wßech rzeczy/ ogłaßáiąc/ zbáwienie im pewne w Chrystusie Pánu obiecuiąc: lecz oni ślepotą Pogáńską záráżeni/ zá podußczeniem dyabelskim/ ktory im zbáwienia zazdrośćił/ Swiętegi/ zárliwie y szczęśliwie onym słowá Boże opowiádáiącego/ włoczniámi vkłoli/ y dla prawdy okrutnie zámordowáli; ktorego Ciáło w Rydze pogrzebione odpoczywa. *Ex Chronica S. Benedicti, ad annum 1186.*

ROZDZIAŁ DWANASTY.

O LESZKV IV. Białym názwánym; y ô Błogosławionych Polakách, zá czásow iego Pánowánia.

LESZEK Biały/ Syn Kázimierzá/ po śmierći Oycowskiey/ w Krákowie od wszytkich ná Páństwo wybrány/ Roku 1194. zá powodem Fulká Biskupá/ y Woiewody Krákowskiego/ Mikołáiá/ Bráći rodzonych: A iż ieszcze był młodym Leszek/ dáli mu Opiekuny/ Mátkę Helenę/ Fulká Biskupá/ y Brátá iego/ Woiewodę Krákowskie°. Wszákże to potym Mieczysław v Heleny Mátki Leszkowey wymogł/ że mu Xięstwo nád wolą Opiekunow puśćiłá/ ktory postárezmu źle żyiąc/ był od Senatu wzgárdzony/ y wygnány/ toż mu śię y po trzećie sstáło/ á potym vmárł. Gdy iuż ten skończył/ znowu Leszká Polacy zá Monárchę wźięli/ ále z tą kondycyą; áby Gáworká/ sługę stárego z źiemie wygnał. Ten/ gdy to od Posłow vsłyszał/ Páństwá przyiąć niechćiał/ mowiąc: Ja Senatorá dobrego/ á sobie wiernego/ opuśćić niechcę. Co widząc Senatorowie/ obráli inszego Władysłáwá Łáskonogę/ Syná Mieczysłáwowego/ ále y ten żyiąc w dobrey przyiáźni z Leszkiem/ Páństwá przyiąć niechćiał: á w tym śię zewsząd nieprzyiaćiele pokázowáli w Koronie. Leszek iáko práwy Dźiedźic Krolestwá Polskiego/ zástáwiał śię/ y bronił śię káżdemu nieprzyiaćielowi/ á miánowićie Romanowi Xiążęćiu/ ktory v Záwicho-

wichoſtá porázony/ y ſam zábity zoſtał/ w dzień SS. Gerwázego y Protházego/ Męczennikow/ ktorym Swiętym ná pámiątkę Ołtarz w Krákowie poſtáwić dał/ y Swięto ich świećić przykazał/ zá pozwoleniem Zwierzchnośći Kośćiołá Powßechnego. Pretko potym wźiął ſobie zá Małżonkę Corkę Xiążęćiá Ruſkiego/ Jároſłáwá/ imię iey było Grymiſłáwá/ pod ten czás/ gdy Pruſacy Pánſtwo Mázowieckie puſtoßyli: W tym zá powodem Xiążęćiá Mázowieckiego Konradá *Ordinem Teutonicum* do Prus wprowádźił/ ktorym dał źiemię Chełmſką/ y wßytek Kray/ miedzy Wisłą á Drwęcą: Ktorych Regułę/ y żyćie/ Papież/ Grzegorz Dźiewiąty potwierdźił/ Roku 1228. Lecz Pruſáckiey źiemię doſtawßy Krzyżacy/ y zwalczywßy one pośiedli/ Polakom iey nie dáiąc. Zá tego Krolá Dominikani do Polſkiey wprowádzeni/ zá powodem Iwoná/ Biſkupá Krákowſkiego/ ktory będąc w Rzymie/ z ſwymi Synowcámi/ Iáckiem Kánonikiem Krákowſkim/ Czesłáwem/ y Hermanem/ prośił Dominiká świętego/ áby mu poſłał Bráći ſwych do Polſkiey/ ktory/ gdy ſię wymawiał Iwonowi Biſkupowi/ że nie miał tákich/ ktorzyby ſię zmowili z Polakámi/ podieli ſię tego Synowcowie/ y przyięli Hábit z rąk Dominiká świętego; á idąc do Polſkiey/ Czesław zoſtał w Czechách/ Herman w Fryzaku/ á Iácek pojßedł do Polſkiey/ y tám rozkrzewił ſwoy Zakon/ ktorego teraz ieſt Prowinciy trzy w Polßcze/ to ieſt/ Polſka/ Ruſka/ y Litewſka. W ten czás wprowádzony y Zakon SPIRITVS S. *de Saxonia*, ktorego Klaßtorow trzy. Leßek Biały zábity ieſt od Swiętopełká/ Xiążęćiá Pomeráńſkiego/ Roku 1227.

Zostáwił po sobie Syná/ Bolesłáwá Pudyká/ y Corke Sálomea. Pochowány w Krákowie ná Zamku/ Pánował lat 33.

Zywot świátobliwie żyiácey Adleidy Domicille.

ADLeidá Domicillá/ Kázimierzá Wtorego/ Monárchy Polskiego Corká/ Pánná wielce się kocháiąca w Pánieństwie/ dźiwnie nabożna/ miłośierna/ y szczodra ná vbogich. Klasztor Bráći Dominiká świetego (z pomocą Brátá/ Leszká) w Sendomierzu/ y Kośćioł/ pod tytułem świetego Jákubá/ zbudowáłá/ przy ktorym záwsze mieszkáłá/ modlitwy/ dyscypliny/ y rożne vmartwienia ćiáłá sobie zádáiąc. W niepokalánym Pánienstwie Pánu Bogu/ y Naświetszey Pánnie służąc/ żadnym grzechem nie zmázána/ duszę Stworcy swemu oddáłá: w tymże Kośćiele w Sendomierzu iest pochowána/ Roku 1200. dniá 8. Grudniá. Cudámi po śmierći słynie. *Bzouius in propagine S. Hyacinthi. Cromer lib. 7.*

Zywot Błogosłáwionego Wincentego Kádłubká.

KArnow Wieś pod Opátowem/ Oyczyzná Błogosłáwionego Wincentego Kádłubká/ ktory iest vrodzony z Rodźicow szláchetnych/ Oycá Bogusłáwá/ Márki Benigny: od tych w Wierze świetey Kátholickiey pobożnie wychowány/ y wyćwiczony. W látách státecznych bedąc/ Kápłánem zostawszy/ y Proboszczem Pánny Máryey w Sendomierzu/ ná ktorym Vrzedźie świećił wszytkim/ iáko świecá/ mądrośćią/ pobożnośćią/ y wszelkim dobrym; wiedząc tedy o iego spráwách dobrych y świetych Kánonicy Krákowscy/ wszyscy iednostáynie/ zá pozwoleniem Leszká Biáłego/ onego ná Biskupstwo Krákowskie obráli/ Roku 1207. Wziąwszy tedy Wincenty Sakrę od Innocentego Trzećiego/ á od Henryká Arcybiskupá poświącánie/ Biskupem został; ná tym Vrzedźie bedąc/ czuynośći Pásterskiey nie zániechał/ y ráczey one ozdobił. Był przykłádem wszytkim ludźiom/ á osobliwie Kápłánom/ y po-

budka wßelkich cnot/ miłośiernym przećiwko vbogim. Ná wino do Mßy świetey/ y ná oley do lamp funduß vczynił w ſwym Kośćiele Káthedrálnym/ Kronikę Polſką/ y o inßych dźieiách poſtronnych/ piſał. Potym z dozwoleniem Kápituły Krákowſkiey/ Hábit Cyſterſki/ w Klaßtorze Jędrzeiowſkim/ z rąk Theodorá Fráncuzá/ Wtorego Opátá/ przyiąwßy/ Roku 1218. tám wiele modlitw vſtáwicznych/ poſtow/ y dyſcyplin záżywał/ obſerwáncyey zakonney we wßytkim przeſtrzegáiąc. Czáſu iednego/ gdy ſpiewáli Bráćia Jutrznią/ Opát z Bráćią zakonną/ w Celi klęczącego/ iáſnośćią wielką obtoczonego/ y w záchwyceniu będącego/ przez ſkłubinę we drzwiách/ widźieli/ vćießył ſię wielce z świątobliwośći iego Opát; lecz pokorny Wincenty z onego záchwycenia przyßedßy do śiebie/ wyßedł z Cele/ y Opátá prośił o odpuſzczenie/ że zámießkał do Kośćiołá. Náśládował w pokorze/ ćichośći/ y w vboſtwie vbogiego Chryſtuſá/ lat pięć świątobliwie przeżywßy w Klaßtorze. Robotnik czuyny w Winnicy Chryſtuſowey/ pełen cnot świętych/ Naświętßym Sakrámentem pośilony/ weſoło duchá czyſtego Stworcy ſwemu oddał/ Roku 1223. dniá 8. Márcá. Cudámi zá żywotá/ y po śmierći ſławny. Tego Błogosłáwionego ćiáło/ zá ſtárániem świętey pámięći/ Kśiędzá Remigego Koniecpolſkiego/ Biſkupá Chełmińſkiego/ Opátá Jędrzeiowſkiego; á przy bytnośći Kśiędzá Piotrá Gembickiego/ ná ten czás/ Dźiekaná Krákowſkiego/ Kuſtoſá Gnieznieńſkiego/ Adminiſtratorá Biſkupſtwá Krákowſkiego/ y przy wielu inßych Jnquizytorách/ y ludu rożnego/ ieſt z Grobu podnieśione/ w ktorym leżáło lat 410. dniá 19. Sierpniá/ Roku 1633. Jego łáſki doznał J.M.P. Báldwin Oſolinſki/ ktory w ćiężkiey gorączce iuż práwie vmieráiący/ był ofiárowány do Grobu iego/ zdrow zoſtał/ zá co Pánu Bogu podźiękowawßy/ wotum ślubu ſwego do Grobu iego ofiárował/ Roku 1624. dniá 27. Czerwcá. Dźiećię w ośmi lećiech vtonione w Rzece Nidá/ do Grobu iego ofiárowáne/ ożyło; y inßych cudow wiele Pan Bog pokázuie przez tego świętego. O czym ßerzey Szymon Stárowolſki/ *Ex Ioan: Długoſio Tom. 1. l. 6. Matthias Miechouita ad annum 1207. Cromer ad annum 1206. Bżouius in Annalibus 1209.*

Zywot Błogoſłáwioney Iukulenty, ábo Heleny.

BŁogosłáwiona Iukulentá / ábo Helená / zrodzona z Belle Krolá Węgierſkiego / z Mátki Máryey / Alexego Ceſárzá Greckiego Corki / Małżonká Boleſłáwá Xiążęćiá Káliſkiego / Siostrá rodzona Błogosłáwioney Kunegundy / Krolowey Polſkiey / y Konſtáncyey Xiężney Ruſki / Páni nabożna / y świątobliwa / chwały Páná Bogá Wszechmogącego pilna / y rozmnożyćielká; Tá vprosiłá v Boleſłáwá / Małżonká ſwego / Xiążęćiá Káliſkiego / że zbudowáł Klaſztor Pánieńſki w Gnieznie / y dochodem ſłuſznym opátrzył. Ten / gdy vmárł / á oná Wdowa będąc / oddáłá ſię wſzytká zupełnie ná ſłużbę Chryſtuſowi Pánu / przez Janá Prándotę / Biſkupá Krákowſkiego / do zakonu świętego Fránćiſzká / weſpoł z Błogosłáwioną Kunegundą / Siostrą ſwoią / y z świętą Sálomeą / Krolową Hálicką / á ták wzgárdziwſzy świátem / pobożne vczynki vbogim / y vłomnym czyniłá / przydáiąc do tego poſty / modlitwy / y czuynośći wſzelkie zakonne; ztąd też wiele táiemnic Boſkich cudownych / męki Páná Jezuſá Chryſtuſá widźieć zaſłużyłá. Gdy iednego czáſu / máło przed śmierćią / mękę Páńſką nabożnie rozmyśláiąc / vkazał ſię iey Chryſtus Pan / z Mátką ſwoią Przenaświętſzą / y z błogosłáwioną Sálomeą / nági / vbiczowány / obfićie krwią ſkropiony / w świątłośći wielkiey / onę ćieſząc / á zá wzgárdę świátá tego kroleſtwo iey niebieſkie obiecuiąc. Czym będąc wielce vćieſzona / prágnęłá ſię z tym świátem rozſtáć / Siostrom zakonnym śmierć ſwoię opowiadáiąc / á vtwierdzáiąc ie w żyćiu / y záchowániu vſtaw zakonnych / pobudzáiąc do miłośći zobopolney / zá co w rychle zapłáty wieczney miáły doſtáć / to im zálecáiąc / ſámá ſię do Oblubieńcá ſwego kwápiłá: wprzod tedy Sákrámentá święte nabożnie przyiąwſzy / duſzę temuż Oblubieńcowi ſwemu / Chryſtuſowi Pánu oddáłá / Roku 1229. dniá 5. Márcá. Pochowána w Gnieznie / w Kośćiele ſioſtr ſwoich: po śmierći ſwey / Xieniey támteczney chorey / á práwie konáiącey / w świátłośći wielkiey / z świętym Stániſłáwem / Biſkupem Krákowſkim / vkazáłá ſię / ćieſząc Xienią w chorobie / zdrowie iey vprosiłá. *Dlugoſius in vita S. Kunegundis. Petrus Skarga in vitis Sanctorum.*

Błogoſłáwieni Bracia Cyſterſowie, Męczennicy.

IEſt Klaßtor nád morzem/ milá drogi od Gdáńſká/ zakonu Cyſterſow/ Oliwá rzeczony/ ktory Holándowie y Pruſowie/ okrutne y bezbożne Pogáńſtwo ſpaliło/ nienáwidząc Wiáry świętey Kátholickiey/ ktorą ci Zakonnicy rozſławiáli: Tych tedy tłukli/ włoczyli/ tárgáli/ áż też nákoniec pozábijáli. Cierpiáło Zakonnikow w liczbie 70. dla Imienia Chryſtuſá Páná/ ſą pomordowáni przez rożne inſtrumentá od rąk Pogáńſkich/ dniá 27. Wrześniá. *Ex Chronica S. Benedicti ad annum 1224.* támże w Klaßtorze Oliwſkim ciáłá ich pogrzebione. W tymże Klaßtorze/ *vt patet in Monologio eiuſdem Monaſterij,* odpoczywa ciáło Błogoſłáwionego Zakonniká tegoż Zakonu/ pobożna ſtárożytność imienia y przezwiſká zápomniáłá/ y świátu nie ogłośiłá; z tego Zakonniká po śmierći trzy Lilie piękne/ y wdźięcznie pachniące wyroſły.

ROZDZIAŁ TRZYNASTY.

O BOLESŁAWIE PVDYKV, Monárſze Polſkim; y o Błogoſłáwionych Polakách, zá wieku Pánowánia iego.

BOLESLAW Piąty/ Wſtydliwy/ Syn Leßkow/ po śmierći Oycá ſwego wielkie trudnośći miał od Konrádá/ Xiążęciá Mázowieckiego/ ktory ná Kroleſtwie przed nim chćiał być; á ták go z Grymyſłáwą Mátką iego poimał/ y w Klaßtorze Swiećiechowſkim pod ſtrażą chowáć kazał/ Opátowi Mikołájowi zwierzchność nád nim dáiąc. Lecż Boleſław z tego więźienia wyßedł z Mátką/ á ná koniách rozſádzonych po drogách/ do Henryká Brodátego/ Xiążęciá

Wrocłá-

Wrocłáwskiego/ (ktorego mu byli Pánowie zá Opiekuná obráli) ziechał/ od ktorego/ gdy ná Stolicy Krolewskiey był dostátecznie osádzony/ Roku 1228 posłał Posły do Belle/ Czwartego Królá Węgierskiego/ tego imienia/ stáráiąc się o potwierdzenie Przymierza/ y o Corkę iego Kunegundę sobie w stan Małżeński/ á to Roku 1239. Był to Pan práwie wstydliwy/ bo mieszkáiąc z Małżonką czás długi/ do śmierci w czystośći z sobą żyli. Był wielki miłośnik chwały Bożey/ kośćiołow wiele pobudował/ y nádał iáłmużnámi. Tákże Kośćioł świętego Fránćiszká y Klasztor Fránćiszkanom zbudował w Krákowie/ z Prági ich przywiodszy/ Roku 1240. ktorych iest trzy Prowincye. Tákże też Canonicos *de pœnitentia* BB. Martyrum, v świętego Márká/ przywiodszy z cudzych Kráiow/ fundował; Ci máią iedne Prowincyą. Zá tego Páná świątobliwego/ Tátárowie w Polszcze/ w Rusi/ w Sląsku/ wiele złego poczynili/ y do Moráwy chcieli/ ále im Wodzá zábił v Olomuńcá Hetman Xiążęćiá Moráwskiego. Zá tego stárániem/ Stánisłáwá świętego Kánonizowano. Żył ná Páństwie po Oycu swym lat 52. vmárł Roku 1259. Pochowány w Kośćiele świętego Fránćiszká w Krákowie/ od siebie fundowánym; tám cudámi iest sławny; Małżonká iego Kunegundá w Sączu w Klasztorze ná służbie Bożey żywot skończyłá. Zá tegoż Páná/ wiele świątobliwych ludźi/ y Męczeństwem sławnych/ w Polszcze żyło/ iednák Bog Wszechmogący sądem swoim skrytym/ to Páństwo dźiwnie karał/ że przez czás Pánowánia tego świątobliwego Królá nic dobrego Polská nie vżyłá. *Deus enim quem diligit, corripit.* Prou. c. 3.

Zywot Błogosłáwionego Iwoná Odrowążá, Biskupá Krakowskiego.

Błogosłáwiony Iwo, Biskup Krákowski, Syn Saulá Hrábie Skowskiego, z Familiey Odrowazow, vrodzony Roku 1140. z młodośći w wßelákiey cnoćie, w pobożnośći Chrześćiáńskiey, y w ßkolnych náukách wyćwiczony. Potym do Páryzá ná Theologia był posłány, gdźie Pismá świetego Doktorem zostawßy, dobrze y ßcześliwie swoy żywot spráwuiac, wroćił sie do Oyczyzny. A ták wźiawßy poświecenie Kápláńskie, Kántorem Kośćiołá Gnieznienskiego został, á potym Kánonikiem Krákowskim, á od Leßká Białego Kánclerzem vczyniony. Ná tych Vrzedách nic mu w nabożeństwie nie zchodźiło, y owßem przyczynił czuynośći, prac, ták w świeckich, iáko y Duchownych spráwách. Co widzac Kánonicy Krákowscy, iednostáynym głosem wybráli go zá Biskupá, Roku 1216. ktory zostawßy Biskupem, był czuynym Owieczek swoich Pásterzem, sam przez sie czesto Kośćioły, y Plebány wizytował, sam Kázywał, y Spowiedźi słuchał, Szpitale, Klaßtory, Kośćioły budował, y fundował; przez lat 12. bedac Biskupem, dwánaśćie też Kośćiołow zbudował, iáko Kośćioł Pánny Máryey, w Rynku Krákowskim, Kośćioł y Klaßtor Cysterśow w Mogile, Klaßtor Dominikanom w Sendomierzu, Szpital y Kośćioły świetego Duchá, y świetego Krzyżá w Krákowie, w Biskupicách, we Mstowie, w Dłubniey, w Dźierżaźnicy, w Wáwrzyńcycách, w Daleßycách, y w Sendomierzu Fáre; te wßytkie prowentámi dostátniemi opátrzył: ludźi vbogich zgłodzonych bárdzo wiele, pod czás powietrza, y głodu srogiego trzechletniego, żywił, z swoiey ná ten czás ßczupley substáncyey; z czego sie lud wßytek dźiwował; ále miłośiernego y ßczodrego Dawce Pan Bog miłował, y dobr do iálmużny czynienia przysparzał, hoynośćia bowiem kwitnacemu, obfitße żniwo kwitnęło. Ten bedac posłány w spráwách Xiażećiá Leßká Białego, do Rzymu, wpráwił do Zakonu Káznodźieyskiego świetego Iacká, y Błogosłáwionego Czesłáwá, Synowcow swych. Iwo iuż stárym bedac, á z Rzymu potrzećie sie

wracáiąc/ ſpráwy Xiążęce/ y Kośćielne odpráwiwſzy/ w Mieśćie Włoſkim/ Vtynie/ w Klaſztorze Dominikáńſkim/ świątobliwie vmárł/ Roku 1224. Po śmierći cudámi wſławiony/ dla ktorych/ Oycowie Dominikáni Krákowſcy/ z Vtyny/ Fundatorá ſwego/ ćiáło błogosłáwione/ z wielką rádośćią/ do Krákowá przywieźli/ á w poſrzodku Choru/ w Kośćiele ſwym/ Troyce świętey/ pogrzebli: Ktoremu Ian Wężyk/ Arcybiſkup Gnieźnieńſki/ ná ten czás Opát Mogielſki/ Kápłan wielkich/ y świętych cnot/ Grob mármurowy ſumptem ſzczodrym dał zmurowáć/ á ſam ſwemi rękomá Kośći błogosłáwionego Iwoná/ z źiemie podnioſzy/ w trumne cynową włożył/ Roku 1618. y w tymże ozdobnym Grobie záwárł. *Cromer l. 8. Bzouius in propagine S. Hyacinthi. Simon Okolſki in Orbe Polono.*

Zywot świątobliwego Ianá Czáple.

SWiątobliwy Ian Czápla/ człowiek w práwie biegły/ Włocłáwſki/ y Płocki Scholáſtyk/ Kánclerz Xięſtwá Mázowieckiego/ Inſpektor/ ábo Dozorcá Kázimierzá/ ſyná/ Konrádá/ Xiążęćiá Mázowieckiego Tyráná wielkiego/ ktory z złego rozumienia o Ianie Czápli/ że on miał námáwiáć ſyná iego Kázimierzá/ áby mogł podeyść zdrádźiecko Oycá ſwego w Páńſtwie. Co w złym/ á kłamliwym okrutnik mniemániu máiąc/ niewinnie w ſmrodliwe więźienie iego dał/ y męczyć ſrogo Kápłáná/ potym/ zápámiętáły okrutnik/ obieśić przed Zamkiem Płockim/ nie máiąc przyczyny/ kazał. Ciáło iego Dominikáni (ktorym Kośćioł przed kilká lat zbudował) odćiąwſzy/ do grobu Chrześćiáńſkim obyczáiem przyprowádźili/ y pogrzeb przyſtoyny odpráwili. Lecz Agacya/ żoná Konrádá/ złośći pełna/ wydárłá go Zakonnikom/ y pára wołow w woźie/ ná więkſzą wzgárdę/ wieść ćiáło kazáłá/ á ſzubienicę znowu wyſoką/ (ieſt Boża męká ná tym mieyſcu/) przećiw Kośćiołowi Dominikáńſkiemu/ kazáłá zbudowáć/ y powtore ćiáło Ianá Czáple obieśić. Nieuſtráſzeni iednák Oycowie Dominikáni/ znowu ćiáło oderznęli/ y vczćiwie/ iáko Kápłáná niewinnego pogrzebli/ zá ktorą niewinność/ pobożny Kápłan/ zapłátę Męczeńſkiey korony od Páná Bogá wźiął/ Roku 1241. Zá ktory exces/ Arcybiſkup

Gnieznieński / Łowicz z máiętnośćiámi przyległemi / otrzymał. *Ian Długosz, & Cromer lib. 8.*

Zywot świątobliwego Krystyná, Woiewody Mázowieckiego.

KRystinus Woiewodá Mázowiecki / człowiek wielce miłuiacy prawde y spráwiedliwość. Ten Xiąże Mázowieckie / Konrádá / że złych spraw / y vczynkow iego / potáiemnie vpominał / y áby poprzestał złośći y okrućieństwá / ktore rad czynił / á co dźień gorszym / złośliwszym / y rospustnieyszym ostawał sie; prosił Konrádá / áby sie w swych spráwách obaczył; prosił y Páná Bogá / áby sie Konrad vpámiętał. Lecz to nic Konradowi nie pomogło / áż też náostátek Krystin przy Senatorách onego iáwnie strofował. Co widząc niektorzy pochlebcy Xiążecy / wiele niespráwiedliwych rzeczy náplętli ná Krystiná. Tym vdániem poruszony Konrad / Krystiná do więźienia niewinnie / dla prawdy mowienia / wtrącił / oczy mu wyłupić / á potym y zábić / kazał / Potomstwo iego z źiemie wywołał. Pochowány w Płocku. *Cromer lib. 8.*

Zywot pobożnego Iáná Iwánowiuszá, Dominikáná.

IAn Iwánowius / Żołnierz przesławny / y waleczny (zá Błogosłáwionego Henryká / Syná świętey Jádwigi) w wielkiem zámieszániu / kilká rázy dodawał Xiążęciu Henrykowi koniá / y iego rátował / potężnie Tátárow od niego odganiáiąc / ich srodze gromił. Był Tátárom bárdzo strászny / á Chrześćiánom miły / poki był Żołnierzem / ná żołdźie swym przestawał / bliźnich płáczu sie chronił / krzywdy im naymnieyszey nie czyniąc. Potym do Zakonu świętego Dominiká wstąpił / y tám ná służbie Bożey / w pracách zakonnych / y w wielkiey ostrośći / żywotá świątobliwie dokonczył. Pogrzebiony v Bráći swych we Wrocłáwiu / Roku 1241. *Bzouius in propágine S. Hyácinthi.*

Zywot BB. Gerárdá, y Márguildá, Fránćiszkanow.

BLogosłáwiony Gerárdus y Márguildus / Zakonu świętego Fránćiszká / ći dwáy byli żárliwi Rozmnożyćiele Wiáry świętey /

y Ewán-

y Ewángeliey słowá Bożego/ ktorá opowiádáli/ niewiernych vczac/ wiele dusz Chrystusowi pozyskáli; Potym od Tátárow plondruiących Polskę poimáni/ y dla Wiáry świętey rożnie y srodze męczeni/ y pozábijáni. Męczeńską koronę szczęśliwie odnieśli w Mieśćie rzeczonym Krzemieniec/ ná Wołyniu; od Bráći swey vczćiwie pogrzebieni; wiela cudow do tych czas słyną. Vćierpieli Roku 1242. dniá 12. Styczniá. *Petrus Rudolphus lib. 2. fol. 72. in Cathalogo SS. fol. 9.*

Zywot B. Cesławá, Dominikaná.

BŁogosłáwiony Cesław/ Syn Eustáchiego Odrowążá/ Comesá *de Konskie.* Vrodzony Roku 1180. w Dyœcezyey Wrocłáwskiey/ Brát rodzony/ y zakonny/ świętego Jácká/ Zakonu świętego Dominiká; z młodośći pokory/ wstydu/ wstrzemięźliwośći/ od pobożnych Rodźicow wyćwiczony/ ktory vczćiwymi y świętemi postępkámi/ nie tylko śiebie sámego/ ále y Dom Rodźicow swych zdobił; w młodych leciech Szkoły mnieyszey náuki przebywszy/ Theologiey/ y oboyga Práwá Doktorem w Bononiey został; wkrotce potym od Błogosłáwionego Jwoná/ Biskupá Krákowskiego/ Stryiá swego/ ná Kánonią y Custodyą Sendomierską wźięty/ ná ktorey/ iáko świecá iáka ná lichtarzu/ wszytkim przykłádem/ świątobliwośćią/ y żyćia pobożnośćią/ świećił. W Rzymie potym przyiąwszy hábit zakonny z rąk Dominiká świętego/ Roku 1219. w pośćiech/ w vmartwieniu ćiáłá/ w czuynośći/ dyscyplinách/ w modlitwách/ y vstáwicznym rozmyślániu żywotá y męki Zbáwićielá nászego/ w pokorze/ w gorącym opowiádániu słowá Bożego/ w pożałowániu nędze bliźniego/ ták się ćwiczył/ iż istotnym Dominiká ś. był náśládowcą. Wiele dusz z Jáckiem świętym/ przez opowiádánie słowá Bożego/ po rożnych Kráinách/ Pánu Bogu pozyskał. W Prádze Klasztor świętego Klemensá/ zá stárániem swym/ á kosztem Xiążęćiá y Biskupá támtecznego/ we Wrocłáwiu Sląskim ták że Kośćioł świętego Woyćiechá/ y inszych wiele po Sląsku y Moráwie/ fundował. Tego zá żywotá/ y po śmierći Bog cudámi wsłáwić raczył/ bo leszcze żyiąc/ dźiećię ośmego dniá po vtonieniu/ do żywotá/ modlitwą swą/ przywroćił/ y inszych trzech vmárłych wskrześił. Tátárow z wielkim Woyskiem nástępuiących/ płáczliwą

modlitwą/ od Wrocłáwiá cudownie odpędźił: ábowiem kulá ogniſta z niebá ſpußczona/ Tabor y wßytko Woyſko rozgromiłá. Miał y duchá Prorockiego/ bo tychże Tátárow przedtym/ y wiele rzeczy inßych opowiádał. Przez rzekę byſtrą/ w drodze ná przepowiádániu Ewángeliey świętey będąc/ ná ſwym płaßczu ſam ſię przewiozł. Odpráwiwßy bieg żyćia ſwego/ ßcześliwie duchá Pánu Bogu oddał/ we Wrocłáwiu Roku 1242. Po śmierći wielkiemi cudámi ſłynie. Czáſu niedawnego/ gdy Wrocław gorzał/ ná powietrzu iáwnie ſię pokazał/ y Klaßtoru ſwego bronił. *Bzouius in propagine S.Hyacinthi.*

Zywot pobożnego Merkuryußá, Zołnierzá, y Męczenniká.

TEn z Rzymu był rodźic/ z Pány Chrześćiáńſkimi przyiáchał do Ruſkich Kráiow. Zá iego czáſu Baty Tátárzyn/ wielki ludu morderca/ Pánien Zakonnych gwałtownik/ Kośćioły y Klaßtory wniwecz obrácał y palił/ ktory z Woyſkiem przyćiągnawßy pod Smoleńſk/ záſtał tám w Mieśćie ſługę Bożego Merkurego. Ten widząc ták ćieżkie vdręczenie ludu Chrześćiáńſkiego/ záwße chodźił przed Obraz Naświętßey Pánny/ Maioris názwáney/ proßąc o przyczynę do Syná ſwego/ áby Pan Bog raczył ták wielką plagę od ludu Chrześćiáńſkiego oddalić/ miáłá iego gorąca proſbá v Naświętßey Pánny mieyſce; ábowiem vkazáłá ſię Naświętßa Pánná ſłudze kośćielnemu/ mowiąc te ſłowá: Idź do ſługi mego/ Merkuryußá/ żeby tu przyßedł; do ktorego prętko ßedßy/ rzekł: Sługo Boży/ idź prętko/ ábowiem ćię Páni woła ze wßytkiem przygotowániem do woyny; Nátychmiaſt poßedł z ſtrożem do Cerkwie Naświętßey Pánny/ y tám obaczył świece goráiące przed Obrázem/ y oręża woienne/ á Krzyżem padßy/ rzewliwie ſię modlił: Do ktorego Naświętßa Pánná rzekłá; Sługo moy/ y Syná mego/ idź przećiw Woyſku Tátárſkiemu/ á będźieß temu ſtráßnym/ ná mieyſce Dołkoſt názwáne/ y tám Woyſko nieprzyiaćielſkie zetrzeß/ y Olbrzymowi pyßnemu głowę vtnieß/ bo ia tobie ſámá będę ná pomocy/ á gdy zprácowánym będąc/ wroćiß ſię do Miáſtá/ koronę Męczeńſką/ zapłátę prac twoich/ od Bogá w Troycy świętey iedy-

nego/

nego/ odnieśieß. Co vſłyßawßy Merkury/ pełnił roſkazánie/ y z mieczem gołym/ y znákiem Krzyżá świetego/ wyßedł przez Mieyſką Bráme/ nikomu nie widomy/ wpadßy w Pułk Tátárſki/ Olbrzymowi głowe vćiął/ y Woyſko Pogáńſkie porłumił; á bedac ſpracowány/ Pánu Bogu zá dźiwna pomoc dźiekował/ do ktorego z niebá ozwał ſie głos/ mowiacy: Badź ſtały ſługo moy/ o coś prośił/ bedźieć dano; á zátym Merkury vdał ſie ku Mieyſki Bramie/ ktorego Tátárzyn dogoniwßy/ śćiał. á wźiawßy głowe ſwoie w rece ſwe/ do Miáſtá ßedł/ ktora głowá mowiłá/ y zá to zwyćieſtwo Pánu Bogu/ y Naświetßey Pannie/ y też zá korone Meczeńſka obiecána/ dźiekowáłá. To widzac lud wßytek/ Pánu Bogu Pſálmy wyſpiewywáli/ á Ciáło Meczennika ná Zamek do Cerkwie Naświetßey Pánny zánieśli/ y pogrzebli po lewey ſtronie Wrot Cárſkich/ około Roku 1246. Ná tym mieyſcu/ gdźie był śćiety/ Pyrámide wielka wyſtáwiono. Tarcz iego ieſt w vczćiwośći/ w Kośćiele Dominikáńſkim/ inßa broń zgorzáłá z Miáſtem. *Ex lingua Sclauonica manuſcripta Smolenſcij.*

Zywot świetey Iádwigi, Krolowey Polſkiey.

SWieta Jádwigá vrodzona z Oycá Bertholdá/ Hrábie Moráwſkiego/ y z Jágnießki/ Mátki/ á Bábki świetey Elżbiety/ we 12. lećiech dána w Małżeńſtwo Henrykowi/ názwánemu Długobrodźie/ Xiażećiu Polſkiemu y Moráwſkiemu/ tego Małżeńſtwá wielka cżćia y cżyſtośćia przeſtrzegáłá/ żadnego poſtu/ v dniá świetego nie opußczáiac/ ktoregoby cżyſtośćia nie vßánowáłá: iednák w ták wielkiey wſtrzemieźliwośći/ Potomſtwem od Páná Bogá/ to ieſt/ trzemá ſynámi/ y trzemá corkámi/ iáko płodna máćicá/ ieſt obdárzona/ z ktorych Henryk ſyn iey/ przećiw Tátárom mowiac/ dla Wiáry świetey/ Meczeńſkiey Korony doſtał. Corká iey Gertrudá w Pánieńſtwie do śmierći żyłá nabożnie; á Jadwigá świeta/ Mátká Gertrudy/ przez 20. lat z Mężem ſwym przeżywßy/ potym cżyſtość Wdowia Pánu Bogu/ y ludźiom wielce ſie podobáiaca záchowáłá. Zbudowáłá y fundowáłá Klaßtor w Trzebnicy ná ſpoſobnieyße záchowánie cżyſtośći/ do ktorego wprzod Gertrude Corke ſwoie wpráwiłá/ z wiela bárdzo Pánienek/ potym y ſámá tamże

zostawszy/ we dnie y w nocy ná modlitwie vstáwiczney/ częstokroć w mrozy ćieżkie boso/ czás niemáły trawiłá/ w postách przez lat czterdźieśći (bo tylko w Niedźiele y Swietá wárzonych potraw záżywáłá) we dni powszednie/ ná chlebie y wodźie przestawáłá/ nogi vbogim vmywáłá/ ktorych przy stole swoim záwsze trzynastu miewáłá/ wrzody ich/ y rány opátruiąc; więźniow odkupowáłá/ poddánych/ y śieroty w swey opiece máiąc: nigdy iey żaden gniewliwey nie widźiał/ tylko słow záżywáłá przećiw tym/ ktorzy iey krzywdę w czym czynili; Bogći odpuść. Miáłá y Duchá Prorockiego/ y dar czynienia cudow święta Jádwigá. Dwiemá ábowiem Zakonnikom wzrok przywroćiłá/ y dwu obieszonych/ z podźiwieniem wielu ludźi/ do żywotá przywroćiłá. Małżonkowi swemu/ y Synowi/ przedtym dobrze śmierći czás opowiedźiáłá/ tákże też y dźień ześćia swego; á ták/ niż w ćieżką chorobę wpádłá/ Sákrámentámi się świętymi opátrzyłá/ Pánnom zakonnym náde wszytko posłuszeństwo zalecáiąc. Przed śmierćią wesołą twarzą/Swiętych wielu w wielkiey świátłośći do niebie przychodzących/ witáłá. W dźień świętego Mattheuszá Apostołá vmárłá/ Roku 1243. Ciáło iey podnieśione z źiemie Roku 1263. dniá 16. Wrześniá. rozsypáne w proch/ trzy pálce práwey iey reki cáłe ználeźione są/ w ktorych Obrazek máły Przenaświętszey Pánny mocno trzymáłá/ y z prácą z tych pálcow był wźięty/ ktory żyiąc záwsze przy sobie miáłá/ y z nim wespoł byłá pogrzebiona. Wiela cudow zá żywotá/ y po śmierći sławna: Kánonizowána od Klemensá Czwartego Papieżá/ przy ktorey Kánonizácyey ślepa przeyźrzáłá. *Ex Breuiario Romano.*

Zywot B. Anzelma z Towárzysſámi.

Błogosłáwieni/ Anzelm/ Woyćiech/ Alexánder/ y Szymon/ Dominikáni; tákże Błogosłáwiony Jan *de Plano*, z Błogosłáwionym Benedyktem/ Zakonu świętego Fráncisżká *Conuentualium*, Męczennicy/ w Roku 1245. z Concilium Lugduńskiego/ od Jnnocentego Trzećiego Papieżá/ byli posłáni do Wielkiego Cháma Tátárskiego/ ná opowiedánie Ewángeliey świętey/ ktorego z wiela Pánow/ y ludźi stanu rożnego Tátárskiego/ zá pomocą Boża/ do vwierzenia Chrystusá Páná/ przywiedli. Ci potym do Persyey

záßedßy/ tám Chrystusá Páná opowiádáiąc/ wiele dla niego ćierpliwie znosząc/ z wielą inßych Chrześćian/ Wiárę święta mocno wyznawáiąc/ od niewiernych srodze pomordowáni/ Roku 1248. w Mieśćie Armálech názwánym/ támże pochowáni dniá 21. Czerwcá. *Vincentius Beluacensis lib. 13. cap. 91. Bzouius in propagine S. Hyac. lib. 1. cap. 3. Ieremias Buchinus lib. 1. parte 2. fol. 95. in Cathal. S. Hyac. fol. 23.*

Zywot B. Hermaná, Towárzyßá ś. Iácká.

BŁogosłáwiony Herman z Moráwy/ Vczeń świętego Dominiká/ Towárzyß w pracey y rozśiewániu słowá Bożego świętego Jácká. Mąż wielkich cnot/ y głębokiey świątobliwośći/ o ktorym Konwencka trádycya iest/ że zabáwá iego wßytká byłá/ czás ná modlitwách y medytácyách trawić/ gdy mu czásu ná ręczney robоćie zbywáło/ osobliwie rozmyślánie o Męce Páńskiey miewał te słowá záwße/ ktorych Kośćioł święty záżywa/ w vśćiech y w sercu máiąc; *Adoramus te Domine, & benedicimus tibi, quia per Sanctam Crucem redemisti mundum.* Co czásu iednego z płáczem odpráwuiąc/ obaczył znagłá Zbáwićielá przed swemi oczymá/ do ktorego z boiáźnią wielką przystąpiwßy/ pozdrowił go/ ktorego Chrystus Pan do Ran swych przytulił/ á z káżdey Rány swoiey krwie Przenaświętßey krople/ niewymowney słodkośći/ do sercá iego wpuśćił. Czego násyćiwßy się Herman/ zá żołć y truciżnę wßytkie roskoßy świátá tego poczytał/ brzydząc się niemi/ y nic/ nád sámego Chrystusá vkrzyżowánego/ sobie nie smákuiąc. Miał też wielkie nabożeństwo y do Naświętßey Pánny/ ktora Przybytkiem chwálebnym Bogá w Troycy iedynego pozdrawiał/ powtarzáiąc sercem skrußonym/ te przydawał słowá: *Iesu suauissime, dignare me meam, & tuam Matrem, super omnes speciosam, ore laudare, corde admirari, & imitatione operis insequi.* W nagrodę tego nabożeństwá/ widomie vkazawßy się mu Pánná Naświętßa w dźień Sobotni/ poćießyłá go mile/ opowiádáiąc mu łáskę Bozą/ iż zá iey przyczyną/ otrzymał náukę y mądrość niebieską. Vmárł w Opolu Roku 1245. w ktory czás widźiány był Krzyż niewymowney iásnośći nád Kośćiołem/ iáko-

by mi-

by miłośniká/ wyrażáiący rozmyslánie w Męce Páńskiey. *Bzouius inpropagine S.Hyac. Leander lib. 6.*

Zywot pobożney Grzymysłáwey.

POBożna Grzymysłáwá/ narodu Ruskiego/ Xiążęciá Járosłá- wiá Corká/ Leszká Białego Krolá Polskiego Małżonká. Trzeciey Reguły Fránciszká świetego Siostr Mátká/ Páni dziwnie nabożna/ Wiáre Kátholicka goraco rozmnażáiąca. Tá pierwszym powodem y rádą byłá Synowi swemu/ Krolowi Polskiemu/ Bolesłáwowi Wstydliwemu/ áby Klasztor w Záwichośćie/ Zakonu ś. Fránciszká/ Zakonnikow/ y Zakonnic/ zbudował y fundował/ y prowentámi słusznymi opátrzył/ á zwłaszczá Pánienski/ do ktorego sámá potym wstąpiłá/ y tam przez lat 26. mieszkálá/ w cnotnośći/ w modlitwách/ w rozdawániu iálmużny/ w żywieniu vbogich/ przyodziewániu/ wielka służebnicá Chrystusá Páná. Cnot świetych będąc pełna/ szłá po zapłáte do Stworce swego/ Roku 1242. dniá 8. Listopádá. Pogrzebiona w Záwichośćie/ w Kośćiele świetego Dámianá/ v Fránciszkanow. *Długosius in vitis S.Kunegundis fol. 7. Miechouius lib. 2. cap. 53. Herburt lib. 1. cap. 3.*

Zywot Wielebnego Adámá Poláká.

WIelebny Adam/ Zakonu świetego Fránciszká *Fratrum Minorum Conuentualium*, z Dekretu niewiernych Prusakow/ trzykroć przez ogień wielki/ bez náruszenia naymnieyszego włosá/ przeszedł/ y wielu niewiernych tym cudem do Wiáry świetey Kátholickiey náwroćił/ w Mieśćie Ehrem. Swiatobliwie w Pánu Chrystusie żywotá dokończył/ Roku 1249. dniá 12. Grudniá. *Ieremias Buchinus lib. 1. cap. 2. fol. 93. in Cath. 33. fol. 9.*

Zywot Wielebnego Henryká, Fránciszkaná.

WIelebny Henryk Fránciszkan/ Spowiednik świetey Sálomeiey/ á Krákowski Gwárdyan/ Káplan nabożny/ y przykładny/

kładny/ á wielce vczony. Ten od Tátárow/ Polskę plondruiacych/ dla wyznánia Wiáry świetey/ srodze iest zámordowány/ y od Aniołow świetych z chwała wielka w niebo iest záprowádzony: W Krakowie ćiáło iego iest pochowáne v Bráći swey/ Roku 1269 dniá 5. Czerwcá. *Stanislaus antiquus Theologus in vita S. Salomeæ.* Przy tym Kośćiele odpoczywáia ćiałá tych błogosłáwionych/ Włádysłáwá/ Michałá/ Bláżeiá/ Leonárdá/ Zestárdá/ Janá/ Mikołáiá. *Ex manuscriptis Conuentus. Pater Didacus Meller in suis notis Ordinis S. Francisci Conuentualium.*

Zywot pobożney Iudythy Præmonstrátensow.

POboźna Judythá/ Pánná/ vrodzona w Krákowie z pobożnych Rodźicow/ á zá szczęśliwym y dobrym wychowániem/ cnot świetych dostapiłá/ ktore/ áby tym predzey w cále záchowáć mogłá/ w lećiech młodych bedac/ do Zakonu Sióstr Premonstrátensow wstapiłá. Gdźie żyiac/ ták sámá sobie/ iáko y inszym/ wielkie pożytki przyniosłá: Przykłádámi bowiem świetemi/ posłuszenstwem/ pokora/ niewinnośćia żywotá/ czuynośćia y wstrzemieźliwośćia/ ćwiczeniem Duchownym/ dyscyplina zakonna/ Swietych Pátronow swych náśládowániem/ bárdzo sławna byłá. Záczym też cudámi wielkiemi/ y świątobliwośćia/ wsławiłá sie. Tá przez 45. lat w tymże Klasztorze y zakonie ś. z wielka pochwała/ y zbudowániem inszych Sióstr/ á wszelkich cnot świetych pełna/ bedac/ Sákrámentámi sie świetemi opátrzywszy/ w niebo oczy wzniozszy/ przy wszytkim Sióstr zgromádzeniu/ duchá swego czystego Pánu Bogu oddáłá/ Roku 1255. dniá 9. Márcá. Pochowána w Kośćiele świetego Salwátorá/ támże y cudámi wsławiona. *Ex Chronica Præmonstratensium.*

Zywot ś. Iácká, Zakonu ś. Dominiká.

SWiety Jácek/ Polak/ z szláchetnych Rodźicow w Chrześćiáńskiey Wierze/ we Wśi Kámień názwáney/ w Dyœcezyey Wrocłáwskiey/ vrodzony: w dźiećiństwie w náukách wyćwiczony; á máiac w Jurisprudencyey y Theologiey biegłość/ miedzy Kánoni-

kow Krákowſkich przyłączony/ ktorych/ vkłádnośćią obyczáiow/ y ſzczegulnym nabożeńſtwem/ y wymową/ przechodźił. W Rzymie z rąk Iwoná Biſkupá Krákowſkiego/ á Powinnego ſwego/ Dominikowi świętemu/ do ćwiczenia/ y do Hábitu zakonnego/ podány; teyże doſkonáłośći/ ktorey ſie od Oycá ſwego Dominiká náuczył/ Roku 1219. áż do końcá żywotá ſwego dochował/ w pánieńſtwie/ w ſkromnośći/ w ćierpliwośći/ w vmartwieniu ćiáłá/ wſtrzemiężliwośći/ y w inſzych cnotách/ *ſpe futuri præmij,* zákochał ſie. Profeſſyą vczynił Roku 1220. miłośćią Bożą gorący/ cáłe nocy ná modlitwách y dyſcyplinách trawił. Przed Obrázem Naświętſzey Pánny/ od ktorey te słowá słyſzał; *Gaude Fili Hyacinthe, &c.* częſto ſie modlił; Ná ziemi gołey kámień pod głowę położywſzy/ legał. Ták wyćwiczony w Zakonie/ wracáiąc ſie do Oyczyzny/ naprzod w Fryzaku ſześć Mieśiecy przemieſzkał/ potym w Krákowie ſwoy Zakon fundował/ Roku 1221. y inſzych w Polſzcze wiele. Wprowádzony do Kośćiołá świętey Troyce/ w dźień Zwiáſtowánia Pánny Máryey/ Roku 1223. Niewypowiedźiána rzecz ieſt/ iáko wiele modlitwą duſz/ y Kazániem káżdodźiennym/ Pánu Bogu pozyſkał/ ktore zasługi Męzá świętego rożnemi cudámi Bog obiáśniał. Ieſzcze zá żywotá/ inſze opuśćiwſzy/ to przypominam/ że Wiſłe ná ten czás zebrána pod Wyſogrodem/ nie tylko ſam ſuchemi nogámi przeſzedł/ ále y Bráći trzech ná ſwym płaſzczu rośćiągnionym przewiozł. Drugi raz w Kijowie/ przez Niepr Rzekę/ przed Tátáry vchodząc/ wźiąwſzy Naświętſzy Sákráment/ y Obraz Naświętſzey Pánny Máryey Alábáſtrowy/ przeſzedł. Tákże y potrzećie/ po teyże Rzece chodźił/ gdy czártá lud zwodzącego z debu/ w ktorym przebywał/ wygnał/ y po teyże Rzece gonił/ zákázuiąc mu ſie przez Imie Páńſkie zwrácáć. Iuż lat 40. w Zakonie po Profeſſyey przeżywſzy/ dźień śmierći ſwoiey Bráći opowiedźiał/ Spowiedź świętą vczynił/ y z wielką vczćiwośćią y nabożeńſtwem Sákrámentá święte przyiąwſzy/ Paćierze Kápłáńſkie odpráwiwſzy/ (w ſam dźień Wniebowźięćia Naświętſzey Pánny) te słowá wdźięcznie mowiąc: W ręce twoie słodki IEzu polecam duchá mego/ vmárł Roku 1257. Zá żywotá/ y po śmierći/ wielkiemi cudámi sławny. Od Papieżá Klemenſá Oſmego ieſt Kánonizowány Roku 1594. iego Swięto Kośćioł Powſzechny odpráwuie w Pierwſzą Niedźiele

po Wnie-

po Wniebowźięćiu Pánny Máryey. Zá przyczyną tego Swiętego/ gdy Roku 1605. Miásto Łęczycá gorzáłá/ y Kośćioły ogień pożyrał/ Kápłan ieden Dominikan Obraz cudowny świętego Iácká z Kośćiołá wyniosszy/ do Cele swey zániosł; tey Cele namniey/ y Kápłáná onego ogień nie náruszył/ á potym Obraz Swiętego do Kośćiołá odniosł/ z czynieniem dźięk Pánu Bogu.

O świętym Iácku, wielkim Cudotworcy.

MVsiáły Rzeki dumne dźiwnie służyć temu/
 Nieuhámowána Wisłá mostem byłá iemu.
A choć okrutne grády zbożá pozbijáły/
 Przećie z iego przyczyny/ znowu wstáć musiáły.
Nuż/ iáko niedołężnym/ iáko wiele chromym
 Zdrowie dał/ ślepym/ głuchym/ y też nie ruchomym.
Wiele frebr/ wrzodow/ y krwie płynienia vleczył/
 Rokby zszedł/ nizliby kto káżde z nich wyliczył.
Meżu święty/ cnotámi szeroko wsłáwiony/
 A miedzy Poczet Swiętych w niebie policzony;
Weyzrzyi ná krew Polakow/ y szczepienie twoie/
 Niechay nas czárt nie liczy miedzy więźnie swoie.
Byłeś Wodzem do cnoty/ y spráwiedliwośći/
 Bądź też do niepoiętych nam Wodzem rádośći.

Zywot BB. Floryaná, Benedyktá, y Godymá, z inszymi Towárzyszámi, Dominikanow.

BŁogosłáwieni/ Floryan/ Benedykt/ y Godymus/ Towárzysze Iácká świętego/ niegdy od tegoż Swiętego ná płaszczu przez Wisłę przewieźieni/ Zakonnicy wielkich cnot pełni/ y głębokiey świątobliwośći Meżowie/ zá żywotá/ y po śmierći/ cudámi słáwni.

Abowiem Floryaná świątobliwego/ po długim czáśie/ ćiáło náleźione iest nienáruszone/ y wonieiące/ w tymże grobie Bráći. Błogosłáwionego Benedyktá ćiáło w ten czás/ gdy Stefan Pierwszy/ Krol Polski/ Gdańská dobywał; dla wielkich náwálnośći od Kál-

winow/ ktora ná ten cżás Klaßtory Gdáńſkie cierpiáły/ á Zakonnicy pouchodźili z Kośćiołá świetego Mikołáiá; Kápitan ieden ßukáiac ſkárbow/ tráfił ná mieyſce zá Ołtarzem wielkim/ w ktorym ćiáło Błogoſłáwionego odpocżywáło/ y vcżćiwie zchowáne było/ żolnierz Heretyk rozgniewány/ że nie ſkarb pieniężny/ ále kośći/ ználazł/ y te záraz w Motłáwe Rzeke wrzućić kazał/ y ták ieſt zgubione ćiáło Błogoſłáwionego Benedyktá/ przez przeklete Heretyki.

Godymus zás Kijowſkim Przeorem bedac/ z pádołu tego mizernego świátá/ do chwały niebieſkiey ieſt przenieśiony.

Tákże Benedykt Przeor Krákowſki/ y Boguſław Supprzeor/ Spowiednik Krolá Boleſłáwá Wſtydliwego; Hyeronim Lektor z Janem/ názwánym Száryß/ Towárzyße wierni w pracách/ y w nabożeńſtwie/ w cżyſtośći/ w poſłußeńſtwie/ y vboſtwie zakonnym/ wieku ſwego ßcżeśliwie dokonczyli. *Bzouius in propagine S.Hyacinthi cap. 5. Miechouita lib. 2.*

Zyćie B.Adryaná z Towárzyßámi.

Błogoſłáwiony Adryan/ Przeor Hálicki/ Piſmá świetego Doktor/ Dominikan/ ze dwudźieſtą y ßeśćią Bráći/ od okrutnego Pogáńſtwá Máchometáńſkiego/ w ten cżás/ gdy im świeta Wiáre prawdźiwego Bogá opowiádáli/ poimáni/ y ná oſtre pale powbiiáni/ ſobie Mecżeńſką Korone/ od tegoż/ ktorego opowiádáli/ y wiecżna w niebie zapłáte/ záſłużyli. *Bzouius vt ſuprà. & Leander.*

W Boznie Mecżennikow Dominikanow 36. ktorzy temuż narodowi Bozniénſkiemu iezykiem Polſkim/ ábo Słowáckim/ ich iezykowi podobnym/ w ichże ziemi/ ſłowo Ewángeliey świetey opowiádáli/ áby vwierzyli w prawdźiwego Bogá/ ktory dáie zbáwienie/ náucżáli; od tychże Pogánow w głebokiey Rzece potopieni ſa. Ná pámiatke tych Błogoſłáwionych Mecżennikow/ ná káżdy Rok w tenże dźień/ gdy ich potopiono/ ná toż mieyſce/ świátłych promieni 36. z niebá zſtepuie/ vkázuiac mieyſce mecżeńſtwá Błogoſłáwionych. *Bzouius vt ſupà cap. 3.*

Mecżeńſtwo wielu Dominikanow.

Błogoſłáwieni/ Woyćiech y Dominik/ Dominikani/ nád Rzeką Nieprem/ od Tátárow pozábijáni/ á drudzy poimáni/ y w niewolą do

wola do śmierći dáni. Tamże nád ta Rzeka od tychże Pogan 90. Bráći Zakonu świetego Dominiká/ iednym mieczem poćinano/ drugich strzałámi postrzelano/ inszych zás kopiiámi poprzebiiano/ á ostátek slug Páńskich/ Káznodźieiow słowá Bożego/ zwiazánych popalono. W Zytomierzu czterech Męczennikow; w Kolnie czterech Męczennikow; w Trebowli osm Męczennikow; w Czerwonogrodźie Brát Stánisław Przeor/ z wiela Bráći Kápłánow świetego Dominiká/ iest bárdzo zámordowány/ y rożne meki Bráćia wyćierpieli od Pogáńskich rak/ to iest/ Tátárow/ y Wołoszy; támże pogrzebieni w Kośćiele swym/ do ktorych/ wielkie nabożeństwo mieli ludźie/ á miánowićie/ Małżonká Wielkiego Xiażećiá Lithewskiego/ Dániłowiczá/ o ktorych pisze Szymon Okolski/ *sub titulo Sasin Orbe Poloniæ.* W Nowogrodźie Męczennikow sześć/ á w Lubártowie wiele Zakonnikow Dominiká świetego ćiż Tátárzy pozábiiáli.

W Klasztorze Podkámienieckim Brát Vrban/ Przeor/ ze dwunásta Bráći/ tegoż Zakonu/ od Tátárow ná modlitwie bedacy w Kośćiele pozábiiáni; odpoczywáia ćiáłá ich w tymże Klasztorze. Ci wszyscy dostáli Korony Męczeńskiey/ y zapláty niebieskiey/ od Stworce swego. Jest y inszych wiele Błogosłáwionych Męczennikow ná wielu inszych mieyscách/ ktorzy Páná Bogá opowiádáiac/ od tegoż Páná zbáwienia y Korony wieczney dostáli/ przez rożne od Pogáństwá pomordowánie/ ktorych liczbe kłádźie 444. Wielebny Oćiec Páweł Ruszel *Ordinis Prædicatorum, in Tryumpho Sancti Hyacinthi.* Tych imioná tylko sam Stworzyćiel nász wszytkich wie/ ktorzy z nim rádośći wieczney záżywáia. *Item Bzouius ex manuscriptis Conuentus Crac.*

Zywot świątobliwey Agneszki, pánny, Zakonu świetey Klary.

SWiatobliwa Agneszká/ czystość swa Pánieńska poświećiłá w Zakonie świetey Klary/ Zakonu świetego Fránćiszká; tá ćiáłu wszytkiego obroku viawszy/ żyłá w ćiele iákoby Anyoł/ posłuszeństwo y vbostwo zakonne miłuiac: zá co ia Pan Bog vczcił czynieniem cudow rożnych ták zá żywotá/ iáko y po śmierći. Vmárłá

Roku 1256. dniá 15. Czerwcá/ w ſtárym Sączu; pogrzebiona w pośrzodku Káplice/ przy Grobie Błogoſłáwioney Kunegundy/ kámieniem wielkim nákryta/ ktorego to grobowego kámieniá gdy kto dotknie w grzechu śmiertelnym/ pretko bywa mocą Bożą od grobu odrzucony: w wielkiey bowiem vczćiwośći Chryſtus Pan chce mieć kochánkow ſwoich. *Ex Cath. Monaſterij eiuſdem fol. 13.*

Męczeńſtwo Pánien Zakonnych w Witowie.

GRuby á niezbożny Narod Tátárſki/ wſzytke niemal Polſkę częſtokroć plondruiący/ nápadł ná Klaſztor Witowſkich Pánien Zakonnych/ ktore ſie były Pánu Bogu ná ſłużbe iego świętą w czyſtośći zupełnie oddáły. Ten nie tylko bezecnie wyplondrował/ ále też y Pánny w nim Zakonne/ oprocz trzech w leśie zátáionych/ okrutnie pomordował/ Roku 1258. támże tych Pánien świętych ćiáłá odpoczywáią. *In Chronicis ſuis Miechouita & Cromerus.*

Zywot B. Bromyſłáwey, Præmonſtrátenſow.

BŁogoſłáwiona Bromyſłáwá Pánná Zakonu Præmonſtráteńſkiego/ vrodzona w Domu Prándotow/ Herbu Odrowąż/ z Oycá/ Stániſłáwá Prándoty/ z Mátki/ Anny/ z Domu Gryfow. Tá w młodych leciech pogárdziwſzy roſkoſzámi świátá tego/ y dość bogáte zabáwy/ y roſkoſzne życie/ cále porzućiwſzy/ oddáłá ſie ná ſłużbe Chryſtuſowi/ w Zakonie pomienionym/ przy Krakowie ná Zwierzyńcu: ktorego iáko pretko doſtąpiłá/ wſzytko życie ſwe zakonnym vſtáwom przyſpoſobiłá/ modlitwą vſtáwiczną/ y rozmyślániem Męki Páńſkiey/ zabawiáłá ſie: w pracách/ w poſtách zwyczáyna byłá/ ćiáło Páńieńſkie vmartwieniem rożnym/ w pokorze ćwiczyłá; inſze Pánienki nie tylko ſłowy/ ále y przykłádámi Duchownymi nápráwiáłá/ zabaw z ludźmi świeckimi bárdzo ſie ſtrzegłá: Wiele prac nád przyrodzenie białogłowſkie/ dla miłośći Oblubieńcá ſwego Jezuſá Chryſtuſá/ zwyćiężywſzy/ wiele też táiemnic niebieſkich/ od niego widźieć/ y wiedźieć záſłużyłá. Abowiem w dźień Wniebowzięćia Pánny Máryey/ ná modlitwie świętey/ y ná rozmyślániu Boſkich dobrodźieyſtw/ w Kośćiele ſwym trwáiąc/

byłá w záchwyceniu/ w ktorym/ widźiáłá świátłość wielka nád Kośćiołem Dominikáńſkim Troyce świetey w Krákowie/ w tey niezliczona wielkość Anyołow/ y Swietych Bożych/ wdźięcznie ſpiewáiacych. Zá ktorymi tuż náſtepowáłá iáśnieyßa nád ſłońce/ máiaca ßáte drogiemi kánakámi y perłámi przyozdobiona/ Naświętßa y naychwálebnieyßa Rodźićielká Boża/ Pánna Márya/ w rece lewey trzymáiaca Meżá/ twarz máiacego śliczna/ w vbierze świetnym Dominikáńſkim. Z ktorego widzenia bedac nád zwyczay rádośćia nápełniona/ wźiawßy nieco świetey świátłośći/ do Prześlicżney nád inße Pánny/ rzekłá: O Pánno nád inße ślicżnieyßa/ proße ćie niegodna/ powiedz mi/ ktoś ieſt/ y co zá Brátá/ gdyżeś ieſt Pánienka/ zſoba prowádźiß? ktora iey ták odpowiedźiáłá: Bromyſłáwo/ corko moiá/ iam ieſt Mátká miłośierdźia/ á ten ktorego widźiß/ ieſt Brát Jácek/ Zakonu Káznodźieyſkiego/ ktorego mnie/ y Synowi memu wielce záſłużonego/ do chwały wiecżney kroleſtwá niebieſkiego/ z ta vkochánych Swietych Bożych Proceſſya/ prowádze. To wyrzekßy Mátká Boża/ záczeła ſpiewáć wdźiecżnym y miłym głoſem te ſłowá: Poyde ia do gory Mirrhy/ y do págorku Libanowego; ktore pioſnke Anyołowie świeći ſpiewáiac/ z Jáckiem świetym/ y z świátłośćia ona/ znienagłá do niebá weßli: á Bromyſłáwá też z záchwycenia y widzenia do śiebie przyßłá: to záraz Sioſtrom ſwym zgromádzonym/ y inßym/ ktorym to należáło/ powiedźiáłá. Tákowa tedy poćiecha/ y inßych wiela/ vćießona bedac/ byłá chetnieyßa y pretßa do roſpámietywánia dobrodźieyſtw Páńſkich/ y powinney cżći y chwały oddawánia: á ták w doſkonáłośći żyćia ſwego żyłá w Klaßtorze lat 40. á gdy ſie przybliżał koniec żyćia iey/ wźiawßy święte Sakrámentá/ przy wielkim zgromádzeniu Sioſtr/ duchá cżyſtego Oblubieńcowi ſwemu/ Chryſtuſowi Pánu oddáłá/ Roku 1259. dniá 19. Sierpniá. Ciáłá iey przez długi cżás ználeść nie możono/ dla tego/ iż piſánia o tym/ y Kroniki/ przez nießcżeśliwy przypadek pogorzáły. Lecż tych lat/ z łáſki Bożey/ ználeźiono/ y ná Ołtarzu świetey Anny kładá/ y tamże chowáia. Przy ználeźieniu byli Woyćiech Scybor/ Marćin Baronius/ Kleryk Jároſłáwſki/ Adam Trzyzowic/ Jan Zoráwſki/ y inßych bárdzo wiele. *Matthias Miechouita Can. Crac. lib 1. cap. 20 fol. 94. Fr Seuerinus Ord. Prædic: SS. Trinitatis Magr, in vita S. Hyac. & alij.*

Meczcńſtwo ś. Sádochá, y 49. Dominikanow.

SWiety Sádoch/ Brát/ bedac Przcorem w Sendomierzu nád 49. Brácia w Zakonie świetego Dominiká/ pod czás wielkich niezgod miedzy Pánámi Polſkimi/ gdy Tátárowie Europſcy woyſko wielkie z Hetmánem Nogoiem y Celebuga do Polſki wćiagneli/ á ßeroko Zagony puśćiwßy/ Lublin zágárnawßy/ do Sendomierzá wpádli/ Miáſto ſpalell/ Zamku we dnie y w nocy dobywáli/ w ktorym ſie Piotr Krempá z druga Szláchta/ y wiela inßych ludzi tám bedacych/ mocno bronił. Ten gdy ſie poddał/ w pień lud rozmáity śiekli/ biała płeć dla ſromoty tylko zoſtáwuiac. Zmordowawßy ſie/ oſtátek ludzi do Wiſły zápedzili/ y potopili. Brát Sádoch Przeor z nabożna Bráćia gdy iuż obtoczony był ná Jutrzni w Kośćiele świetego Jákubá w Sendomierzu/ w Jutrznia ieden nowo obleczony Meczeńſtwo Swietych czytáiac ná przyßły dźień/ nád ſpodźiewánie/ litery złotem piſáne obaczył/ w ten ſpoſob: *Sandomiriæ Paſſio quadraginta nouem Martyrum*; czytáć/ czy milczeć/ niewie owże/ ośmieliwßy ſie nákoniec/ drżacym głoſem zábrzmiał dekret złoty; w Sendomierzu Meczeńſtwo czterdźieſtu y dźiewiaći Meczenników. Ná tákie czytánie zdumiał ſie Przeor/ y Bráćia inśi/ kazawßy ſobie podáć Kśiege/ iáſne litery złote w niey obaczył/ tákże y drudzy/ te potym w rekách czytáiacych znikneły. Zátym świety Sádoch rzecze: Boſkie to ieſt vpomnienie Bráćia naymilśi/ y nie nádáremno te noty niewinnego Nowicyußá oczy rozświećiły; Author żywotá y śmierći pewnie nas wzywa do żywotá nieśmiertelnego; wſpomnićie ſobie namilśi ná wßytkie grzechy wáße przeßle/ ktore Spowiedźia świeta zgłádźiwßy/ potrzebá/ ábyſmy poteżnie gárdłá náße/ ná ßáble Pogáńſkie gotowáli. Vmrzeć potrzebá Bráćißkowie naymilśi/ wiec ochotnie y weſoło/ zá żywa y nie krwáwa Ofiare/ vmieraymy. Temi ſłowy/ y tym podobnemi nápominał ich. A oni też oczekiwáiac náznáczonego kreſu/ oſtátek czáſu ná modlitwie/ y rozmyślániu Meki Páńſkiey/ wzywáiac ſobie Panny Naświetßey ná pomoc/ trawili. Rozświećił pretko pożadány dźień/ ktory miał onych nabożnych Meczenników/ odwiazawßy ich z wezłu ćiáłá/ do niebá odeſłáć. Tátárowie bowiem wśćiekli/

Wiſle

Wiſle przebywßy/ Sendomierz puſtoßyli; cżęść ich wpadßy do Kośćiołá świetego Jákubá/ Sádochá Przeorá/ y inßa Bráćia/ nabożnie ſpiewáiacych *Salue Regina* pośćináli; gdy iuż nie śmiertelna/ ále niebieſka hármonia/ Męcżennicy teyże Pieśni doſpiewáli/ te vſłyßawßy Brát ieden/ ktory ſie był zkrył ná wierzch Kośćiołá/ ſerdecżnie zápedziwßy ſie zßedł ná doł/ y podał kárk ſwoy pod ßáble niezbożnych/ áby był vcżeſtnikiem z Bráćia Korony Męcżeńſkiey.

Matthias Miechouita pißе/ że gdy Bolesław Wſtydliwy/ Krol Polſki/ y Prándotá Biſkup Krákowſki/ te porażke/ y Męcżeńſtwo/ Alexándrowi Cżwártemu Papieżowi oznáymili; pozwolił tym/ ktorzy náwiedzáia Kośćioł Pánny Máryey/ do ktorego wnieśione ſa ćiáłá Swietych/ wtorego dniá Lipcá/ Odpuſtu tego/ ktory ieſt w Kośćiele Rzymſkim Mariæ Maioris. Swieto to y podźiśdźień z wielka vcżćiwośćia y nabożeńſtwem obchodźi lud Chrześćiáńſki. *Cromerus ad annum 1259. Biercouius Ord. Præd. in Commen. vitæ S. Dominici.*

Zywot świątobliwie żyiacego Piotrá Krempá, Męczenniká, y wielu inßych.

GDy Nogái y Celebugá/ Hetmáni Tátárſcy/ włośći Krolestwá Polſkiego ſrodze puſtoßyli/ to Pogáńſtwo z wielka Hordą w Páńſtwá Woiewodztwá Sendomierſkiego wpádli (á to zá powodem Xiażat Ruſkich/ Lwá y Romaná/ ſynow Dánilowicżowych) y wielkie ßkody w nim/ ták w ludźiách/ iáko też y w dobytku/ pocżynili. Vćiekáiac przed tym Pogáńſtwem ſrogim lud rożnego ſtanu/ Szláchtá okolicżna z źiemie Sendomierſkiey z żonámi y z dźiećmi poſpołu z Poddánymi ſwymi/ do Miaſtá y Zamku Sendomierſkiego/ ktorych Pogáńſtwo oblegßy/ mocno ná lud w Mieśćie bedacy/ náćieráło/ iednak im Piotr Krempá/ ná ten cżás Stároſtá mocno dawał odpor; á w tym Lew y Roman/ Xiażetá Ruſkie/ iákoby vżaliwßy ſie Chrześćian/ wprzod Posłow/ á potym y ſámi námawiáli Stároſte/ ślubuiac mu Pokoy prawdźiwy/ zá máła ſumme okupu Tátárzynowi; Vwierzył pobożny Piotr/ y rozumiał z drugimi Pány/ że mieli wßytko ßcżeśliwie/ według rády Ruśinow/ ſpráwić/ á ták Stároſtá z Zbigniewem brátem ſwoim/ y z Szláchtą

co nayprzednieyſzá/ do nieprzyiaćielá wedlug vmowy przyſzli/ y dáry przynioſzy/ zwyczáyna prosbe do Pogáńſtwá czynili/ proſząc/ áby Miáſto y Zamek wolne z ludźmi było; záraz iáko wśćiekli psi Pogánie ná vpokorzonych ſie rzućili/ y obnáżywſzy ich/ bićiem rożnym ſrodze pozábijáli; Zátym z krzykiem y wrzaſkiem wielkim/ do Zámku/ y Kośćiołow wſzedſzy/ inſzych pośćinali/ z ktorych ćiał ſtrumieniem krew płynełá do rzeki/ á Pogáńſtwo morderſtwem ſpracowáne/ oſtátek ludu do Wiſły zágnáli y potopili. W tym tedy Mieśćie zá te duſze pobitych/ iáko Męczennikow Bożych/ támteczni obywátele/ otrzymawſzy od Alexándrá Czwartego Papieżá Odpuſt/ ná dźień wtory Czerwcá/ pámiatke pobićia y Męczeńſtwá ich obchodzą/ ná ktory Odpuſt wiele ludźi z rożnych ſtron zchodźi ſie. Vćierpieli Męczennicy Boży/ Roku 1259. dniá 2. Czerwcá. O ktorych *Cromer lib. 9. fol. 206.* W krotkim záś czáśie *Ecclesia Collegiata Sendomiriensis* ná Vroczyſtość tych Swietych Męczennikow/ Bulle ábo Odpuſt od Boniſácego Oſmego/ otrzymáłá. Ten ábowiem nádał wiecznymi czáſy do Kośćiołá Naświetſzey Pánny w Sendomierzu Odpuſt/ ten/ ktory ieſt w Rzymie przy Kośćiele S. MARIÆ ad Martyres, y inſzych wiele. Też Odpuſty potwierdźił Vrban Oſmy/ Roku 1641. ſłuſzna tedy do nich o przyczyne prośić/ ktorzy y od Kośćiołá woiuiacego vbogáceni/ y w Kośćiele tryumfuiacym ſa poſádzeni.

Zywot świetey Gertrudy.

SWieta Gertrudá/ Corká świetey Jádwigi/ Pierwſza Xieni Trzebnicka/ Mátki ſwey náſláduiac tropow/ w modlitwách/ w poſtach/ w vmartwieniu ćiáłá/ y wſzelákiey świetobliwośći; cudá czyniac żywotá ſwego dokończyłá/ Roku 1262. Pochowána w Trzebnicy/ gdźie cudámi ſłáwna. *Ex Chronica S. Benedicti, ad annum suprà dictum.*

Zywot świetobliwych trzech Bráći rodzonych, Dominikanow, Wiecłáwá, Włádyſłáwá, y Wiſłáwá.

TAka ieſt trádycya Oycow Dominikanow o tych trzech Bráći/ iż iednego Oycá y Mátki ſynowie bedac/ oraz iednegoż dniá

od świe-

od świetego Jácká do Zakonu przyięći/ iednegoż Professya vczynili/ iednákiż świątobliwośći/ cnot/ y bogomyślnośći pełni/ iednegoż też dniá/ to iest/ w dźień Zmartwychwstánia Páńskiego/ z skruchą niewymowną/ z łzámi obsitemi/ ćiáło Páńskie przyiąwszy/ oraz dawszy sie ná dźiekowánie zá ták wielkie dobrodźieystwo/ pomárli Roku 1262. O ktorych mniemánie wszytkich Bráći złe było/ bo y ćiáłá ich nie w grobie Bráckim/ lecz gdźie indźiey pogrzebione były. BOg/ ktorego sądy przepáśći niepoięte są/ świątobliwośći ich táyney mieć niechćiał: ábowiem po trzykroć przez sen w świátłośći wielkiey Przeorowi támtecznemu vkázáli sie/ ták do niego mowiąc: Oycze/ czemu ták złe mniemánie masz o zbáwieniu nászym & czy Sądy Naywyższego poiąć może stworzenie: iák ábowiem Chlebá Anyelskiego ostáliśmy sie tu bydź vczestnikámi z miłośierdźia iego świetego/ oraz y wieczney chwały dostáliśmy/ y iuż z Swietymi kroluiemy w niebie. á ták kaz przenieść ćiáłá násze do grobu Bráći nászych/ chceszli pomsty nie odnieść Boskiey. Przeor tedy widzeniem ich vpomniony/ z wielką vczćiwośćią z mieyscá ledáiákiego/ gdźie byli wrzuceni z złego rozumienia/ záráżem ich przeniosł do Káplice Rożáńcá świetego/ gdźie Pan Bog przy ćiáłách ich rozne y wielkie cudá czyni przez tych miłośierdźia Páńskiego żebrzących. Opuszczam wiele/ to przypomináiąc (iáko mamy czćić Groby Swietych y one náwiedząć/) Roku 1272. dniá 23. Wrześniá przytráfiło sie/ że iedná zacna y bogáta Niewiástá/ gdy nieuważnie y mniey poczćiwie Grobu sie Błogosłáwionych dotknełá/ w oczách wszytkich obnáżona z szat swych/ y ze wstydem zostáłá. *Sic Deus custodit ossa Sanctorum suorum.* W teyże Káplicy są y tych Błogosłáwionych ćiáłá/ Benedyktá Przeorá/ Bogusłáwá Supprzeorá/ Hyeronimá/ y Janá Lektorá/ y Błogosłáwionego Floryaná/ Vczniow świetego Jácká/ w Krákowie. *Bzouius in propag. S. Hyac. cap. 5.*

Zywot B. Iutthy, Pruskiey.

BŁogosłáwiona Iutthá/ w zacney Fámiliey Sángerhausen zrodzona/ Roku 1220. z Oycá Woyćiechá/ z Mátki Jadwigi/ w Miásteczku Bugu Oyczystym/ puł mile od Chełmży; w młodych leciech záraz znák świątobliwośći żywotá przyszłego pokázowáłá/ á

wálá/ á zwłaſzczá ná modlitwie/ w czytániu/ y ſłuchániu pobożnych przykłádow/ o ktorymkolwiek świętym; gdy kto mowił słowá prożne/ á oná ſłyſzáłá/ záraz precz vchodźiłá/ mowiąc: Muśimy dáć ráchunek Pánu Bogu z tego ſłuchánia y mowienia prożnego. Po nabożeńſtwie/ záraz ſie do roboty vdawáłá; prágnełá tego/ áby byłá dána od Rodźicow do Klaſztorá ktoregokolwiek: lecz Jan/ Brát iey/ Zakonnikiem y Miſtrzem śiodmym Krzyżáckim/ (ktory Klaſztor Dominikanom w Toruniu zbudował) poſpołu z iey Rodźicámi/ dał ią zá Mąż/ ktora rádá y nie rádá wolą Rodźicow ſwych czyniąc/ zá Jana Konopáckiego/ Baroná ná Bielczánách/ człowieká w Polſzcze ſławnego/ poſzłá. Jednák w tym ſtánie zwyczáynego nabożeńſtwá nie opuſzczáłá/ y ieſzcze miłośierniey ſzą ná vbogich byłá. Dał iey Pan Bog corkę/ ktorą w wielkiey boiáźniey Bożey/ y w cnotách Chrześćiáńſkich chowáłá y ćwiczyłá/ vbogich/ nędznych/ vćiśnionych/ z miłośći przećiwko Bogu/ wielce kocháłá/ y ſzánowáłá/ ktorym/ kleynoty/ pieniądze/ ſzáty/ od Rodźicow dáne/ rozdáłá/ że też podczás potrzeb ſobie v inſzych muśiáłá prośić/ zkąd rożne vrągánia od ludźi znośiłá ſkromnie/ zá Przeſládowce ſwe Páná Bogá proſząc: á w tym pokazał ſie iey Chryſtus Pan/ ták mowiąc do niey: *Omnia mea tua ſunt, & tua mea.* wſzytkie rzeczy twoie moie ſą/ á moie twoie. Zkąd ták ſie do opátrowánia vbogich vdáłá/ że też od domu do domu chodźiłá pytáiąc/ ieśli kto nie choruie/ tákże vbogich niedołężnych iákich niemaſz. Od tego czáſu do Kośćiołá nigdy w Kárećie/ áni ná żadnym woźie nie ieźdźiłá/ lecz piechotą chodźiłá. Obrażał ſie iey Mąż nie raz o to/ że ſie nie rychło z Kośćiołá zwracáłá/ y one w złym podeyźrzeniu miał/ podług złych iezykow ludzkich/ ále to oná ſkromnie znośiłá/ oddáiąc ſie Pánu Bogu/ dla czego ią Pan Bog záwſze miał w ſwey opiece; że ią wiec Anyoł widomy z Kośćiołá częſto przez ieźioro/ iákoby po ſuchey ziemi/ do domu przyprowadzał/ ná co wiele ludźi nie raz pátrzáło. Wſzákże iednego czáſu nágniewány Mąż z nierychłego przyśćia iey/ y też z ludzkich obmowiſk/ rozegnawſzy Czeladź/ oney ſámey kazał ryby wárzyć/ wyrzucáiąc iey potwárzy od złych ludźi zádawáne/ ále Pan Bog wnet ią niewinną bydź pokazał; gdy Panew roſpaloną z rybámi gołemi rekomá wźiełá/ námniey ſie nie párząc/ Mężowi ſwemu/ z niey ryby wykłádáiąc/ ieść kazáłá/ tym ſie oczy-

ſzczáiąc/

śćáiąc/ á mowiąc: Jeſt Pan Bog dobry/ nie wierz obmowiſkom złych ludźi. Ná co ſie Mąż zdumiawſzy/ á ryb dźiwnego ſmaku skoſztowawſzy/ one przepráſzał/ á potym niwczym obmowcom nie wierzył. Záluiąc zá ſwe właſne złośći/ pielgrzymował do Rzymu/ y tám żywot ſwoy nabożnie ſkończył. O tym dowiedźiawſzy ſie błogoſłáwiona Jutthá/ przyczyniłá vczynkow miłośiernych/ modlitew/ y prac około vbogich troiáko/ że iey dniá y nocy/ według iey chęći/ wielekroć do ſłużenia nędznym nie ſtawáło: á gdy przy tey pracy świętey raz iey świátłá w nocy nie ſtáło/ ſłońce iey nád bieg przyrodzony rozświećiło/ oświadczáiąc wdźięczną poſługę czynioną vbogim/ Stworcy ſwemu: Ale y ſámo Słońce przedwieczne/ Chryſtus Jezus/ pokazał ſie iey/ y dozwolił czerpáć łáſki iák nawiękſze z boku ſwego Przenaświętſzego/ zkąd byłá nápełniona dárámi wielkiemi/ w mądrośći y miłośći Boſkiey: tákże y w Piśmie świętym/ że też by nauczeńſi náuce iey dźiwowáli ſie. Ale nie chcąc iuż ták ná świećie żyć/ oddáłá ſie w poſługę Kánonikom Zakonnym Chełmińſkim/ y ſwoie ſubſtáncyą wſzytkę/ w ich rękách Profeſſyą vczyniwſzy. Gdy ſie modliłá/ częſtokroć widywano ią obtoczoną świátłośćią wielką/ y podnoſzoną od źiemie wzgorę przez dwie godźinie. A gdy iuż oſtátnia choroba byłá zdiętá/ mowiłá/ że pomocne złe zdrowie do vproſzenia v Páná Bogá/ czego chce człowiek: W tey chorobie vkazał ſie iey Pan Jezus z wielą Anyołow/ mowiąc iey te ſłowá: *Veni iam ô famula mea in regnum meum.* Potym záwoławſzy ſobie Heyderyká/ Biſkupá Chełmińſkiego/ prośiłá/ áby iey świętą Ewángelią o Wiecze Chryſtuſowey czytał/ y pośilił Przenáświętſzym Ciáłem Chryſtuſá Páná/ ktore w vſtá wźiąwſzy prętko duſzę ſwoię Stworcy ſwemu oddáłá/ Roku 1264. w Wigilią Bożego Wſtąpienia. Z ciáłá iey po śmierći zapách cudowny wynikał/ ktore ná rámionách Kápłáńſkich zánieśione do Kośćiołá Chełmińſkiego Káthedrálnego/ ná ten czás *Canonicorum Regularium,* y vczćiwie pogrzebione. Cudá w ten czás przy ćiele iey wielkie Pan Bog pokazał/ gdy wſzyſcy w iákieykolwiek chorobie tám będący/ zdrowie otrzymáli. Zá co/ niech będźie cześć y chwałá Bogu Wſzechmogącemu. *Chryſtophorus Loniewſki Can. Reg. Bzouius in collectione Hiſtoriarum.*

Zywot B. Sálomeiey, Krolowey Polſkiey.

BLogosłáwiona Sálomea/ Leſzká Białego/ Królá Polſkiego/ y Grymysłáwey/ Xiężney Ruſkiey Corká/ w Krákowie w Zamku/ Roku 1202. dniá 8. Máiá/ w dzień świętego Stániſłáwá/ vrodzona; á Roku trzynáſtego wieku ſwego/ w ſtan Małżeński Kolomanowi/ Krolowi Hálickiemu/ Synowi młodſzemu/ Królá Węgierſkiego/ oddáná/ Roku 1215. z ktorym/ czyſty/ niepokaláný przez lat 25. w kroleſtwie Hálickim wiodłá; ále gdy Koloman vmárł/ á oná Wdową zoſtáłá/ máiąc lat 38. prágnęłá doſkonáłośći Chrześćiáńſkiey/ od Błogosłáwionego Janá Prándoty/ Biſkupá Krákowſkiego/ do Zakonu świętego Fránćiſzká oddána. Tá gdy przyięłá Hábit Zakonny/ y w nim poſtępek święty vczyniwſzy/ żyłá w nim przez lat 66. w wielkiey czuynośći/ w vmártwieniu ćiáłá/ w pokorze/ w noſzeniu oſtrych włośiennic/ dyſcyplin czynieniu/ w rozdawániu iáłmużny vbogim: Trzy Klaſztory Zakonu świętey Kláry zá żywotá fundowáłá/ opátrzywſzy dochodámi ſłuſznymi/ to ieſt/ w Záwichośćie/ w Skále (tego máły znák) y v świętego Jędrzeiá w Krákowie/ w ktorych bywáłá Przełożoną nád Pánnámi. Sześćdźieśiąt y kilká lat w Przełożeńſtwie wieku ſwego/ y nabożeńſtwá nie opuſzczáłá/ wſzytkim ſię miłą pokázuiąc/ krnąbrne y nieposłuſzne z miłośći karząc. A będąc iuż bliſko śmierći/ Sákrámentá Przenaświętſze wziąwſzy/ w Pánu Bogu końcá oczekiwáłá: w tym vkázáłá ſię iey Pánná Przenaświętſza/ trzymáiąc w ręku ſwych Páná JEzuſá/ z wielkośćią Anyołow/ mowiąc iey: Weſel ſię y ráduy Corko moiá Sálomea/ ábowiem dźiś wiecznego weſelá/ y rádośći świętych Pánien/ doſtąpiſz: záraz tegoż dniá duchá Pánu Bogu oddáłá/ w Roku 1268. dniá 17. Liſtopádá. Dwie zacne Mátrony ktore przy iey śmierći były/ twierdźiły to/ że widźiáły duſzę świętą z ćiáłá wychodzącą iáko gwiazdę naiáśnieyſzą/ ktorą z wielkim śpiewániem Anyelí do niebá nieśli/ przy ktorym śpiewániu/ te słowá były ſłyſzáne; Zákwitłá/ y rozkwitłá ſię rożczká Aaronowá. Cudámi zá żywotá y po śmierći ſłáwna. W Krákowie v świętego Fránćiſzká ćiáło iey pochowáne/ długo wdźięczny zapách czyniło/ y wonnym oleykiem pachnęło/ od ktorego zapáchu/ wiele ludźi

chorych zdrowymi zostawało. *Miechouita lib 30. cap. 56. Piotr Skárga, Adam Opatouius in vita ipsius.*

Zywot B. Iana prándoty, Biskupá Krákowskiego.

BLogosłáwiony Jan Prándotá vrodźił śie we Wśi/ rzeczoney Bolesławice/ z Rodźicow pobożnych/ Fámiliey Odrowążow/ blisko Krewny świętego Jacká/ y tegoż wieku z nim żyiący; młodość swych lat w náukách/ iáko w Filozofiey y Theologiey ćwiczył z wielką pochwałą wszytkich. Od Wisłáwá/ ná ten czás/ Biskupá Krákowskiego ná Kápłáństwo poświęcony/ y Archidyákonem vczynił go/ á po śmierći przerzeczonego Biskupá/ dla iego świątobliwośći/ y cnot wybornych/ od Celestyná Papieżá Czwartego/ ná Biskupstwo Krákowskie podány/ á od Fulkoná/ Arcybiskupá Gnieźnieńskiego był poświęcony/ w Roku 1242. ktory gdy Biskupstwo osiadł Krákowskie/ záraz v Innocentego Czwartego Papieżá/ Kánonizácyą świętego Stánisłáwá/ y Przeniesienie ćiáłá świętego z Skałki na Zamek wyiednał. Wiele dobrych vczynkow zá żywotá czynił/ Kośćioły y Szpitale pewnemi funduszámi opátrował/ ták/ że go Oycem swym vbodzy iáwnie názywáli. Dwie Krolewny/ to iest/ Błogosłáwiona Sálomea/ y Błogosłáwiona Kunegunde w Zakonie świętym Pánu Bogu poświęćił. Miewał wiele obiáwienia Boskiego/ miedzy inszymi/ w Kośćiele ná modlitwie będąc/ widźiał duszę świętego Jácká z wielką chwałą od Anyołow/ y świętego Stánisłáwá/ do niebá prowádzoną. W lećiech iuż będąc nabożny Biskup/ Sákrámentámi świętemi duszę swoie opátrzywszy/ záśnał w Pánu Bogu/ Roku 1266. dniá 20. Kwietniá/ przeżył spráwuiąc Biskupstwo Krákowskie lat 24. Opuszczam wiele dobrodźieystw/ ktore Bog Wszechmogący/ przy ćiele iego/ ludźiom rátunku iego wzywáiącym czyni: tego opuśćić nie zda mi śie. Gdy zá Papieżá/ Mikołáiá Czwartego/ á Zbigniewá Oleśnickiego Kárdynałá/ y Biskupá Krakowskiego/ ćiáło iego podnoszono/ Roku 1444. wielka wonność dźiwney y niewypowiedźiáney słodkośći/ przez cztery dni trwáłá/ y wiele rożnych chorych/ swym zapáchem vzdrowiłá. *Ex manuscriptis Ecclesiæ Cathedralis Cracouiensis.*

Zywot świątobliwego Przemyślá, Xiążećiá Mázowieckiego.

WIelkie zbudowánie máią mnieyßey kondycyey ludźie/ ták ná ćiele/ iáko y ná dußy/ gdy ná Pánow Wielkich/ y Monárchow świątobliwie żyiących/ pátrzą/ iáki ten był Przemysł Xiążę Mázowieckie. Był Pan dźiwnie nabożny/ ćichy/ mądry/ ſpráwiedliwy/ roſtropny/ y pomierny/ pijánym ábo rozgniewánym nigdy nie widźiány/ do nabożeńſtwá y chwały Bożey ták ſie był przyzwyczáił/ że przez cáły Wielki Poſt przed Wielkonocą włośiennice ná gołym ćiele nośił; winá dobrze z wodą mießánego/ piwá nie chmielonego/ vżywał; w nocy gdy rozumiano że ſpał/ on ſie modlitwą pilnie y nabożnie báwił/ proßący Páná Bogá zá wßytek ſtan ludźi rożnych/ y zá duße w Czyſcu będące. W dźień Wieczerzy Páńſkiey dwánaśćie vbogich przez ſwoy wiek miewał/ tymże nogi vmywał/ ßáty im ábo odźieżą/ inßym tákże wiele/ dawał/ Szpitale budował/ y iáłmużnámi opátrował; tákże y w Owińſkách Pánnom Zakonu Cyſtercyeńſkiego/ w Poznániu záś Dominikanom/ Gnieźnieńſkiemu y Miechowſkiemu Kośćiołowi wielkie iáłmużny vczynił; á gdy miał lat wieku ſwego 36. vmárł 4. dniá Wrześniá/ Roku 1267. w Poznániu pogrzebiony.

Zyivot Wielebnego Witá, Męczennika Dominikáná.

WIelebny Wit/ Zakonu świętego Dominiká/ Spowiednikiem był krolá Boleſłáwá Wſtydliwego/ á potym Biſkupem Lubczińſkim Pierwßym w Lithwie/ pracowity w náwrácániu Pogáńſtwá do Wiáry świętey/ ktorych krzćił/ Spowiedźi ſłuchał/ náuczał/ ſłowá Ewángeliey świętey przepowiádáiąc/ y w Wierze świętey vmacniáiąc/ od ktorych ſrodze był zbity/ zrániony/ y z Biſkupſtwá od Pogan wygnány. Ten do Krakowá przyßedßy/ dźień y czás śmierći Bráći opowiedźiawßy/ Sákrámentá święte przyiąwßy/ świątobliwie duchá Pánu Bogu oddał Roku 1269. *Miechovita lib. 3. cap. 52.* Cudámi ſłáwny zá żywotá/ y po śmierći. Roku 1277. Corká Páná Sulkoná/ Káßtelaná Krakowſkiego/ zá przy-

czyna iego/ od choroby/ y od śmierci byłá wybáwiona. Wiele inszych cudow widząc/ y wonność wielką z iego grobu czuiąc/ Przewielebny Ksiądz Jerzy Rádziwił/ z ziemie podnieść/ y Reliquie święte omyć/ á w cynową trunne włożyć pospołu w Grob świętego Jáckā z vczćiwośćią kazał/ Roku 1594. *Bzonius in propagine S. Hyac. c. 5.*

Zywot BB. Rośćisłáwey, Klemensá Małzonká iey, y Wizánny Corki, pierwszey Xieni Stániateckiey.

BLogosłáwiona Rośćisłáwá/ Małżonká Błogosłáwionego Klemensá/ Hrábie z Ruszczey/ Kásztelaná Krákowskiego/ Mátka Wizánny/ pierwszey Xieni Stániateckiey/ byłá białogłową bárdzo wstydliwą y nabożną/ á ku miłosiernym vczynkom/ ku niedostátnim bárdzo skłonną. Tá z Małżonkiem swym máiąc wielkie máietnośći/ á nie máiąc Potomká meskiey płći/ okrom iedyney corki/ imieniem Wizánny/ ktora w młodośći swey w boiáźni Bożey świątobliwie postepowáłá/ á w stan Małżeński/ vrody będąc piekney/ gdy iey chćiano/ zezwolić niechćiáłá/ Rośćisłáwá też powodem y porádą byłá pobożnemu Małżonkowi swemu/ áby wszytkę máietność swoie/ społecznie z Corką swoią/ gdyż żywot świątobliwy Pánieński sobie obrałá/ Pánu Bogu Wszechmogącemu ná cześć y chwałę/ wiecznie one oddáli. Tám przez omieszkánia/ z nátchnienia Boskiego/ przez Błogosłáwionego Klemensá kosztem ich włásnym Klasztor niemáły Pánieński z Kośćiołem ozdobnym iest zmurowány/ y dostátecznie máietnośćiámi od nich nádány/ sobie Wieś do żywienia niektorą zostáwiwszy/ wiecznymi czásy Klasztorowi zápisáli/ á Wizánne corkę w Regule świętego Benedyktá wyćwiczoną/ temuż Klasztorowi y Pánnom zá Xienią przełożyli. W krotkim potym czáśie/ chcąc Pan Bog Wszechmogący státeczności Rośćisłáwey y Klemensá/ Małżonká iey/ doświadczyć/ syná im w podeszłym wieku dał/ czym będąc niepomáłu zafrásowáni/ te rzecz do Xieni/ corki swey odnieśli/ y iákieby imie synowi ná krzćie kazáłá dáć/ oney sie rádźili/ ktorym/ Błogosłáwiona Wizánná duchem Prorockim obdárzona/ nic sie ná to nie rozmyślaiąc/ odpowiedźiáłá: áby mu imie dáli *Doiutrek*, y nie omyliłá sie ná duchu Prorockim/

niechcac ábowiem Pan Bog/ áby pobożne przedśiewźiećie ich miá-
ło ſie wniwecż obroćić/ ſynacżká onego dniá drugiego do chwały
niebieſkiey powołał/ á onych tym przedśiewźiećie vmocnił. Zá co
Błogoſłáwiona Rośćiſłáwá Pánu Bogu dźiekuiac/ w wielkiey po-
korze ſzcżerym ſercem/ od mieſzkánia Małżenſkiego ſámá śiebie od-
daliwſzy/ wiecey w miłośiernych vcżynkách kwitnac/ niedoſtáte-
cżnym y vdrecżonym/ z máietnośći y dobr ſwoich/ ſłużyć pocżelá.
Náoſtátek/ zá pomoca Boża/ dla grzechow ludzkich/ gdy Tátaro-
wie do Polſkiey z wielka náwálnośćia/ zá cżáſu Boleſłáwá Wſtydli-
wego/ Krolá Polſkiego/ wtárgneli/ y one wdłuż y wſzerz miecżem
woiowáli/ y ogniem paleli. Klimunt z Małżonka Rośćiſłáwa/ y
z wiela pobożnych rożnego ſtanu ludźi/ ná iednym mieyſcu mniey
obronnym/ żywot ſwoy przez miecż Pogáńſki ſkońcżyli/ y do chwa-
ły kroleſtwá niebieſkiego/ bez żadney watpliwośći/ poſzli/ co ſie
tym cudownym znákiem pokazáło: Abowiem niektorey Páni bár-
dzo nabożney/ imieniem Elżbiećie/ z Dymánowic/ ktora bárdzo cho-
rzálá/ w wielkiey iey ſie świátłośći/ z świeta Sálomea/ y z wiela An-
yołow/ y inſzych świetych Bożych/ vkazálá/ y one ſmutna w choro-
bie ćieſzac/ to powiedźiálá/ że y z drugimi/ ktorzy ſa z nia pobići/
vcżeſtnicżka ieſt chwały niebieſkiey/ tez białogłowe modlitwámi
ſwemi/ y zaſługámi/ do zdrowia pierwſzego przywroćiłá. Pocho-
wána ieſt Błogoſłáwiona Rośćiſłáwá y Małżonek iey przed Zákry-
ſtya w Stániatkách/ y z corka Wizenna/ Roku 1269 dniá 6. Czer-
wcá. *Miechouita lib. 9. cap. 52.* Kroniká świetego Benedyktá
świadcży/ iż cżeſto nád ich ćiáłem świece zápalone widywáne bywá-
ły/ *ad annum ſuprà dictum.*

Zywot Wielebnego Raymundá, Fránćiſzkaná.

x WIelebny Ráymund Fránćiſzkan/ Spowiednik świetey Sálo-
meiey/ Mąż żywotá bez nágány/ pobożny/ świetobliwy/ y żár-
liwy Káznodźieiá. Ten máiac ſtáránie o wſzytkim Dworze Kro-
lowey Sálomeiey/ nabożeńſtwá ſwego nigdy nie opuſzcżał. Miał
ten dar od Páná Bogá/ że wiedźiał dźień śmierći ſwoiey/ ktoremu
ſie tez świeta Sálomea w iáſnośći pokazáłá/ vkázuiac y vpewniáiac

go o iego zbáwieniu: ták przyzwawszy Bráci wszytkich/ onych przeprászał/ á w tym duchá swego czystego Pánu Bogu w rece oddał/ pogrzebiony v świetego Fránćiszká w Krákowie/ Roku 1272. dniá 17. Lipcá. *Petrus Rudolphus, Adamus Opatouius in vita S. Salomeæ.*

Zywot świątobliwey Konstáncyey.

SWiątobliwa Konstáncya/ Corká Bele/ Królá Węgierskiego/ Siostrá rodzona Błogosłáwioney Sálomeiey/ y Jukulenty/ Xiężny Káliskiey/ Małżonká Lwá/ Xiążećiá Ruskiego. Tá gdy byłá oddána w stan Małżeński przerzeczonemu Xiążeciu/ nic nie vstáwáłá w záwźiętym z młodośći nabożeństwie/ ále wszelką pobożność Chrześćiáńską po sobie pokázowáłá/ y wszytkiemi śiłámi wykonywáłá/ z grubych y srogich obyczáiow Męża swego/ iesżcze sie w wymysłách Pogáńskich y zabobonach chwieiącego/ wywiodłá/ á Chrystusowi Pánu pozyskáłá przez sposoby świete/ y przykłády pobożne. Częstokroć rozgniewáne Xiąże przećiw winnym błagáłá/ im karánie vprászáiąc; Wiárę zás świetą Kátholicką bárdzo miłowáłá/ žárliwie one roskrzewiáiąc; ná vbogie niedostátecżne/ vdreczone (iáko druga Elżbietá świeta) dobrotliwa y miłośierna/ tákże wszytkim stanom w Páństwie swym litośćiwa/ y vczynna byłá/ iednak w tym ćicha y pobożna/ nic sie w tym nie chlubiąc/ dla ktorych cnot/ wszyscy ią ludźie kocháli/ y w wielkiey vczćiwośći mieli. Małżonká swego do tákiey pobożnośći y świątobliwośći przywiodłá/ że po iey śmierći do Zakonu świetego Bázylego/ w Powiećie Sámborskim/ (ktory sam zbudował/ y máietnośćiámi nádał/) wstąpił/ y zá-bit z Reguła támtecżnych Zakonnikow przyiął. Ćichy Lew ostátek żywotá swego/ w vczynkách dobrych/ w modlitwách/ postách/ w czynieniu iáłmużny/ dokonał/ támże pochowány. Wielkiemi tedy ozdobiona cnotámi Błogosłáwiona Konstáncya/ á zwłasżczá temi/ w ktorych vstáwiczna byłá/ to iest/ w modlitwách/ postách/ w służbie Bożey; (nic po sobie nie pokázuiąc) w rychle potym świątobliwie Naświętsze Sákrámentá przyiąwszy/ żywotá swego dokonáłá: pogrzebiona we Lwowie/ w Kośćiele Bożego Ciáłá/ Roku 1276. dniá 9. Kwietniá/ w Káplicy Naświetszey Pánny Rożańcá świetego/ v Dominikanow. Cudámi zá żywotá/ y po śmierći

ſławná. Czáſu iednego / Wielebnemu Kśiedzu Stániſłáwowi / w Piſmie świetym Doktorowi / żárliwemu Káznodźiei / wieku ſedźiwego / Zakonu świetego Dominiká / przed Jutrznia ná modlitwie w Kośćiele bedacemu / Pánná Naświetſza / y z Błogoſłáwiona Konſtáncya / y z świetym Stániſłáwem / Biſkupem Krákowſkim / z błogoſłáwionym Janem z Dukle / z błogoſłáwiona Jukulenta / pokazáłá ſie / iſtotnie tego Oycá w modlitwie vtwierdzáiac / wiele mu rzeczy przepowiedźiáłá / y áby Brácia ſwa ku wiekſzemu nabożeńſtwu / ſłużby Bożey / nápominał / roſkazáłá. Co ten Oćiec ſedźiwy / wielom pobożnym Chrześćiánom powiádał. *Długoſius fol. 6. in vita S. Kunegundis. Cromer. lib. 10. Miechouita lib. 3. cap. 60.*

Zywot świątobliwych, Dyſłáwá y Stoſłáwá Krzyżakow, w Pruśiech Męczennikow.

DAwał Pan Bog rożnym Prowincyom Pátronow świetych / y podźiś dźień dáie: dał y Prowincyey Pruſkiey tych Błogoſłáwionych / Dyſłáwá / y Stoſłáwá / z ktorych iednego ćiáło w ogniu w oſobe dźiwnie ślicżney Pánny przemieniwſzy ſie / z ocżu ich ku niebu nád nim otwártemu / y promieńmi bárdzo iáſnemi ogień on ná rozmáite ſtrony rozrzucáiac / zniknełoż: co ná znák iego podobno cżyſtośći Pan Bog vcżynił. Drugiego záś w drzewo rozſzcżepione zámknionego y palonego ćiáło tákże przez ptaká niewidáney piekności od ocżu ich ku niebu tenże Pan wynioſł. *Miechouita lib. 3. cap. 60. Anno 1239.*

ROZDZIAL CZTERNASTY.

O Czarnym LESZKV, Monárſze Polſkim; y ô Błogoſłáwionych zá Pánowánia iego.

LESZEK Czarny / Brátá Kryſpuſá Syn / wybrány zá Páná / Roku 1279. Pan ſerdecżny / z nieprzyiaćioły / y Xiażety powinnymi ſwymi woyny mie-

wal. Lwá Ruskie Xiąże/ ktory miał wielkie Woyská/ zebráne z Ruśi/ Lithwy/ y Tátar/ przez Wársze Kásztelaná y Woiewode Krákowskiego y Sendomierskiego poráził/ Chorągwi śiedm wźiął/ Woyská ośm tyśiecy zbiwszy/ á dwá tyśiącá żywcem poimawszy/ tym sie nie kontentuiąc/ szedł zá Lwem/ (ktory w Ruś dáley vszedł) á pustoszył ziemie Ruską/ áż po sam Lwow: potym zás w Roku 1282. Lithwe z ostátkiem Jáćwingow/ ktorzy byli do ziemie Lubelskiey wtárgneli/ pogromił/ gdźie Lithwy czternaśćie tyśiecy poległo/ y máło ich vszło/ z Polakow zás y ieden nie był ránny. A Leszek zwroćiwszy sie do domu/ kazał zbudowáć Kośćioł ku czći y chwale Pánu Bogu/ y świętemu Michałowi/ (ktorego w bitwie swey widźiał ná pomocy) w Lublinie. Powtore zás Ruś y Tátárzy wtárgneli w Páństwá Lesztowe/ y srodze pustoszyli/ wielki plon z ziemie wywieźli/ sámych dźiewek dwádźieśćiá y ieden tyśiecy; Ruś swym Komom (ktorych záprośilá ná pomoc przećiwko Krolowi Polskiemu) wode y zrzodłá trućizną pozárażáli. Z tey klęski wielkiey żálosny bedąc Leszek/ wpadł w chorobę/ y przyiąwszy Sákrámentá Kośćielne/ vmárł/ Roku 1289. ostátniego dniá Wrześniá. Pochowány w Krákowie v Dominikanow/ w Kośćiele świętey Troyce: Pan dobry/ y wielki miłośnik Poddánych/ nie zostáwił żadnego Potomká. Pánował lat 10.

Tego wieku sławny Pisarz Ksiąg żył *Martinus Polonus Ordinis Prædicatorum*, Arcybiskup Gnieźnieński/ pisał *Chronicon Summorum Pontificum, atq; Imperatorum Romanorum*, y też *Decretalium Summorum Pontificum*, Opus wielkie/ y

kie/ y inßych mnieyßych wiele/ w Rzymie vmárł Roku Tyśiacznego dwuſetnego śiedmdźieśiatego dźiewiate°.

Zywot świetego Bogumilá, Arcybiſkupá Gnieznieńſkiego, á potym puſtelniká Kámaldulenſkiego.

BOgumil Błogoſłáwiony/ Wyznawcá Chryſtuſow/ vrodźił ſie w Domu zacnym/ y ßedł z Fámiliey Roża; á iáko drudzy twierdza/ Abdánkow: z młodośći záraz pomnażał ſie w cnotách pobożnych/ ſkłániáiac ſie do Stanu Duchownego; á przetoż zoſtał potym Dźiekanem Gnieźnieńſkim/ gdźie żyiac iuż w więkßey doſkonáłośći/ był od Bogá łáſkámi wielkiemi/ y cudow czynieniem/ vdárowány. Miał Wieś dźiedźiczna imieniem Dabrowa/ czternaśćie mil od Gniezná bedaca/ przy niey był Kośćioł Troyce Przenáświetßey/ do ktorego on z Gniezná dla nabożeńſtwá/ y zbáwienia duß ludzkich (odpráwiwßy wprzod podług dawnego zwyczáiu godźiny Kánonicże z drugimi) w Niedźiele/ y w Swietá piechota chodźił; ábo ráczey od Anyołow przenieśiony bywał. A że ten Kośćioł ze Wśia poſpołu/ zá Rzeka Wárta ná Wyſpie leżał/ przetoż dla wielkiey wody żaden z tey ſtrony przeyść do niego nie mogł/ ále wßyſcy z prágnieniem wielkiem czekáli ná Mszá świetego/ zá ktorego przyśćiem/ y Rzeki oney nogámi ſuchemi od niego cudownym prześćiem/ zá nim w też tropy ludźie wſtepuiac/ po wierzchu wody ná drugi brzeg/ y do Kośćiołá pomienionego/ przechodźili: dla ktorych on Mßa świeta odpráwiwßy/ y Kazánie gorace vczyniwßy/ powracał názad przez one Rzeke áż ná druga ſtrone ze wßyſtkim ludem zdrowo/ nic ſie nie zmaczawßy. Ten Maż Błogoſłáwiony przykłádem Zbáwićielá chcac im one fatyge záwdźieczyć; (ponieważ drudzy z dáleká przychodźili) á oraz ich do dalßego nabożeńſtwá przychećić/ wzywáiac Imienia Páńſkiego/ roſkazał wßyſtkim rybom przypłynać do śiebie/ á ſam ná brzegu ſtoiac/ wybierał ie z rzeki/ y rozdawał káżdemu według potrzeby y dálekośći drogi. Gdźie gdy iuż ták wßytkich/ nie tylko Duchownym/ lecz y ćieleſnym pokármem obdárzył/ dawał im nákoniec błogoſłáwieńſtwo ſwoie/ ktore oni wźiawßy/ z weſelem wielkiem y poćiecha duchowna wracáli ſie

cáli ſie

cáli ſie do domow ſwoich: Rybom tákże błogoſłáwiac/ kazał im od brzegu ná mieyſcá ſwoie powroćić. Co odpráwiwßy Mąż swiety wrácał ſie do Gniezná tegoż poránku/ ná zwyczáyna godźine obiednia/ ktory obiad z drugimi Kánonikámi ſpolny miewał; A tu ſłußnie z Prorokiem zádźiwić ſie/ y rzec możemy: O iáko ieſt Pan Bog náß dobry/ tym/ ktorzy ku niemu proſtego ſa ſercá/ y ktorzy go tu nád wßytko miluiac/ iemu ſámemu ze wßytkich sił ſłuża; tákim nie trudno zá godźin kilká mil kilkádźiesiat vbieżeć: po wodźie iák po źiemi chodźić: od ryb/ y ſtworzenia nierozumnego/ zupełne poſłußeńſtwo mieć: tácy nákoniec wiecznie z nim krolowáć beda/ iáko ſam powiedźieć raczył: *że gdźie ia ieſtem, tám y ſługá moy bedźie.* Temi tedy/ y inßemi cudownemi y pobożnemi ſpráwámi Bogumił swiety/ iáko pochodnia iáſna/ miedzy innymi Prałatámi/ swiecac/ po smierći Arcybiſkupá ſwego zgodnie był obrány od Kápituły ná Gnieźnieńſkie Arcybiſkupſtwo/ y potym poświecony ná nie/ w Roku 1167. ná ktorym on żyiac swiatobliwie/ nasládował Predeceſſorá ſwego/ Woyćiechá swietego/ y ſtárał ſie z pilnośćia/ wprzod o chwałe Boża/ á potym o zbáwienie Owieczek ſwoich. A żeby tym wiecey przezeń chwałá Boża rozmnożona byłá/ Zakonnikom Cyſtercyeńſkim ná fundácya dárował Wieś Dabrowa/ y wielu inßych rożnymi dobrodźieyſtwy rátował. Do Pánny Máryey/ Mátki Syná Bożego/ wielce był nabożny: tákże ku SS. Woyćiechowi/ Stániſłáwowi/ Pátronom Polſkim: wiec y ku piaći Bráći/ Polakom y Meczennikom/ Zakonu Kámáldulenſkiego/ miał wielkie nabożeńſtwo/ ktorych wźiawßy ſobie zá oſobliwych Pátronow/ prágnał ich w żywoćie Puſtelniczym násládowáć/ co potym wypełnił. á to z tákiey okázyey. Przemyſław Xiaże Wielkopolſkie Małżonke ſwoie/ Lukárde wſtydliwa/ że Potomſtwá nie miáłá/ zádußić kazał: tá ſpráwá okrutna obrußyłá bárdzo wielu/ ále nawiecey Biſkupá swietego/ ktory iáko Paſterz czuyny/ przykłádem Stániſłáwá swietego/ karał ſłowy o to Xiażecia/ y klatwa groźił/ ieżeliby zá grzech ten pokuty nie czynił. Dla czego Xiaże wielce nań záiatrzony bedac/ y Poddánych ſwoich przećiw niemu/ y Duchowieńſtwu buntuiac/ przywiodł do tego Biſkupá swietego/ że dla vćißenia rozruchow onych/ w Kośćiele swietym/ wolał ſam/ iáko Jonas z Okretu/ z Arcybiſkupſtwá vſtapić/ y w rece ie Alexandrá Trze-

drá Trzećiego (od niegoż przedtym ná nie potwierdzony będąc) pokornie rezygnowáć. A ták Mąż świety ćiężar ten z śiebie ochotnie złożywßy/ poßedł z rádośćią wielką ná pußczą bliſko (wzwyż pomienioney Dąbrowy) będącą: y dźiekuiąc Pánu Bogu/ że prágnienie iego dał mu do ſkutku przywieść/ vczynił ſobie budkę do mießkánia/ y záczął tám on żywot ſurowy/ z dawna pożądány: á biorąc ſobie zá Oycá Romuáldá świetego/ żył według Reguły/ y vſtaw iego/ ktore máiąc ná ſercu pámięćią wyrázone/ miał oraz y piſane. Záwße przy ſobie támże SS. pięći Męczennikow/ y Pátronow ſwoich/ żyćie oſtre przed oczy ſobie ſtáwiáiąc/ y pomocy ich wzywáiąc/ náśládowáł ich w zakonnych/ y Puſtelniczych obſerwántcyách: gdźie w świątobliwośći wielkiey/ y vmartwieniách/ práwie śiły iego przechodzących/ przez lat pięć żyiąc/ iákie przy tym miewał poćiechy od Páná Bogá/ tákże Pánny Przenaświetßey/ y Pátronow ſwoich/ rátunki/ z śmierći iego cudowney y ßcześliwey/ łácno śie káżdy domyślić może.

Abowiem gdy śie iuż ten ziemſki-Anyoł w prácách Duchownych y bogomyślnośći ſtárzał/ Sákrámentá Naświetße nabożnie przyiąwßy/ weſoło oczekiwał oſtátniey godźiny. W tym Mátká miłośierdźia ná pomoc ſłudze ſwemu miłemu przyść nie omießkáłá/ ále nioſąc ná ręku JEzuſá naſłodßego/ Syná twego/ ſtáwiłá mu śie z pocżtem wielkim Anyołow/ y Pátronow iego: dla czego on ná ziemie/ miedzy dębámi przy Celi będącymi/ vpadßy/ y iáko Zbáwićiel ręce ſwe ná Krzyżu wyćiągnąwßy/ mowił z rádośćią: Jezu Synu Boży/ y Pánny Máryey/ przyimiß duße moię; z ktoremi ſłowámi (máiąc Anyołow/ y Krolowa/ ich do tey oſtátniey vſługi) wypuśćił duße błogoſłáwiona ktora w iáſnośći wielkiey/ w oſobie gołębice białey/ od onego świetego zgromádzenia prowádzona do niebá byłá/ dniá 10. Czerwcá/ w Roku 1182. Co gdy śie Kápituły Gnieźnieńſkiey donioſło/ y w okolicy ogłośiło/ ziechali śie Kánonicy z zgromádzeniem wielkiem Obywátelow támecznych/ y ćiáło błogoſłáwione Arcybiſkupá ſwego *Pontificaliter* vbrawßy/ w Kośćiele onym Troyce Przenaświetßey ſolennie pogrzebli. Gdźie iáko zá żywotá/ ták y po śmierći pocżął záraz cudámi wielkiemi ſłynąć: bo tám ślepi wzrok/ chromi chod/ głußy ſłuch/ odnośili/ y w inßych chorobách/ vtrapieniách vćiekáiący śię

zmodli-

z modlitwą nabożną do Grobu iego/ zupełne zdrowie/ y pociechę otrzymywáli.

Mieszczánie tákże Vniejowscy/ y Koleńscy/ ogniem niespodźiewánym náwiedzeni będąc/ zá wzywániem pomocy Męża świętego/ cudownie od pożaru onego Miásteczká ich wolne zostáły. Nákoniec/ wiele inszych opuściwszy/ cudem iednym zámkniemy. Kupiec ieden imieniem Stánisław/ á przezwiskiem Wách/ y Mieszczánin Koleński/ miał osobne nabożeństwo do Biskupá świętego/ przetoż/ ilekroć támtędy iáchał/ wstępował záwsze do Grobu iego/ w opiekę sie mu/ y dom swoy oddáiąc: Czásu tedy iednego/ z suknem támtędy iádąc ná woźie/ koń mu ieden/ z sześci/ dla ćiężaru wielkiego zdechł/ z ktorego skore zdiąwszy/ ofiárowáł ią Kśiężey v Grobu Męża świętego mieszkáiący/ á sam sie też modlił nabożnie przy Grobie świętego Biskupá/ prosząc áby zá iego przyczyną záchował go Pan Bog od podobnego przypadku y szkody w drugich koniách: on sie ieszcze modli/ á w tym koń obłupiony przed Kośćiołem zárżał/ ktorego po głośie poznawszy od Grobu wyszedł/ y żywego stoiącego przed Kośćiołem znalazł. Zá ktorą łáskę Pánu Bogu/ y Swiętemu zá przyczynę podźiękowawszy/ poiął go z rádośćią/ y do potrzeby swoiey obroćił/ sławiąc cud Páński/ przez zasługi/ y przyczynę świętego vczyniony. A dla większey wiáry y pámiątki dálszey/ kazáli Kśiężá ná drzwiách Zákrystyey one przybić skorę; to sie działo Roku Páńskiego 1396. Co wszytko niech będźie ná większą cześć y chwałę Bogá w Troycy iedynego/ Bogárodźice Pánny Przenáświętszey/ y Swiętych iego/ z nim kroluiących ná wieki/ Amen. *Ioannes Długosius & Paprocki lib. 2. & 3. Cromer lib. 3. Bzouius ad Annum 1287. Item Chronica S. Benedicti.*

Zywot świątobliwie żyiącego Bernárdá Męczenniká.

SWiątobliwy Bernárd/ w Zakonie świętego Dominiká będąc/ Arcybiskupem Hálickim został/ Káznodźieiá Duchá świętego pełny/ y życzliwy rozśiewácz słowá Bożego/ pilny/ szczery/ y vstáwiczny był; tego zá dopuszczeniem szátáńskim (gdyż Ewángeliey świętey nauki znieść nie mogli) niewierni piłą żelázną w pul przetárli/ á potym spalili/ zá co wźiął zápłátę niebieską/ Roku 1216. *Bzouius in propagine S. Hyacinthi.*

Zywot świątobliwego Mikołáiá, Káznodźieie Gnieznienskiego.

Swiatobliwy Mikołay Tulischeb/ Kápłan wielkiey pobożnośći/ skromnośći/ y pokory/ Kośćiołá Gnieźnienskiego/ żárliwy Káznodźieiá/ cudámi zá żywotá/ y po śmierći sławny. Támże w Gnieźnie z wielką vczćiwośćią pochowány. *Bzouius in Icone B. M. V. Czestochouiensis.*

Zywot Błogosłáwioney Agnieszki, Meczennickiey, y z Towárzyszámi iey, y Błogosłáwionego Stánisłáwá z Towárzyszámi iego, Meczennikow.

Błogosłáwiona Agnieszká Jástrzebska/ Xieni w Záwichośćie Wtora po świetey Sálomeiey/ Zakonu świetey Klary/ Reguły świetego Fránćiszká/ z sześćiądźieśiąt Dźiewic Pánu Bogu ná służbe iego świeta oddánych/ wespoł z Nowicyuszkámi; y też z Błogosłáwionym Stánisłáwem/ w Pismie świetym Doktorem/ y Káznodźieia z dwunastą Towárzyszow/ swego Zakonu Fránćiszká świetego *Conuentualium*, od Tátar zá powodem Dánielá/ Ruskiego Krolá/ ná nabożeństwie pozábijáni/ w Kośćiele świetego Dámiana: wszyscy pogrzebieni od Chrześćian nabożnych dla cudow/ ktore Pan Bog przy ich ćiáłách czynił. W dźień Ofiarowánia Chrystusá Páná/ temuż Pánu ostáli sie ofiára niepokalána/ y z wiela ludźi świeckich oboiey płći/ ktorych imioná sa w Kśiegi żywotá wpisáne/ Roku 1282. dniá 6. Lutego. *Cromer lib. 9. Opatouius S. Th. D. in vita S. Salomeæ.*

Zywot świątobliwey Lugerdy Xieżney.

Swiatobliwa Lugerdá/ Páni Przemyslá Xiażećia Wtorego Wielkopolskiego Małżonká/ tá świątobliwie żyiac/ Małżonkowi swemu niepłodna byłá; ten iey niepłodność widzac/ Francymerowi swemu niepewnemu one przez trućizne z tego świátá znieść kazał. Skończyłá tá Páni wielce łáskawá/ y miłośierna/ wiek swoy/ Roku 1282. dniá 14. Grudniá: ná Zamku Poznańskim pochowána. *Miechouita lib. 3. cap. 60.*

Intere-

Interegnum.

PO Leßku Czarnym/ Pánu dobrym/ Interegnum było/ pod ktorym/ iáko sobie Polacy złości czynili z Xiążetámi postronnymi. *Czytay Kromerá.* Raz Henryká Probrusá wybieráli zá Páná/ drugi raz Włádysławá Łokietká/ á zá káżdym rozlania krwie bywáło. Tego iednák Henryká Probrusá zá Páná wźieli Polacy/ ále y ten prętko trucizną zßedł z świátá. Pochowány we Wrocłáwiu Roku 1290. w Kośćiele świetego Krzyżá ná Zamku.

ROZDZIAŁ PIĘTNASTY.

O PRZEMYSLV Wtorym, Monárſze Polſkim, y ô WACŁAWIE tákże Krolu Polſkim y Czeſkim; y ô BB. Polakách zá Pánowánia ich.

PRZEMYSL, Syn Przemyślá Xiążećiá Poznáńskiego/ á Wnuk Miecżysłáwá stárego/ Pan ostrego ánimuſzu do Pánowánia ták wielkiego Krolestwá/ á ná on czás pomießánego; widząc go lat doskonáłych/ bo iuż był w trzydźiestym Roku zá Páná obrány zgodnie od wßytkich Senatorow/ á przez Jákubá Swinkę/ Arcybiskupá Gnieźnieńskiego pomáßczony/ y Koronowány Roku 1295. Ten dopiero był Koronowány/ bo od Bolesłáwa Smiáłego/ áż do tego Przemyślá Wtorego/ żaden nie był Koronowány przez lat 213. ktory iuż będąc práwym Krolem/ o to się naprzod z pilnośćią stáł/ áby

rał/ áby Krolestwo vſpokoił/ ále mu ten zacny vmyſł pretko śmierć przerwálá. Dał był ten Pan wiekſzą Pieczeć vczynić/ ná ktorey napis ten był z iedney ſtrony; *Reddidit ipſa ſuis victricia ſigna Polonis*: ná drugiey záś ſtronie; *Sigillum Præmiſlai Regis, Ducis Pomeraniæ*; w pośrzodku tego ſtałá osobá Krolewſka ſceptrum y iábłko trzymáiąca: á gdy to obaczyli Xiążętá Polſkie/ y inśi poſtronni/ záyźrzeli mu tego/ drugim záś ſtráſzliwe było to imie Krolewſkie/ á zwłaſzczá Márgrábiom Brándeburgſkim/ á ták o Przemyſłáwowym zdrowiu przemyśláli/ zprzyśiągſzy ſie. Był ná ten czás Krol dobrey myśli w Rogoźnie/ pod czás Mieśopuſtu/ w dźień świetey Dorothy/ ná ktorego potáiemnie lud Márgrábiow nádćiągnał/ y Krolá nieoſtrożnego y nieſpodziánego obſkoczył: chćieli go żywcem poimáć/ ále ſie meżnie bronił/ lecz ránny ná koniu viechał/ y wkrotce vmárł. Pochowány w Poznáńſkim Kośćiele/ przy ſwoich Krewnych. Pánował tylko śiedm Mieśiecy. zá żywotá zbudował Szpital ná Przedmieśćiu Káliſkim/ w Poznániu Kláſztor Pánnom Zakonnym świetego Dominiká. Záwſze Pan Bog mśći ſie krzywdy krwie niewinney; piſzą Kronikarze/ że ten Przemyśl Zone ſwoie Lugerde vdáwić ſwemu Frácymerowi ábo otruć kazał/ á to/ że niepłodna byłá/ ſam też ledáiáką śmierćią zginał.

Wáclaw Krol Polſki y Czeſki.

PO Przemyślu Interegnum: pod czás tego/ vśiłował Władyſław Łokietek bydź Pánem; Lecz Wácław

cław Krol Czeski od wszytkich był obrány/ Roku 1300. ná Krolestwo Polskie. Ten záraz iáko możny Krol/ przyiáchał do Poznániá; á iżby możnieysze Pánowánie iego było/ corkę Krolá Przemyslá zábitego (od Ryxey Krolowey Polskiey) zá Małżonkę wźiąć mu rádźili Senatorowie/ co on vczynił/ y ták záraz Krol y Krolowa Koronowáni od Jákubá Swinki/ Arcybiskupá Gnieźnieńskiego ná Krolestwo Polskie. Krol posłał záraz Hetmáná swego ze dwudźiestą tyśiecy Woyská/ áby to wszytko opánowáł/ co kiedy było w mocy Władysłáwá Łokietká/ y inne Xiążętá y Pány/ ktorzy byli przeciw iemu w Polszcze/ tákże ku posłuszeństwu przymuszał/ sam záś do Czech odiáchał; Powstáli zátym ná Krolestwo Polskie zewsząd nieprzyiaćiele/ iáko Ruś ná Sendomierską ziemię/ Lithwá ná Mázosze/ y ná Dobrzyńską ziemię/ ktorym Wácław żadnego odporu nie dawał/ tylko *Æmulum Regni* Łokietká pilno pátrząc kazał/ ktory też vmiał zdrowia swego strzec. Zá tego Krolá Polacy dostáli znowu Lubliná w lat śiedmdźieśiat y kilku/ w nim Rusnakow głodem wymorzywszy. A zátym też Wácław przez trućiznę zádána w Prádze vmárł/ Roku 1305. Zá tego Krolá Polacy wźięli sobie iuż powtore zá Pátroná świętego Wácłáwá/ y Kośći święte do Polskiey przywieźli/ ktore dotąd z wielką vczćiwośćią w Zamkowey Káthedrze chowáią.

Zywot Błogosłáwioney Kunegundy.

Błogosłáwiona Kunegunda ábo Kingá Krolowa Polska/ Corká Krolá Węgierskiego Bele/ vrodzona z Máryey Corki Cesárzá Konstántynopolskiego/ Roku 1234. dniá 4. Márcá. Tá

żáraz vrodźiwßy ſie/ mowiłá: *Bądź pozdrowiona Pánno Márya.* Wychowána od wielce pobożnych Rodźicow w Wierze świętey Kátholickiey; tá Kingá z młodośći ſwey wßytkie látá/ lubo to w ſtanie Małżeńſkim/ w czyſtośći Pánieńſkiey ſtrawiłá. Zá rádą świętego Iáckà przyczyniłá ſie o Kánonizácyą świętego Stániſłáwá/ ktorego Kośći podnieſione z źiemie (zá pozwoleniem Pápieſkim) ſámi ſwemi rękámi z wielką vczćiwośćią dotykáiąc ſie ich/ omywáłá y cáłowáłá. Zá iey modlitwámi ſol iáſna iáko kryzßtał/ twárdośći kámienney/ w Bochni/ pięć mil od Krákowá/ ieſt náleźiona: gdyż przedtym Polacy ſoli nie mieli/ ále przywożney z Węgier záżywáli. Tá Błogoſłáwiona Polſkiey potrzebie chcąc dogodźić/ á będąc miłym y wdźięcznym w Węgrzech gośćiem v Oycá ſwego/ proſiłá go o iedne ßybę/ ábo mieyſce/ gdźie ſol ciągną z źiemie/ áby iey dárowáł/ co on z chęćią vczynił/ proſiłá ießcze y o ſygnet Krolewſki ná potwierdzenie tego podárunku/ ále y tego Krol nie odmowił/ ktory oná z podźiękowániem wźiąwßy/ w on ßyb ábo dźiurę ſolną wrzućiłá/ nádźieie tę máiąc/ że iey nie miał zginąć/ á w tym ſie też ono mieyſce záwárło. Potym w Bochni gdy ſtudnią dla wody kopano/ miáſto wody náleźiono ſoli Bálwán tákiey/ iáka z Węgier przywożono. Ten gdy do Krolá przywieźiono y rozbito/ Pierśćień w nim Błogoſłáwioney Kunegundy/ ábo ráczey Bele/ Oycá iey/ ználeźiono/ ten po dźiś dźień w Klaßtorze chowáią y ludźiom vkázuią. Potym gdy vmárł Bolesław Wſtydliwy/ Małżonek iey/ fundowáłá y zbudowáłá Klaßtor w Sączu dla Pánien ſtá y dwudźieſtu/ ktorych dochodem doſtátnim opátrzyłá; Sámá tákże od Prándoty Biſkupá Krákowſkiego w tenże Hábit święty byłá obleczona/ gdźie w wielkiey pokorze y ćierpliwośći/ w ćwiczeniu inßych Pánien/ y czuynośći Zakonney/ w modlitwách y vſługowániu vbogim/ Przenaświętße Sákrámentá wźiąwßy/ biegu żywotá ſwego dokończyłá/ Roku 1292. dniá 24 Lipcá; cudámi zá żywotá/ y po śmierći ſłynie. Kśiądz Kryſtyan/ Kánonik Wiślicki/ Mąż wielce nabożny/ one do niebá w wielkiey światłośći/ od Anyołow z ſpiewániem prowádzoną widźiał. Po śmierći/ ći/ ktorzy ſie ofiárowáli do iey Grobu/ ábo też ofiárowáni byli/ poćiechy odnieśli; ábowiem ośmdźieſiąt Pan Bog/ przez iey przyczynę do żywotá przywroćił/ ślepych ßeśćdźieśiąt przeyźrzáło/ z wieźienia

pietnaśćie wyßło/ od rożnych chorob/ rożnego ſtanu ludźi/ śiedm-
dźieśiat vzdrowionych/ y teraz bywáia poćießeni od Páná Bogá/
ktorzy ſie przez iey przyczyne w ſwych doległiwośćiách vćiekáia.
Długosz fol. 45. Miechouita lib. 3. cap. 65. & 130. Herburt l. 6. cap. 7.

Zywot wielce pobożnych, Sánkteſá y Szymoná.

PObożny Sánktes/ z Szymonem ſynem ſwoim/ z ktorego miał
wielka vćieche/ dla tego/ iż mu ſie był nierychło vrodźił; lecz tá
rádość w gorzkość mu ſie obroćiłá/ gdy ſyná ślepo národzonym
obaczył/ ktorey gorzkośći y żalu przez lat ßeść záżywał/ żadney ná-
dźieie od Medykow źiemſkich nie máiac. Vdał ſie tedy o przyczyne
do świetego Jácká/ gdźie z ſkrucha ſerdeczna y z płaczem rzewli-
wym z przywiedźionym ſynem/ vprośił Swietego o oświecenie oczu
ſynowi ſwemu. Cudowna rzecz/ iáko ſkoro przytknał oczy ſyná śle-
pego do Grobu Jácká świetego Wiáre wielka máiac/ przezrzáło
dźiećie nátychmiaſt/ wroćił ſie z rádośćia do domu/ lecz y tey rádośći
nie długo záżył/ bo záraz goraczka ſroga dźiećie ſtrapione (ku le-
pßemu iego y dźiećiećia) vmárło; Sánktes znowu do Grobu
Swietego przyßedßy/ padł ná źiemie/ obfićie łzy wylewáiac/ á ſło-
wá te mowiac: O świety Jácku/ ſługo Boży/ przywroćiłeś był
wzrok ſynowi memu/ przywroć y żywot/ proße/ wyrwiy go z páßcze-
ki okrutney śmierći: co ieśli vczyniß/ ná ſłużbe go Bogu w Záko-
nie twym ofiáruie/ y oddáie/ á nie tylko iego/ ále y śiebie ſámego/
ieśli ſie podobamy Zakonowi. Cudowna rzecz ná ślub przed świe-
tym Jáckiem vczyniony/ vmárły ożył. Tego tedy dobrodźieyſtwá
vczeſtnikámi bedac do Zakonu ſie wprośiwßy przyieći ſa/ w ktorym
vſtaw Zákonnych pilnie przeſtrzegáiac/ przez wiele lat przeżyli/ y
bárdzo światobliwie ſkończyli bieg żywotá ſwego/ Roku 1289.
Bzouius in propagine S. Hyacinthi, cap. 5.

Zywot pobożnego Boleſłáwá Fránćißkáná.

BOleſław Fráńćißkan był Sekretarzem Sálomeiey/ Krolowey
Polſkiey/ ktory widźiał Błogosłáwioney Sálomei duße/ gdy
ia Anyeli nieśli do niebá/ ktorey świátłośći przypátruiac ſie/ duße

swa w Bogomyslnoć wielka wpráwił/ y do sámey śmierći o niey rozmyslaiac/ ćiáłu swemu wielkie vmartwienia żadawał. Skończył bárdzo świątobliwie wiek swoy: pochowány v świeteg Fránćiszká w Krákowie/ Roku 1299. dniá 19. Sierpniá. *Petrus Rudolphus in vita S. Salomeæ, Petrus Skarga in Cathalogo eiusdem Conuentus fol. 26.*

Zywot Blogosláwionego Janá Polaká, Dominikaná, Arcybiskupá Wtorego Upsálinskiego.

Blogosłáwiony Jan/ rodem Polak/ záraz z młodych lat do iárzmá Páńskieg przyzwyczáiał sie/ zkad tez w Pismie świetym znáczny postepek vczynił/ á cokolwiek z Pismá świetego słyszał/ ábo sám czytał/ to bez odwłoki skutkiem sámym wykonywał. Zátym máiac vprzeymy ánimusz y áffekt ku Zakonowi Dominiká świetego/ ktory ná ten czás nie dawno á świeżo był nástał/ y od Stolice Apostolskiey potwierdzony był/ sam do tegoż Zakonu szczerze serce y ćiáło swe skłonił/ y hábit świety z rak Blogosłáwionego Jácká przyiął/ od ktorego bedac wyćwiczony w Zakonie świetym/ do Szwecyey ná przepowiádánie słowá Bożego był z posłuszeństwá posłány. Wziął ná sie to iárzmo opowiádánia Ewángeliey świetey: á naprzod w Mieśćie Vpsálskim/ y tám Járlerá Arcybiskupá Vpsálinskiego łátwie vprosił/ że mu Klasztor dostátni dla Zakonnych Bráći swych/ ná mieyscu dosyć sposobnym/ ku Zamkowey wczesnośći/ w Mieśćie názwánym Sigtuná/ zbudował. Tám Blogosłáwiony Jan w czásie krotkim osob niemáło zebrawszy/ wielka onemu mieyscu świátłość spráwił/ y wydał z siebie zapách wdźiecznośći/ pierwey/ niżli iáko pochodnia gorąiaca/ ná Alboeńskie Biskupstwo był wźiety/ musiał Zákonna á wdźieczna wolność z Biskupim stárániem zámienić: iednák ták wielkiemi cnotámi Męzá pobożnego/ onoż Zgromádzenie poważnieysze było; był bowiem nie tylko w náukách y Zakonie/ ále y w doświadczeniu rzeczy spráwowánia biegły y doskonáły: dla czego z Biskupstwá Alboeńskiego ná Arcybiskupstwo Vpsáleńskie/ zá zgodnym ludźi pożadániem/ od Naywyższego Biskupá Rzymskiego/ Mikołáiá Czwartego/ ná mieysce Pásterskie wybrány. A bedac przyiemnym y czułym Pásterzem/ wielce trzode swoie kochał/ wiele

tez dla

też dla niey/ y Krolestwá swego/ spráwuiąc/ dla Imienia Páńskiego/ á dla zbáwienia duß sobie powierzonych/ vćierpiał. A gdy w Kráie Fráncuskie w pilney potrzebie záiechał/ w Mieśćie Anágnia rzeczonym/ Páliuß obiecány chcąc od przerzeczonego Papieżá otrzymáć/ ßczęśliwie duchá swego niepokaláńego Bogu w Troycy święt tey iedynemu oddał/ dniá 8. Septembrá/ Roku 1291. Zá Birgerá Wtorego/ Krolá Szwedzkiego/ Adolphá Krolá Rzymskiego/ ćiáło iego po śmierći z Miástá Anágniey/ z Krolestwá Fráncuskiego/ iest przeniesione do Szwecyey/ y w Klaßtorze Ságtuńskim pochowáne/ gdźie przedtym w bogomyślnośći żywotá/ y w duchownych vćiechách przemießkiwał/ nie bez znácznych cudow pokázowánia. *Baronius Cæsar Tom. 12. pag 362. Ioannes M. Ord. Præd. lib. 18. Hist. Goth. & in sua Metropol. lib. 1. pag. 17.*

ROZDZIAŁ SZESNASTY.

O WŁADYSŁAWIE ŁOKIETKV; y ô Błogosłáwionych Polakách zá iego żyćia.

WŁADYSŁAW Łokietek/ pierwßy raz wybrány ná Páństwo/ Roku 1296. á gdy był trzeći raz obrány od MáloPolánow/ Roku 1306. drugie Woiewodztwá nań zezwolić niechćiáły/ á to dla pierwßey niechęći/ ktore miedzy nimi były z oney Rebeliey/ gdy nim gárdźili: á ták śie poddáły Konradowi/ synowi Henrykowemu/ Xiążećiu Głogowskiemu/ ktorego byłá vrodźiłá Siostrá Przemyślá/ Krolá zábitego; y tym śie odwlokłá Koronácya Włádysłáwá/ bo Koroná ná ten czás ießcze w Gnieźnie byłá/ k temu y Arcybiskup/ ktory tylko ma moc Krolá Koronowáć/ vmárł. Włádysław będąc czuynym w spráwách swoich/ z wiela nieprzyiaćioł swych wßytkie trudnośći odprawił;

práwił; á potym Koronowány w Krákowie z Małżonką ſwoią Jádwigą/ Corką Bolesłáwá Xiążęćiá Káliſkiego/ Roku 1320. y ták przeniosł z Gniezná do Krákowá Koronácyą. Wiodł Władysław z Krzyżaki wielkie woyny/ z tymi/ ktorych byli Przodkowie iego przywiedli ſobie ná pomoc przeciw Pogánom Pruſakom/ ktorych pretko mogł Władysław vſpokoić/ lecz mu wnetrzne niezgody nie dopuſzczáły. Byłá bowiem wielki głod zá Pánowánia iego w Polſzcze/ y powietrze morowe. Lithwá czeſto náieżdżáłá z wielkim Woyſkiem puſtoſząc Polſkę/ tákże y Pułtuſk Miáſto/ Płockiego Biſkupá/ ſto czterdźieśći Wśi około niego zplondrowáli; trudna byłá woyná z Lithwą w te czáſy/ bo tym ſpoſobem woiowáli iáko y Tátárzy. Te inkurſye widząc Władysław/ wźiął Synowi w ſtán Małżeńſki/ Gedyminá Xiążęćiá Lithewſkiego Corkę/ z ktorym pokoy vczynił: Tá gdy byłá przywieźiona/ Wiary świetey od Nánkierá Biſkupá Krákowſkiego byłá náuczona/ y okrzcona imieniem Anná/ Káźimierzowi poślubiona/ Krolowi przyſzłemu/ od Oycá náznáczonemu. Wiele ten bitew wygrał Krzyżakow vſkramiáiac/ czterdźieśći tyśiecy w tych bitwách legło nieprzyiaćioł/ z Polakow záś nie zginęło/ tylko trzydźieśći Mężow: ten potym vmárł w Krákowie/ obrzedy Kośćiołá Chrześćiáńſkiego odpráwiwſzy/ Roku 1333. w dźień świetego Grzegorzá/ dniá 12. Márcá; po śmierći od żáłoſnych Senatorow długo był nie pochowány/ lecz ćiáło iego namniey nie butwiáło/ áni cuchnęło. Krolował od Koronácyey lat 13. Pan przewyborney ćierpliwośći/ dobry/ láſkáwy/ nie pyſzny/ wzroſtu

nie wiel-

nie wielkiego/ lecż serdecżny/ cnotą wßelką by naywiekßemu Monárßе mogł zrownáć.

Zywot pobożnego Mikołáiá, Biskupá Chełminskiego.

PObożny Mikołay/ Pismá świetego Doktor/ Zakonu Káznodźieyskiego/ Kápłan wielkiey pobożnośći/ był naprzod Prowincyałem Prowincyey Polskiey/ á potym Biskupem Chełminskim zostáł. Ten swemu Kośćiołowi dobrá pobráne przez Krzyżakow odzyskał; był Pásterzem cżuynym/prácowitym/ w swym Vrzędźie wielce pobożnym y nabożnym: á bedac pełen cnot świetych/chwálebnie y świątobliwie żywotá swego w Pánu Bogu dokońcżył/ Roku 1325. dniá 6. Oktobrá. *Cromer lib. 15.*

Zywot świątobliwych, Lukaßá y Wálentego, Fránćißkanow.

SWieći/ Lukaß y Wálenty/ Męcżennicy/ Fránćißkani/ dla wyznánia Wiáry świetey/ w Inflánćiech od báłwochwalcow grubych y zákámieniáłych/ po długich á rożnych mekách/ okrutnie pozábijáni są; á ták Korony Męcżeńskiey/ y krolestwá wiecżnego dostáli/ w Mieśćie názwánym Cereth pogrzebieni: wiela cudow wsławieni. Vćierpieli Roku 1325. dniá 12. Lutego. *Petrus Rudolphus lib. 2. fol. 294. in Cathalogo Sanctorum fol. 195.*

Zywot Błogosławioney Benedykty, Præmonstrátensow Zakonnickiey.

BŁogosławiona Benedyktá Pánná/ y Zakonnicá Premonstrátensow/ w Szláchecktim Domu zrodzona/ ßláchetnych cnot w Zakonie świetym Premonstrátensow nasládowniczká/ zostáłá sie Oblubienicą Chrystusową przez Męcżenstwo/ ktorey sławna pámiatká w vcżynku siła meska przewyżßáiacym byłá/ á to dla vkochányey Pánu Bogu poświeconey cżystośći/ ßcżesliwie y skutecżnie w tym pokazáłá sie. Bedąc bowiem od iednego srogiego Pogániná

Lithwiná/ burzyćielá Klaſztoru Krzeſzowſkiego poimána/á nie mogąc onego okrutniká/ chcacego ia zdźierać z koſztownego kleynotu Anyelſkiey czyſtośći/ y nigdy nienáruſzoney/ łágodnemi proźbámi vbłágáć/ rzekłá do niego z płáczem y lámentem wielkim (ſercem proſząc Páná Bogá/ áby ná poświeconym ćiele gwałtu nie odnośiłá) ták: Náucze ćie/ że miedzy naywiekſzym niebeſpieczeńſtwem/ y Woyſkiem nieprzyiaćielſkim/ nie bedźieſz obrázony żelázem żadnym/ tylko niech bede od ćieleſney żadzy twey wolna. Co ſłyſząc on okrutnik/ á chcac ſie pretko náuczyć: Panienká iemu ſie pokłoniwſzy/ rádźiłá/ że gdy bedźieſz miał iáka cząſtke kośći czołá mego/ wſzedy beſpiecznym/ y bez obrázy zoſtánieſz. Vwierzył Pogánin/ á záraz mieczem ſwym Pánience Zakonney głowe vćiał/ ktora Pogániná chytrośćia świeta oſzukáłá/ y grzechu vczćiwa/ y Bogu wdźieczna/ śmierćia vſzłá/ á Korony Meczeńſkiey doſtapiłá: á on Pogánin/ zá pomſta Boſka/ kopija zoſtał przebity od Dawidá Grodeckiego: ktorey błogoſłáwioney ćiáło ná mieyſcu niewiádomym pochowáne támże w Krzeſzowie/ Roku 1326. dniá 2. Lipcá. *Miechouita lib. 4. cap. 9. Martinus Buſcius lib. 2. fol. 216. Cromer l. 11. fol. 112. Petrus Skarga fol. 156. in vita S. Marg. Reginæ Hungariæ.*

Zywot Wielebnego Stániſłáwá Czerncá.

WIelebny Stániſław/ z Lithwy był rodem/ Zakonu świetego Bázylego/ z inſza Brácia tegoż Zakonu/ od Tátar dla roſkrzewiánia Wiáry świetey/ y opowiádánia ſłowá Bożego/ w ktorym pilnym/ prácowitym/ y czuynym był/ ieſt zámordowány. Ten w Wilnie/ w Kośćiele Troyce świetey/ ieſt pogrzebiony/ Roku 1342. dniá 7. Wrześniá. Przy ktorego ćiele Pan Bog wiele cudow czyni. *Martinus Baronius Iaroſlauienſis in ſuis ſcriptis.*

ROZDZIAŁ SIEDMNASTY.

O KAZIMIERZU II. Wielkim, Monárſze Polſkim; y ô Błogoſłáwionych Polakách, zá Pánowánia iego.

KAZIMIERZ Wielki/ Syn Wládyſłáwá Lokietká/ w młodym wieku od wſzytkich iednoſtáynym gło=

ſem ná

sem ná Páństwo wybrány; temu ná pomoc w rozumie y ráde przydány był Jan Melsztyński/ Kásztelan Krákowski. Koronowány y pomászczony ná Królestwo od Jáná/ Arcybiskupá Gnieźnieńskiego/ Roku 1334. Pan miły/ y miłośnik Rzeczypospolitey wielki/ mądry/ pokoy miłuiący; z Krzyżaki Pokoy wźiął/ zá stárániem Károlá Królá Węgierskiego/ Szwágrá swego/ do czego y Jan Krol Czeski pomagał. Ten naprzod Xięstwo Ruskie pośiádáć począł/ Lwow opánował/ w ktorym/ y w Zamkách wielkie bárdzo skárby ználazszy/ pobrał/ zá krotki czás práwie wszytkicy Ruśi dostał. Zá tego Królá/ Káźimierz Miásto/ przy Krákowie zbudowáno/ y murem obtoczono/ y inszych Miast bárdzo wiele. Práwá stáre potwierdźił/ y insze stánowił. Kośćiołow/ Klasztorow/ y Szpitalow wiele zbudował. Zá tego/ Kánonicy Lateranenses do Polskiey wprowádzeni/ tákże też y Augustyniani czarni. Akádemia Krákowska naypierwsza w Káźimierzu fundował/ Roku 1361. Był to Pan szczęśliwy/ lecz nałożnicámi się báwiący/ z czego go karał Bodzetá/ Biskup Krákowski/ y vpominał sam/ y przez swych Káplánow/ iáko przez Marćiná Báryczkę/ ále on ná to nic nie dbał/ y owszem Káplány despektował; zá co go ten przerzeczony Biskup wyklął. Zá ktorą klątwą ná wszytko Królestwo srogie y ćięzkie powietrze vderzyło przez lat trzy/ ták/ że ledwo co ludźi zostáło było w Polszcze: w sámym Krákowie Pánow y Kupcow bogátych vmárło dwádźieśćiá tyśięcy. Zá tego/ był Kupiec/ Ráycá Krákowski/ imieniem Wierzynek/ bárdzo bogáty z száfárstwá Królewskiego/ ten w swym domu Cesárzá/ Królá/ y Xiążetá/ dostátnie częstował/

ſtowal/ y bogáćie vdárowal. Krolowal Káźimierz lat 37. żył lat 60. vmárł nie pocześnie/ y nátráćiwſzy páńſtwá/ Roku 1370.

Zywot świątobliwego Bláżeiá, Męczenniká.

SWiątobliwy Bláżey/ Męczennik/ będąc Zakonu Fránćiſzkáńſkie/go/ weſpoł y z Błogoſłáwionym Márkiem/ w Wołoſkiey źie/mi/ w Mieśćie nązwánym Szeret/ zá Wiárę Chryſtuſową Mę/czeńſtwo podźieli; w tymże Mieśćie obádwá pochowáni dniá 14. Czerwcá/ Roku 1341. *Ieremias Buchinus lib. 1. parte 2. fol. 95.*

Zywot pobożnie żyiących, Goſtáldá, Stániſłáwá, y Zbigniewá, Profeſſorow Akádemiey Krák.

SWiątobliwy Goſtáldus Fráćiſzkan/ vrodzony zzacney Fámiliey Xiążąt Lithewſkich/ Mąż cnot świętych rozmáitych pełen/ dla ktorych też Biſkupem Wileńſkim/ od Witholdá Xiążęćiá Lithe/wſkiego/ po náwroceniu tegoż ná Wiárę Kátholicką/ był wybrá/ny. Ten/ gdy Withold Xiążę Krzeſt święty przyiął/ wiele Klá/ſztorow pobudowáł/ Lithwę nowo náwroconą w Wierze świętey vtwierdzał; od bálwochwálcow z trzydźieſtą y ſześćią Bráći tegoż Zakonu ſrodze ieſt vmęczony. Tych Męczennikow niektorych ćiáłá w rzekę od Pogáńſtwá wrzucżone/ niektore też ná Cmyntarzu/ pod Bożą Męką/ á niektorych w Kośćiele Naświętſzey Pánny/ przed drzwiámi/ niedáleko świętego Krzyżá/ pochowano/ Roku 1341. dniá 24. Máiá: tych wſzytkich imioná ſą ná kámieniu wyryſowá/ne/ oprocż ludźi świeckich oboiey płći bárdzo wielu/ ktorych imioná w kśięgách żywotá ſą nápiſáne. *Petrus Rudolphus Theſinianus lib. 2. fol. 292.*

Zywot pobożnego Sándywogiuſzá, S.T. Doktorá.

SAndiwogius Kánonik Gnieźnieńſki/ Rektor Krákowſki/ (ináczey Sándálius/ ábo Sándek) rodem Polak/ z Fámiliey Korá/biow/ Mąż pobożny/ miłośćią przećiwko Pánu Bogu pałáiący:

Gdy cżásu iednego dowiedźiał śie/ że Káżimierz Krol Polski y z Woyskiem swoim nieszczęśliwie pod Choynicámi woiował/ przez kilká nocy cylicium wdźiawszy/ á padszy ná twarz przed Obrázem Męki Páńskiey (ktory z sobą z Páryżá przywiozł) z szczerym płáczem Páná Bogá prosił/ áżeby mu obiáwić raczył/ dla iákieyby zmázy grzechowey/ Krol y Woysko spráwiedliwie woiuiacy/ od máley garstki nieprzyiaciela ginął. A gdy przez cáłą noc ná modlitwie trwał/ obiáwiono mu iest: Że dla wielkich/ nie ták Pospolstwá/ iáko Krolewskich zbrodni/ oná klęská ná Krolestwo przypádłá; y był nápomniony/ áby poszedł do Krolá Káżimierzá/ y iemu vczynki złe (ktore mu obiáwione były) przed oczy przełożył/ ktory/ ieśliby pokutą chćiał náprawić odmiánę szczęścia swego/ miał mieć zwyćięstwo; ieśliby záś vporczywym chćiał śie ostáć/ Krolestwo miáło bydź wygubione. Wźiawszy tedy ná śie podle Kápłáńskie száty/ Apostołow náśláduiąc/ boso do Brześćia przychodźi Sándywogius/ y zá Krolem/ przy wielkim gminie stanu rozmáitego/ ná Zámek idźie/ y táiemną mowę z Krolem otrzymuie: gdźie Krolá nápomina/ áżeby powstawszy posłuchał mowy Boskiey/ przez vstá iego pochodzącey/ y ták ćicho do Krolá rzecz záczyna: Krolu/ mowi Bog do ćiebie w te słowá: Luboś był młodszy w leciech/ y máluczkim przed oczymá wszytkich Senatorow/ z máłego vczyniłem ćie Xiążęćiem Wielkim Lithewskim/ á potym Krolem Polskim; od klęski tobie nágotowáney vwolniłem ćie/ w Małżeństwie z wielkimi Monárchámi zpowinowáćiłem ćie/ Xiestwá przyłączyłem ći/ nieprzyiaćioł twoich poddałem ći w moc/ sławę twoię po wszytkim rozszerzyłem świećie/ nád wszytkich Krolow Polskich wyniosłem ćie. Ty iednák zápomniawszy tego wszytkiego/ y zá nic to sobie miawszy/ twoiemi ćiężkiemi zbrodniámi do gniewu pobudźiłeś mię/ karánia moie obrociłeś sobie w pośmiewisko/ y dotąd niechćiałeś śie náwroćić do Oycá lubo karáiącego/ iednák miłośiernego. A ták długo nowy Prorok Boski wszytkie táiemne złości ná oczy wyrzucał Krolowi/ ktorych nikt oprocz Bogá/ wiedźieć nie mogł. Zápewne to obiecuiąc/ że ieżeli ich nie poprzestánie/ bárdzo vpadnie/ á ćiężkie bárdzo karánie Boskie ná śie záćiągnie/ y żadnego szczęśćia mieć nie będźie/ á Potomstwo lubo dostátnie záginąć wszytko ma. Záprawdę wielką widźieć káżdy może Sándywogiuszá świątobli-

wość z tey láſki Bożey: iednák żebym (według zwyczáiu) nie báwił/ odſyłam do ſłow *Ioannis Longini in lib. 12. ſuæ Hiſtoriæ*, ktore ná wyſtáwienie tego Pobożnego doſyć obficie wypiſáne ſą. Oſtátká dowiedźieć ſie káżdy może z Aktow Kánonikow Láteráneńſkich świetego Auguſtyná/ Kłodáwſkich/ gdźie żywot doczeſny ſkończył Sándywogius/ á wiecznego doſtał. *Ex Factis Acad. Crac. M. Martinus Radzminſki.*

Zywot świątobliwych, Pánkrácego, Piotrá, Páwłá, y Leonárá, Láikow Fránćiſzkanow.

CI błogoſłáwieni Zakonnicy ſtátecznie Wiáre świetą wyznáwáiac/ od báłwochwálce Xiążećiá Kijowſkiego ſrogiemi mekámi byli długo trapieni/ y pozábijáni/ ſzcześliwie Korony Meczeńſkiey doſtąpili. Pochowáni w Wilnie v Bráći ſwey pod wielkim Ołtárzem/ Roku 1341. dniá 6. Márcá. *Ex Chronica eiuſdem Ordinis fol. 232.*

Zywot świątobliwego Stániſłáwá Fránćiſzkáná.

SWiątobliwy Stániſław z Przemyślá/ Fráncißkan; Gwárdyanem Lwowſkim bedąc/ z wielą inßych Bráći/ zá czáſu Krolá Leßká Białego/ w Ruſkich Kráiách/ gdy Wiáry świetey vczyli/ Sákrámentámi świetymi ádminiſtrowáli/ od Tátar/ Ruś plondruiących/ niektorzy poćináni/ niektorzy ſtrzałámi poſtrzeláni. Pochowáni we Lwowie/ Roku 1241. Ná pámiątke nieśmiertelną tych Meczennikow/ Innocenty Czwarty/ y Honoryus/ Papieżowie/ dźień nabożeńſtwá obchodu poſtánowili. *Ex Cathalogo Sanctorum S. Franciſci fol. 292.*

Zywot Błogoſłáwionego Nánkierá, Biſkupá Krák.

BŁogoſłáwiony Nánkierus/ rodem Sleják/ ná Biſkupſtwo Krákowſkie/ dla świątobliwego żyćia ſwego/ wybrány Roku 1296. ná ktorym ták pobożnie żył/ że żadney przygány ni w czym nie miał. Kośćioł Krákowſki Káthedrálny po nowozgorzeniu ſumptem ſwym wyſtáwił. Potym ná Wrocłáwſkie Biſkupſtwo wſtąpił/ Roku 1326. Biſkupem bedąc/ w dziwnym nabożeńſtwie/

ſtwie/ w wielkiey wſtrzemieźliwośći/ y vmartwieniu ćiáłá żył; ná káżdy dźień ſam Mßą świętą odpráwiwßy/ y inßych niemal wßytkich/ w Kośćiele Wrocłáwſkim/ ſłuchał/ ofiáre iákąkolwiek przy nich czynił. Jáłmużny vbogim y Kápłanom rozdawał: Wiele też vćierpiał o krzywde tegoż Kośćiołá/ od Janá Królá Czeſkiego/ od ktorego náoſtátek był otruty. Vmárł w Nyśie Roku 1341. dniá 10. Kwietniá/ we Czwartek Wielki: pochowány we Wrocłáwiu. Pod czás śmierći iego/ iedná Mátroná nabożna ſłyßáłá ſpiewánie Anyelſkie/ gdy iego duße Anyeli nieśli do niebá/ o czym iey przez Duchá świętego obiáwiono było. Cudámi ſłynie po śmierći. *Miechouita lib.4. cap.23. Ex manu ſcriptis Eccleſiæ Cathedralis Cracouienſis, & Wratiſlauienſis.*

Zywot pobożnego Wiſłáwá Fránciſzkaná.

PObożny Wiſław Fránciſzkan/ Mąż wielkiego nabożeńſtwá/ przykłádny/ Káznodźieiá żárliwy/ Kośćiołowi pożyteczny/ bo wielu ſwym przykłádem/ y ſłowá Bożego opowiedániem/ do Wiáry świętey náwroćił. W Pruśiech Wiárę świętą opowiádáiąc/ one ſłowem Bożym/ y lud vtwierdzáiąc/ od niewiernych Meczeńſką Koronę odnioſł. Pogrzebiony w Málborku/ Roku 1342. dniá 20. Grudniá/ támże cudámi ſłynie. *Hyeronimus Buchinus pate 2. fol 94.*

Zywot Wielebnego Elektá Fránciſzkaná.

WIelebny Elekt Fránciſzkan/ ieſzcze młody w lećiech/ iednák ſtárych świątobliwośćią/ y żyćia oſtrośćią/ przechodźił: A będąc bliſko śmierći/ począł ćicho ſpiewáć: Wſtępuię do Oycá mego/ y Oycá wáßego/ Bogá mego/ á Bogá wáßego; to po trzykroć/ co raz to bárdźiey y głośniey potwierdzáiąc: tym zdumieni Bráćia w około ſtoiąc/ do niego przyſtąpili/ á on ręce złożywßy/ y w niebo weyźrzawßy/ duchá Pánu Bogu oddał. Pogrzebiony w Bremie/ w Pruśiech/ Roku 1345. dniá 6. Márcá. *Hyeronimus Buchinus parte 2. fol. 24.*

Zywot Wielebnego Gilbertá Fránciſzkaná.

WIelebny Gilbertus Fránciſzkan/ Mąż ná nabożeńſtwie/ ſłużbie/ y rozmyślániu dobrodźieyſtw Boſkich/ żywot trawiący/

 táкże

tákże wielce w nabożeńſtwie ku Pánnie Naświetßey obfitował / vſtá-wicżnie ſię do niey pokornie modląc / ktora go też zá żywotá wielkiemi pociechámi obdárzyłá / á po śmierći / zá iey przyczyną / wpiſány ieſt w Kśiegi żywotá wiecżnego. Vmárł w Prusiech / w Mieśćie Málborku / y tám ieſt pochowány / Roku 1345. dniá oſtátniego Máiá. *Hyeronimus Buchinus parte 2. fol. 24.*

Zywot pobożnego Ianá Grothá, Biſkupá Krák.

IAn Groth z Słupie / Herbu Ráwá; w Rzymie w náukách wyzwolonych pilnie wyćwicżony / y od Oycá świetego / Biſkupá Rzymiſkiego / Janá XXII. niegdy ſpoł Vcżniá ſwego / ná Biſkupſtwo Krákowſkie / zá zezwoleniem Włádyſłáwá / ná ten cżás Królá Polſkiego / poſłány. Był ten Páſterzem cżuynym / y nieuſtráßonym cżáſow niebeſpiecżnych. Kápę / ktorey cżáſow pewnych Biſkupi Krákowſcy záżywáli / v Benedyktá XIV. Papieżá / zá wielki vpominek otrzymał. Kośćioł w Dąbrowie / drugi w Rádźiejowie / y Zámek w Jłżey / zbudował. Kośćioły prowentem ſłußnym opátrzył / tákże Ołtarze dwá / w Kośćiele Káthedrálnym / SS. Koſmy y Dámianá / y Prebende v świetego Jerzego fundował / támże wiele rzecży dobrych / y zbáwieniu ludzkiemu ſłużących / przyłożeniem ſwym zoſtáwił. A ták ſpráwiedliwie / y świątobliwie żyiąc / dobrze Kośćiołowi / y Rzecżypoſpolitey / záſłużony / Roku Biſkupſtwá ſwego 1419. á od Národzenia Páńſkiego 1347. vmárł w Wáwrzynicżycách: pogrzebiony w Zamku / w Kośćiele Káthedrálnym Krákowſkim / w Káplicy świetego Janá. Tego ćiáło z grobu w lat 175. ieſt podnieśione / cáłe / zupełne / námniey nienárußone / z ktorego niewypowiedźiáney wdźiecżnośći wonia nákßtałt fiiołkow mile pachniących wyniknełá / y tá wonność z ćiáłá iego przez dwie Niedźieli wychodźiłá / ſwym zapáchem wielu ćießąc y vzdrawiáiąc. Pochowano tedy po podnieśieniu iego ćiáło w Grobie ozdobnym kámiennym / ſumptem Páná Sylweſtrá Ozarowſkiego / przy obecności wielu Prálatow Kośćiołá Káthedrálnego Krákowſkiego / Roku 1521. *Ex manu ſcriptis Eccleſiæ Cathedralis Crac. Bielſki lib. 4.*

Zywot poboźnego Marćina Baryczki.

PObożny Marćin Baryczka Polak/ rodem z Wárszáwey/ Pismá świętego Doktor/ Wikáry y Káznodźieiá Kośćiolá Káthedrálnego Krákowskiego/ Mąż żywotá nigdy nienágánionego/ y owszem świątobliwośći y vmieietnośći przedźiwny/ w opowiádániu słowá Bożego żárliwy/ y nieustawáiący; miłośnik prawdy/ gárdźićiel wszelkich rospust/ y márnych roskoszy świátá tego. Ten sam Kápłan nieustrászonego sercá/ (gdy sie wszyscy báli) vpominał wprzod táiemnie/ á potym y iáwnie strofowáł z wystepkow wielu nieprzystoynych/ z pogorszenia Poddánych/ Káźimierzá Wtorego/ Królá Polskiego/ á osobliwie z iáwnych wszetecznośći/ y niezmiernych podatkow od Poddánych. Aż náostátek/ z roskazánia Bodzenty/ Biskupá Krákowskiego/ z klatwą wypráwiona od Klemensá Szostego Papieżá szedł do niego/ iáwnie go od Kośćiolá świętego y wszytkich Obrzędow Duchownych oddaláiąc y wyklináiąc. Tego Krol zápámiętáły y zátwárdźiáły w złośći swoiey/ kazał poimáć/ skrepowáć/ y do więźienia wrzućić/ á potym w Wiśle/ w przerebli vczynioney vtopić. Ták niewinnie dla prawdy/ śmierć bogoboyny Kápłan podiął/ y przeniosł sie do żywotá wiecznego/ Roku 1349. dniá 8. Stycznia. Tá ták wielka zbrodnia Krolewska/ y niewinność Mężá świętego/ długo táić sie nie mogłá/ ábowiem nád tym mieyscem/ gdźie był vtopiony/ śpiewánie Anyelskie słyszáne było dotąd/ áż sie lod roztopił. Ciáło záś Kápłáná błogosłáwionego wzgorę przećiw wodźie ználezione/ bez wszelkiego náruszenia/ iákoby dopiero do wody było wrzucone/ ktore wonność bárdzo wdźięczną z siebie wydawáło: á ták z wielkim konkursem ludźi oboiey płći/ rożnego stanu/ v Bráci Augustyná świętego/ w Krákowie/ w Kośćiele świętey Kátharzyny/ w Káplicy Bráckiey świętego Mikoláiá z Tolentynu/ iest pogrzebione/ gdźie wiele dobrodźieystw Pan Bog ludowi do śiebie sie vćiekáiącemu/ zá przyczyną tego Błogosłáwionego Męczenniká/ czyni. Zemśćił sie Pan Bog wkrotce niewinney śmierći sługi swego/ nád Krolem zápámiętáłym/ ábowiem przez cáłe trzy látá srogim powietrzem morowym Páństwo iego karał. iáko niegdy dla wystepku Dawidá Królá wszytke Pále-

ſtyne: tákże ćtery Prowincye Ruſkie oderwáły ſie od Krolеſtwá: to ieſt/ Bełſka/ Włodzimierſka/ Chełmſka/ y Brzeſka: ſam záś Krol/ w dźień Národzenia Pánny Máryey/ łowámi ſie báwiąc/ zá-pedźił ſie zá Jeleniem/ koń/ ná ktorym śiedźiał/ w chárpećinie padł pod nim/ á w tym Krol noge ſobie złamał/ y ták pretko potym nedznie y mizernie vmárł. Zaden nápotym z Pokolenia iego/ zá ſpráwiedliwym ſądem Bożym/ ná Kroleſtwo nie wſtepował. *Ex Archiuo Eccleſiæ Cath. Crac. & ex Monaſterio Xenodochij S. Heduigis Strad. ad Crac. Approbauit A. R. D. Andreas Schoneus S. Th. & I. V. Doct. Acad. Crac. Rector. Cromer lib. 12. Bielſki lib. 12.*

Zywot B. Eufemiey Domicille, Zakonnice ś. Dominiká.

BŁogosłáwiona Eufemia Domicillá/ Corká Leſzká Xiążećiá Ráćiborſkiego/ ze krwie Krolow Polſkich idąca; ćzyſtość ſwą z młodośći Pánu Bogu pośwjećiłá/ młode látá niezlićzonemi cnotámi przyozdabiáłá/ w modlitwách gorących/ y medytácyách/ niewinną Meke Zbáwićielá ſwego przed Krucyfixem we dnie y w nocy rozmyśláłá/ ćiáło ſwoie poſtámi/ nieſpániem/ łożem twárdym/ bićzowániem áż do krwie/ włośiennicą oſtrą/ láncuſzkiem żeláznym ná gołym ćiele go noſząc/ vmartwiáłá. Bogomyślnośćią/ świątobliwośćią wielką/ y niewypowiedźiáną ćzyſtośćią ſercá/ á miłośćią/ ktorą pałáłá przećiw Stworcy ſwemu/ onego ćzeſtokroć z wielką pokorą/ w Naświetſzym Sákrámenćie przyimowáłá: wielkiey niewinności Pánná/ lat máiąca 12. Xiąże Brunświckie v Oycá iey Leſzká w Małżeńſtwo prośił/ ná co oná nie zezwaláłá/ mowiąc: Jużem ia záślubiona pieknieyſzemu y bogátſzemu Oblubieńcowi memu/ Chryſtuſowi. Miewáłá ćzeſte widzenia Boſkie: ábowiem niż do Zakonu wſtąpiłá/ ná modlitwie nocy iedney/ w Pokoiu ſwym będąc/ támże w Ráćiborzu/ podle Klaſztoru Dominikáńſkiego/ widźiáłá trzy promienie z niebá zſtepuiące ná Kośćioł Duchá świetego/ á w tych promieniách nád śnieg bielſzą gołebicę (ábo ráczey Duchá świetego) ná Klaſztor vpadáiącą/ ktora znáczyłá przyſzłego dniá ćzábitu Zakonnego przyiećie. Przy tey Mſzy świetey/ ktora przy obłoczynách byłá/ od podnieśienia Naświetſzego Sákrámentu/ áż do Kommuniey świetey/ ktora y oná z wielkim na-

bożeństwem przyimowáłá/ słyszána byłá od niey sámey/ y od wszytkich ludźi/ niewypowiedźiáney słodkośći y melodyey muzyká Anyelska ná powietrzu: To pokázuiąc/ iáko Anyeli rádość mieli z tey Pánny/ ktora sie ná służbe Stworzyćielowi y Oblubieńcowi swemu oddawáłá w Zakonie świętym. Już tedy otrzymawszy/ czego prágnełá/ Hábit świętego Dominiká/ wiele mortyfikácyey ćiáłá ábo vtrapienia/ czuynośći wszelákiey sobie przyczyniłá/ zkąd Rodźicow swych wielce vćieszyłá/ ktorzy támtecznemu Klasztorowi w posągu swoiey corce Jáworow Miásteczko/ y Wśi pięć nádáli/ iednák te Stryieczny Brát iey gwałtem powydźierał/ zkąd muśiáłá wielkie vbostwo Eufemia z śiostrámi swemi ponośić. W tym ćierpliwie żyiąc/ wielkiemi cudámi wsłáwiona; Pryoryssą będąc/ świątobliwie duchá swego Oblubieńcowi swemu oddáłá/ Roku 1359. dniá 17. Styczniá. W niebespiecznośći ná wodách/ w chorobách/ y przypadkách rozmáitych/ iey sie ludźie ofiáruiący/ wyswobodzeni bywáią. Mowi Author/ że cudownych rzeczy o tey Pánnie świątobliwey byłoby wiele pisáć/ ále pismá y memoryały ogień z Klasztorem wszytko wespoł zniosł; to przypomnieć godna: Po śmierći iey/ iest pewna/ że gdy ná Klasztor/ ábo ná Miásto/ iáki przypádek nieszczęśliwy ma przypáść/ tedy z grobu tá Błogosłáwiona Pánná kołátániem dáie przestrogę/ áby sie Mieszczánie y Zakonnicy w ostrożnośći mieli/ á do Páná Bogá o miłośierdźie sie vćiekáli. *Bzouius de rebus gestis in Polonia cap. 48.*

Zywot BB. Sciſławá, Błáżeiá, Wiſłáwá, y Wincentego, Fránciſzkanow.

CI Zakonnicy pomienieni wespoł z Oycem Hyeronimem Gwárdyanem/ w źiemi Jnflantckiey/ w Mieśćie názwánym Vlmie/ dla opowiádánia Wiáry świętey/ od báłwochwálcow długo męczeni/ y kiymi pobići są/ á potym ręce im y nogi poućinano/ nákoniec y głowy; Gwárdyanowi zás połowicę głowy vćięto/ y ták w łodźi Rzeką/ ktora zowią Ossá/ puśćili ich/ ktorzy przez dwieśćie mil/ áż do źiemie Krzyżakow/ będąc opátrzeni Boską strażą/ przypłynęli/ w teyże łodźi Gwárdyan vmárł; támże pochowáni są wszyscy vczćiwie/ dniá 19. Lutego/ Roku 1370. *Ieremias Buchinus lib. 1. parte 2. fol. 95. in Cathal. Sanctorum.*

ROZDZIAŁ OSMNASTY.

O LVDWIKV Krolu Polſkim y Węgierſkim; y ô Błogoſłáwionych Polakách, zá Pánowánia iego.

LVDWIK Krol Węgierſki/ Sieſtrzeniec Káźimierzá/ wiedząc o śmierci Wuiá ſwego/ oczekiwał w Wyſográdźie ſwoiey ná Kroleſtwo Elekcyey/ Mátkę naypierwey posłał/ Sioſtrę Krolá Káźimierzá zmárłego/ do Krákowá. A zátym z Seymu posłáni Poſłowie do Wyſográdu do niego/ proſząc/ áby co prędzey do Polſkiey przyieżdżał/ á Kroleſtwo ſobie náznáczone opánował/ y bytnośćią ſwoią vſpokoił tych wſzytkich/ ktorzy ná to Kroleſtwo czuwáli. Zrázu ſię wymawiał/ y nieſpoſobnym ſię bydź mienił ná Rząd dwoygá Kroleſtwá; lecz prosbą zniewolony/ y od Sączá z wielką powagą od Polakow był przyprowádzony do Krákowá/ ná Kroleſtwo pomáſzczony od Jároſłáwiá Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego/ Roku 1371. Był to Pan bárdzo choyny/ wiele Powiátow poſtronnych Xiążętom dárował/ wolnośći Szláchetkich wiele ſię przyczynilo. Abowiem Węgrowie/ ktorych przy ſobie miał/ bárdzo przewodźić chćieli/ ále im Polacy krzywdy ſobie czynić nie dopuśćili. Co widząc krol Ludwik/ Mátkę ſwoię Elżbietę w Polſzcze przy Koronie zoſtáwiwſzy/ ſam do Węgier viechał. Pánowáli lat 12. Polakom więcey ſzkody niż pożytku vczyniwſzy. Był Pan nabożny/ wzroſtu ſredniego/ oczu wypukłych/ warg troche obwieśiſtych/ włoſow kedźierzáwych/ twárzy weſołey/ rámion

niec

nieco zgárbionych/ obyczáiow dobrze pomiárkowánych/ náuki wyzwolone kochał/; Hunny Heretyki wyniszczył/ Zydy wygnał: Vrzednikow Poborcow/ Mytnikow/ Sedźiow doglądał/ ále to było w Węgrzech. Zył lat 56. vmárł Roku 1382. Mieśiacá Wrześniá. po nim Iádwigá krolowáłá Rok ieden/ á zátym Interegnum.

Zywot świątobliwego Iana Dominikaná.

SWiątobliwy Jan Swenkenfelt/ Jnquizytor Zakonu Dominiká świętego/ pobożnośći wielkiey Kápłan/ czuynośći/ przykłádow y náuki. Ten wielkim pomocnikiem był w wykorzenieniu Heretykow świątobliwemu Nánkierowi/ Biskupowi Wrocłáwskiemu/ á zwłaszczá ná ten czás/ gdy Jan Lucemburczyk/ Krol Czeski/ sekte przeklętą/ Begwinow Heretykow/ przez Piotrá Pyráneyczyká/ do swego Krolestwá/ y Miástá Wrocłáwskiego/ wprowadzał: żárliwy Kápłan/ Wiáry świętey Kátholickiey widząc rozerwánie/ z miłośći przećiw Wierze/ y Vrzędu swego Jnquizytorskiego/ śmiele sie opárł Heretykom/ y ich sekte brzydką ganił/ psował/ y potępiał; swą zbáwienną náuką wielu w Wierze prawdźiwey Kátholickiey Rzymskiey zátrzymał ná zbáwienie dusżne. Co widząc niezbożny Krol Czeski/ od szátáná w złość vbrány/ tegoż Kápłáná/ Heretykom iák nayprędzey zábić kazał/ vsłuchał złośliwy Senat Wrocłáwski/ y Pospolstwo/ prędko przyskoczywszy hurmem do Klasztorá świętego Woyciechá/ wrotá wprzod wybili/ á potym y drzwi do Cele/ Kápłáná niewinnego wywlekli/ po Vlicách y Przecznicách włoczyli/ bijąc/ tłukąc ták/ áż mozg z głowy od srogiego bićia wypadał/ náostátek mieczem w puł przebity/ swego żywotá (broniąc Wiáry Kátholickiey) dokończył/ Roku 1341. dniá szostego Páźdźiernikár sławny cudámi po śmierći. *Miechouita lib. 4. cap. 23. Bzouius de rebus gestis in Polonia, cap. 8.*

Wkrotce pomśćił sie Pan Bog śmierći niewinnego Kápłáná/ brzydząc sie przeklętą Herezyą/ ábowiem dniá osmego Máia/ Miásto wszyt-

ſto wßytko w popioł obroćił. kedy widźiány był Anyoł Páńſki nad Miáſtem z mieczem oſtrym gołym/ Mießczánow bijacy/ y wągle roſpalone ná Miáſto rzucáiacy/ y ono zápaláiacy: ták Pan Bog karze z láſki ſwey niewdźięczników.

Tegoż czáſu pomagał teyże prace świątobliwy Konrad/ Polak vrodzony/ Zakonu świetego Dominiká Káplan/ Inquizytor Heretykow. Ten wielkie ſtáránie czynił/ áby mogł wßytkich herezya záráżonych Pánu Bogu pozyſkáć/ á czártu z páßczeki wydrzeć przykłádem dobrym/ náuka wyborna/ żyćiem świątobliwym; ktorych wielu/ zá láſka ßczegulna Boſka/ do Wiáry świętey Kátholickiey przywiodł/ y inßych w niey vmocnił. Ktorego tákże Jan Krol Czeſki/ Káplána przykłádnego zábić kazał; ćiáło vczćiwie pochowáne ieſt od wiernych Kátholikow/ w Kośćiele Bráći ſwych/ w Prádze/ Roku Páńſkiego 1341. wſłáwiony ieſt cudámi wielkimi po śmierći. Co vznawáiac Práſcy Mießczánie/ ſupplikowáli do Stolice Apoſtolſkiey/ áby tego Káplána zwyczáyna Ceremonia Kośćielna miedzy Swiete policzył/ ále dla czego nie przyßło do tego/ wiedźieć nie moge. *Bzouius in propagine S. Hyac. cap. 8.*

ROZDZ: DZIEWIĘTNASTY.

O WŁADYSŁAWIE Krolu Polſkim; y ô Błogosłáwionych zá Pánowánia iego.

WŁADYSŁAW Jágelo/ Syn Olgerdá Xiażećiá Lithewſkiego/miedzy dwudźieſta Bráći nayſtárßy/ ná Kroleſtwo zgodnie obrány/ wdźięcznie prosby od Poſtow przyiawßy/ z nimi bez omießkánia z Wilná do Polſkiey ſie gotował/ z ktorymi przyiáchał do Krákowá/ Roku 1386. dniá 12. Lutego. Temu w ſtan Małżeńſki byłá náznáczona Jadwigá/ Corká Ludwiká Krolá Polſkiego/ y Węgierſkiego: iednák ſie ten nie do Małżeńſtwá wprzod/ále do Krztu świętego

goto=

gotował/ ktory dniá 14. Lutego przyiął od Bodzety Arcybiskupá Gnieznienskiego/ od tegoż y ná Krolestwo pomáſzczony; Dano mu imie ná Krzćie Władysław. Ten Lithewskie y Zmudzkie Páństwá do Polskiey wiecznymi czásy przyłaczył/ y tych sam Krzćił z pomocą wielu zacnych Kápłánow świątobliwych/ tákże y Wiáry świetey náuczał iezykiem Słowáckim. Kośćioł świetemu Stánisłáwowi ná cześć y chwałe w Wilnie zbudował/ y ná Piasku Pánny Naświetszey w Krákowie/ y w Poznániu Bożego Ciáłá; Akádemią z Káźimierzá do Krákowá przeniosł/ Roku 1401. y do tey Mistrzow wszelákiey vmieietności z Prági przywiozł/ Práwámi y Funduszámi one vbogáćił. Mistrzow Krzyżáckich wprzod pokorą/ á potym woyną zniosł/ od ktorych/ dwá miecze/ ná znák woyny przysłáne/ wdzięcznie przyiął/ zá szcześćie to sobie poczytáiąc/ że mu ná śie one posłáli: Tych Woyská piećdźieśiąt tyśiecy zbił sámego Pospolstwá/ oprocz znácznych wielu osob/ á to zá powodem świetego Stánisłáwá/ ktory mu śie w tey bitwie pomagáiąc vkazał. Był to Krol w swych rzeczách czuły/ wielce nabożny/ Roskrzewićiel prawdźiwey Wiáry Kátholickiey. Vmárł Roku 1434. w Krákowie ćiáło iego odpoczywa/ w Kośćiele Zamkowym Kátherálnym. Pánował lat 52. Mieśiecy 3. sámym Polakom.

Zywot B. Berengáryuszá.

BŁogosłáwiony Berengárius Dominikan/ Męczennik/ Nominat ná Biskupstwo Krákowskie/ czego nigdy śie nie spodźiewáiąc/ słowo Boże miedzy Pogány przepowiádał/ gdźie srodze wlocznia od Pogáństwá przebity/ vmárł. Zá co od Chrystuſá Páná

Korona Męczeńſka vkoronowány ieſt/ Roku 1392. *Bzonius ex Leandro lib. 1. cap. 3.*

Zywot Błogoſłáwioney Doroty Pruſkiey.

BŁogoſłáwiona Dorothá z Prus/ vrodźiłá ſie we Wśi Montáwie ná Zułáwie wielkiey/ w Biſkupſtwie ná on czás Pomezáńſkim/ z Oycá Wilhelmá Szwárcá/ z Mátki Agáthy/ Rodźicow pobożnych/ w ſtanie Rolniczym doſtátnich. Z dźiećińſtwá oſobliwa łáſká Boża z nia byłá; ledwie do rozumu przyßedßy/ poſtem/ nieſpániem/ modlitwa dźienna y nocna/ Kośćiołá czeſtym náwiedzániem/ brzydzeniem ſie bieśiad tańcow/ á pokázuiac miłośierdźie nád vbogimi/ wßytkim domowym/ y obcym/ byłá przykłádem. W młodym wieku ſwoim/ w śiedmi lećiech bedac/ iákoś vkropem ſrodze ſie opárzyłá/ w tym niemocna bedac/ wielkie oświecenie od Duchá świetego miáłá/ że podłość y nikczemność ſwoie/ krotkość żywotá/ y rzeczy przemijáiace/ á wieczność Stworce ſwego/ poznáłá: vczułá przytym w ſobie prágnienie wielkie tym predzey obaczyć Stworce ſwego w niebie/ á to w niey trwáło áż do śmierći; w tenże czás Duch świety one wzbudźił do rozmyślánia Męki ſrogiey Páná Jezuſá/ á do tego/ náśládowánia w boleśćiách z wyráženiem ran/ bo nie tylko bićiem/ poſtámi/ y nieſpániem/ ná ziemi y kámieniách legániem/ ále też ćierniem/ vkropem/ żelázem roſpalonym y oſtrym/ tłuſtośćia roſtopiona/ świecámi zápalonemi/ ćiáło ſwoie trapiłá/ rány wielkie ćiáłu ſwemu zádáiac/ rece tylko/ á twarz w cále zoſtáwuiac. Zimie záś w wode po ſáme ßyie wchodźiłá/ y ták obmárzła zoſtawáłá/ á to czyniłá przez lat 26. do niebá vſtáwicznie prágnac. Przyczyniał Pan ná Vroczyſte Swietá Oblubienicy ſwoiey ran/ ktore ſie ſáme dobrowolnie w ćiele otwieráły/ z ktorych oná dźiwnie weſoła byłá/ te roſołem nákrápiáłá/ pokrzywámi y ßkorupámi nátykáłá/ włośiennica gruba one pokrywáiac/ to czyniłá przez lat 40. Z nátchnienia Duchá świetego/ á żeby w tym wynioſła nie byłá/ dopuśćił PAn/ że w lat 17. bedac/ w Małżeńſki ſtan dána ieſt zá doſtátniego y ſtátecznego w lećiech/ Rzemiosłá Szewcá/ imieniem Woyćiech/ goſpodáruiac zwykłego nabożeńſtwá nie opußczáłá; á żeby ná bieśiády y zchadzki nie chodźiłá do ſaśiad/ podeßwy ſobie v

nog rzezáłá/ gadánia niepotrzebnego wielce śie chronilá: Często śie spowiádáłá/ y Naświętszy Sákráment przyimowáłá/ po ktorym/ w záchwyceniu często bywáłá: W tym też miáłá y ten dar/ że Hostyą świętą od nie poświeconey rozeznáłá: Spowiednik iey po śmierći ONę názwał; *Mater carne, virgo mente.* Dźiatki swe záraz z pieluch Imion Naświętszych/ IEZVS MARYA, vczyłá mowić. Mężowi swemu ták posłuszna byłá/ że nie raz Chrystusá Páná z sobą mowiącego odbiegáłá/ o ktorego/ gdy od Mężá rozmáite przykrośći/ y bićia srogie ćierpliwie znośiłá/ vprośiłá to v Oblubieńcá swego/ że tegoż Mężá swego do czystośći/ y dobrowolnego vbostwá przywiodłá/ ktorzy máietnośći swe sprzedawszy/ vbogim rozdáli/ á sámi mieysca święte náwiedzáli/ w ktorym pielgrzymstwie wiele od Zboycow vćierpieli/ y gdyby ich nie szczegulna łáská Páńska bronilá/ byliby od nich pozábiiáni. Pielgrzymowáłá y do Rzymu/ zá dozwoleniem Mężowym/ á zwroćiwszy śie/ iuz go żywym nie ználázłá; y miáłá obiáwienie o zbáwieniu iego. Po nim w wielkiey pokorze y czystośći żyłá/ lubo wielkie Pan Bog ná nie pokusy oczywiśćie y iáwne przepuszczał/ ktore oná zá iego pomocą/ modlitwą Rożáńcá świętego zwyćiężáłá. A otrzymáłá od Oblubieńcá swego (iáko druga Kátharzyná Seneńska) serce nowe/ wielce ogniste/ włożone ná wźiętego mieysce pierwszego/ z przedźiwną odmiáną do większey doskonáłośći y służby Páńskiey/ z ktorego áffektu często w záchwyceniu bywáłá. A zá wyraźną rádą Páńską do Kwidzyná poszłá/ prosząc ćwiczenia duchownego od Xiędzá Jáná Márcewendensá/ w Piśmie świętym Doktorá/ y vśiluiąc w tym/ áby iey to spráwił v Biskupá y Kápituły/ áby mogłá bydź zámurowána przy Kośćiele/ co zá długim/ vstáwicznym/ á śilnym proszeniem otrzymáłá/ okienko sobie tylko zostáwuiąc iedno ku Ołtarzowi wielkiemu/ áby Mszey świętey mogłá słucháć/ y Naświętszy Sákráment przyimowáć/ drugie ku niebu/ á trzećie ná Cmyntarz/ przez ktore wieczor bráłá raz ná dźień pokarm. Roku tedy 1393. dniá 2. Máiá/ wprowádzona boso do tego świętego więźienia od dwu Prałatow po świętey Kommuniey; tám bez ogniá áż do śmierći żyłá. Tám częste widzenia Anyelskie/ Pánny Naświętszey/ y sámego Chrystusá prawdźiwie miewáłá/ ktory iey wielkie náuki dawał/ y często śie vskarżał/ iáko go przestępstwá Duchownych/ Panow wielkich/ y vczonych ludźi/ przy

ktoro

iego Mece boláły. Támże zá lud poſpolity/ y Króleſtwá poſpolite Chrześćiáńſkie Páná Bogá proſząc/ wielkie y niewymowne poćiechy z Pánem miewáłá. Do tego tám iey zámurowánia duſze z Czyſcá to ſzczegulnie/ to zgromádnie/ vdręczone/ y gorzko płáczące/ wielce o przyczynę prosząc/ y lámentuiąc/ przychodźiły z dopuſzczenia Páńſkiego/ ktorych oná modlitwámi ſwemi rátowáłá/ y z Czyſcá wybáwiáłá. Gdy czás iey prześćia z tego świátá ná drugi świát nádchodźił/ Chryſtus Pan z Mátką ſwoią Przenáświętſzą/ y z Proceſſyą wielu rożnych Swiętych/ po pięćkroć one náwiedźił/ godźinę śmierći oznáymuiąc iey; ktora przyiąwſzy Naświętſze Sákrámentá w Oktáwę Bożego Ciáłá/ dniá 25. Czerwcá/ Roku 1394. ſzczęśliwie dokończyłá żyćia ſwego. żyłá lat 47. á w zámurowániu Mieśiecy 14. zá Pánowánia Królá Jágełá. Ciáło iey w zámurowániu ználeźione cudownie vbráne do pogrzebu/ ktore właſnemi rękomá Jan/ Pomezáńſki Biſkup/ miedzy Biſkupy pochowáł. Cudowna zá żywotá/ y po śmierći/ zſtrony iey Kánonizowánia *vide Bzouium in Annalibus ad Annum 1394.*

Zywot świątobliwey Iádwigi, Krolowey polſkiey.

SWięta Jádwigá Krolowá/ Władyſłáwá Królá Polſkiego Małżonká/ Synowi ſwemu Káźimierzowi Króleſtwo ſpuśćiwſzy/ w Klaſztorze Sądeckim żywot oſtry w poſtách/ modlitwách/ dyſcyplinách/ y w wſzelkiey czuynośći y bogomyślnośći ſkończyłá. *X. Moiecki in vita S. Kunegundæ.*

Zywot świątobliwey Iádwigi, Krolowey polſkiey.

IAdwigá Krolowá Polſka/ vrodzona w Węgrzech Oycá Ludwiká Láize/ Królá Węgierſkiego/ Elżbiety Małżonki iego Corká/ do Polſki/ zá vproſzeniem Polakow/ przez Poſły przyſłana/ y Koronowána dniá 15. Paźdźierniká/ w dźień świętey Jádwigi/ przez Bodzęte/ Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego/ Pánná wſtydliwa/ mądra/ ſkromna/ kraſna/ zmowiona w Małżeńſtwo święte zá Władyſłáwá Jágełá/ ná ten czás iuż Chrześćiániná/ y Monárchy Polſkiego/ w ktorym będąc/ vdána od niektorego Senatorá niewinnie/ ſtrony

Małżen-

Małżeńskiey czystośći/ lecz Pan Bog obrońcá niewinnych/ wszedy
one ze złego mniemánia wyswobodźił/ á pomowce fałszywego ská-
rał. Byłá tá Krolowa wielka pobożnośćia y świątobliwośćia ży-
wotá obdárzona/ nie pyszna/ szczodra/ y miłośierna ná vbogich/
żadnym nie wzgardzáiąca/ w Kośćiele ná modlitwie vstáwiczna/
Krucifix/ (ktory iest przy Zakrystyey/ w Kośćiele Kátedrálnym
Krákowskim) do niey nie raz/ iáko świádczy pod nim napis/ roz-
mawiał. Wiele Kośćiołow ápparatámi rożnymi vbogáćiłá/ Ołta-
rze/ Szpitale budowáłá/ y dochodámi opátrowáłá: Burse w
Prádze dla Lithwy świeżych Kátholikow fundowáłá. Duchá Pro-
rockiego miáłá/ bo Krzyżakom po śmierći swey klęskę ćiężką opo-
wiedźiáłá/ wszytkie skárby/ ktore dosyć niemáłe miáłá z Węgier od
Mátki swey/ rozdáłá vbogim. Kollegium Krákowskie sumptem
swym budowáć kazáłá; száte swoie bárdzo bogátą/ perłámi y ká-
mieńmi drogimi vháftowáną/ ná Ornat kazáłá przerobić/ ktory
Kośćiołowi Kátedrálnemu Krákowskiemu oddáłá. Adwent y
Post Wielki śćiśle pośćiłá/ chlebá y wody vżywáiąc; pompy sie
wielkiey iáko trućizny strzegłá/ w pokorze sie kocháłá. A po porodze-
niu Corki Bonifácyey Helżbiety/ przez trzy dni żyiąc/ Naświętszym
sie Sákrámentem opátrzywszy/ świątobliwie vmárłá/ Roku 1398.
W Trzebnicy pogrzebiona/ od Wrocłáwiá trzy mile/ przed wielkim
Ołtarzem po lewey ręce/ od wielu Przezacnych Panow Polskich y
Cudzoźiemskich. *Pisze Kromer, że przy iey Grobie cudá známienite
dźieią się, lib. 15. fol. 328. Bielski lib. 3.*

Zywot świątobliwego Ianá z Ryczywołá, Præsbyterá.

ROku około 1399. Jan z Ryczywołá Kápłan/ wielkiey świą-
tobliwośći/ y lat sędźiwych/ będąc pełen pokory/ posłuszeń-
stwá świętego/ ćierpliwośći/ y rozlicznych cnot świętych/ zá czásu
Woyćiechá Jástrzębskiego/ Biskupá Poznáńskiego/ vmárł. Tám-
że w Poznániu z wielką vczćiwośćią od rożnego ludźi stanu pogrze-
biony. *Thomas Treterus, Canon: Warmiensis, in Hist: de vener: Sa-
cram: PP. Carm. Posnanień.*

Zywot SS. Męczennikow Fránciszkanow.

SWiątobliwy Anyoł/ Gwárdyan Fránciszkáński/ pierwszy do Li-
thwy/ y Wilná ná opowiádánie Ewángeliey świętey posłány;

gdy Vrząd sobie zlecony wiernie odpráwowal / gruby on narod do Chrystusá náwrácal / z pomocą Bráći swych / onych Lithwá ieszcże zá Pogáństwá mieczem potráćili / naprzod Anyolá Gwárdyaná / Piotrá y Páwlá / Brátá zás Lenartá Buchárzá ná drzewo ostre wetkniono / y wodą wrzącą polewano / Fránćiszká w studni zátáráśowano / y ták Korony Męczeńskiey wźieli zapláte / Roku 1403. dniá 7. Sierpniá / w Kośćiele Pánny Przenaświetszey pogrzebieni. *Buchinus in Chronica Minorum lib. 1. parte 2. fol. 95.*

Zywot świątobliwey Káthárzyny Biáłuszyney.

KAthárzyná Biáluszyna z Melsztyná / wielkiey świątobliwośći / pokory / Wdowiey czystośći / postow / ostrych dyscyplin / włośiennic / vstáwicżnie pełná. Ktora bedąc dobr niemáłych Pánią / odrobinámi chlebá / ktore zchodźiły z stołu Bráći Dominiká świetego kontentowáłá sie / y z nich rostkoszniey szy obiad miewáłá / niż drudzy z wielce dostátnich / y rozmáitych potraw / y zá nie wielce Pánu Bogu dźiekowáłá. Byłá wielce nabożna do Przenaświetszey Pánny / co dźień Rożániec świety mowiąc / w nim żywot Chrystusá Páná / y Mátki Niepokaláney / rozmyśláiąc / zá co teź wielkie miewáłá niebieskie poćiechy / w czym Jácká świetego zá Pátroná sobie miáłá. Tá w Kośćiele Troyce Przenaświetszey / w Krákowie / Chor máły swym kosztem záśklepić dáłá / do tegoż Kośćiołá wiele ápparatow kosztownych spráwiłá / ná vbogich miłośierna byłá: dokonáłá szcześliwie żywotá swego / przyiąwszy Naświetsze Sákrámentá / Roku 1408. w Roku záś 1645. w zupełnym y nienáruszonym ćiele widźieliśmy one. Pogrzebiona w Krákowie v świetey Troyce przy Zákrystyey od śćiány przed wielkim Ołtarzem / gdźie nápisano iey imie ná posadzce mármurowey. *Bzouius de gestis in Polonia c. 13.*

Zywot świątobliwego Stánisłáwá Kármelity.

SWiatobliwy Stánisław / rodem z Poznániá / z młodośći w náukách wyzwolonych wyćwiczony / zá powołániem Duchá świetego / wstąpił do Zakonu Kármelitáńskiego. Był wielce nabożnym / y nie sprácowánym á żarliwym w opowiádániu słowá Bożego / y

wielkim

wielkim wykorzenićielem Heretykow. Ten w Prusiech od tychże Heretykow/ dla opowiádánia słowá Bożego/ y Wiáry świetey/ mieczámi srogo iest/ y okrutnie zámordowány. W Bydgoszczy/ w Kośćiele swey Bráći iest pochowány/ Roku 1420. dniá 2. Czerwcá. *Ex manu scriptis Conuentus, & ex Baronio.*

Zywot świątobliwego Klimáká Bernárdyná.

ROku 1425. dniá 25. Czerwcá/ Klimákus świątobliwy/ pobożny/ y przykłádny Kápłan/ Bernárdyn/ świątobliwie żywot skończywszy/ po zapłáte do niebá poszedł zá swe zasługi. Pogrzebiony w Kobelinie Wielkopolskim: iego świątobliwość Pan Bog po śmierći cudámi rożnymi obiawia. *Ex manu scriptis Conuentus.*

Zywot Wielebnego Konradá de Grosis, *Dominikaná.*

WIelebny Konrad/ rodem Prusak/ Spowiednik Márćiná Piątego Papieżá/ Mąż wielkiey świątobliwośći/ Káznodźieiá żárliwy/ w słáwie/ y w bogomyślnośći nie wyniosły/ ktoregó Generał Błogosłáwiony Ráymund/ Capuanus/ do ziemie Niemieckiey z posłuszeństwá wysłał; ten był Zakonu swego pierwszym Instauratorem w ziemi támteczney/ y iego wielka ozdoba/ ktorego cnoty wielkie znaydźiesz szerzey w Hystoryách. Ten niektoremu Zołnierzowi gdy sie spowiedał przed nim/ widząc go być mśćiwego/ y do pomsty chćiwego/ rádźił mowiąc: nie rozgrzeszę ćie/ ieśli szczerze nie odpuśćisz bliźniemu twemu/ á gdy on niechćiał/ puśćił go od śiebie/ náznáczywszy mu pięć Paćierzy/ ná pámiątkę pięći ran Chrystusowych/ á to dla nábyćia skruchy serdeczney: ktory w sześć Mieśięcy wroćił sie z skruchą/ y wylániem łez/ żądáiąc pokuty świętey/ á bliźniemu wszytko odpuszczáiąc. Dokończył tedy żywotá swego szczęśliwie y świątobliwie po swoich pracách/ Sákrámentámi świętymi opátrzony Roku 1426. w Sztonemsztembát v Pániem. *Leander lib. 4. cap. 3.*

Smierć świątobliwego Iákubá Bernárdyná.

ROku 1428. dniá 9. Márcá/ świątobliwego/ prácowitego/ y czystego żywotá Iákub Wyznawcá/ Bernárdyn/ dokończył

świą-

świątobliwie; w Málborkn Pruſkim Mieśćie/ pochowány v Bráći ſwych/ zá żywotá/ y po śmierći cudámi rożnymi ſłynie. *Ex manu ſcriptis Conuent: Crac. eiuſdem Ord.*

Zywot świątobliwego Thomaſſá de Groſis.

Thomaſz *de Groſis*, tákże Pruſák/ Konrádow Brát/ Kápłan wielce vczony/ ſpráwiedliwy/ ná modlitwie vſtáwiczny/ á w rozmyślániu Męki Páńſkiey wielce ſię kocháiący/ w pracy rozmáitey nie vſtawáiący/ ná ćiáło ſwoie bárdzo ſurowy/ owo zgołá oſtry żywot prowádzący; pełny będąc rozmáitey świątobliwośći/ duchá Pánu Bogu świątobliwie oddał. *Bzonius in propagine S. Hyac. cap. 5. ex Leandro.*

Męczennicy w Częſtochowie.

Roku Páńſkiego 1430. Huzytowie Heretycy Kośćioł Pánny Przenáświętſzey w Częſtochowie ſplondrowáli/ y iey Obraz cudámi ſławny/ z kleynotow odárli/ y ná troie rozſzczepieli/ ktorego twarz/ z opátrznośći Bożey/ námniey nie náruſzona zoſtáłá/ Zakonnikow wiele przy nim pozábijáli/ á to dla tego/ że Obrázu niechćieli odſtąpić; ktorych ćiáłá/ gdźie ſą pochowáne dotąd zápewne niewiedzą. *Pr Andreas Gołdanowſki in Hiſt. de Imagine B. M. V. Częſtoch.*

Konrad Bernárdyn Męczennik.

Roku 1438. dniá 13. Lutego/ ten Kápłan ná ſłużbie Stworce ſwego/ w przepowiádániu Ewángeliey świętey Heretykom/ Męczeńſką Korona od nichże ozdobiony ieſt/ w Mieśćie Chriſtikiris w Pruśiech pogrzebiony/ y cudámi wſławiony. *Ex Chronica eorundem Patrum.*

ROZDZIAL DWVDZIESTY.

O WŁADYSŁAWIE Jagełowiczu, Monárſze Polſkim; y ô Błogoſłáwionych zá Pánowánia iego.

WŁADYSŁAW ſtárſzy/ Syn Jágełow/ tego Roku gdy Oćiec vmárł/ na Kroleſtwo ieſt obrány w

dźień

dźień świetego Jákubá/ Roku 1434. ná co Senatorowie pozwolili/ gdyż go widźieli bydź podobnego w vrodźie y obyczáiách Oycu. Záraz tedy posłáli do Zygmunta/ Xiążećiá Lithewskiego/ áby ná Koronácyą Krolá nowego przyiechał. Obráźili śie tym Máło Polánie/ że śie troche nád ich wolą ostáło/ ktorych Biskup Krákowski vspokoił/ pokázuiąc tego pożytki. Ten postánowił Gubernatory we wszytkich swych Kráinách/ Ruską Szláchtę wszytkiemi práwy y wolnośćiámi z Rycerstwem Polskim porownał. Roku 1435. z Tureckim Cesárzem Amurathem przez Posły Pokoy vczynił/ ktory go zás Roku 1439. ná Cesárzá Chrześćiáńskiego podwodźił/ y áby z nim woynę záczął/ rádźił/ wiele mu pieniedzy y Rycerstwa przysłáć/ obiecuiąc/ ále on/ y Rzeczpospolita/ niechćieli; á potym z tymże miał woynę wielką/ gdźie zwyćięstwo otrzymál ták/ iż Turek Przymierza prosił/ czego Krol pozwolił ná dźieśięć lat/ lecz to złamał wkrotce zá namową Monárchow y Papieżá. A ták śie ruszył (będąc Koronowány ná Krolestwo Węgierskie/ Roku 1440.) z Szegedyná ku Adrynopolu nád Dunáiem z pietnastą tyśięcy ludu. Czego gdy śie Turek dowiedźiał/ Woyská wielkie zebrawszy/ przećiw Krolowi wyiáchał/ mowiąc: wzgárdźili Gaurowie swym Bogiem/ wezmę ia go sobie ná pomoc przećiwko nim. Y ták/ gdy śie Woyská potkáły/ wskoczył miedzy nie meżny Krol/ á tám serce wspániáłe y męstwo swoie záwárł pod Wárną/ Roku 1444. máiąc wieku swego lat 21. Krolował lat 18. á Węgrom lat pięć. Stánisław Páwłowski/ Biskup Olomucki pisze/ że ná puszczy po śmierći pokutował/ (zá to/ że

 był wiá-

był wiáry nie ztrzymał) nie dáleko Nedziná Kempi/ ták rzeczonego. Był Pánem we wszem dobrym/ wzrostu wysokiego/ oblicza ciemnego/ poważnego y wdzięcznego/ czarnych włosow: prácowity/ trzezwi/ nabożny/ hoyny/ wielki y szczery obroniciel Chrześcian. *Páprocki w Ogrodzie Krolewskim, fol. 7.*

ROku 1441. dniá 17. Czerwcá/ świątobliwy Bernat Bernárdyn vmárł/ zá żywotá/ y po śmierci cudámi wsławiony/ leży v Bráci swych w Kościele. *Ex manu scriptis Ord.*

Roku 1448. dniá 5. Máiá/ świątobliwy Pánkrácy/ Káznodzieiá żárliwy/ szczęśliwy w náwracániu grzesznych do pokuty; ciáłá śmiertelnego ciężar złożył/ v Bráci swych pochowány w Łowiczu. *Ex manu scriptis Monasterij.*

Zywot wielce świątobliwego Izydorá, Arcybiskupá Kijowskiego.

PŁonna rola nie może náźwáć Prowincyey Kráiow Ruskich/ ktora iednák płonna byłá/ áż byłá napráwiona krwią świętych Męczennikow. Błogosłáwiony Izydor/ Kárdynał/ Arcybiskup Kijowski/ Męczennik: o iedność Kościołá Rzymskiego świętego/ stáránie czyniąc/ y te Ruskie Kráie w posłuszeństwo Naywyższemu Pásterzowi przez náuki y opowiádánie Ewángeliey świętey/ y zwierzchności iedyney Kościołá Chrześciáńskieg/ przyspásábiáiąc. Co Schizmátykow niewiernych krwią swoią niewinną obficie vbogácił/ gdy dla zwierzchności Kościołá Chrześciáńskiego dał ią rozláć/ Roku 1452. *Cromer lib. 22.*

Zywot pobożnego Ianá Olgota, Officyałá Krákowskiego, y przez wiele lat w Akádemiey Krák. Rektorá.

W Roku 1452. pod czás powietrza/ miedzy ludźmi znácznymi rozmáitego stanu/ ktorzy się ná ten czás znáydowáli/ vmárł

pobo-

pobożny Jan Olgetá/ Oboygá Práwá Doktor/ Kánonik y Offi-
cyał Krákowski. Był to Mąż/ rostropnośći/ náuki/ y ćichośći bár-
dzo rzadki/ wszytkie cnoty w sobie zámykáiący/ wszytkich vbogich y
Wdow vćieczka y skárbem: ten mieyscá święte/ ná ktorych sie zbá-
wienie ludzkie spráwowáło/ w Jeruzalem náwiedźił. Zywotá iego
świątobliwośći dowodem iest oná legácya od Bogá posłána przez
nieiáką Weronikę/ Pánnę pobożną/ o czym pisze dosyć szeroko Dłu-
gosz *ad Annum 1440.* ktorą tu położyć krotko zdáło mi sie. Gdy
bowiem w Kośćiele Káthedrálnym był ná nabożeństwie/ przyszłá
do niego pomieniona świątobliwa Pánná/ twierdząc/ że ma do nie-
go pewne poselstwo od Bogá/ y że rzeczy/ ktore tylko sam Bog wie-
dźiał/ iemu obiáwić ma/ ták tedy záczyna: Oycze pobożny/ w Swię-
to przeszłe Národzenia Páńskiego/ zdáło mi sie/ iákobym widźiáłá
Processye rożnego stanu ludźi/ miedzy ktorymi widźiáłám M. Mi-
kołáiá *de Brega,* ktoregom tylko sámego miedzy ták wielkim gminem
poznáłá: widźiáłám y drábinę/ ná początku łácna do wstąpienia/
ku końcowi ćiásna bárdzo/ z ktorey to drábiny zstąpiwszy ná doł/
z oney Processyey dwáy do mnie przystąpili/ z ktorych mi ieden mo-
wi: nie boy sie/ wiemy zkąd idźiesz/ y coś widźiáłá/ boś tego dobrze
vważyć nie mogłá. Ja iestem Woyćiech/ á ten iest Floryan/ Mę-
czennik Chrystusow/ ktorzyśmy chodźili do Naświętszey Pánny/ y
do świętego Stánisłáwá/ Biskupá/ ná Zamku odpoczywáiącego.
My ábowiem sámoczwárt wźiąwszy pod obronę to Krolestwo/ nie
przestáynie zá cáłość Narodu tego przed Thronem Bożym zástá-
wiamy sie. Wyć wprawdźie słusznie dniá dźisieyszego odpráwuie-
ćie z weselem dźień Národzenia Pánny Naświętszey/ iednákże iák
wiele z was z dobr złupieni zostáli/ od głodu y powietrza pomárli/ y
dotąd drudzy pod karániem ięczą/ ktorych płácz y lámenty sámo nie-
bo przeniká. Ty tedy Corko opowiedz/ że to wszytko ma przyść ná
Polskę/ y ieszcze większe karánia/ ieżeli popráwá nie będźie. Rozgnie-
wánego Bogá/ Pánná Naświętsza/ y my vstáwicznie przeprasza-
my/ iednák że przybywa co raz złośći ludzkiey/ nie długo ostánie sie/
że sie bárdzo rozgniewa BOg. To tedy iest coś widźiáłá: Pier-
wszy stopień drábiny wielki bárdzo/ są to grzechy Potentatow/ y
Pánow możnych/ ktory że nie ma żadnego wspárćia/ oczekuie wszyt-
kich przypadkow; drugi stopień krotki/ Pospolstwo znáczy/ ktorzy

lubo nie ták czeſto obrażáiá Páná Bogá/ dla tegoś łátwo wſtąpiłá nań/ iednákże y ten nie bez wyſtępkow ieſt/ y dla tegoż ſłuſznie go ká- rác potrzebá; trzeci ſtopień krotſzy y ſczupleyſzy/ ieſt niewielu Du- chownych/ ktorych Chryſtus Pan/ prawdziwe świátło oświeca/ wiele bowiem z nich dla reſpektow ludzkich prawdę opuſzczáią. Oſobá ná łożu odpoczywáiąca w ćiáſnym zámknieniu/ Kośćioł Boży znácży vtrapiony/ y od wielu vkrzywdzony. Kśiądz/ ktore- mu do vchá mowi/ zgromádzenie ieſt Doktorow/ y Káznodźieiow/ ktorzy go zdrowemi náukámi y Kazániámi podpieráią. Owá zás pretko bieżąca niewſtydliwa białogłowá/ ieſt záráza Swiátá/ Ciá- łá/ y Czártá/ ktore to ſzukáią ſpoſobow rozmáitych/ áby do wyſtę- pkow rożnych ludźi pobudzáły. Naczynie ono/ ktore nieśie/ ieſt ku- bek Bábilońſkiey nieprawośći/ z ktorego piją grzeſznicy rozmáite grzechy/ ktoremi Bogá codźiennie obrażáią/ wiele przypomináiąc o vćiśnieniu vbogich Wdow/ sierot/ iednák nádźieię dobrą czy- nią ieżeliby Krol/ iáko pocżął/ náśládował Przodkow/ ſzcześćić ſię iemu ma. Nákoniec dwie rzeczy przykazał mi; Pierwſza/ abym ći to/ com widźiáłá/ opowiedźiáłá/ y ábyś modlitwy nákazał/ porá- dźiłá; Druga/ ábym Miſtrzá Mikołáiá *de Brega* nápomniáłá/ áby oraz z tobą wielką pieczą miał o pokućie miedzy poſpolſtwem/ á żeby poprzeſtáli grzechow/ á drogi ſię zbáwienney ieli. Co gdy mi powie- dźiał/ zá zádzwonieniem ná Jutrznią przyſzłám do siebie/ niewie- dząc zgołá/ czyli mi ſię to przydáło ná iáwie/ czy we śnie/ czy w ćiele/ czyli nie/ y dla tegoż niechćiáłám ći tego Oycże powiádáć/ ábym ſię nie zdáłá z iákiey chwálby to czynić. Lecż znowu w dźień Nowe- go Látá/ opánował mię iákiś ſtrách/ iákobym byłá winna iákiegoś grzechu/ y iuż miáłám ſtánąć przed ſąd Páńſki/ dla tego/ żem ći te- go nie opowiedźiáłá/ á gdy to vmyśliłám opowiedźieć/ záraz mię opuśćił ſtrách; lecż/ gdy znowu zámilczáłám tego/ w dźień Okta- wy świetego Janá Ewángeliſty/ przyſzedł ná mnie głos/ iákoby mię chćiał zábić/ mowiąc: teraz mi zápłáćiſz milczenie twoie nie- potrzebne/ y ták mi záraz reká práwa vſchłá ták dálece/ żem názá- iutrz nie mogłá oney podnieść/ á gdy vczyniłám votum/ że to miá- łám tobie powiedźieć/ co mi ieſt obiáwiono/ zárazem ozdrowiáłá. To tedy ieſt/ co iá tobie miáłám powiedźieć/ iáko ná mieyſcu Biſku- pim będącemu/ ty zás/ coć ſię zda/ czyń/ iá od tego czáſu wolna zo-

ſtáie

ſtáie od powinnośći moiey/ y od votum/ ktorem vczyniłá. To vſłyſzawſzy Mąż pobożny/ á vznawſzy/ że to nie były báśnie/ ále prawdá/ dał znáć o wſzytkim Zbigniewowi/ Kárdynałowi/ á ſam z Miſtrzem Mikołáiem *de Brega* miał te piecżą y pilność około nabożenſtwá/ y poſpolſtwá/ że wkrotce tákoby pierwiaſtki oſtał ſie vpodobány Bogu Krakow. Ztąd tedy káżdy zrozumieć może świątobliwość tego Męża pobożnego/ ktoremu były obiáwione Sekretá niebieſkie przez tę pobożną białogłowę. Zkąd zbudowánie y popráwę żyćia przed ocżymá mieć mamy/ ábyſmy Pánu Bogu/ ná tákie/ ábo podobne nie záſługowáli karánia. *Ex feſtis Academiæ Cracouienſis Martini Radymińſki, Philoſophiæ Doct. & Profeſſoris.*

Roku 1453. dniá 5. Sierpniá/ świątobliwy Alexy Bernárdyn/ Láiczek pokorny/ ćichy/ vſtáwicżny w pracách/ y modlitwách/ vmárł w Krákowie v Bráći ſwey/ y támże pogrzebiony. *Ex manu ſcripris eiuſdem Conuentus.*

Zywot wielce świątobliwego Zbigniewá, Biſkupá Krákowſkiego.

Swiątobliwy Zbigniew/ Biſkup Krákowſki/ y Kárdynał/ cżłowiek wielkiey świątobliwośći/ y iáłmużnik/ niedoſtátnich ludźi w káżdym ſtánie opátrzyćiel bárdzo ſzcżodry/ Mąż Rzecżypoſpolitey záſłużony/ cżuyny iey ſtrażnik/ nieprzyiaćielowi Krzyżá świętego ſtráſzny. Ogromny wyniſzcżyćiel Herezyey przekletey/ przewrotnych Miniſtrow znośićiel potężny y nieuſtráſzony. Ten w ſurowośći żyiąc/ miedzy wiele dobrych vcżynkow/ gdyż nie ſobie máiąc/ wiele nie przycżytywał/ ále hoynie vbogim śierotom/ Wdowom Klaſztorom y Szpitalom/ vdźielał. Kośćioł ná Strádomiu Bernárdynom/ tákże w Sącżu Nowym/ zmurował/ y ſzcżodra fundácyą opátrzył. Burſę Jeruzalem w Krákowie dla Studentow náuk wyzwolonych pilnuiących zbudował/ y opátrzył doſtátnie prowentámi. Xięſtwo Siewierſkie Kośćiołowi Krákowſkiemu kupił/ świetemu Stániſłáwowi/ Biſkupowi Krakowſkiemu Grob y trunnę bogátą ſpráwił. Zył w pracách vſtáwicżnych ná Biſkupſtwie Krákowſkim lat 32. vmárł máiąc lat 66. wieku ſwego/ dniá 1. Kwietniá/ Roku 1455. *Cromer lib. 23. fol. 462.*

Zywot pobożnego Mikołáiá Pruſaká.

PObożny Mikołay Pruſak/ Zakonu świetego Benedyktá/ rozbudzony od Duchá świetego/ widzieć mieyſcá świete w Rzymie/ náwiedzał one pieſzemi nogámi/ choć był nie vbogiego domu. Zwracáiac ſie z Rzymu/ wſtapił do Zakonu świetego Benedyktá/ w Pádwi/ v świetey Juſtyny/ Mieście Włoſkim/ tám co ſłużyło ku ſłużbie Bożey/ vczył ſie/ pilnym y nabożnym był/ z czego wielkiey łáſki Bożey nábył/ y godnym ſie ſtał rozmowy z iego świetymi. Po Profeſſyey zlecono mu lámpy rozświecáć/ to czyniac/ obaczył raz Páná y Odkupiciela ſwego/ ſkinieniem iego zá Ołtarz wabiacego/ czemu ſie dziwowáli/ że ſie ták długo po służbie Bożey báwi. Przeor to widzac/ poſzedł do niego zá Ołtarz/ y ználazł go z podnieśieniem oczu ku niebu w záchwyceniu/ námniey nic nie mowiacego/ á gdy przyſzedł do śiebie/ prośił Przeorá o zámilczenie tego. A gdy do Mſzey świetey ſłużył/ widział kilká rázy Chryſtuſá Páná w Naświetſzym Sákrámencie/ w poſtáci dźieciatká máłego. Bedac Miſtrzem Nowicyuſzow w Genuiey/ Młodźieńcá iednego w wiezieniu dyabłu ſie zápiſánego y oddánego/ od roſpáczy czártowſkiey wywabił/ y iemu go wydárł/ y do Zakonu ná pokute wpráwił. Miał Prorocki dar Duchá świetego/ choć go pilnie táił. Anyołow świetych widywał/ z nimi rozmawiał/ ich pomocy w potrzebách ſwych záwſze wzywał. Dla iego żyćia pobożnego chćieli go Brácia ſtárſzym ſwym vczynić/ ále on ſobie v Páná Bogá vprośił/ że zdánia ich w obierániu cudownie odmieniał. Co Brácia widzac po trzykroć ten cud/ pozwolełi mu żyć bez vrzedu/ záczym też on ſurowſzy żywot prowádźił: dźień śmierći ſwoiey Bráci oznáymił/ á ták trzy dni ná boki choruiac/ bárdzo świetobliwie vmárł/ Roku 1459. Pochowano ćiáło iego w Bráckim grobie w Genuiey/ ktorego potym tegoż Miáſtá Senat w mármurowy grob przełożyli. Cudámi ſłynie/ bo dotad Czárći Mikołáiowego imienia boia ſie/ y z ćiał opetánych przy Grobie iego vćiekáia. *Ex Chronica S. Benedicti ad Annum 1450.*

Roku 1459. dniá 26. Kwietniá/ Szymon Fránćiſzkan wielkiey świetobliwośći/ ſurowego żyćia/ przykłádow pobożnych/ cu-

dow

dow czynieniem: zá żywotá znácznych sławny/ vmárł w Málborku w Prusiech: pochowány wedle Błogosłáwionego Rudolfá/ tegoż Zakonu zmárłego Roku 1443. dniá 27. Listopádá. *Ex manu scriptis eiusdem Conuentus.*

Roku 1460. dniá 5. Styczniá/ świątobliwy Filip Gwárdyan/ náuk wyzwolonych y Filozofiey Mistrz w Akádemiey Krákowskiey/ Kápłan wielce prácowity/ żywotá pobożnego/ Reguły świętey y vstaw Zakonnych bárdzo przestrzegáiący/ swego żywotá dokonał. Leży v Bráći swych Bernárdynow w Kobylinie. *Ex Chronica Ord. eiusdem.*

Zywot B. Ianá Lobedáwá Prusaká.

BŁogosłáwiony Jan rodem z Thoruniá/ przezwiskiem Oycá swego rzeczony Lobedaw/ miłośćią Bożą pobudzony/ świátem tym pogárdziwszy wstąpił do Fráncisżkanow; tám według powołánia/ y Reguły swey/ Pánu Bogu służąc/ oprocz innych zabaw świetych/ czásu wiele ná modlitwie trawił. Lecz osobliwie miał rozmyślánie o wielkiey miłośći Bożey ku nam w tym pokazáney/ że się dźiećięćiem dla zbáwienia nászego narodźić raczył/ á iż też pierśiámi Máćierzyńskiemi/ iáko y insze dźiatki/ rády sobie dáć nie mogące/ był karmiony/ ten/ ktory wszelkie stworzenie żyiące karmi. Podobało się Pánu Jezusowi to nabożeństwo Janowe/ y chcąc go w tym vtwierdźić/ pokazał się mu po kilkakroć w osobie dźiećięćiá máłego/ ná rękach Mátki swey Przeczystey. Pod czás widzenia tákowego/ słychywáli Bráćia Zakonni przez drzwi Cele Janowey rozmowy z nim Przeblogosłáwioney Pánny/ á głos białogłowski znáiąc/ dźiwowáli się coby to było/ iednák dla iego świątobliwośći/ áby tám miáłá być białogłowá/ nie rozumieli. Lecz wkrotce potym czásu iednego/ nie tylko głos białogłowski/ ale też y płácz dźiećinny słyszeli; źle o nim rozumieiąc/ do niego mocno we drzwi kołátáli/ á gdy otworzyć niechćiał/ gwałtem się dobyli/ ale wszyscy z podźiwieniem wielkiem nic nie náleźli/ iedno wielki rzezány Krucyfix/ przed nim leżący/ ná ktorym było ták wielkie ćiáło/ iáko v prawdźiwego człowieká. Tám spytány Jan od stárszego/ áby szczerze pod posłuszeństwem powiedźiał/ coby to było. Zeznał/ że się mu Chrystus Pan

w po-

w postáći máłego dźiećiątká vkazał/ á że rzewno płáczące słycháć było dźiećiątko/ pytáne od Mátki swey Przenaświetszey/ czemuby płákało? ktorey ták odpowiedźiáło: Płácżę/ iże Wiárá y nabożeństwo Kátholickie w Prusiech miáło zniszczeć od nieprzyiaćioł Kośćiołá iego/ z zgubą wielu dusz ludzkich. A Jan trwáiąc w záczętym nabożeństwie/ Kaząc/ náwrácáiąc/ spowiedźi słucháiąc; słuchał podczás spowiedźi błogosłáwioney Juttby: á będąc pełny cnot świętych/ wiek swoy świątobliwie skończył/ Roku 1464. dniá 9. Páźdźierniká: pochowány przy swym Klasztorze w Kośćiele świętego Jakubá/ cudámi rozmáitemi słynie; lecz pokázowániem sie osoblíwie z świátłem ná morzu żeglarzom/ y rybakom/ gdy go wzywáią w niebespieczeństwie będący/ ktorych on rátuie. Grob iego wespoł y z Religią Kátholicką/ wieku blisko przeszłego/ od Heretykow znieważony był/ y o náleźieniu ćiáłá/ czásow nászych/ pewności niemász/ iednák pewna/ że w tym Kośćiele iest. Jan Lipski/ Arcybiskup Gnieźnieński/ ná prosbę Kánonikow Chełmińskich/ według Bul Vrbaná Osmego Papieżá/ inquizycyą vczyniwszy dniá 28. Páźdźierniká/ Roku 1638. do tegoż Błogosłáwionego nabożeństwo wznowił. *Ex Chronica Ord. Min. S. Francis. Conu.*

Wielebnego Szymoná Thorunczyká ćiáło odpoczywáło w tymże Klasztorze/ lecz Heretycy przeklęći Kośći po śmierći iego spalili/ widząc cudá/ ktore zá żywotá/ y po śmierći czynił. *Ex manu scriptis Collegiatæ Ecclesiæ Culmensis.*

Zywot B. Weroniki, Zakonu Præmonstrátensow, Klasztoru Strzelinskiego.

BŁogosłáwiona Weroniká Pánná/ Zakonu Premonstrátensow/ z zacnych y pobożnych Rodźicow vrodzona w Krákowie; z młodośći zaraz od Rodźicow w wielkiey sie pobożnośći ćwiczyłá. Tá przez wiele lat w wielkiey pokorze we Wrocłáwiu przy Kośćiele támtecznym y nabożeństwie byłá/ że prawie Anyołom rownáć sie w żyćiu mogłá. O iey świątobliwośći wiele ludźi ták rozumieli/ y wierzyli/ iż oná wielką wiádomość miáłá rzeczy dźiwnych/ y skrytych/ przyszłych táiemnic Boskich. Tá bowiem czásu iednego/ będąc w Kośćiele ná modlitwie/ serce swe Pánu Bogu zupełnie od-

dáłá.

dáłá. Potym záchwycona bedac/ widźiáłá przed Thronem Bozkim miecz ná obie stronie ostry/ y Królá Káźimierzá/ á on go podawał Anyołowi/ aby go złamał; ktore to widzenie w krotkim czáśie wykonáło się. Powiedźiáłá to błogosłáwiona Weroniká z wielka pokora iednemu Kápłanowi/ Spowiednikowi swemu/ prosząc go/ áby tego nikomu nie powiádał. Lecz Kápłan widząc to bydz z Boskiego obiáwienia/ pożytek Krolestwu Polskiemu/ Kośćiołowi/ y wszytkiemu Chrześćiáństwu/ widzenie ono błogosłáwioney Weroniki/ Krolowi Kaźimierzowi/ pod Wrocław Woyská prowádzącemu/ powiedźiał; ktory záraz do Prus obroćiwszy/ szczęśliwie nieprzyiaćielá y znácznie zwyćiężył. To wszytko przypisowano błogosłáwioney Weronice/ y iey modlitwom. Wiele tedy lat przy onym Kośćiele błogosłáwiona Weroniká przeżywszy/ co raz w większą łáske z miłośći Bożey postepowáłá/ wieksze też vmartwienia ćiáłu czyniłá/ posty/ dyscypliny/ vczynki miłośierne/ zá to Pánu Bogu dźiekowáłá/ chwałe mu záwsze oddáiac/ y Swietym iego: A tak bedac pełna dni żyćia swego/ zapłáte wieczna/ zá prace te źiemskie/ od Oblubieńcá swego/ Chrystusá Páná otrzymawszy/ w Pánu Bogu záśnełá. Ciáło iey we Wrocłáwiu/ cudámi sławne/ odpoczywa/ pogrzebione iest Roku 1466. dniá 19. Kwietniá. *Mart. Crom. Episcopus Warmiensis lib. 26. cap. 1.*

Zywot B. Izáiaszá, ś. Augustyná Eremity.

BŁogosłáwiony Izáiasz/ Zakonnik pomieniony vrodźił się z Oycá Floryaná Bonárá/ z Mátki Bonisłáwey Lánckorońskiey/ Roku 1380. w Krákowie ná Grodzkiey Vlicy/ z Rodźicow szláchetnych. Młodźieniec cnot y obyczáiow przezacnych/ ktory bedac wyćwiczony w náukách wyzwolonych/ świátá márność/ y iego pretka odmiáne vważáiac/ á zás niebieskich rozkoszy/ nieskończona wieczność/ vpátruiac/ ná iey pozyskánie do Zakonu pomienionego wstapił; w ktorym bedac/ żył przykłádnie wszytkim Bráći/ w modlitwách/ w postách/ w posłuszeństwie/ y w inszych cnotách Zakonnych vstáwicznym á czuynym był/ w medytácyách czesto wielkich/ wiele łáski od Páná Bogá vżywał/ zkad też o Troycy Przenaświetszey/ czworo Kśiąg nápisał: Był tákże y do Pánny Przenaświetszey

wielce nabożny/ z ktorą często mile rozmowy miewał/ á tey modlitwámi/ y vmartwieniem ciáłá/ przysłużyć ſie ſtárał/ á chcąc tego dobrodzieyſtwá y inſzym ludziom vdzielić/ Obraz iey bárdzo piekny w Ambićie/ ſwym ſtárániem wymálowáć kazał/ (ktory teraz wielkiemi cudámi ſłynie) gdyż záraz przed tymże Obrázem vmárłego Stániſłáwá/ Mieſzczániná Káźimierſkiego/ modlitwą ſwoią gorącą wſkrześił; á gdy bywał ná modlitwie/ te słowá mowiąc: *Monſtra te eſſe, Virgo Maria Matrem*; częſtokroć odchodził od śiebie w ſłotkośći Duchá/ y od ziemie bywał podnoſzony/ y niebieſka muzyką przedziwney ſłotkośći vćieſzony. to widźiáło y słyſzáło wiele Bráći. W chorobie też Pánná Przenaświetſza onego z Orſzakiem Anyołow/ Pánien świetych/ y Pátronow Polſkich/ náwiedzáłá/ poćiechy mu wieczne przypomináiąc/ y onego wzywáiąc temi słowy: Izáiaſzu/ wzywam ćie do Syná mego ná gody; ktorych roſkoſzy przez roſpámietywánie niewinney śmierći Chryſtuſá Páná/ ſzcześliwie doſtąpił/ máiąc lat 51. vmárł Roku 1471. dniá 11. Lutego: Pogrzebiony w Konwenćie świetey Káthárzyny/ przy Krákowie/ ná Káźimierzu: zá żywotá/ y po śmierći cudámi ſławny.
Ex manuſcriptis eiuſdem Conuentus.

Zywot B. Iana Kántego, piſmá ś. Doktorá w Akádemiey Krákowſkiey.

Błogosłáwiony Jan Kánty/ vrodzony z vczćiwych y pobożnych Rodźicow/ Stániſłáwá y Anny/ w Mieśćie názwánym Kenty/ Roku 1412. Z młodośći brał przykład świątobliwy z Rodźicow ſwych/ w ktory záwźiawſzy ſie/ przyſzłe cnoty po ſobie vkázował. Dány wkrotce ná náukę do Akádemiey Krákowſkiey/ gdźie poſtepki ták w náuce/ iáko y w cnotách wźiawſzy/ Doktorem naprzod Filozofiey/ á potym Piſmá świetego/ zoſtał: ná vczynkách miłośiernych báwiąc ſie/ nie raz vbogim ſuknie y obuwie zá ſwe pieniądze kupował/ często vyźrzawſzy vbogiego czáſow źimnych z ſwych nog trzewiki zdeymował á iemu dawał. Idąc z Rzymu do Jeruzalem ná Wiáry świetey opowiádánie/ y Grobu chwálebnego Chryſtuſá Páná náwiedzenie/ od Rozboynikow ze wſzytkiego odárty był/ á gdy Rozboynicy odeſzli od niego/ wſpomniał/ że ieſzcze przy ſobie

miał coś pieniedzy/ pobiegßy záwołał ná nich/ mowiąc: Bráći/ ßkowie/ zkłámałem przed wámi/ mam zàßyte w sukni pieniądze/ wroććie śie á weźćie/ á mnie odpuśććie żem zkłámał; Rozboynicy widząc ßczerość iego/ y to/ co byli wźieli/ iemu wroćili/ y sámi śie do Wiáry Chrystusowey náwroćili. Ná dysputácyách záś przy Doktorách y Mistrzách/ gdy o prawde co mowił/ przychodźił do káždego z nich/ mowiąc: Jde do Mßey świętey/ proßę/ ieslim ćię w czym przegniewał/ odpuść mi. Czásu iednego/ gdy Mßą świętą odpráwował w Kośćiele v świętey Anny/ nieprzyiaćiel dußny/ w postáći iáskołki/ latáiąc/ y wrzeßcząc/ przeßkadzał mu w modlitwie/ ten Mßą świętą odpráwiwßy/ reką one vchwyćił/ y o źiemie vderzył/ co śie pokazało/ iż dyabłem byłá. W święto Národzenia Bożego/ vbogiemu ná śniegu leżącemu/ á bárdzo z źiąbłemu/ suknią z śiebie zdiąwßy dał/ ktorą potym w swym mießkániu znalazł. Záwße w grubey włośiennicy chodźił/ w mowie ostrożność wielką miał/ á te słowá często mowił/ ktore sobie w swym mießkániu nápisał: Conturbare caue, non eſt placare ſuaue.

Diffamare caue, nam reuocare graue.

Strzez śię kogo záfrásowáć, bo nie smáczno przeprásáć.

Sławy nie nárußay bliźniego, bo odwołáć coś ćiężkiego.

W pracy vstáwiczney záwße śie kochał/ wiele Kśiąg pisał/ to iest/ Comment ná Theologią Thomaßá świętego/ *libros tres ſuper Matthæum, & Sermonum librum vnum.* Dźiewce płáczącey dzban ztłuczony z mlekiem/ cudownie w cále oddał/ wody weń z Rudáwy kazawßy przybráć/ w mleko przemienił. Vmárł Roku 1473. dniá 24. Grudniá/ wielkiemi cudámi zá żywotá/ y po śmierći wsławiony/ bo opuśćiwßy inßych cudow wiele/ po śmierći iego áż do Roku 1512. od tego záś Roku/ ráchuiąc sámych chorych rożnych/ ktorzy śie do Grobu iego ofiárowáli/ do Kośćiołá Krák. świętey Anny/ do zdrowia/ zá iego przyczyną/ przyßło/ ktorych iest w liczbie 83. od frebry záś 13. powietrzem záráżonych 5. vmieráiących 6. á prawdźiwie vmárłych 6. ßalonych 6. opętány 1. bydląt zdycháiących 12. y wiele inßych cudow Pan Bog/ przez tego Swiętego/ pokázuie: O czym czytay ßerzey żywot iego/ od W. X. Adámá Opátowiußá nápisány. *Miechouita lib. 4. cap 60.*

Roku 1474. świątobliwy Gábryel z Saczá/ Kápłan wielce

pobożny/ poſłuſzny/ cżyſty/ Zakonu Bernárdyńſkiego/ ćiáło ſwe dyſcypliną/ włośiennicą/ y poſtem trapiący. Vmárł w Krákowie w Klaſztorze Bráći ſwey dniá 6. Czerwcá. *Ex Chron. huius Ord.*

W tymże Kośćiele/ y tegoż Zakonu/ odpocżywa ćiáło pobożnego Kápláná/ Wládyſłáwá Węgrzyná/ tegoż Roku zmárłego dniá 9. Grudniá. *Ibidem.*

Roku 1477. wielce świątobliwego/ y cudámi wſłáwionego/ Juſtiná Kápláná/ ćiáło pochowano w Kobylinie/ dniá 23. Lutego.

Tegoż Roku w Poznaniu pogrzebiony ieſt Mikołay/ Spowiednik/ Kápłan cnot wielkich/ y żywotá przykłádnego/ ktory vmárł dniá 13. Máiá. *Vide Chronicam huius Ord.*

Roku 1479. dniá 8. Stycżniá/ Błogoſłáwiony Anyoł *de Oſtrow*, Kápłan wſzelkich cnot pełny/ zá żywotá/ y po śmierći cudámi ſłáwny. W Wilnie pogrzebiony v Bráći ſwych Bernárdynow. *Ex Chronica.*

Roku 1480. dniá 15. Czerwcá/ vmárł w Krákowie/ w Konwenćie ſwym Bernárdyńſkim/ pobożny Kapłan/ Stániſław *de Horzis*, Miſtrz niegdy y Profeſſor Akádemiey Krákowſkiey/ cżłowiek mądry/ y wymowny/ pokorę/ poſłuſzeńſtwo/ wſtyd/ cżyſtość/ y ćiáłá vmartwienie miłuiący: támże v ſwey Bráći w Krákowie odpocżywa. *Ex Chronica eiuſdem Ord.*

Zywot B. Szymoná z Lipnice, Bernárdyná.

BŁogoſłáwiony Szymon z Lipnice Miáſtá/ siedm mil od Krákowá/ z ſzláchetnych y bogoboynych Rodźicow zrodzony/ zá pilnym ſtárániem Rodźicow ſwych z młodośći w náukách wyzwolonych ieſt wyćwiczony w Akádemiey Krákowſkiey/ gdźie Doktorem Filozofiey zoſtawſzy/ w cnoty rozmáite/ do ktorych ſkłonny był z przyrodzenia/ zápráwował ſie. Zkąd obfite pożytki/ ták względem ćiáłá/ iáko y względem duſze/ w krotkim cżáśie odnioſł. Duchem świętym ſpráwiony/ wprośił ſie do Zakonu Bernárdyńſkiego/ gdźie z woli Bożey przyięty; w krotce poſtępek wielki we wſzelákich cnotách Zakonnych/ vſtáwicżnym bedąc/ vcżynił/ ták dálece/ że y bogoboynych Mężow wiele/ iego miłym obcowániem/ zápráwuiąc ſie do

dobre-

dobrego/ z nim prágneli miewáć rozmowy/ á ſobliwie pieć/ onego wieku świetego żyiacy/ wßyſcy ſobie w bogomyślności rowni; iáko błogosłáwiony Jan Kánty/ błogosłáwiony Michał Gedroć/ błogosłáwiony Swietosław/ Mánſyonarz Kośćiołá Pánny Máryey w Rynku/ y błogosłáwiony Stánisław Káźimierczyk od Bożego Ciáłá/ błogosłáwiony Wincenty Dominikan. Záprawdę ſzcześliwy wiek/ ktory miał ták wiele osob świątobliwie żyiacych. Szymon iednak miłośćią żarliwą wzruſzony/ zá pozwoleniem ſtárſzych/ vdał sie ná rozkrzewiánie Wiáry świetey do Kráiow Wſchodnich. A ták wźiawſzy ſobie Towárzyſzá Tyburcego/ wprzod ſzedł do Rzymu/ y o błogosłáwieńſtwo ná te święta praca prosił Papieżá: Co otrzymawſzy/ Krzyż święty máiac tylko w vbośtwie/ ták w Jeruzalem/ iáko y w Bethlehem/ y indziey/ ile mogł/ głośił Chryſtuſá. Wroćił sie potym do Krákowá/ á przez kilká lat w wielkiey świątobliwości przeżywſzy/ opátrzywſzy sie świetymi Sákrámentámi/ ſzcześliwie dokonał żyćia ſwego/ Roku 1482. dniá 15. Lipcá: Pochowány w Krákowie v ſwych Bráci ná Stradomiu/ gdźie cudámi ſłynie. Z ſtudniey ktorą on ſam wykopał wodą zdrowie dáie ludźiom tym/ co ia piją/ á błogosłáwionego Szymoná o pomoc do Páná Bogá wzywáiac: Był y dab ogromny/ ktory tenże święty korzeniem do gory wſádźił/ lecz ná ten czás/ kiedy Klaſztor y Kośćioł przez nieprzyiaćielá Szwedzkiego zruinowány był/ y dab wyćięty/ Roku 1655. *Miechouita lib. 4. cap. 73. Cromer lib. 29. Bielſki lib. 8. fol. 396. Fr Franciſcus Gonzaga eiuſdem Ordinis Miniſter in Chronica ſua, parte 2. in deſcriptione Polonica.*

Zywot świetego Káźimierzá, Krolewicá polſkiego.

SWiety Káźimierz z Oycá Káźimierzá Wtorego/ Krolá Polſkiego z Mátki Elżbiety/ idacych z liniey Jagełowey/ y Domu Rákuſkiego/ zrodzony: Z młodośći przez náucżyćielow dobrych/ Páná Bogá miłuiacych/ á miánowićie/ przez Janá Długoſzá/ Kánoniká Krákowſkiego/ Miſtrzá w Akádemiey Krak: w pobożnośći/ y w náukach wyzwolonych wyćwiczony; młode członki ſwoie dręczył oſtrą włośiennicą/ y vſtáwicznymi poſtámi/ miekkim łożem wzgárdźiwſzy legał ná goley ziemi/ á ſkrycie w nocy czeſtokroć przed

drzwiámi Kośćielnymi Krzyżem legał/ Pánu Bogu śie modląc/ Mękę Chryſtuſá Páná vſtáwicznie w ſercu vważáiąc. Pánnę Przeczyſtą/ Pátronkę ſwoię nabożnie pozdrawiał/ o ktorey Rythmy nabożne *Omni die, dic Mariæ* nápiſał/ ználezione po śmierći ná pierśiách iego nienáruszone. Prze Mszey świętey ták dálece bywał nabożnym/ iż wielekroć zdał śie od śiebie odchodźić; Wiárę świętą Kátholicką rozszerzáć vśilnie ſtárał śię/ á Odszczepieńſtwo wygłádźić/ dla tegoż Oycá ſwego Kázimierzá námowił/ áby práwo wydał/ żeby Ruś nie ważyłá śię Cerkwi ſwych nowo budowáć/ ábo ſtárych popráwiáć: Przećiw vbogim y vtrapionym ludźiom fráſobliwym był miłośierny/ że go Oycem y Obrońićielem vbogich názywano. Pánienſtwo/ ktore nienáruszone miał/ do śmierći w cále záchował/ vmrzeć ráczey/ ániżeli náruszyć iego/ wolał: á máiąc obfitość cnot/ w krotkich lećiech/ opowiedźiawszy dźień śmierći ſwoiey/ Krucyfix w ręku trzymáiąc/ á cáłuiąc/ szcześliwie żywotá dokonał/ Roku 1484. dniá 4. Márcá/ á Roku ſwego 25. Ciáło iego w Wilnie odpoczywa/ przy ktorym Pan Bog ludźiom/ iego wzywáiącym/ wiele dobrodźieyſtw czyni. Lithwie w máłym Poczćie Żołnierſtwá/ pokazawszy śię ná powietrzu/ przećiw nieprzyiaćielowi Wilnemu/ zwyćięſtwo v Páná Bogá ziednał. Czym Leo Papież wzruszony/ wpiſał go w Regeſtr Swiętych/ y dźień świećić przykazał. *Ex Breuiario Romano.*

Roku 1484. Antoni z Rádomſká/ Kápłan dobrego żywotá/ Bernárdyn/ pilny y oſtrożny w záchowániu vſtaw Reguły świętey/ posłuszny/ y pokorny/ vmárł; pogrzebiony w Krakowie/ w Konwenćie Zakonu ſwego/ dniá 4. Máiá. *Ex Chronica eiuſdem Ord.*

Tegoż Roku pogrzebione odpoczywa Ciáło w Málborku/ świątobliwego y wielkich cnot Kápłáná/ Wiſławá imieniem/ od Heretykow zábitego/ cudámi po śmierći słáwnego/ ktory z pokory y posłuszeńſtwá Zakonu ſwego/ błędy Herety ckie niszcząc/ do Wiáry świętey náwrácał. Vćierpiał dniá 27. Grudniá. *Ex Chronica Conuent. Crac.*

Zywot B. Iáná z Dukle, Zakonu ś. Fránciſzká.

BŁogosłáwiony Jan/ Zakonu świętego Fránćiszká *Conuentualium*, vrodzony z vczćiwych Rodźicow/ w Miáſteczku názwánym

Duklá:

Duklá: z młodośći Zakon świetego Fránćiszká we Lwowie przyiał; gdźie w krotce potym dla świątobliwośći iego ná Przełożeństwo od nich przymuszány bywał wielekroć/ ná ktorym ták sie spráwował/ że od wszytkich ná wielką miłość sobie zárabiał. Lecz on prágnąc doskonálszy żywot prowádźić/ prosił swego Oycá Prowincyałá/ áby sie przeniosł do Bernárdyńskiego Zakonu/ co vprosił/ y z chećią przyiety został kedy w świątobliwośći Zakonney postąpił/ że zdał sie inszych przechodźić. Vstáwiczny był w modlitwie/ ktorą z płáczem y przez cáłą noc odpráwował: w Chorze naypierwszy/ Godźinki Pánny Maryey kilká rázy odpráwował/ zá co mu też sámá dźiekowá-łá. Regułe świetego Fránćiszká ná pámieć vmiał/ ktorą záwsze z płáczem rozmyślał. W Poznániu potym mieszkáiąc/ dwu Bráći Zakonnych nie ćierpliwych mową swą/ y przykłádem zbudował/ ktorzy w Zakonie świątobliwie żywotá dokonáli. Doświadczáiąc Pan Bog ćierpliwośći iego/ rożne ná niego krzyże dopuszczał/ y przez długi czás ślepotą był náwiedzony/ w ktorey iednák bedąc/ powinnośći swey w niczym nie opuszczał. Posłusznym/ pokornym/ ćierpliwym był/ iáko prawdźiwemu Zakonnikowi należy: przed śmierćią srogie bolenie nog máiąc/ y wrzodámi skánćerowáne ćiáło/ w czym bynamniey nie przykrzył sobie/ ále wesoło w tym trwáiąc/ Pánu Bogu dźiekował; śiedm Psálmow pokutnych z Bráćią odpráwował. Naświetszym Sákrámentem sie opátrzywszy/ zupełnego baczenia bedąc/ Pánu Bogu duchá swego oddał názáiutrz po świetym Michále/ Roku 1484. Pochowány w Kośćiele świetego Jedrzeiá we Lwowie v Bernárdynow: Ciáło iego cudámi sławne; zá roskazániem Innocentego Osmego Papieżá podnieśione: Wielkie dobrodźieystwá/ zá iego przyczyną/ vtrapieni ludźie odnoszą. *Ex Chronica Ord. Prou. Reg. Pol. fol. 22. in Cathal. Sanctorum, fol. 129.*

Roku 1485. dniá 10. Grudniá/ vmárł świątobliwy Erektus/ Kápłan Zakonu Bernárdyńskiego/ w Mieśćie Ryris názwánym/ w Prusiech/ Zakonnik cnot świetych pełen/ támże pogrzebiony. *Ex Chronica.*

W tymże Roku dniá 25. Kwietniá/ z tym świátem rozłączył sie Kápłan wielkiey świątobliwośći/ tegoż Zakonu Ludwik/ rodem z Wárki/ sławny cudámi: w Wárszáwie pogrzebiony v Bráći swych. *Vide in vita B. Stanislai de Gilnow, Ord. S. Francisci de Obseru.*

Zywot

Zywot B Micháłá Giedroć.

Błogosłáwiony Michał/ vrodzony w Wielkim Xięstwie Lithewskim/ z Oycá Gettrudá/ w Zamku tymże imieniem názwánym/ ktory iest zá mil 28. od Wilná. Był wzrostu máłego/ y ná Rycerski stan nie sposobny/ dla tegoż go Rodzicy ná służbe Pánu Bogu oddáli; bedac bowiem z dziećiństwa chromym (że y o kulách chodźić muśiał) namniey w tey swoiey niedołężnośći nie prożnował/ częśćia robotą ręczną/ częśćia dobrymi vczynkámi sie zábáwiał/ w postách ták wstrzemieźliwym był/ że tylko trzy dni w tydźień iadał/ w milczeniu ták sie kochał/ iż często námieysca skryte vkrywał sie. Nigdy nie był widźiány gniewliwym/ szczerość w sercu y w vśćiech chował/ wstydu/ skromnośći/ y pobożnośći pełny/ áżeby tym doskonálszy żywot mogł wieść w cnotách záczetych/ prágnał żyćia zakonnego/ co otrzymał w Klasztorze Bystrzyckim *BB. Martyrum de Pœnitentia,* wźiawszy tám Zakonny Hábit z rąk Wielebnego X. Augustyná/ ná ten czás Generałá tegoż Zakonu/ y zesłány iest do Nowicyatu Krákowskiego/ gdźie iáko gorczyczne ziárno/ pomnażáiac sie w pożytkách cnot świetych. W iego Celi ćiásney/ w ktorey tylko sam mogł bydź/ nic nie nálazł inszego tylko źiemie/ miásto łożká słome pośćiela/ paciorki/ á dyscypline/ ktora sie káżda noc vmartwiał/ czyniac dyscypliny/ do ktorych y czárci przybywáli/ á gdy sie on sam raz záćiał/ czárci dwá rázy/ srodze po wszytkim ćiele zbity bywał/ że tylko pregi widźiáne były: mięsá Zakonnikiem bywszy nie iadał/ tylko chleb z sola/ rzadko iárzyne z oleiem/ wode/ á tázbier nie często pijał. W Kośćiele vstáwiczny/ ábo do Mszey świetey służył/ ábo Ołtarze vbierał/ ábo Kośćioł vmiátał: przed Krucyfixem/ (zwłaszczá ktory był w puł Kośćiołá/ teraz w Ołtarz dla wiekszey vczćiwośći wpráwiony) gdy sie modlił/ Meke Chrystusá Paná rozmyśláiac/ często bywał záchwycony/ y ná powietrze podnoszony/ y godnym sie stał rozmowy z Krucyfixem/ co niektorzy Bráćia słyszeli. Rzadko kiedy wychodźił z Klasztorá/ á ieśli wyszedł/ to tylko do Pánny Máryey w Rynek/ do błogosłáwionego Swietosłáwá/ ábo do Bożego Ciáłá/ do błogosłáwionego Stánisłáwá/ ábo do błogosłáwionego Janá Kántego do Kollegium

gium Wielkiego. Dał mu Bog Wßechmogący moc czynienia cudow zá żywotá/ bo wiele chorob rożnych/ krwáwych/ niemocy/ febr źimnych/ y gorączek nieznośnych/ Krzyżem świetym leczeł. Jedná Páni stanu SzláchecKiego niemoc swoie przez kilká Miesiecy ćierpiącą/ wiárą/ á dotknieniem sie kráiu suknie iego/ byłá záraz vleczoná; ogien po dwákroć domy w Krákowie pożeráiący/ Krzyżem świetym przeżegnawßy/ vgáśił/ y inßych cudow wiele czynił. Miał y duchá Prorockiego/ ábowiem iedná Mießczká Krakowska/ o stánie swych dwu synow/ ktorych z sobą miáłá/ przyßłá sie pytáć/ on zá długą iey prosbą/ weyźrzawßy ná synow/ powiedźiał/ że ieden Kśiedzem bedźie/ á drugiego obießą/ y ták sie sstáło. Wiedząc o tym ludźie/ bárdzo ich wiele do niego przychodźiło/ pytáiąc sie o przyßłych rzeczách/ ktorych on gromił/ y náuczał mowiąc: Miłuy Páná Bogá/ y bliźniego twego/ ták ßcześliwie skończyß bieg żywotá swego. A gdy sie przybliżał koniec żywotá iego/ o ktorym wiedźiał/ zwoławßy Bráći/ káżdego przeprąßał/ miłość im zupełną zálecáiąc/ mowił: gdźie tá iest/ tám Pan Bog iest/ Bog iest miłość/ y kto mießka w miłośći/ w Bogu mießka/ á Bog w nim: ták że/ áby Stárßego czćili/ y iemu posłußni byli/ ktory iest w osobie Chrystusá Páná/ y wiele inßych zbáwiennych náuk im zostáwuiąc: náostátek wyspowiádawßy sie przed Oycem Janem Generałem/ Naświetßy Sákráment/ z iegoż rąk vklęknawßy ná koláná/ nabożnie przyiął/ gdźie też záraz klęcząc/ duchá niepokalánego Pánu Bogu oddał/ Roku 1485. dniá 4. Máiá. Błogosłáwiony Swietosław/ Mánsyonarz Kośćiołá Pánny Máryey w Rynku/ Grob do zchowánia ćiáłá/ nigdy nie widźiány/ przez pisánie vkazał/ w ktorym pochowány/ cudámi wielkiemi dotąd słynie. W dźień pogrzebu iego/ iedná Páni opętána/ tylko sie mar/ ná ktorych ćiáło iego leżáło/ dotknełá/ wolna od ßátáństwá zostáłá. *Miechouita lib. 4. cap. 23.* Z Oryginału Kośćiołá świetego Márká w Krákowie.

SARCOFAC

B. MICHAŁOWI od B. KANTEGO vczyniony.

SZczęśliwy Grobie, ktoryś okrył święte ćiáło,
Gdźie Błogosłáwiony MICHAł leży ießcze cáło.

Ten to drog Chrystusowych czysto náśládował,
Y w Bożym przykazániu wiernie się sprawował.
Záiego prośbą ślepi wzrok przezrzoczysty mieli,
Chromy chod, zdrowie ći, co chorzy leżeli.
A iáko będąc żywy, cudow czynił śiełá,
Ták po śmierći więcey moc Boska dozwoleła.
Oycze święty MICHALE, poyźrziy ná nas z niebá.
Rátuy swych, y tych, ktorych rátowáć potrzebá.

Roku Páńskiego 1488. Jan Tárlo Myszkowski/ Bernárdyn/ Kápłan pobożny/ vmárł *in Monte Syon,* człek dosyć zacney Fámiliey/ lecz zacnieyszych cnot dáleko przed Pánem Bogiem/ pompę świátową brzydzący się/ pokorę/ czystość/ posłuszeństwo y vbostwo Zakonne wielce miłuiący. Támże pogrzebiony dniá 19. Lipcá. *Ex Chronica eiusdem Ord. Crac.*

W tymże Roku w Bydgoszczy pogrzebione iest ćiáło/ cnot wielkich y świątobliwych/ Kápłáná/ Bernárdyná/ imieniem Błáżeiá/ ktorego Pan Bog świątobliwość po śmierći/ dla náśládowánia/ wielom iásną vczynił/ dniá 15. Kwietniá. *Ex eadem Chronica.*

Zywot Błogosłáwionego Swiętosłáwá.

Błogosłáwiony Swiętosław vrodził się z zacnych lubo vbogich Rodźicow Mieyskiego stanu/ ále żywotá szláchetnośćią/ y błogosłáwioną prostotą znáczny. Młody wiek w pobożności Chrześćiáńskiey/ zá stárániem pobożnych y vczćiwych Rodźicow/ prowádźił/ w náukách się ćwiczył poki Rodźicy żywi byli/ á po ich śmierći/ do Rzemiosłá Szewskiego był dány. Ten niż robił/ záwsze śiebie sámego/ y swoich wprzod Pánu Bogu zálecał/ mile iemu modlitwy oddáiąc. Jeszcze świeckim będąc/ iáko drugi Kryspinus y Kryspinianus/ szczerze Rzemiosło robił/ ku Pánu Bogu nabożnie wzdycháiąc/ y iemu ze wszytkich śił służąc. We dnie Rzemiosło robił/ z ktorego się żywił/ y vbogim iáłmużny dawał/ y onym iáko naypilniey mogł vsługował. Ten czásu iednego w lećie/ ná modlitwie przede dniem/ według swego zwyczáiu/ ná wyższym piętrze domu swego będąc/ nád rzeką/ ná Przedmieśćiu/ obaczył gromádę wielką ludźi/ miedzy ktorymi miał nayprzednieysze mieysce Mąż ieden/ w odźie-

niu Bi-

niu Biskupim znáczny/ w sedźiwe látá ozdobny/ około ktorego byłá wielkość Kápłanow y Klerykow świetnie vbránych/ ná ktorego Biskupá błogosłáwieństwo wszyscy vklekáli/ á błogosłáwił ten Biskup ná cztery częśći świátá/ á idąc oná rzeszá wielka ku Kośćiołowi Fárnemu/ wielkim głosem śpiewáli: Błogosłáwionyś/ ktoryś przyszedł w Imie Páńskie; widząc Swietosław dom iego mijáiących/ á Biskupá ku domowi wprost idącego/ zákrył sie zá słup/ tylko skálubiną pátrzył ná iásność świętego Biskupá; z tey tedy roty stárzec siwy y świetny do Swietosłáwá rzekł: Czemuś zdumiáły? y spytał go/ mowiąc: Wieszże co to zá Biskup/ y lud z nim idący? odpowiedźiał: Niewiem/ á Mąż on sedźiwy rzekł: Jest to Stánisław święty Męczennik/ y Biskup Krákowski/ ktory przed obecnośćią Bożą wielmożnym iest/ Polakow obrońcą/ á lud ten/ narod Chrześćiáński/ ktory zá zásługámi świętego Stánisłáwá iest/ y ma bydź zbáwiony/ á ták zá to widzenie Pánu Bogu podźiękuy/ á idź do Krákowá/ y odpráwiwszy ś. spowiedź/ Oycu Wincentemu Dominikanowi v świętey Troyce/ ktorego tám pilnie słucháiącego spowiedźi z prágnieniem zbáwienia dusz znaydźiesz/ to/ coś widźiał/ powiedz: Nádto/ powiedz mu/ iż okrom tego Męzá/ świętego Stánisłáwá Biskupá/ iest innych sześć w Kośćiele Polskim świętych/ w świątobliwośći y zásługách nieposlednieyszych/ ktorych śmierć iest chwálebna y znáczna przed obliczem Páńskim/ te mowe skończywszy do błogosłáwionego Swietosłáwá/ zá Processyą on stárzec sedźiwy poszedł. Swietosław też do Krákowá przyszedszy/ wszytko powiedźiał/ co widźiał y słyszał/ świątobliwego żywotá Zakonnikowi Wincentemu: á do domu sie wroćiwszy/ wszytko swoie dobro zprzedał/ y vbogim sercem szczerym/ dla miłośći Chrystusá rozdał. Powtore do Krákowá przyszedszy/ przy Kośćiele Pánny Máryey w Rynku/ wprzod Klerykiem/ á potym Mánsyonarzem/ náostátek Exekutorem Testámentow/ vczyniony iest. Ten Vrząd pokornie y nabożnie áż do śmierći odpráwował; ná modlitwie ták lećie iáko y zimie przed Krucyfixem w Kośćiele/ vstáwicznie boso ná gołych kolánách/ klekał/ wiele sobie/ y ludźiom od Páná Bogá dobrodźieystwá vprászał; ná tymże mieyscu milczenie vstáwiczne chował/ strzegąc sie/ by kogo swym słowem nieostrożnym nie obráźił. Máły dochod máiąc/ iednák wielką vbogim iáłmużnę dawał/

wał/ á oſobliwie do Kościołá Pánny Máryey ná Piáſek Kármelitom/ gdźie ták Kśiegi/ iáko y kielichy/ pátyny/ z iáłmużny ſpráwował. Potym ßcżeśliwie dla imienia Páná Jezuſá prácuiac/ duchá Pánu Bogu oddał. swięto iego 15. dnia Września.

Roku 1489. cnot wielkich Kápłan pobożny/ y świątobliwy Zakonnik/ Bernárdyn/ imieniem Elekt/ vmárł w Prusiech/ w Mieśćie Kryſtikiris názwánym/ támże vczćiwie od ſwych Bráći pochowány/ dniá 13. Styczniá. *Ex Chronica Ord. eiuſdem.*

W tymże Roku Leonárdus Gwárdyan/ niegdy Miſtrz Akádemiey Krákowſkiey/ ßcżeśliwie ſie z tym świátem pożegnał/ y przenioſł do wieczney Oyczyzny/ zápłáty pewien zá prace ſwe: pogrzebiony w Krákowſkim Konwenćie. *Ex Chronica eiuſdem Ord.*

Zywot B. Stániſłáwá z Káźimierzá.

BŁogoſłáwiony Stániſław Káźimierczyk/ Zakonu Kánonikow Láteráńſkich/ vrodzony z Oycá Máćieiá Soltyſá/ Ráyce Káźimierſkiego/ z Mátki Jádwigi/ Roku 1433. w dźień Przeniesienia świetego Stániſłáwá. Wyćwiczony y wychowány od Rodźicow w Wierze Kátholickiey/ w dobrych y cnotliwych obyczáiách/ w vczćiwych náukách/ w ktorych wielki poſtepek vczynił przy Akádemiey Krákowſkiey/ wßelkich cnot Mátce/ wprzod Bákáłarzem y Miſtrzem Filozofiey zoſtawßy/ wyżey potym ná gradußę Piſmá świetego wſtąpił/ w tey náuce Chryſtuſá Páná chcac náśládowáć/ do Zakonu Kánonikow świetego Auguſtyná wſtąpił/ w ktorym bedac Nowicyußem/ ták drugim świećił/ iáko pochodnia goráiaca/ y do zgáßenia trudna; trudno bowiem záwźietey miłośći ku Chryſtuſowi było zágáśić/ ktora on záwße pałał. Mawiał ten czeſto ſobie/ chceß Bráćie co dźien bydź w Zakonie lepßym/ wſpomniey ſobie czeſto dźień wſtąpienia ſwego do Zakonu/ á od ledá wiátru nie zgáśnieß. Bedac Nowicyußem/ czeſto ſie wpraßał do poſług choć niepoczeſnych/ ná vmywánie nog ſwoim/ y gośćiom/ ná pránie y chedożenie hábitow/ ná myćie naczynia kuchennego/ á przećie pretko wrácał ſie ná modlitwy/ ná kontemplácye/ do Kśiąg: Káżdego w vczćiwośći miał wielkiey/ ná nápomnienie Miſtrzowſkie ná kolaná vpadał/ Kápłány Pány ſwymi zwał/ był ſpokoyny/ milczacy/

skromny/ prácowity/ roskosz naywiększa miał/gdy chorem z dozwoleniem służył; do postow/ spowiedźi dźiwnie chętliwy/ y áby ich mogł czynić często/ o to Mistrzá swego prośił. Vczynił Professya zá zezwoleniem wszytkich/ y w krotce Kápłánem został/ w ktorym stanie bedac/ iáko w cnoty zákwitł/ sam Pan Bog wie/ ktoremu on ze wszytkich śił swoich służył/ wstrzemieźliwośćia wszelka/ y vmartwieniem ćiáłá. Gdy był Supprzeorem oraz y Mistrzem Nowicyuszow/ ták młodych Bráći vczył wszelkich cnot świetych/ktore sam czynił/ y nie możono o nim mowić tego: Brzemie ćiezkie wkłádasz ná drugiego/ á sam sie go pálcem nie tkniesz. Mszey świetey dźiwnie rad słuchał/ á bedac Kápłanem/ to swoim vczniom/ y ludźiom rożnym/ mawiał:

Recedenti nulla merces datur,
Quia laus Diuini Officij in fine probatur.
Kto z kończy, nie co pocznie, zapłátę odbiera,
Zupełne nabożeństwo, to niebo otwiera.

Był przykłádem wszytkiey Bráći żyćiem zakonnym/ w medytácyách sie kochájac/ wołał; *non clamor sed amor pulsat in aure Dei*, milczenie ták záchowywał/ że od Komplety áż do Prymy do żadnego nic nie mowił/ oprocz modlitw. Gdy co powszedniego vczynił/ winnym sie dawał/ o karánie y odpuszczenie prośił. W Post Wielki y Adwent dwákroć w tydźień pośćił/ tylko ná ięczmiennym chlebie suchym przestawał. W pieć lat po Professyey Spowiednikiem y Káznodźieia bedac vczonym y wymownym/ ludźi z grzechow strofował/ y náybogátszemu nie pochlebuiac/ wiele z zátwárdźiałośći w grzechách do zbáwienia przywiodł/ chorych rad náwiedzał/ y onych spowiedźi słuchał/ te słowá często mawiał: Potrzebá nam namilśi przez wiele vćiskow do Krolestwá niebieskiego wniść; A w Celi sam śiebie strofował:Stáńisłáwie/ Chrystus Pan twoy/ pokornie sie miedzy ludźmi spráwował/ spráwuyże sie y ty/ był ćierpliwym/ badźże y ty; łáskáwy ná swe Vczniе/ badź y ty/ nád ktorymi Przełożonym iesteś; był skromny w iedzeniu/ y piciu/ lutośćiwy ná vbogich/ nikim nie gárdźił/ nie gardź y ty: Chrystus ćierpliwym/ ćichym/ przykłádnym/ frásobliwym o zbáwienie ludzkie/ dla ktorego sie w Ogroycu poćił/ był biczowány/ y vmárł/ nie oddawał złego zá złe/ trzebá go tedy náśladowáć/ iáko Páná/ Stworzyćielá/ y Odkupićielá

ćiełá ſwego/ chceſzli zbáwion bydź/ tákie/ y tym podobne ſłowá/ y o Náświetſzey Pánnie/ mawiał; ták tedy Chryſtuſá ſam w ſobie formował/ á zátym dyſcypliny áż do krwie czynił. Czáſu iednego ná modlitwie bedac/ ná twárdey ziemi/ ktora mu łożem byłá/ troche záſnał/ w dźień świetego Stániſłáwá/ w Piatek/ vkazáłá ſie mu Pánná Przenaświetſza/ máiac Synaczká ná rece/ y z świetym Stániſłáwem/ y z wielka rzeſza inſzych Swietych/ to mowiac: Weſel ſie ſynu Stániſłáwie z nabożeńſtwá/ ktore maſz przećiw mnie/ y Synowi moiemu/ tákże Pátronowi twemu/ co czyniſz/ czyń madrze/ zapłáći ćie z Swietymi czeká w niebie. W tym on przyſzedł do śiebie/ Pánu Bogu y Mátce iego dźiekuiac/ w wiekſze ſie cnoty świete wpráwił/ w ktorych przez lat 30. w Zakonie trwáiac/ niemoca wielka náwiedzony z poſtow y ſurowośći żyćia/ w Infirmáryey leżac/ oſtátnie ſie z Bráćia żegnał/ płákáć y lekáć ſie poczoł/ á w tym ſie ſerdecznie oddáiac miłośćiwemu Chryſtuſowi Pánu/ natychmiaſt ſie mu vkazał z piaćia ran ſwoich y z Mátka Przenaświetſza/ łágodnie te ſłowá mowiac do niego: Wſtań/ á poſpieſz ſie ſynu moy Stániſłáwie/ dźiś bowiem bedźieſz zemna w Ráiu. Ten ſie z łożá porwał/ á Pan zniknał/ zá co Pánu z wielka ſłodkośćia ſercá/ y wylaniem łez dźiekował/ Náświetſzy Sákráment/ y oſtátnie pomáſzczenie przyiał/ Bráćia przepraſzał/ zá wſzytkie ſtany Polſkie/ zá żywe y vmárłe Páná Bogá prośił/ y błogoſłáwieńſtwo Páńſkie wſzytkim dawſzy/ ná ziemi vkleknawſzy/ rece ná krzyż wyćiagnawſzy/ oczy wzgore wznioſzy/ czyſta duſze Pánu Bogu oddał/ temi ſłowy: *Domine IESV Chriſte, Fili Dei viui, in manus tuas commendo Spiritum meum*, y ták ſkonał/ Roku 1489. dniá 3. Máiá/ zá żywotá/ y po śmierći cudámi wiecey niż 176. wſłáwiony. *Ex Chronica eiuſdẽ Ordinis. Chryſtophorus Loniewſki eiuſdem Ordinis.*

Roku 1490. wielce świątobliwy Kápłan/ á práwie w niczym nienágániony Jerzy/ Bernárdyn z Nowego Sacza/ żywotá ſwego dokończył/ zá ſwe prace niebo otrzymawſzy: Pogrzebion w Przeworſku dniá 24. Márcá. *Ex manuſcriptis eiuſdem Monaſt.*

ROZDZIAŁ XXI.

O KAZIMIERZV IV. Krolu Polskim; y ô Błogosławionych Polakách zá Pánowánia iego.

KAZIMIERZ Brát Włádysłáwow/ á Syn drugi Jágełow/ po śmierci nießczęśliwey serdecznego Brátá swego/ ná Seymie w Piotrkowie/ ná zádánie Zbigniewá/ Kárdynałá/ Arcybiskupá Gnieźnieńskiego/ ná Páństwo iest wybrány/ po ktorego do Lithwy Posły wypráwił. Ten sie choroba wymawiał wprzod/ iednákże z Posłámi Lithewskimi ná Seym przyiechał/ y Krolestwo sobie ofiárowáne otrzymał/ ktorego poświęcił Zbigniew Oleśnicki/ Kárdynał/ y Arcybiskup Gnieźnieński/ Roku 1447. Miał Małżonke imieniem Elżbiete/ Woyćiechá Cesárzá Corke. Pánował w Polßcze lat 45. miał wieku swego 64. nic sie sławnego/ y pámięci godnego zá niego nie sstáło/ był bowiem Pan spokoyny. W Lithwie/ w Mieście Trokách vmárł/ przyiąwßy Naświętße Sákrámentá/ R. 1492. Ciáło iego do Krákowá przywieziono/ z wielką vczćiwośćią/ w Zamkowym Kościele świętego Stánisłáwá/ pochowano.

Roku 1492. dniá 14. Sierpniá/ vmárł wielkiey świątobliwośći Kápłan/ Máryan/ Bernardyn/ pełen czystośći/ pokory/ vmartwienia ciáłá/ Obserwánt prawdziwy Reguły świętego Fráncißká: niegdy w sławney Akádemiey Krákowskiey pilny y ßczery w náukách Mistrz: Pochowány w Wilnie v Bráći swych. *Ex manu scriptis eiusdem Conuentus Vilnensis.*

Tegoż

Tegoż Roku pobożny Káplan/ Michał Bernárdyn/ dni żywotá ſwego dokończył; ten wſzytkie vſtáwy Zakonne z wielką y ſzczera chęćia wykonywał z podziwieniem y pochwałą Bráći/ zá co wźiął ſtokrotną zápłáte od Stworce ſwego dniá 20. Páźdźierniká: Pogrzebiony v Bráći ſwych w Poznániu. *Ex Chronica Conuentus.*

W Skápym w Kośćiele Pánny Przenaświetſzey wiele ćiał Błogoſłáwionych Męczenników Krzyżaków odpoczywa: Tákże w Rypinie Miáſteczku/ nie dáleko od Skápego/ odpoczywáią ćiáłá Błogoſłáwionych Męczenników od Krzyżaków ſrodze pomordowánych; y w Lipnie Miáſteczku. *Cromer lib. 16.*

Roku 1495. Przezacny y żárliwy Káznodźieiá Piotr Bernárdyn/ przykłádny ludźiom/ słowem y vczynkámi pobożnymi/ wiele grzeſznych ſwym Kazániem do pokuty przywiodł/ y onych dyabłu z páſzczeki wyrwał. Vmárł dniá 8. Wrześniá/ pogrzebion w Przeworſku v Bráći ſwych. *Ex tabula monumenti eiuſdem Beati.*

W Dobrzyniu Miáſteczku Kátholicy z powinnośći Chrześćiáńſkiey/ y nabożeńſtwá/ zeſzli ſie do Kośćiołá w dźień Niedźielny/ á ſłucháiac nabożnie Mſzey świetey/ od Lithwy (ná ten czás Pogáńſtwá grubego) niewinnie pozábijáni/ támże ich ćiáłá odpoczywáią w liczbie trzy tyśiace. *Miechouita in ſuo opere.*

Roku 1496. dniá 8. Czerwcá/ vmárł Gábryel Bernárdyn/ wielce prácowity ſtárzec/ Gwárdyan Lubelſki/ Káplan cnot wielkich/ pokory niſkiey/ pilny ſtroż Reguły świetego Fránćiſzká/ y Bráći ſwego Zakonu; ten ná káżdy dźien wielkie vmartwienia ćiáłu czynił dyſcyplina y poſtámi. W Sámborze pogrzebiony v Bráći ſwych. *Ex Chronica eiuſdem Conuentus.*

ROZDZIAŁ XXII.

O ALBRYCHCIE, Krolu Polſkim; y ô Błogoſłáwionych Polakách zá Pánowánia iego.

ALBRYCHT Syn Káżimierzow/ po śmierći Oycá ſwego/ w Piotrkowie ná Seymie/ dniá 27. Sierpniá/ gdźie on obecnym nie był/ ná Krole-

ſtwo wybrány/ á potym w Krákowie od Zbigniewá Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego Koronowány/ Roku 1492. Máło w Krákowie pomieſzkawſzy/ do Wielkiey Polſkiey iáchał/ Posłow odpráwiwſzy/ ktorzy byli do niego ná Koronácyą od Wenetow przyiecháli/ y od Báiázárá Ceſárzá Tureckiego/ ći mu winſzowáli fortunnego Pánowánia; Przymierza żądał od Báiázárá/ ktore do trzech lat vczynił. Ziecháwſzy ſie z Brátem Władyſłáwem/ Przymierze miedzy Kroleſtwy/ Węgierſkim y Czeſkim/ vczynił/ Roku 1494. Tegoż Roku Mieśiącá Wrześniá/ Tátárowie ná Podole wpádli/ y wielkie ſzkody poczynili/ zá ktorymi posłał Krol/ iednák Tátárowie z wielką zdobyczą vćiekli/ ktore Pogáńſtwo ſam Pan Bog ná ten czás pokarał/ bo od zimná ćiężkiego ſzkápom ſwym brzuchy rozrzynáli/ á w nie włázili/ gdźie ich czterdźieśći tyśiecy pozdycháło. Vmárł ten Krol w Thoruniu/ gdy ſłuchał Przyśięgi Miſtrzá Fryderyká Krzyżáckiego/ powietrzem zárázony/ Roku 1501. pochowány w Krákowie/ w Kośćiele Zamkowym. Był wzroſtu wyſokiego/ w hiſtoryách biegły/ ánimuſzu Páńſkiego. Pánował lat 10. Młodźianem vmárł.

ROku 1498. dniá 5. Kwietniá/ Wielebny Oćiec Jerzy Swárdyan Bernárdyn/ ſzcześliwie dokonał żywotá doczeſnego/ dla wyznánia Wiáry świętey krwie ſwey przeląć nie żáłuiąc/ á błąd Pogáńſki meżnie potępiáiąc/ Kápłan cnot wyſokich/ Bogoboyny/ pokorny/ y ćierpliwy/ żárliwy opowiádácz Wiáry świętey/ y dźielny iey Obrońćiel. Pogrzebiony w Sámborze/ w Konwenćie ſwoim/ gdźie y Męczeńſką odnioſł Koronę. Tegoż Roku/ w tymże Mieśćie Koroną Męczeńſką vczczony ieſt Láiczek tegoż Zakonu/ dniá 9. Páźdźierniká. *Ex Annalibus eiuſdem Ordinis S. Franciſci de Obſeru.*

Roku 1499. Wielebny Oćiec Jan Báptystá Kuroson/ Bernárdyn/ wielkiey pobożnośći/ y świątobliwośći Kápłan/ vmárł dniá 1. Wrześniá/ gdźie vcżćiwie od Bráći swey pogrzebiony: Wielom iáwna po śmierći iego świątobliwość; żyie z Pánem Bogiem ná wieki. *Ex notatis eiusdem Ordinis in Radzanow, vbi obijt & sepultus est.*

Tegoż Roku dniá 26. Márcá/ Kápłan wielce pobożny Jan z Woynicá/ Bernárdyn/ oddał duchá swego w rece Stworcy swemu: Człowiek w posłuszeństwie/ ćierpliwośći/ y miłośći bliźniego/ wielce doświadcżony/ prácowity/ pilny/ cżuyny/ y vstáwicżny ná modlitwách: Pogrzebiony w Klasztorze od Bráći w Konwenćie swego Zakonu. *Ex Annalibus ibidem.*

Roku 1502. dniá 5. Páźdźierniká/ wielce prácowity/ posłuszny/ y ćierpliwy/ prostacżek według świátá/ lecż bárdzo madry według niebá/ Vrban Láicżek Bernárdyn/ świątobliwie vmárł. Pogrzebiony w Bydgoszcży/ w swym Konwenćie. *Ex Annalibus eiusdem Ordinis ibidem.*

Zywot B. Wládysláwá Bernárdyná.

BLogosłáwiony Włádysław vrodźił śie w Miásteczku náżwánym Gielniow/ w Woiewodztwie Sendomirskim/ w Gnieźnieńskiey Dyœcezyey/ z Rodźicow bogátych/ Roku 1440. záraz z młodośći był Duchá świetego pełen/ ábowiem obycżáie skłonne do zbáwienia/ y wszytkim przykładne w sobie pokázował/ w dźiećinnym wieku w szkolnych náukách predko postapił/ nád spodźiewánie wszytkich był posłuszny Náucżyćielom/ wszytek práwie młody cżás ná náukách y nabożeństwie trawił. W krotce do Akádemiey Krákowskiey posłány bedac/ wielki pożytek przyszley świątobliwośći z náuk w niey záwźietych w sobie pokázował/ nád wszytko sobie stan Zakonny obrawszy/ w Krákowie do Bernárdynow wstapił zá cżásu błogosłáwionego Jana Kápistraná/ w postách/ modlitwách/ dyscyplinách/ y w medytácyách pobożnych/ wielom Zakonu tego zdał śie przodkowáć ták dálece/ że gdy Meke Páńska rozmyślał/ płácżem rzewliwym y obfitym twarz swoie oblewał. Gdy Turcy plondrowáli Podole/ Roku 1498. on modlitwa swoia z gránic nieprzy-

iacielskie hufce odpędźił/ ábowiem żárliwemi Kazániámi vstáwi-
cznemi/ ták Duchowieństwo wszytko/ iáko y pospolity lud/ do vbła-
gánia gniewu Boskiego/ dźiwnie pobudzał/ sam ze wszytkimi ludź-
mi te modlitwe mowił: JEzus Názáráński/ Krol Zydowski/
niech zetrze lud Pogáński/ á da zwyćięstwo Chrześćiánom/ áby był
chwalony Bog Wszechmogacy ná wieki wiekow. Zá ta modlitwa
Turcy tył podáli/ á ze wstydem y vtrátą swą vstapili dniá ostátniego
Listopádá. Był dźiwnie nabożny do Przenaświetszey Pánny Má-
ryey/ ktory z wielkim nabożeństwem co dźień Koronke odpráwo-
wał/ á Imioná Przenaświetsze JEZVS, MARYA, wspominaiac/ ni-
sko ná koláná vpadał/ głowe do ziemie schyláiac/ ktorey też lud inszy
náuczał/ y vpominał/ áby ia z nabożeństwem odpráwowáli. Czásu
iednego/ gdy z Bráćia w Chorze Koronke odpráwował/ widomie
Pánná Naświetsza ná reku swych Synaczká máiac/ śrzodkiem Cho-
ru przechodzac/ mile ná káżdego pogladáłá/ y Synaczká im do pocá-
łowánia káżdemu z osobna podawáłá. Ten nie tylko vsty Imie ie-
go sławił/ y inszych sławić náuczał/ ále też pieśni y Hymny o nim
pisał. Miewał też widzenie Zbáwićielá swego/ ktory częstokroć w
záchwyceniu bywáiac od ziemie podnoszony z nim rozmawiał. zkad
gdy to Przenaświetsze Imie JEzus z vst y sercá wypuszczał/ ná no-
we y niepoiete poćiechy záwżdy sie zdobywał/ Meke iego niewin-
na záwsze rozmyśláiac. W Wielki Piatek (blisko przed śmier-
ćia) máiac wielkość ludu rożnego/ gdy żárliwie ná Kazániu swym
Meke Páńska opowiádał/ Imie to nasłodsze JEzus powtarzáiac/
od ziemie był długo podniesiony/ nic práwie ná ten czás nie mowiac/
łzy tylko obfite z oczu wypuszczał. Czym wszyscy Słuchácze wzru-
szeni/ wielkim go bydź sługa Bożym iáwnie opowiádáli. Tego
gdy dokończył/ słábość w ćiele swym y chorobe vczuwszy/ do Infir-
máryey był záprowádzony od Bráći/ gdźie niemoca złożony leżac/
modlitew zwyczáynych nie zániechywał/ y do Stworce swego wzdy-
chał. A ták iuż Naświetsze Sákrámentá przyiawszy/ z żalem Brá-
ći/ y ludu wszytkiego do wieczney Oyczyzny szczęśliwie iest przenie-
siony/ Roku 1505. dniá 4. Máiá. Pochowány w Wárszáwie/
w Kośćiele Anny świetey v Bráći swych/ przy ktorego ćiele dobro-
dźieystwá wielkie y rożne dáie ludźiom BOg Wszechmogacy/ do

niego ſię o przyczynę vćiekáiącym. *Bzouius in ſuo opere. Pr Vincentius Morawſki in vita huius Beati.*

Roku 1506. Kápłan imieniem Stániſław *de Stapis*, Bernárdyn/ żárliwy Káznodźieiá/ słowá Bożego pilny rozśiewácz/ mądry y bogoboyny Oćiec/ wielom pokora/ ćierpliwośćia/ posłuszeństwem/ czystośćia/ przykład z śiebie dáiący/ vmárł wielce świątobliwie w Bydgoszczy/ dniá 8. Sierpniá. *Ex Annalibus eiuſdem Ordinis.*

Támże świątobliwego Cherubiná Kápłáná/ Miſtrzá náuk y Profeſſorá Akádemiey Krákowſkiey/ Zakonniká Bernárdynow/ czystego/ pokornego/ posłusznego/ leży ćiáło/ ktory vmárł dniá 8. Liſtopádá/ Roku 1507. *Ex teſtimonio eiuſdem Ordinis.*

ROZDZIAŁ XXIIII.

O ALEXANDRZE Krolu Polſkim; y ô Błogosłáwionych Polakách, zá Pánowánia iego.

ALEXANDER Wielkie Xiąże Lithewſkie/ Syn Káźimierzá Królá/ po śmierći Albrychtá/ Brátá swego/ ná Kroleſtwo/ w Piotrkowie ná Seymie obrány/ Roku 1501. Po ktorego Senat Posły wypráwił/ Andrzeiá Arcybiſkupá Lwowſkiego/ Janá Lubráńſkiego/ Woiewodę Poznáńſkiego/ y inszych Woiewodow/ to im zlećiwszy/ áby Prawá y Wolnośći wszytkie záchowáł/ y poprzyśiągł. Ten to wszytko vczyniwszy/ przyiáchał dość ozdobnie do Krákowá/ y poświęcony od Brátá swego Fryderyká/ ná Koronácyą przybył Brát iego Rodzony Zygmunt/ Głogowſkie y Opolſkie Xiąże/ tákże y Wenecki Poseł/ przybyłá y Helená Małżonká Krolewſka/ tey Senat Koronowáć niechćiał/ bo byłá Schizmátyczka/ á ták z nią Krol prętko do Lithwy iáchał/ zwierzchność zlećiwszy Brátu swemu Fryderykowi/

kowi/ Kárdynałowi/ y Biſkupowi Krákowſkiemu/ á to dla tego/ że ſie nieprzyiaćiel do Lithwy z Woyſkiem wielkim gotował. Tegoż Roku potwierdźił Krol Przymierza z Báiázárem Sułtanem/ Ceſárzem Tureckim: w tymże Roku wielkie náiázdy od Tátar/ y od Wołoßy bywáły/ wßákże poſławßy tylko Krol Dwor ſwoy ná Wołoßa/ vkroćił ich roſpuſty/ y co ná Pokućiu pobráli/ wroćić muśieli. Roku záś 1506. Tátárow Polacy ſrodze porážili/ á Krol iuż w tedy chorował/ y Teſtáment vczynił/ Naświetßy Sákráment y Oley świety przyiał; w ten czás Poſeł przyßedł/ oznáymuiac o porażce Wołoßy y Tátárow/ od Woyſká iego/ Krol iuż nie mogac mowić/ rece ku niebu wzniozßy zálewał ſie łzámi/ ſercem Pánu Bogu zá to dźiekuiac/ á w tym vmárł w Wilnie/ dniá 20. Sierpniá/ Wieku ſwego 46. Był wzroſtu miernego/ twárzy obdłużney/ włoſow czárnych/ mężny/ milczacy: Krolował nie cále pieć lat.

Zywot B. Beáty Dominikánki.

BLogosłáwiona imieniem y przezwiſkiem Beatá/ trzećiego Hábitu świetego Dominiká/ zrodzona w domu przezacnym Tczyńſkich/ Zakonnicá pobożna/ y bogoboyna/ ktorey ćiáło w Krákowie/ w Kośćiele Troyce świetey odpoczywa w Káplicy świetey Káthárzyny Seneńſkiey; gdy iey grob otwierano/ wonnosć wielka y wdźieczna z niego wyßlá nákßtałt zapáchu bálſámowego/ wßytkich ludźi tám bedacych przewdźiecżnym zapáchem náſycáiac. Vmárłá Roku 1508. *Bzouius de rebus geſtis in Polonia; cap: 5.*

Zywot B. Wáwrzyńcá, Zakonu Kámáldulow.

BLogosłáwiony Wáwrzyniec rodem z Poznániá/ Zakonnik Puſtelnikow świetego Romualdá/ w Prusiech Káznodźieiá prácowity/

wity/ rozśiewácz Wiáry świetey/ á wykorzeniciel bałwochwálstwá. Mąż wielkiey świątobliwośći/ y Káplan cnot wybornych. Wiele pożytku/ y obfity zysk z opowiádánia Ewángeliey świetey w Prusiech odniozszy/ dla Imienia Páná Chrystusá/ zá nic sobie meki poczytáiąc/ státecznie trwał w záczetym swym przedśiewźieciu/ y tym wiecey ogłaszał Imie IEzusowe/ gdy rozśiewał słowo iego. Nákoniec od tychże okrutnie zámordowány/ y Korone Meczeńską otrzymał. Pogrzebiony w Prusiech: wkrotce po Meczeństwie świetego Woyćiechá/ od Iuliuszá Papieżá w Káthálog Swietych wpisány. *Pridie Idibus Nouembris, Anno 1508. Martinus Baronius in suo opere, Romæ approbato.*

Zywot Pobożnego Stánisłáwá Kárthuzyaná.

PObożny Stánisław Polak/ Kárthuzyan/ vkocháný Wyznawcá Chrystusow/ vstáwiczny ná rozmyslániu żywotá Chrystusá Páná/ y Przenadroższey Meki iego/ y Mátki Przenaświetszey. Mąż pobożny/ prácowity/ y bez żadney nagány/ ktory od młodośći áż do śmierći żył w czystośći. Ten vczynkow dobrych bedąc pełny/ szczesliwie w Pánu Bogu żywotá dokonał w Prusiech/ w Konwenćie Kárthuzyanow/ nie dáleko Gdańská/ gdźie też iest y pogrzebiony/ Roku 1602. dniá 8. Páźdźierniká. *Vita eius in Cathalogo Fratrum Defunctorum, in eodem Monasterio, manuscripta continetur.*

Zywot pobożnego Iáná Láiczká, Zakonu ś. Dominiká.

IAn Láiczek Zakonu świetego Dominiká/ żywotá w niczym nienágánionego/ żył lat tych/ gdy Luter niezbożny wzniecał przekletą sekte swoie/ y wiele zacnych osob zá sobą od Kośćiołá Kátholickiego odwodźił. Ten widząc niestáłość Bráći swoich/ porádźił frásobliwemu Przeorowi/ áby kazał wody świeconey w Láwáterz pospolity nálać/ z ktorego sie wszyscy Bráćia idąc do stołu zwykli vmywáć/ mowiąc: Doznasz Oycze/ ktorzy Bráćia są w Wierze státecznymi/ á ktorzy nie. Pozwolił Przeor; o czym Bráćia niewiedząc/ á rece vmywáiąc/ ći/ ktorzy byli w Wierze świetey náwątleni/ ják pretko sie ich rece wody świeconey dotkneły/ záraz iákoby nagoretszym

vkro-

vkropem popárzeni byli. To widząc Przeor/onych do pokuty/zdrowa im náukę dawszy/náwroćił/y w Klasztorze ná zbáwienie ich dusz zátrzymał. Tenże Jan pobożny/ Hátterenowi Apostaćie/ gdy lżył Wiárę świętą Kátholicką/ Bogá Wszechmogącego/ y Mátkę iego/ podłożył pod niego máłą cząstkę świątośći/ ktorą zowiemy *Agnus Dei*, z mocy Bożey/ záraz Heretyk Apostatá przeklęty oniemiał ták/ że iuż nic więcey przećiw świętey Wierze przerzec nie mogł. A Brát Jan w pokorze/ ćichym/ posłusznym/ według Reguły Zakonney/ świątobliwie y ostro żyiący/ vmárł we Wrocławiu około R. 1605. v swey Bráći pochowány; zá żywotá/ y po śmierći cudámi sławny: támże y inszych trzech Bráći Błogosłáwionych ćiáłá odpoczywáią. *Bzouius in vita B. Ceslai.*

Zywot świątobliwey Bárbáry, Krolowey Polskiey.

SWiątobliwa Bárbárá/ Corká Stefaná *de Zapole*, Hrábie ná Spiszu/ Woiewody Siedmigrodzkiego/ Wnuczká Kázimierzá/ Xiążęćiá Ćieszyńskiego/ dána w stan Małżeński Zygmuntowi Pierwszemu/ Krolowi Polskiemu/ Roku 1512. dniá 7. Lutego. Byłá to Páni Páná Bogá boiąca/ wielką wiárę y miłość/ posłuszeństwo wszelkie Krolowi/ Mężowi swemu oddáiąca. W cnoty wielkie y miłośierne obfićie y szczodrze przybrána/ dla ktorych ią wszyscy ludźie kocháli/ zá co ma zapłátę w niebie. Vmárłá Roku 1515. dniá 2. Październiká: Pochowána w Káplicy Zygmuntá Pierwszego/ Małżonká swego/ w Kośćiele Káthedrálnym Krákowskim. *Bielski lib. 5.*

Zywot pobożnego Dominiká z Seceminá, y Ludolfá Dominikaná.

PObożny Dominik z Seceminá/ Kánclerz Kośćiołá Gnieźnieńskiego/ Pismá świętego y oboygá Práwá Doktor/ pospołu z Ludolfem/ tákże Doktorem/ Prowincyałem Zakonu świętego Dominiká/ obádwá po śmierći cudownym sposobem wziątem obłapieni ználeźieni są; zrozumiey Czytelniku z tego Epitáphium/ ná grobie ich wyrázonego. *Hoc compressi lapide Beati manes requiescunt, verè Docto-*

rum vi-

rum virorum, quorum alter Sarmata ex Sceemino, Gnesnensis Ecclesiæ Cancellarius, Sacrarum litterarum, & I. V. Doctor, cui Dominicus nomen; alter verò Ludolphus, Germanica gente progenitus, S. Th. & Ordinis Prædicatorum Professor, idem & Prouincialis Prælatus: vtriusq; par probitas, par dignitas, par virtutis studium, par vitæ sanctimonia, atq; innocentia fuit, & dotibus corporis pares, congrueret reuerà, hic ambos deponere, vt quos vna dies sustulerat, vnus locus tumularet, die 20. Martij, Anno 1519. To Epitáphium w Krákowie v Oycow Dominikanow przy Kápitularzu.

Ioannes Długosius, świetego Kázimierzá Preceptor/ pisał Gestá Polskie dostátecżnie/ ktore/ dla prawdy/ wszytkie nie sąná świát z Druku wydáne; Pisał tákże *Acta Ecclesiæ Crac. Synopsim Beneficiorum in Diœcesi Crac.*

Ioannes Łaski/ Arcybiskup Gnieźnieński/ iż wielu Prowinciy był wiádom/ rożnych tez iezykow miał wiádomość/ á nád pobliskie Kráie/ Grob Zbáwićielá nászego w Jeruzalem náwiedził/ zkąd źiemie świetey przywiozł/ ktora tá cżeść Cmyntarzá Kathedrálnego Kośćiołá Gnieźnieńskiego iest posypána/ w ktorey on sobie mieysce grobu swoiego obrał. Zá Krolá Alexándrá spisał Státutá y Práwá Polskiego Krolestwá/ ktora sie Ksiąszká zowie *Liber Iuris Feudalis*, y *Magdeburgensis*. Vmárł Roku 1531. dniá 19. Máiá: Pochowány w Gnieźnie ná Cmyntarzu/ ná ktorym iest kámień z dostátecżnym iego cnot wypisániem.

Zywot pobożnego Alexego Fránćiszkáná.

PObożny Alexy z Bythomiá/ Zakonnik wielkiey świątobliwośći/ wzorem był wszelkich przykłádow y cnot inszym Bráći/ był prácowitym/ bo záwsze ábo słuchał spowiedźi/ ábo Kázywał/ á swym wybornym Kazániem wielu grzesznikow do pokuty szcżerey przywodźił; ćiáłu swoiemu cżynił wielkie vmartwienia/ postem/ włośienica grubą/ dyscypliną ostrą áż do krwie; á bedąc pełny dobrych vcżynkow/ y lat śedźiwych/ w Chrystusie Pánu szcżeśliwie bieg żywotá swego skońcżył/ Roku 1528. dniá 24. Máiá/ w Bythomiu odpocżywa ćiáło iego/ dźiewieć mil od Krákowá. Po śmierći iego/ Miesżcżánie Bythomscy/ á po splondrowániu Kośćiołá od

Heretykow/ wegnał woły swe do Kośćiołá/ ktore mu záraz pozdychały/ á to dla nieuczćiwośći mieyscá świętego. Mieszczká támtecżna/ imieniem Jágnieszká/ w wielkiey boleśći nog/ gdy sie do Grobu iego ofiárowáłá/ zdrowa zostáłá w Roku 1596. dniá 20. Máiá: inszymi cudámi wielkimi y rożnymi słynie. *Ex Cathalogo Sanctorum Ord. S. Francisci Conuent. fol. 6.*

Zywot B. Stánisłáwá Kokoski, Dominikáná.

BŁogosłáwiony Stánisław Kokoszká/ w Piśmie świętym Doktor/ Zakonu Káznodźieyskiego/ Kápłan wielkiey świątobliwośći/ y Káznodźieiá ná grzechy ludzkie żárliwy. Ná modlitwie w Kośćiele/ ábo ná dyscyplinách/ po cáłey niemal nocy bywał/ włośiennica vstáwiczna/ y rozmáitym vmartwieniem ćiáło iuż zgrzybiáłe trapił. Czásu iednego/ gdy sie modlił przed Obrázem Pánny Náświętszey ná Dormitarzu/ iż nie był przystoynie vbrány w Hábit Zakonny/ Anyoł go karał o to/ y nápomniał/ áby przed Obraz Mátki Bogá Wszechmogącego z wielką vczćiwośćia modlić sie przychodźił. Był vstáwiczny ná modlitwie y w rozmyślániu Męki Páná JEzusá/ á to nayczęśćiey przed Krucifixem w Krucgánku. Bráćia zás Zakonni świátłość wielką ognistą nád nim widywáli/ y głos strászliwy od tegoż Krucifixá z nim rozmawiáiącego słyszeli. W Celi zás gdy sie modlił/ wźiąwszy Krucyfix w ręce/ klęcząc do śiebie przytulał/ á rány cáłuiąc/ y łzámi pokrapiáiąc/ z wielką miłośćia sercá swego mowił: *Ego peccator indignus, te Amor meus, vulneraui.* Brátá iednego zmárłego duszę/ w studni Czyśćiec odpráwuiąca/ wybáwił; bo gdy miał Mszą zá oneż duszę/ vkázáłá sie mu Pánná Przenaświętsza w ten czás/ gdy zá nie osobne modlitwy odpráwował/ mowiący do niego: Oto tá duszá iest przyiaćielá twego/ ktora do niebá wstępuie; od ktorey duszę pokutuiącey/ przed oneyże wybáwieniem/ żądał/ áby mu krople iedne męki Czyścowey vżyczyłá/ ktora vczyniłá ná prosbę iego/ z dozwoleniem Boskim/ y krople iedne potu Czyscowego ná rękę iego spuśćiłá/ mowiąc: Pámiętay/ ábys mnie w modlitwách swych nie zápominał/ y do Bráći mnie tákże w modlitwy zálećił. Oćiec ten skoro sie kroplą iedną ognistą ręki iego dotknełá/ wołáiąc z bolu wielkiego padł ná źiemię/ y był iáko vmár-

ły/ áż Bráciá ná ieczenie iego przyszli/ y ná poły vmárłego z ziemie podnieśli/ pytáiąc go/ coby to było/ on wszytko/ coby sie ostáło powiedział; á potym w większey surowośći żywot swoy wiodł/ Bráći Czyscowe męki opowiádał: á będąc pełen łáski Bożey zá dobre vczynki/ wziął zápłátę od Stworcy swego/ vmárł Roku 1532. cudámi zá żywotá/ y po śmierći słynie. Gdy ćiáło iego/ świętey pámięći X. Thomász Oborski/ Sufrágan Krákowski/ z grobu podnośił/ wielka wonność z Reliqwiy iego świętych wyszłá po wszytkim Kośćiele/ Krucgánku/ y Dormitarzu/ przy wielu rożnych y zácnych Prálatách/ y rożnego stanu osob. Gdy ie omyto w winie/ w trunnę cynową powtore włożono/ y w tenże grob zchowano. *Abraham Bzouius in propagine S. Hyiac. cap. 5.*

Roku 1536. dniá 3. Páździerniká/ vmárł Błogosłáwiony Szymon/ Kápłan świątobliwy/ Zakonu świętego Augustyná Eremitow/ przy ktorego Grobie wielka świátłość widywána bywa; był prácowity/ pokorny/ ćichy/ posłuszny/ czystośći stroż czuyny/ Káznodźieiá żárliwy/ cnotámi świętemi y pobożnośćią wszytkim przykłádny. W Olkuszu pogrzebiony v swey Bráći. *Ex scriptis Conuentus. Martinus Baronius in suo opere Romae approbato.*

Zywot świątobliwey Anny, Wdowy.

Swiątobliwa Anná/ Corká Jágełá Krolá Węgierskiego/ po śmierći Elżbiety Mátki swey/ záwieźiona do Wiedniá od Oycá swego/ á potym w Ewiponćie wychowána; z młodu záraz byłá skromna/ wstydliwa/ dla tych cnot zwano iá Cesárzowa. A gdy byłá wydána zá Fryderyká/ Brátá Cesárskiego/ w Lincu Mieśćie z niewielkim áppárámentem wesele odpráwiono/ z czego oná wielce byłá vweselona/ czym pokazáłá sie záraz gárdźić świátem/ y wszytkiemi márnośćiámi iego: á lubo ták wielkie Małżeństwo przyięłá/ miedzy inszemi cnotámi/ pokorę przykłádną vkázowáłá przez wszytkie swe látá. Nákoniec po śmierći Małżonká swego/ dla pokory większey/ do Zakonu Pánieńskiego świętego Benedyktá wstąpiłá w Wiedniu/ vboga dla Chrystusá zostawszy/ onego szczerym sercem náśláduiąc rozmiłowáłá. Nie trudne iey było ostre życie/ nie teskliwe modlitwy/ posty/ dyscypliny áż do krwie/ y inszych wiele cnot

pobożnych/ zá ktore wiecznego krolowánia w niebie doſtąpiłá. Vmárłá Roku 1534. dniá 18. Wrześniá. *Carpus Hiſt. Pol. S. Benedicti Tom. 2. lib. 2.*

Zywot B. Ráphalá Bernárdyná.

BLogosłáwiony Ráphal Bernárdyn/ vrodzony w Máłey Polſzcze/ w Proſowicách/ z Rodźicow pobożnych/ ſtanu Mieyſkieg/ ktorzy w niepłodnośći bedac/ vſtáwnie goraco Páná Bogá prośili o Potomſtwo/ y otrzymáli/ z oſobliwey łáſki Bożey/ ſyná/ ktoremu ná Krzćie świetym Stániſław imie dáli; ten w niewinnośći pokázuiac przyſzła po ſobie świątobliwość/ w śiodmym Roku vczyć ſie w ſzkołách poczał/ náuke z cnota iednocząc/ w Kośćiele vſtáwiczny/ nabożnie ſłużac Pánu Bogu/ y Pánnie Naświetſzey/ ktora ſobie zá Pátronke/ y świetego Stániſłáwá wſpoł wziął/ onych w náukách wzywáiac; towárzyſtwá ſwawolnego/ lekkomyślnych żártow wſzelkich ſie ſtrzegł/ był ſkromnym/ ćichym/ pokornym/ vćiechá iego w młodośći byłá ſłużbá do Mſzey świetey. W dźieśiaći lat poſłány był ná náuki do ſławney Akádemiey Krákowſkiey/ w ktorey progres vczyniwſzy/ Doktorem Filozofiey zoſtał/ tám iáko świecá iáſno świecaca/ przykłádem był rowiennikom ſwoim/ y inſzym lekcye czytáiac/ y dyſputuiac/ wſtyd Pánienſki w ſercu y w vſtách chował. Widzac obłudność świátowa/ wzgárdźił nim/ á do Zakonu myśl ſwoie nákłonił/ w czym ſie Spowiednika ſwego/ Altáryſty w Kośćiele Pánny Naświetſzey/ w Rynku Krákowſkim/ ſercem ſzczerym/ y przedśiewźiećiem/ rádźił/ ktory rzekł: idź ná głos Boży Stániſłáwie/ bo ćie Bog wzywa. Prośił tedy o Hábit Zakonny v Bernárdynow ná Stradomiu/ gdźie przyiety ieſt/ y dano mu imie w Zakonie Ráphal; w Nowicyaćie wſzytkie vſługi nákazáne rad czynił/ á nic bez ſtárſzego dozwolenia/ pomniac/ że *vita communis, vita ſanctiſſima.* Po Profeſſyey/ żyćia oſtrego/ z dozwoleniem ſtárſzych/ przyczynił/ ćiáło ſwe rożnie dreczył/ nieſpániem/ vymuiac mu dobrze pokármu/ y napoiu/ łáncuſzkiem żeláznym ono śćiſkáiac/ dyſcypliny áż do krwie czyniac/ włośiennica gruba y oſtra odźiewáiac. Meke Chryſtuſá Páná rozmyślał/ do Pánny Naświetſzey oſobliwe nabożeńſtwo miał/ á gdy iey Koronke mowił/ ná IEZVS,

MARYA, niſko vkłon czynił/ ſoboty ſußył/ Antyfony iey rad mawiał. Kápłánem z poſłuſzeńſtwá zoſtawßy/ gdy Kázywał/ ná grzechy ludzkie śmiele wołał. Gwárdyanem/ ábo Prowincyałem bedac/ názywał ſynámi prawdziwymi świetego Fránciſzká Bráćia/ ktorzy proſtote/ pokore/ ćierpliwość/ vboſtwo kocháli; Wizyte Bráći czeſto czynił/ defekty oſtro karał/ vpomnienia im dáiac/ przykłádnie żył. Brát ieden Kleryk mieyſcem ſie nie kontentuiac/ odmiány prosił/ ktoremu obiecał/ ále żeby ſie wprzod ſpowiádał/ vpominał/ ſkoro ſie Brát wyſpowiádał/ záraz záchorzał/ y vmárł. Sam ſie też ná śmierć gotuiac/ Bráći miłość/ obſerwáncyá/ rozpámietywánie Meki Páńſkiey/ ſłużbe Pánny Przenaświetßey/ záleciwßy/ Sákrámentá świete przyiawßy/ Bráćia pożegnawßy/ Ewángelia świetego Janá áby mu czytano/ prosił/ ktorey ſłucháiac/ á łzámi ſie zálewáiac/ dokończył Roku żywotá ſwego 80. á w Zakonie 65. w Warce przed wielkim Ołtarzem pogrzebiony; zá żywotá/ y po śmierći cudámi ſławny. Záraz przy iego ćiele po śmierći/ dwáy opetáni od czártá wybáwieni ſa/ Lunátykow czterech/ od powietrza morowego dwádzieśćiá vzdrowieni/ dzieciećiu nożem oczy od drugiego dzieciećiá wykłote/ ná láment y płácz Mátki przywroćił/ y wiele inßych. Ciáło iego błogoſłáwione z grobu pierwßego przenieśione/ przez J. M. X. Janá Lipſkiego/ Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego/ Roku 1640. po śmierći iego w lat 107. przy wielu oſobách duchownych/ y świeckich/ ſtanu rożnego. *Ex Chronica Minorum. Hyeronimus Lipczynſki Ord. Min. de Obſeruantia.*

Zywot pobożnego Andrzeiá Reiá.

ROku 1543. Andrzey Rey/ wprzod Kánonik Krákowſki/ bogoboyny/ y cnot wybornych Prálat/ w iálmużnie/ y dobrych vczynkách obfity: potym Bernárdynem w Krákowie/ Kápłan wſtydliwy/ ćierpliwy/ pokorny/ Zakonnik poſłußny/ vſtáwiczny ná modlitwie/ y pełnieniu vſtaw Zakonnych/ człowiek przykłádny/ y wielu ſwoia światobliwośćia buduiacy. Vmárł dniá 23. Styczniá: pogrzebiony z wielka vczćiwośćia w Konwenćie Krákowſkim Oycow Bernárdynow. *Ex Annalibus Ord.*

Zywot pobożnego Stániśláwá, Zakonu ś. Páwłá Pierwszego pustelniká.

WIelkiey świątobliwośći Káznodźieiá żárliwy/ w opowiádániu słowá Bożego nieustáiący/ sługá prawdźiwy y vstáwiczny Pánny Przenaświętszey/ pobożny Stánisław. Ten w vstáwicznym milczeniu/ w posłuszeństwie Zakonnym/ w vmartwieniu ćiáłá/ w czystośći nienáruszoney kochał sie/ zásłużył sobie nie tylko w niebie chwałe/ ále y ćiáłu cáłość do tych czas. Vmárł w Oporowie Roku 1540. cudámi zá żywotá/ y po śmierći sławny. *Ex manu scriptis Conu. Część.*

ROZDZIAŁ XXIV.

O ZYGMVNCIE I. Monárſze Polſkim; y ô Błogosłáwionych Polakách żyiacych zá iego wieku.

ZYGMVNT Xiążę Głogowskie y Opáwskie/ wszytkiego Sląská Stárostá/ od wszytkich Stanow ná Krolestwo Polskie wybrány/ tákże ná Wielkie Xiestwo Lithewskie/ ktorego był práwie Dźiedźicem/ Syn Kázimierzá Krolá/ Brát Albrychtá y Alexándrá/ wyżey miánowánych Krolow Polskich/ do ktorego Posłow Polacy wypráwili/ ktorzy przyiechawszy do Zygmuntá/ do Lithwy/ zástáli go w Miásteczku Melniku/ tám odpráwili Poselstwo/ oznáymuiac to/ iż go wszytká Rzeczpospolita z wielką checią y rádością oczekiwálá. W tym Zygmunt niemieszkáiąc/ iáchał do Krákowá dniá 20. Mieśiacá Stycznia/ Roku 1507. wiechał do Miástá Stołecznego o godźinie dwudźiestey/ y ná Zamek wprowádzony z wielkim splendorem/ naprzod

 do Ko=

do Kośćiołá świetego Wáctáwá/ á potym ſzedł ná Pokoy. Koronowan dniá 24. Styczniá/ názáiutrz do Miáſtá w Koronie iáchał/ y tám Mieſzczan przyśiegi ſłuchał. Zá tego Krolá Zyd śmiał o ſwey Wierze dyſputowáć/ ále bedac przekonány od Dominikaná/ ſpalony w Rynku Krákowſkim: tego Zydá wierzac náuce Málchrowa/ Ráyczyna Krákowſka/ Zydowka zoſtálá/ y tá ſpalona w Rynku. Ten 20. tyśiecy Tátárow zbił/ y inſzych bárdzo wiele vćiekáiacych/ więzniow ſzeſnaśćie tyśiecy odbiwſzy: przećiwko nieprzyiaćielowi ná pomocy ſobie iſtotnie widział świetego Káźimierzá/ y w ten czás nieprzyiaćielá do ſzczetu zbił/ Hetmáná y y z wiela Pánow poimał. Máiac lat 81. Mieśiecy 2. dni 7. vmárł: Pochowány w Krákowie/ Roku 1548. dniá 26. Lipcá/ Krolował lat 41.

Zá tego Wieku wyſokiey godnośći Kśiag Piſárze/ ták w Piſmie świetym/ iáko też *in Iure Eccleſiaſtico & Ciuili Stylo Oratorio*, y też *Poetico*, w Kośćiele Bożym/ *& in omni foro*, nie tylko w Oyczyznie/ ále y w Obcych Kráiách *ſanctitate, doctrinâ, & exemplis* kwitneli/ y ná potomne czáſy ich ſławá *in Operibus*, ktore zoſtáwili/ przypomináná bedźie: á ći ſa.

Thomas Dreſnerus, ten oſobliwie *in Iure* wydał *Proceſſu n Iudiciarium, Librum Collationum Iuris Polonici & Romani.*

Thomas Treterus piſał *Symbolicam vitam Chriſti, vitam & Miracula S. Benedicti, Acta Epiſcoporum Poſnanienſium.*

Benedictus Herbeſtus nápiſał *Æquum Iudicem, Computum Eccleſiaſticum, de Sanctiſsima Euchariſtia explicationem.*

Albertus Nouicampianus wydał *Apologiam pro Catholica*

Fide

Fide, Scopum Biblicum de Corrupto sæculo, de duobus Personis, quibus mundus regitur.

Martinus Viazdouius pisał *de Corporis Christi in Eucharistiæ Sacramento præsentia.*

Valentinus Kucborski Consilium Trydentckie ná Polskie przełożył: ći wszyscy kwitneli *ab Anno 1546. ad Annum circiter 1580.*

Zywot pobożnego Iáná Lubránskiego, Biskupá Poznáńskiego.

IAn Lubráński / Mąż wielkich cnot y świątobliwośći / vrodzony z wielce świątobliwych Rodźiców / Fámiliey Godźiembów. Ten z Biskupstwá Płockiego ná Poznáńskie wstąpiwszy / z wielką cżćią wprowádzony. Był to Rzeczpospolita miłuiący Senator / z nátury skłonny do gniewu / ktory defekt przyrodzony / dobroćią / ludzkośćią / pobożnośćią / wielką świątobliwośćią nágradzał / cżuyność w rządzeniu Biskupstwá z pochwałą wszytkich / y z dobrym przykłádem / pokrywáłá to. Był tákże szczodrobliwym wielce ná vbogich / á osobliwie ná tych / ktorzy náuk wyzwolonych pilnowáli: Kośćioł Káthedrálny Poznáński / ze wszytkim mieszkániem Kánonikow / y Wikáryow / obwiodł do koła murem / sam Kośćioł miedźią pobić / y nápráwić dał / (ktory we sto lat *A. D. 1622.* od Ciesłow w wiązániu pszczoły wykurzáiących / zápalony zgorzał /) gdźie było potrzebá / tenże wielą ápparátow bogátych vdárował. Kollegium dla Studentow zbudował y nádał / Kośćioł pod tytułem świętego Stánisłáwá / y z Szpitalem świętey Gertrudy tuż przy nim (gdźie teraz są Jezuići) zbudował / y hoynie nádał. Ná Szpital świętego Krzyżá vbogim Młyn kupił / onymże ná porátowánie ich niedostátkow oddał: W Káźimierzu Wielkopolskim pod imieniem świętego Jáná (ktory był ieden z pięći Męczennikow Polakow) Kośćioł y Klasztor Oycom Bernárdynom zbudował / y ápparátámi przyozdobił: toż w swey Dyecezyey Poznáńskiey wielom Kośćiołom vczynił. Był Kápłan wielce nabożny do Panny Przenaświętszey / y Swiętych / á miánowićie Pátronow Polskich / zkąd miewał

wielkie

wielkie obiáwienia/ z wielką pociechą duchowną. A bedąc wszelákich cnot świetych pełen/ scześliwie dni żywotá swego dokończył/ máiąc lat wieku swego 64. w Miásteczku swym Buk názwánym/ Roku 1520. we śrzode po Wniebowstąpieniu Páńskim. *Thomas Treterus in vitis Episc. Posn.*

Zywot B. Stánisłáwá Kostki, Iezuity.

BLogosłáwiony Stánisław Kostká/ z pobożnych y zacnych poszedł Rodźicow/ z Janá Kostki/ Kásztelaná Zakroczymskiego/ z Mátki Małgorzáty Krzysztyny/ vrodźił sie Roku 1550. niewinności ze Krztu świetego wźiętey do śmierći dochowáł/ od grzechu śmiertelnego z łáski Bożey záwsze wolnym był/ w naukách szkolnych dowćipnym bedąc/ wprzod w Oyczyznie swey pod Mistrzem y Professorem Akádemiey Krákowskiey/ Grzegorzem Vigiláncyusem z Sámborá/ á potym w Wiedniu postepek znáczny vczynił/ gdźie w gospodźie Heretyckiey mieszkáiąc/ wielkie prześládowánia od nich/ tákże od Páwłá/ Brátá swego/ ćierpiał/ zá to wszytko wielce Pánu Bogu dźiekowáł/ tym/ co mu krzywde czynili/ odpuszczáiąc; Do Kośćiołá czesto chodźił/ dwu ábo trzech Mszey świetych słuchał/ pośćił/ y modlił sie záwżdy vstnie ábo sercem Pánu Bogu/ do Naświetszey Pánny wielkie nabożeństwo miał/ á te Mátką swą naymiłośiernieyszą názywał/ Rożańcem świetym káżdy dźień one y w chorobie pozdrawiał. Vkazáłá sie mu tedy Naświetsza Pánná Márya/ Synaczká swego Páná JEzusá ná reku trzymáiąc/ y sługe swego ćieszyłá/ á chcąc go nápełnić roskoszą choynieyszą/ ná łożku iego Synaczká swego położyłá/ z czego on ták ná duszy/ iáko y ná ćiele niewymownie był poćieszony: Nádto/ Mátká miłośierdźia vpomniáłá go/ áby sie do Zakonu oddał/ ktory wiedząc o tym/ iż *vna salus seruire Deo, sunt cætera fraudes,* pilne y gorące stáránie przez dwie lećie czyniąc/ do Nowicyatu Oycow Societatis IESV był przyiety. O czym Rodźic iego dowiedźiawszy sie/ groźliwe bárdzo listy do niego pisał/ ná ktore mu odpisał Stánisław/ práwie z Duchá świetego/ áby sie o to nie frásowáł/ y owszem Pánu Bogu dźiekowáł/ bo to iest błogosłáwieństwo Domu Oycowskiego/ gdy sie syn ná służbe Bożą oddáie. W Zakonie záwsze był weso-

ky/ skromny/ ná modlitwie rad trwáiacy/ ciáło rożnym vmartwieniem trapił/ vstaw Zakonnych pilnie przestrzegał/ świetey Bárbárze/ Pátroncé swey pewne modlitwy káżdy dźień oddawał. Zá ktorey przyczyna Náświetszy Sákráment z rąk Anyelskich w chorobie dwákroć wźiał. Dźieśiatego Mieśiacá/ po wesciu do Zakonu/ Pánu Bogu duchá oddał/ w dźień Wniebowźięcia Pánny Máryey/ Roku 1558. żył lat 18. miedzy Błogosłáwionych policzony od Klemensá Papieżá Osmego. Cudámi zá żywotá/ y po śmierci sławny. w Rzymie odpoczywa. *Petrus Skarga, Franciscus Zuchinus in vita eiusdem Beati.*

Zywot pobożnego Ianá Sábáliuszá Kápłáná.

PObożny Jan Sábáliusz z Ráwy/ Kápłánem zostawszy był Wikárym we Wśi/ názwáney Bogusżyce/ puł mile od Ráwy/ tám sobie czuyności y ostrości w życiu/ y prac około dusz Chrześćiáńskich sobie powierzonych/ przyczynił/ Páśterzow w polu Paćierzá chodźił vczyć/ y Bożego Przykazánia/ tákże dźieći máłe po Párochiey: z wbotách długich przez podeszew chodźił/ do ktorych sobie klocki/ miásto podeszew/ z drzewá debowego przypráwiał/ posty wielkie y dyscypliny czynił/ á co mu z potrzeb do żywności/ y przyodźienia ćiáłá zbywało/ to vbogim/ chorym rozdawał/ piwá gdy sobie zá pułgroszá kupił/ przez trzy dni sie nim pośiełał/ szat grubych á długich záżywał/ był żárliwym Káznodźieią/ czártow z ćiał ludzkich/ z dáru Bożego wyrzucał. Mszą świeta co dźień z wielkim łez wylaniem odpráwował; á bedac łáski Bożey pełen/ skończył bieg żywotá swego Roku 1552. pogrzebiony w Kośćiele Bogusżyckim/ przy Ołtarzu/ y Obráźie cudownym Pánny Przenaświetszey; przez to mieysce ábo grob/ gdźie ćiáło iego leży/ ludźie opetáni nie mogą przechodźić/ mowiac: że ten tu leży/ ktory nas zá żywotá bárdzo dreczył. O czym máiac relácya Przewielebny Páśterz/ J.M.X. Máciey Lubinski/ Arcybiskup Gnieźnieński zesłał ná rewizya/ y szukánia ćiáłá pobożnego Kápłáná/ W.W. X. Máurycego z Jedrzeiowá/ y X. Thomaszá/ Doktorow Oboygá Práwá/ Kánonikow Gnieźnieńskich/ ktorzy pilno szukáiac/ ná pomienionym mieyscu náleźli ćiáło iego/ w Roku 1622. Mieśiacá Wrześniá/

w vbierze Káplánſkim / w czapeczce ſtároświeckiey / ktorey zá żywotá záżywał / w ćiele całym / krom cząſtki v noſá náruszoney / z ktorey liquor pachniący ćiecze / reku y nog śliczney bárdzo białośći. Leży ná tymże mieyſcu / z wielką vczćiwośćią powtore pochowány / nie bez poćiech ludźi wiernych. *Ex Commiſſione Archiep. Gneſn. vt ſuprà*

Roku 1563. dniá 12. Stycznia / pieć Bráći Bernárdynow / imieniem Páwel Gwárdyan / Dominik / Marćin / Adam / Wenceſław / dla wyznánia Wiáry prawdźiwey / okrutnie męczeni y zámordowáni ſą. Ciáłá ich z wielką vczćiwośćią w Połocku pogrzebione / cudámi po śmierći ſławne.

ROZDZIAŁ XXV.

O ZYGMVNCIE Avgvśćie; y ô Błogoſłáwionych Polakách zá Pánowánia iego.

ZYGMVNT AVGVST będąc Koronowánym po śmierći Oycá ſwego / przez Andrzeiá Rożycá / Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego / Roku 1539. dniá 21. Lutego / był Pánem mądrym y ſerdecznym / wſzákże Pokoiu wiecey niż woyny prágnął / y ták wſzytkie nieprzyiaćioły ſwe znośił / iż ſtátecznie z nim Pokoy záchowáli / á niektorych wielekroć zbił; pámiętáiąc tedy że ieſt śmiertelny / dniá 6. Máiá Teſtáment vczynił. Potym iáchał do Lithwy / z ktorą Vnią ſkończył / y tám vmárł / dniá 7. Lipcá / Roku 1572. máiąc wieku ſwego lat 52. Po tym Krolu / w wielkiey żáłośći Krolestwo było przez lat 42. dla nieſpokoynego Interegnum.

Zywot pobożnego Grzegorzá z Sámborá Akádemiká.

GRzegorz Vigilántius w Sámborze wychowány od Rodźicow pobożnych. Ten nie tylko w Oyczyźnie pobożnośćią / ále też y

w Akádemiey Krakowskiey świątobliwym żyćiem był inszym przykłádnym/ pospolitowánia śie ile mogł/ y długich rozmow nie potrzebnych/ wystrzegał/ zá łożko miał gołą źiemię/ pokarm zwyczáyny chleb/ napoy/ wodá/ prawie od młodośći. Przyszedszy do Krakowá/ ználazł niemáło Ziemkow swoich w Akádemiey promowowánych/ zacnych potym ludźi/ od ktorych on będąc pobudzony/ Mistrzem Filozofiey został. A żeby śie nie zdał tylko sobie żyć/ poiáchał do Kłodáwy/ y tám vczył/ ták dálece/ że z tąd nábywszy sławy/ potym był przy dźiećiách Páná Jana Kostki zá Preceptorá/ ktorych y w náukách/ y w pobożnośći ćwiczył: tákże gdy śię potym tenże Grzegorz do Akádemiey przeniosł/ dźieći záraz do Wiedniá dla Niemieckiego iezyká Oćiec posłał/ z ktorych młodszy do Rzymu pielgrzymował/ y tám Zakonnikiem Societatis Iesv został/ á dźiewiątego Mieśiącá/ po przyięćiu Hábitu/ świątobliwie vmárł. Potym iuż Kśiedzem zostawszy Grzegorz/ wszytek śie zábawiał nád Kśięgą Theologiem zostawszy. Biblią wierszámi opisáną zostáwił/ nie tylko sobie/ ále y drugim wiele dobrego zgromádźiwszy/ świątobliwie żywotá tego doczesnego dokonczył ráno bárdzo ták/ że tego żaden/ tylko Chłopiec/ nie postrzegł/ gdy ießcze leżał ná łożku swym/ widźiał tenże Chłopiec/ á on wstawszy z łożká swego kleknął y modlił śie/ á obroćiwszy twarz swoię ná wschod słońcá padł ná źiemię/ y ták skonał/ Roku 1573. dniá 26. Lutego/ wszytká twarz iego zczerwieniáłá po śmierći; ktorego potym widźiał ieden z pobożnych Kolegiatow we śnie/ y wźiąwszy śie obádwá zá ręce chodząc/ pytał go/ ieżeli był w Czyscu? (bo pámiętał że iuż był vmárł) odpowiedźiał/ że był/ ále iuż zá łáską Bożą vwolniony został; pytał y o niektorych Kolegiatách świeżo pomárłych/ odpowiedźiał/ że żadnego z nich niemász w Czyscu/ ále wszyscy záżywáią chwały wiekuistey; pytał go znowu/ co śie to było sstáło/ że ćiáło twoie ná źiemi leżące ználeźli/ odpowiedźiał/ że przyszedł iákiś człowiek do mnie śedźiwy/ y kázał mi wstáć/ y ábym śię z tym żywotem doczesnym pożegnał/ y poratował mię z łożká/ á ták ná źiemi Krzyżem padszy/ vmárłem/ to powiedźiawszy zniknął/ y więcey śie nie vkázował/ á tego rozmawiánia było niemal godźiná.

Vkazał śie znowu Przewielebnemu Kśiedzu Márćinowi Pilznenczykowi/ Kanonikowi Krakowskiemu y Wrocławskiemu Pod-

káncierzemu Akádemiey/ Roku 1574. dniá 2. Páździerniká/ o pul nocy/ ktore widzenie ſamże ten Kánonik w ſwoim Dyurnale ták opiſuie: Przyſzedł do mnie we śnie Miſtrz Grzegorz Vigilántius/ Sámborczyk/ Roku 1573. dniá 26. Lutego/ o godźinie práwie 13. vmárły/ w tym odźieniu/ ktorego żyiac z námi záżywał/ y rzekł mi: Pan Bog ćie náwiedza przeze mnie/ y roſkazał ći/ że ćie chce mieć zſoba/ áczby ćie tu ieſzcze potrzebá/ ále on mieyſce twoie opátrzy: iam temu rad/ że mnie ztad Pan Bog przeprowádźił/ pozbyłem nedze/ á doſtałem wielkiey rádośći/ to wyrzekſzy zniknał; á on ocućiwſzy ſie/ y kleknawſzy/ rzekł: Pánie/ niech ſie sſtánie wola twoiá. *Ex Fuſtis Academiæ Crac. M. Martini Rádyminſki.*

Epicedion ábo Wierſze/ káżdy może obaczyć nápiſáne/ ná iego wyſławienie/ y żal ſerdeczny/ ktory Akádemia miáłá z iego śmierći/ á to dla pobożnych y miłośiernych iego vczynkow/ tákże náuki głebokiey/ práwie od ſámego Páná Bogá wlaney.

Zywot pobożnego Kápłáná, Ianá Leopolity.

IAn Leopolitá/ wſzytkie ſwe látá młode ná ćwiczeniu ſie w náukách y pobożnośći w Akádemiey Krákowſkiey ſtráwił. Ten Doktorem Piſmá świetego zoſtawſzy/ był naprzod Kánonikiem/ á potym Archidyákonem Krákowſkim; záwſze błedy Lutherſkie y Aryáńſkie/ ile mogł/ piſmem y Kazániem wykorzeniał. A bedac iuż práwie ná śmiertelney pośćieli/ słyſzac/ że niektory Kápłan Luterſka ſekta zmamiony/ z Ambony Kośćiołá Fárnego Krákowſkiego w Rynku/ wſzytek lud ſłucháiacy/ ná Vlice świetego Duchá do Kámienice niektorey zwabił/ chcac ich Lutheráńſkich bálamuctw náuczyć/ y od Wiáry świetey Kátholickiey odwieść/ kazał ſie ná łożku ná pomieniony Cmyntarz świetego Duchá zánieść/ namniey chorobie ſwey nie folguiac/ y w dzwony po wſzytkich Kośćiołách zádzwonić/ dopiero/ gdy ſie lud zewſzad zbieżał/ przemowe do nich o zátrzymániu Wiáry świetey z płáczem vczynił/ błedy gromiac bluźnierſkie: Náoſtátek mowić iuż nie mogac/ oczy w niebo podnioſzſzy/ y rece złożywſzy/ głoſem iáko mogł mowił: Widźićie mnie dźiś/ oto teraz záraz ide przed ſtráſzliwy Máieſtat Boży w tey Wierze/ w ktorey ieſtem wyćwiczony y wychowány od Kośćiołá Katho-

lickiego.

lickiego Rzymskiego Lutherskie y Aryáńskie błedy potepiam/ y tych wszytkich/ ktorzy sie zá niemi vdáią/ y wyklinam ich iáko Archidyákon od Kośćiołá Kátholickiego/ co wyrzekszy/ skonał. Tá przemowá swoia wielu skłonnych do Heretyctwá Kátholikow zátrzymał/ zá co ma zapłáte w krolestwie niebieskim: Pogrzebiony w Rynku w Kośćiele Pánny Máryey/ Roku 1572. *Szymon Stárowolski in suis scriptis.*

ROZDZIAL XXVI.

O HENRYKV, y ô STEPHANIE BATHORYM, Krolách Polskich; y ô Błogosłáwionych źá ich Pánowánia.

HENRYK VALESIVS, Krolewicż Fráncuski/ Xiąże Andágáweńskie/ obrány zgodnie od wszytkich ná Krolestwo; po ktorego Posłow z wielkim dostátkiem wyprawiono: Przyiáchał ná Krolestwo/ Roku 1574. Koronowány w Krákowie dniá 7. Lutego. Pánow wiele widźieć y witáć iáchało z wielkim kosztem nowego Królá/ ále tá rádość y koszt wniwecż sie obroćił/ bo nowy Krol vsłyszawszy o śmierći Brátá swego we Fráncyey/ nie opowiednie przez Fortke Zamkową vszedszy/ wyiáchał tegoż Roku dniá 18. Czerwcá/ ktory trzymał Polakow ná obietnicy niemal przez lat dwie/ ále gdy sie go nie mogli doczekáć/ inszego Królá obráli. Tegoż Henryká Wálezyuszá/ zá Bożym dopuszczeniem/ Mnich z Klasztoru Jákobinerow/ nożem iádem nápuszczonym/ przebił/ dniá 1. Sierpniá/ lat máiącego 23.

Po odiáchániu Henrykowym/ Senat Korony Polskiey do rády sie zbiegszy/ rádźili o Rządzcy Páństwá swe-

ſwego/ á náráđźiwſzy ſię/ obráli STEPHANA BATHOREGO, Woiewodę Siedmigrodzkiego/ ná Kroleſtwo/ Roku 1576. Ten iuż będąc pomáſzczony y Koronowány od Stániſłáwá Kárnkowſkiego/ Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego; Krolową Annę lat 50. máiącą w Małżeńſtwo wźiął/ ktorą czćił/ y iáko Mátkę ſzánował. Ten był ſerdeczny/ y ſzczęśliwy/ Polſkie Páńſtwo w dobry porządek począł wpráwiáć. Rebelizántow Gdańſzczánow zbił 4427. oprocż tych/ co w pogoni/ y żywcem poimano; śmierć mu więcey nie dopuśćilá/ bo go z tego świátá *in morbo comitiali* wźiełá/ Roku 1586. dniá 12. Grudniá/ Krolowáł lat 11. Leży w Krákowſkiey Káthedrze zá wielkim Ołtarzem/ w Káplicy ſwoiey koſztownie z mármuru czárnego wyſtáwioney.

Miałem wprawdźie dla śćiſłośći mieyſcá niektorych známienitych Doktorow/ y ſławnych w rożnych Máteryách Piſárzow/ ták w Oyczyźnie/ iáko *extrà Regnum* kwitnących/ opuśćić; iednák o niektorych/ ktorzy mi ſą do wiádomośći podáni/ námienię. Iż według Wieku/ ktorego żył *Iacobus Gorſcius*, Akádemiey Krákowſkiey Profeſſor/ tu otrzymał mieyſce/ dla tegoż o nim nieco nápiſzę. Ten człowiek *omnimodè otium fugiebat*, co ſię pokázuie *ex eius Operibus*, ktore počząwſzy náucżáć/ iáko ná świećie godnemu człowiekowi/ y iákim kſztałtem mowić potrzebá/ dla tegoż dla młodych *de periodis, de Figuris, de Generibus dicendi*, piſał; Potym *de vſu legitimo Euchariſtiæ, de Baptiſmo prædeſtinatorum contra Arianos, Artem Dialectices*, ktora y teraz *in Academia Crac. obſeruatur*, vmárł Roku 1585.

Jan Zamoyski/ Kánclerz y Hetman Koronny/ iego sławá dość z Kronik iest wszytkiey Europie/ tak z wysokiey náuki/ iáko też w odważnych/ ná nieprzeżyte czásy dla Rzeczypospolitey/ dźiełách/ wiádoma; nie dźiw/ był bowiem *ambidexter*, vmiał y szablą/ y piorem szermowáć. Gdy bowiem powroćił sie/ zá świętey pámięći Krolá Zygmuntá III. z Włoskich Kráiow/ ktorzy PANA niechćieli słucháć/ wyrzucili mu Pádewskie pioro ná oczy/ on miásto piorá/ száble dobywszy/ náuczył ich bydź PAnu posłusznymi. Pisał *libros de Senatu Romano*, insze *heroica facta* tego Senatorá do Hystorykow odsyłam/ vmárł Roku 1605. w Zamośćiu odpoczywa.

Zá tego Wieku y inśi pobożni Pisárze rożnych Xiąg ták Duchownych/ iáko y Politycznych/ żyli/ ktorych nieśmiertelna pámiatká ná długie czásy słynąć będzie.

O okrutnym Dźiateczek niewinnych od iászczurczego Narodu, ná rożnych mieyscách, Zydowskiego, morderstwie.

NIewinny Chrystus záraz przy Národzeniu swoim/ niewinnych dźiatek pułkámi/ przez okrutnego Herodá/ poćiągnął do śiebie: *Herodes iratus, occidit omnes pueros in Ægipto*, Matth 2. Prześie iednák Okrutnik w konfuzyey został/ á Chrystusowi Pánu z niewinnych dźiatek chwałá vrosłá: *Ex ore infantium & lactentium perfecisti laudem, &c.* Psal 8. iákże o to Chrystus Pan Apostołow vpominał/ áby máłym dźiatkom do śiebie chodźić nie zábraniáli; *Sinite paruulos ad me venire*: iż tedy Chrystus Pan kochał sie w dźiatkách/ dla tegoż nie tylko dźiatek/ ále áni bydłá zábitego sobie ofiárowáć Pan Bog przykazał: *Nunquid carnes taurorum comedam, aut sanguinem hircorum potabo.* Do tego to trzebá Bogu ofiárowáć/ co człowiek z dáru Bożego ma w swoiey mocy/ iákie są *Primogenita Primitiæ laboris*, te słusznie z miłośći przećiwko Bogu iemu ofiárowáć.

rowáć. Ale ći śmierdźiuchowie/ nie máiąc do krwie niewinnych dźiatek żadney mocy/ cżęſtokroć ná ſwoie większa/ miáſto ocżyſzcżenia/zgube/złość y okrućienſtwo nád niewinnymi dźiatkámi Krwią naydroższą Chryſtuſá Páná odkupionymi/wywieráią y wypełniáią/ ktora naprzod od Chryſtuſá Páná okrutney śmierći pocżeli ná śie wylewáć; *Sanguis eius ſuper nos, & ſuper filios noſtros.* Puśćiwszy tedy dla dawnośći cżáſu ich excesſy/ ktore nád niewinnymi dźiatkámi páſtwiąc śie cżynili/ w ámniſtyą/ niektore tylko/ ktorych pámięć ludźi letnich záśiągnąć może/ dla zpráwdzenia przypomnię.

Roku Páńskiego 1569. w Lencżycy kupiwszy Zydźi z Bobrowniá Wśi dźiecię zá dwie grzywnie/ okrutnie z niego inſtrumentámi krew wytocżyli/ o cżym *Sebaſtianus Myczynſki in ſuo ſpeculo*, y Kśięgi Woytowſkie Piotrkowſkie *ſub Anno ſpecificato* świadcżą.

W tymże Mieśćie nie dawney pámięći/ około Roku 1645. dźiecię w kilká lat od Dźiádá w polu porwáne Zydźi kupieli/ z ktorego ſtárzy Rábinowie puszcżádłámi y temporalikámi (co *ad viuum* Obraz w tymże Mieśćie v Oycow Bernárdynow wyráźił) z námnieyszey żyłki krew z niewiniątká wytocżyli; támże v pomienionych Oycow z wielką vcżćiwośćią pochowáne/ á od Stániſłáwá Káźimierzá Hercyuſá/ Filozofiey y Medycyny Doktorá/ z wiela ludźi zacnych/ zá vproszeniem w grobie Roku 1653. dniá 6. Liſtopádá/ w zupełnym ćiáłku widźiáne/ zá ktore okrućieńſtwo iż ocżywiſte było/ Zydźi y z Dźiádem ogniową odnieśli zapłátę. Toż *nefandum ſcelus* w tymże Mieśćie Roku 1606. popełnione.

Roku 1590. pod Szydłowcem w Olszowey Woli dźiecię we Wśi vkradszy/ nie miłośiernie z niego krew wytocżywszy/ ćiáło ná poſtronne mieyſce wyrzućili/ ktore ználeźione/ w Miáſtecżku Kurozwągách/ v Kánonikow świętego Auguſtyná/ w Kruchćie pogrzebione. *Pater Chryſtophorus Loniewſki huius Ordinis Profeſſus.*

Tegoż Roku w Goſtyninie Miáſtecżku bezbożna Mátká ná przeklęte morderſtwo dźiecię ſwoie Zydom przedáłá/ ktore zwycżaynym ſpoſobem zámordowawszy zá płot wyrzućili/ to iednák *ſcelus* zá przepłáceniem Zydow *inultum* zoſtáło/ iednák ſam śie Pan Bog ogniem Miáſto zniozszy krwie niewinney pomśćił. *Teſtibus Ciuibus eiuſdem Oppidi.*

W kilká lat potym w Piotrkowie ſtáło śie/ że tákże dla krwie nie-

winnego dźiećiatká kilká Zydow stracono/ y z pod Zamca/ kedy swoie mieli dostátnie mieszkánia/ precz/ iáko sie nigdy nie powracáiacych/ wygnano/ ktora to Dekretá surowość nieodmienna Zydźi zágrzebszy/ znowu *domicilia* stáwiáia.

Roku 1617. ná Podláśiu pod Łośicámi/ w Biskupstwie Łuckim/ Zyd z Łośic Aaron Gromek dostawszy dźiećięćiá w polu/ Zydom Miedzyrzeckim/ stárszym Rábinom Moyzeszowi y Aaronowi ná morderstwo/ pod czás ich Wielkieynocy nástepowánia/ oddał. Czego dowiedźiawszy sie ná ten czás Bernat Máćieiowski/ Biskup Łucki/ Zydow do Trybunału Lubelskiego odesłał/ z ktorych iednych powieszano/ drugich poćwiertowano. A ćiáło tego zámordowánego dźiećięćiá Biskup Krákowski Oycom Jezuitom do Lubliná zá kleynot oddał/ ktore w wielkiey vczćiwośći w Káplicy nád Zákrystya chowáia/ y ludźiom pobożnym pokázuia. *Ex Commissione Bernardi Maciejowski, Episc. Crac. Anno vt supra, die 8. Ianuary.*

Roku 1618. Gdy Oycowie Jezuići o tey Kommissycy zábitego dźiećięćiá od Zydow Miedzyrzeckich tráktowáli/ powroćiwszy sie do Lubliná/ zástáli drugie dźiećiatko/ imieniem tákże Woyćiechá/ ze Wśi Podgorza przynieśione Zydom od Oyczymá własnego przedáne/ od nichże zámordowáne/ ktore iest w Káźimierzu Dolnym pochowáne/ Zydźi iednák zostáli *iniustitiati. Ex speculo Sebastiani Myczyński, c. 4.*

Roku 1626. Około świetá Wielkonocnego w Socháczowie Mátká syná swego trzechletniego/ imieniem Jákubá/ zá groszy trzy przedáłá Zydom/ ktorego srodze vkłoli/ á potym w Rzeke pod Miásto idaca wrzućili. Tego dźiećiatká rány/ ktore w końku były kłote/ iáko roże wdźięczne y rumiáne były. To dźiećie pochowáne w Kośćiele Zakonnikow Dominiká świetego przed wielkim Ołtarzem/ nád ktorym iest Epitháphium zbrodnie Zydowskie opowiádáiace. Tych zbrodni exekucya czynił J. M. P. Stánisław Rádźieiowski/ Woiewodá Báwski/ *præsentibus, R.P. Valeriano Kyenski, S.Th. Lectore, & Patre Hyeronimo eiusdem Ord. S. Dominici.* Z grobu tego dźiećięćiá y Meczenniczká wonność wdźięczna wychodźi/ tákże y świátłość wielka nád ćiáłem niemowiatká widywána bywa. *Ex manu scriptis eiusdem Conuentus Ord. Prædic. Sochacouień.*

Roku 1648. W Miásteczku Jwániskách Zydźi przekleći/ dźie-

ćie Chrześćiáńskie vchwyćiwszy/ wielkie nád nim niemiłośierdźie mieli/ bo go srodze spilkámi/ igłámi/ y żelazkámi ostremi zkłoli/ y krew z niego wytoczyli/ potym ie/ áby sie dziurki kłote pozátykáły/ w wosku rospuszczonym gorącym vmoczywszy/ zá Miásto wyrzućili/ ktore Chrześćiánie ználazszy/ támże w Kośćiele pochowáli. Byli ći przeklętnicy pozywáni ná Trybunał/ ále *iniustitiati* vszli/ lecz ich Pan Bog tego Roku sam przez Kozaki ná Vkráinie iustycyował/ y krwie sie niemowiątek/ czego y tám dosyć/ pomśćił. A nie bez przyczyny podobno ná tákich sędźiow/ ktorzy sie korrupcyámi vwodzą/ tegoż Roku 1648. w Mieśćie Chwastowie/ zá krew dźiećinną/ iáko dźiećię Chrystus Pan płákał/ gdy bowiem w tym Miásteczku kończyło sie nabożeństwo 40. godźin/ Kápłan wedle zwyczáiu/ wźiąwszy Naświętszy Sákráment *in Pixide, alias* z puszką/ śpiewał *Saluum fac* po trzy rázy/ co raz głośniey; słyszány był głos *ex Pixide* dźiećięćiá co raz rzewliwiey płáczącego. *Testes Patres Bernardini cum Patribus Discalceatis Carmelitis.*

Tá krew/ ktorey ten iádowity Narod ták w napoiu pod czás Wielkieynocy záżywáia/ iáko y ná insze potrzeby swoie przeklęte/ zowie sie v nich *Euicomen*, dla tegoż/ gdy Zydowi rzecze/ piłeś tey Wielkieynocy *Euicomen*, przestrászony vćieka/ ktore słowo według niektorych interpretuie sie *Euæpeccatum*, ktory grzech/ y ten/ ktory ná sie przez niewinną Mękę Chrystusá Páná wlali/ niewinnych dźiatek krwią oczyszczáiąc sie niegodnicy/ zmywáią. *Ex Relatione cuiusdam Rabini nouiter Baptizati.*

Zywot pobożney Alid Wránchel, Xieniey Ryskiey.

WIelkiey pobożnośći/ prácowita Pánná Alid Wránchel/ Xieni Ryska/ Zakonu świętego Benedyktá/ wielkie vtrapienia od Heretykow ćierpiáłá/ broniąc y zástáwiáiąc sie meżnie o Klasztor swoy/ nie dopuszczáiąc wstępu weń Heretykom/ bluźniercom Bogá Wszechmogącego. Przykłádem trzymáłá Pánny/ y rządźiłá w popożnym y ostrym żyćiu Zakonnym/ sobie w stárośći swey namniey nie folguiąc; Pełna tedy będąc prac y pobożnych vczynkow/ Naświętszymi sie Sákrámentámi opátrzywszy/ vmárłá Roku 1586. Pochowána w Kośćiele świętey Máryey Mágdáleny/ w Klasztorze swym;

tze swym; Po śmierći sa iey Kośći ználeźione zolte/ y włosy długie/ z ktorych wonia przewdźieczna wychodźiłá. *Ex Archiuo Monasterij Culmensis, & ex Chronica S. Benedicti, ad Annum suprà dictum.*

ROZDZIAŁ XXVII.

O ZYGMVNCIE III. Krolu Polskim; y ô świątobliwie żyiacych zá Pánowánia iego.

ZYGMVNT Trzeći/ sławney pámieći Krol Polski y Szwedzki/ vrodźił sie w krolestwie Szwedzkim/ w Mieśćie Grypsálm názwánym/ Roku 1565. dniá 20. Czerwcá/ godźiny 4. po południu/ żył lat 66. Wprowádzony ná Páństwo/ Koronowány y pomázány od Arcybiskupá Gnieźnieńskiego/ Stánisławá Karnkowskiego/ Roku 1588. Krolował w Polszcze lat 45. Żył świátobliwie/ Kośćioł/ okrom inszych/ świetych Piotrá y Páwłá/ Oycom Jezuitom w Krákowie zmurował. Turkow/ Tátárow/ y postronnych wielu nieprzyiaćioł znácznie zwyćiezył/ Siewierska źiemie pod moc swoie podbił. Vmárł bedac pełen cnot świetych/ Roku 1632. dniá ostátniego Kwietniá/ w Krákowie z wielka vczćiwośćia ná Zamku/ oraz z Małżonka/ pogrzebiony/ Roku 1633. dniá 3. Lutego.

Zywot pobożney Anny Nektywey, Xieniey Ryskiey.

ANná Nektiwi po Alid Wránchel ná Przełożeństwo wstápiwszy/ przerzeczoney Xieni cnoty násládowałá/ żyiac w wielkiey świątobliwośći. Tá wielkie vćiski/ frásunki/ potwárzy ćierpiáłá od Heretykow/ od ktorych z Klasztoru bywałá wespoł z Pánnámi/ po kilku lat mniacemi/ wyrzucáná. Xieni iednak Heretykom me-

źnie odpowiádáłá/ ieżeli nam zdrowie weźmiećie/ wolemy/ niżeli z tego mieyſcá świetego vſtąpić/ choć nas wypędźićie y zdeſpektuiećie/ przećie my choćby ſie czołgáiąc/ do ſwego mieyſcá przyidźiemy/ y v drzwi iego będźiemy trwáć/ áż nas pozábiiaćie. Wiec nie mogąc iuż Heretycy ták ſtáłego vmyſłu gwałtem przekonáć/ do łágodnych ſie ſłow vdáli/ námawiáiąc ich ná ſwoie Wiáre. Odpowiedźiáłá Anná imieniem wſzytkich: Záprawdę głupie y bezbożne byłybyſmy/ gdybyſmy te Wiáre/ ktorą mamy od Przodkow ſwoich/ miáły złamáć/ nie day tego Boże. A ták vtrapienie przez lat 50. máiąc/ áni Mſzey świetey ſłucháć nie mogły/ tylko co ſáme wode świeconą przez wiele lat chowáły/ á tą Zołnierzá iednego od ſzátáná opetánego vwolniły: chowáły też Oley świety przez lat 40. dla chorych/ tákże ápparáty y Reliquie święte niektore: ábowiem we wſzytkiey Inflántſkiey ziemi/ nie znádował ſie żaden Kátholicki Kápłan/ z czego wielce Anná y z Sioſtrámi vtrapioná byłá. Wielkiey ſurowośći ná ćiele ſwym vżywáłá/ ná chlebie y wodźie czeſto przeſtawáiąc. Tá po śmierći ſwych Towárzyſzek ſámá zoſtawſzy/ wiekſze vtrapienie od Heretykow ponośiłá/ ktorzy proſbą y groźbą one námawiáli ná ſwoie przeklętą Wiáre/ ktora im odpowiedźiáłá: ia ieſtem ſtárſza niżli ſie wáſzá Wiárá záczełá/ záchoway mnie tego Pánie Boże. W krotkim czáśie Zygmunt Trzeći/ Krol Polſki Kápłánow przywiozł do Rygi/ y Kośćioł świetego Jákubá nimi obſádźił; tám Anná Nektiwi rozweſeliwſzy ſie iuż ſtára będąc/ Pánu Bogu dźiekowáłá/ záżywáiąc Naświetſzych Sákrámentow/ ktorych prágnełá przez lat 50. W rychle potym ſwoy żywot ſkończyłá/ y nabożnie duchá ſwego niepokalánego (mowiąc Pſálmy ſtopniow/ zá káżdym ſie w pierśi biiąc) Pánu Bogu oddáłá/ Roku 1591. dniá 8. Styczniá/ wieku ſwego máiąc lat 120. Pochowána w Kośćiele świetey Máryey Mágdáleny. *Ex Archiuo Monaſterij Culmenſis, & ex Chronica Ord. S. Benedicti ad Annum ſuprà dictum.*

Zywot pobożnego Hyppolitá Auguſtyniáná.

Hyppolit Láik Zakonu ś. Auguſtyná Eremitow vmárł/ Mąż wielce świątobliwy/ we wſzytkim pilnie Reguły świetey przeſtrzegáiący. Ten ieſzcze zá żywotá miał te łáſkę od Páná Bogá/ iż

wiele

wiele chorych ná rożne y ćieżkie gorączki modlitwą swoią leczeł/ y wielom niemocnym pomagał. Leży ćiáło iego v Bráći swey w Wárßáwie/ cudámi wsłáwiony. *Martinus Baronius Iaroslauiensis in suo Volumine Romæ approbato. Ex manuscriptis eiusdem Conuentus.*

Zywot pobożnego Stánisłáwá Wárßewickiego Iezuity.

BŁogosłáwiony Stánisław Wárßewicki/ z Oycá Janá Wárßewickiego/ Kásztellaná Wárßáwskiego/ zrodzony/ wielki wzgárdźićiel rzeczy przemiiáiących świátá tego/ dowćipem/ náuką y wspániáłośćią przy Dworze kwitnący. Kánoniámi y Biskupstwem gárdząc/ Zakonny żywot sobie obrał; á ták máiąc lat 40. wstąpił do Iezuitow Roku 1597. tegoż práwie czásu/ iáko Błogosłáwiony Kostká vmárł/ ktorego on żywot y cnoty świátu pisániem swym oznáymił. Był Mąż wielce pobożny/ ćierpliwy/ vstáwiczny ná modlitwie/ w ktorey częstokroć w záchwyceniu bywał; iáko człowiek pełen Duchá świętego/ w czym go Księżeczká ręká iego pisána/ po śmierći náleziona w Celi/ wydáie. Heretykow od błędow Kazániem swym/ rozmową/ pisániem wielu Ksiąg vczonych/ odwodźił/ á do vznánia prawdy náwiodł: Będąc iuż blisko śmierći/ cáły dźień y noc czárt go prześládował/ ktorego wzdychániem do Páná Bogá/ y modlitwą świętą/ ile mogł/ zbywał od siebie zwyczáiem Pátronki swey/ świętey Káthárzyny Seneńskiey/ y inßych wybránych Bożych/ ktorzy toż przy śmierći ćierpieli/ á przekonawßy go z miłośierdźia Páńskieg̃ ßczęśliwie Roku 1591. wieku swego 64. wiele prac podiąwßy dla Imienia Páná Chrystusowego/ iemu w ręce duchá swego oddał/ przeżywßy w Zakonie lat 24. pod czás powietrza morowego/ ktore w Krákowie pánowáło/ prosił ábowiem vsilnie stárßego o to/ áby mu z Krákowá odchodźić nie dopußczał/ y owßem/ áby pozwolił zápowietrzonym w słuchániu ich spowiedźi świętey służyć: pochowány w Krákowie/ w Kośćiele świętego Máćieiá.

Stanislaus Karnkouius, Archiepiscopus Gneznen. wydał *Constitutiones Synodales Diœcesanas*, ktorym przydał *Cathecheses* Polskie. *Libros Epistolarum Familiarium, Panegyricos, Librum de Iure Prouinciali terrarum, Ciuitatumq́ Prussiæ.* Pisał *sermones ad Parochos, Messiam, Hi-*

storiam

ſtoriam Interegni, de Eccleſia vtraq́ libellum. &c. Vmárł w Łowiczu Roku 1603. w Káliſzu pochowány v Oycow Jezuitow.

Laurentius Goſlicius, Biſkup Poznáńſki/ iáko Senator/piſał Kśiążeczkę *de Optimo Senatore, y de Optimo Ciue*, vmárł 30. Paźdźiernyká/ Roku 1607.

Zywot pobożnego Melchiorá z Mośćiſk, Dominikáná.

PObożny Melchior z Mośćiſk/ z młodośći záraz był pilny náuk wyzwolonych/ y nabożeńſtwá: A bedac Kápłánem v Dominikanow/ dźiwna bárdzo poćieche w rozmyślániu Męki Páńſkiey/ w modlitwách codźiennych/ w vmartwieniu ćiáłá/ w poſłuszeńſtwie y ćierpliwośći/ z dáru Boſkiego/ miewał. Wiele tyśiecy ludźi rożnych ſekt Kazániem żárliwym/ y przykłádem pobożnym/ do Wiáry świetey przywiodł; ábowiem częſtokroć nabożna przemowe gdy do ludźi miewał/ ábo z Heretykámi konferował/ płomień ogniſty z vſt iego widywano. Czáſu iednego/ gdy o ſadźie Bożym miał Kazánie/ ták iego twarz wszytká iáſna ſie ſtáłá/ iákoby ná Sedźiego wſzech rzeczy kto pátrzył. Był Słuchaczom ſwym miły/ ále w oczách dla świątłośći z niego wynikáiacey ſtráſzny. Gdy ſie Krol Heretykom ná ich Kśiegi podpiſáć chćiał/ dáiac dozwolenie áby ſie drukowano/ Melchior to obaczywſzy/ Krolowi z reku pioro wytraćił/ y Kálámarz/ do podpiſánia ſie ná Kśiegách broniac/ z ſtołu zepchnał/ y zá to Krolowi pokutowáć kazał. *O tym ták piſze Orzechowiusz.* Kśiadz Melchior Dominikan Káznodźieiá Lwowſki/ Herezyy wiele ná Kośćioł świety bluźnierſko náſtepuiacych/ iáko bezdenna przepáść znioſł y záwárł. Dwákroć Officium zá Vmárłych/ raz zá duſze w Czyſcu bedace/ drugi raz ſam zá śie/ iákoby zá vmárłego/ odpráwował. Był w wielkiey ćierpliwośći/ że gdy nad zwyczay vtrapionym/ z dopuſzczenia Bożego/ bywał/ nie mowił nic/ tylko *Benedictus Deus, ego enim in flagella paratus ſum*: Dyabłow nie tylko ſobie ná modlitwie przeſzkadzáiacych świecona woda odpadzał/ ále y z ćiał ludzkich wyrzucał; o tym świątobliwym Kápłánie/ wielkich y świetych cnot Biſkup Krakowſki/ Piotr Tylicki/ świádczy mowiac: że gdyby nie Melchior *Moſticenſis*, Cypryan/ Łukaſz/ y Leonárdus/ Zakonu Káznodźieyſkiego Kápłani Kośćiołá

śćioła świetego nauka swoia nie wspierali/ wźieloby było Kácerstwo Lutherskie gore; *vixq́, aliquod vestigium Fidei Orthodoxæ in Polonia superesset.* Temu Kápłánowi/ gdy ofiárował Krol Kámieniećkie/ Przemyskie Biskupstwo/ Lwowskie Arcybiskupstwo/ iáko Spowiednikowi swemu/ przyiać onych niechćiał. A bedac Prowincyałem przez lat 20. w stárośći swey Cele Zakonna nád wszytkie bogáctwá/ dygnitárstwá/ sobie przekłádał/ nabożeństwá zwykłego/ czuynośći/ y ostrośći ćiáłá/ nie opuszczáiac. Msza świeta nákáżdy dźień z wielkim nabożeństwem/ y wylaniem łez/ odpráwował. Bliski bedac śmierći/ y boleśćiámi zdiety/ Przenaświetsze Sákrámentá nabożnie przyiał/ y ták duchá Pánu Bugu oddał Roku 1591. dniá 19. Máiá/ máiac lat wieku swego 80. Pochowány w Krákowie v świetey Troyce v Bráći swych w Krucgánku. *Bzouius in propagine S. Hyac. cap. 6.*

Zywot pobożnego Cypryaná Dominikaná.

Pobożny Cypryan Zakonu Káznodźieyskiego/ vrodźił sie z pobożnych Rodźicow w Poznániu/ dány potym do szkoły/ áby sie náuk wyzwolonych vczył/ w ktorych dźiwnie szczesliwie postepował; á gdy sie vznał bydź iuż godnym Zakonu świetego/ prosił sie do Zakonu świetego Dominiká; gdy był przyiety/ w Nowicyaćie ták sie spráwował/ że w naymnieyszey rzeczy nie vprzykrzył sie Mistrzowi swemu. Po Professyey ták sie w Pismie świetym ćwiczył wespoł y w nabożeństwie/ że to było z podźiwieniem Bráći. Gdy był z posłuszeństwá do Wilná posłány/ támże Duchowieństwo Wileńskie onego zá Szuffragáná sobie wźieli/ ktory ná tym Vrzedźie bedac/ Herezya brzydka ná ten czás gore bioraca/ swym Kazániem/ y Káthechizmem/ Duchá świetego náuki pełnym/ dysputácyámi dowodnemi y gruntownemi gromił/ onych z Miástá Wileńskiego precz wygnał. W tákich pracách szczesliwy Oćiec do lat sedźiwych przyszedszy/ dźiekował Pánu Bogu zá dobrodźieystwá od niego wźiete: bedac bliski śmierći/ Sákrámentá świete przyiał/ y duchá czystego Pánu Bogu oddał Roku wyżey pomienionego; Pochowány w Zamku Wileńskim/ cudámi zá żywotá/ y po śmierći sławny. *Bzouius vt suprà.*

Zywot świątobliwego Stánisláwá Hosiusá, Biskupá Wármińskiego, Kárdynała.

VRodził się ten wielki y gorący Obrońcá prawdy/ Stánisław Hosius/ w Krákowie/ Roku 1504. z Oycá Vlryká/ z Mátki Anny/ Rodźicow pobożnych: z młodośći záraz ták się náuk chwyćił/ iż nie mogąc/ dla lat dźiećinnych/ o swey mocy chodźić/ czołgáiąc się do szkoły przychodźił/ á ták dźiećięćiem będąc/ cokolwiek mogł się náuczyć/ bárdzo się pilno vczył; podrosszy trochę/ trzech się záraz ięzykow vczył/ to iest/ Láćińskiego/ Niemieckiego y Polskiego/ iego zabáwá naywiększa byłá czytáć Zywoty świętych/ y Pismo święte/ w Kośćiele się modlić/ pośćić/ vbogim iáłmużny rozdáwáć/ z Zakonnikámi Dominiká świętego w Klasztorze vstáwnie przebywáć z ktorymi ták się iuż był zstowárzyszył/ że też w tymże Zakonie służyć Pánu Bogu wolą miał/ gdyby mu był Oćiec iego nie przeszkadzał; á gdy widźiał/ iż w tym wola Boża nie byłá/ bo go ná większą podporę Kośćiołá swego powoływał; dwie tylko drogi wiedźiał/ iedne z domu Oycowskiego do Kośćiołá/ á druga do Akademiey. Będąc ieszcze w młodym wieku/ przećiwko náuce Lutherskiey wiersze pisał/ Kśięgi ich palił/ y inszym do palenia tychże powodem był/ miedzy ktorymi iednemu kompanowi swemu Fábianowi Cymá/ Szláchćicowi Pruskiemu/ ná ten czás bárdzo ná gorączkę choruiącemu/ rádźił/ áby Kśięgi Lutherskie popalił/ obiecuiąc mu/ że záraz zdrowy zostánie/ co gdy Cymá vczynił/ nátychmiast zdrowym został. W krotce potym z namowy Biskupá Krákowskiego/ Piotrá Tomickiego/ do Włoch iáchał/ áby tám náuki swoie konczył. Támże Doktorem w Bononiey/ w Práwie y Theologiey/ został/ co otrzymawszy do Polskiey się wroćił/ gdźie Kánonikiem Krákowskim został/ Pierwszą Mszą świętą ná Skałce przy Grobie świętego Stánisłáwá odpráwowáł. W ten czás potężniey Lutherskie błędy gromił/ á czego ięzykiem nie mogł/ piorem dokończywał/ y do Druku wiele vczonych Kśiąg po Láćinie/ po Niemiecku/ y po Polsku/ podawszy/ Káznodźieiom/ áby z nich słowo Boże prawdźiwey Wiáry świętey opowiádáli/ rozdawał. Biskupem Chełmińskim bárdźiey przymuszony/ niżeli dobrowolnie/ zostawszy/ wszytko cokolwiek Vrzędowi

domi Biskupiemu należy/ odprawował; ná Biskupstwo potym Wárminskie wybrány; około zbáwienia duß ludzkich pilnie prácował. Gdy go cżásu iednego namawiano/ aby ná Poddáne swoie dań podwyßył; *tondere pecus promittimur, non deglabere,* odpowiedźiał. Káżdemu drzwi do niego były záwße otwárte/ w sądách był pilny y spráwiedliwy/ pochlebcow nie rad widźiał/ y onych od śiebie wyganiał/ z káżdym by naypodleyßym Wieśniaczkiem łaskáwie sie rozmawiał/ Szláchecktich dźiatek wiele swym koßtem chował/ Heretykow wiele konwersácya przykładna domowa náwrácał. Dla iego tedy wielkiey pobożnośći y náuki/ od Páwła Czwártego Papieżá trzema listámi do Rzymu z Polski záwołány/ od ktorego wdźięcżnie był przyięty/ ná pierwßym przywitániu/ przez trzy godźiny Papież z nim o Pokoiu Kośćioła Bożego postánowieniu y przywroceniu/ rádźił sie/ á gdy ná wßytko Hosius Papieżowi odpowiedźiał madrze/ powiedźiał ták Papież o nim przed Biskupem Weroneńskim/ słowámi Sáby Krolowey: *verus est sermo, quem audiui in terra mea.* Po śmierći Páwłá Czwartego/ nástapił Pius Czwarty/ ten Hosiusá do Cesárzá Ferdynándá/ y Máximiliana Czeskiego Krolá/ dla postánowienia Consilium Walnego/ posłał/ od tegoż Papieżá Kárdynałem vczyniony. Támże w Rzymie prac swych/ y wieku dokonał/ dniá 5. Sierpniá/ máiac lat 76. ktorego sławe przezacna Rzym sam ták opiewa:

STANISLAVS HOSIVS CARDINALIS

Tuus Cracouia Ciuis,	Poloniæ Senator,
Ecclesiæ columna,	Cardinalium Phœnix,
Orbis miraculum,	Polonicus Patriarcha,
Religionis Atlas,	Altera Pauli manus,
Interpres Dei,	Tuba Christi,

Moderator Concilij Tridentini,
Corpus suum posuit ad Ædes TransTyberim B.M.V.Romæ, Anno Domini, 1579. Nonis Augusti.

Stanislaus Rescius, Opát Jedrzeiowski/ w żywoćie iego to mu *Encomium* przydáie: *Mors Luteri, Cæli genitor, Orbis amor,* ktorego tenże we wßytkich cnotách pobożnych náśládował/ á mianowićie w Kśiag przećiwko Heretykom pisániu/ y onych wykorzenieniu.

Vmárl ten Rescius w Neápolim/ y támże pogrzebiony. Nád iego grobem tákie Epitáphium iest *cum imagine in marmore sculpta.*

D. O. M.

STANISLAO RESCIO POLONO, ABBATI ANDREOVIENSI;

Referendario pro Regibus Polonis apud Summos Pontifices, Imperatorem, Galliæ Regem, aliosque Principes Legato, Religionis acerrimo Propugnatori, omni doctrina, virtuteque præstanti. IACOBVS Aldobrandinus, Episcopus Troianus, & in Regno Neapolitano Nuntius Apostolicus, cum Collegis testamenti.

Zywot świątobliwego Ianá Láterny, Zakonu Soc: Iesu.

TEn Kápłan będąc żywotá wielce pobożnego/ v Krolow Polskich/ Stephaná y Zygmuntá Trzeciego/ zá Káznodźieie był żárliwego/ ktory z Zygmuntem Trzećim prędko po Koronácyey do Szwecyey *in Comitatu* ieźdźił; tám swego Vrzędu Káznodźieyskiego pilny będąc/ słowo Boże/ náukę zbáwienną/ Wiárę świętą Kátholicką im powiádał/ y drogę do zbáwienia pokázował/ áleć ná twárdą opokę to nasienie słowá Bożego vpádło/ y nie wydáło owocu/ ábowiem zły duch w sercá ich wstąpiwszy/ Káznodźieię świętego Heretycy w morzu vtopili/ Roku 1598. dniá 20. Grudniá. Zá przyczyną tego Błogosłáwionego Męczenniká Zołnierz ieden z więźienia y okow Tátárskich był vwolniony/ ktoremu się támże ten Męczennik Błogosłáwiony w iásności wielkiey pokazał/ mowiąc: Chcesz być wolny z káydan Pogáńskich? á on odpowie/ chcę/ y proszę; záraz tedy Zołnierz wybáwiony iest z rąk y okow Pogáńskich/ á postáwiony wem gnieniu oká od támtego mieysca w 500. mil/ w polách Ruskich. Tenże więźień potym to powiedáiąc/ twierdźił przed Spowiednikiem swoim/ Mátthewszem Pákostem/ w Rzymie. *Ex litteris Polonicis, & ex manu scriptis Domus Professæ S. Barbaræ.* Pisał Hárfe Duchowna z wiela modlitw nabożnych.

Zywot B. Melchiorá z Warki, Dominikáná.

MElchior z Warki rodem/ Zakonu świętego Dominiká/ Doktor w Piśmie świętym/ Kápłan wielce nabożny/ wszytek práwie

w męc-

w medytácyách vtopiony/ że pod czás modlitwy ſwey/ áni oſoby ludzkiey/ áni też głoſu ſwego y ludzkiego/ nie rozeznawał. Był to Kápłan ſtráſzny Czártom/ z dopuſzczenia Boſkiego/ w ćiáłách ludzkich bedacym. Czáſu iednego Czártá iáko pſá przeſzkadzáiacego w modlitwie/ do nogi ſtołowey przywiazał/ y dotad go trzymał/ áż ſwoie nabożeńſtwo zwyczáyne odpráwił; cztery rázy w tydźień chlebem y woda ſie pośilał/ czeſto ná modlitwie w záchwyceniu bywał/ ták/ że go Brácia iáko nápoły vmárłego ználezionego do Cele zánośili. Stáruſzkiem iuż bedac/ y bliſko śmierć widzac/ prośił Supprzeorá o Spowiedź świeta/ y Sákrámentá wſzytkie/ tego gdy Brácia náwiedzáli/ mowili do niego: Oycze/ żadnego znáku śmierći nie maſz/ prośimy przez miłość/ ktora záwſze ku nam miałeś/ nie odchodź od nas. Odpowiedźiał/ ia dźiś z świeta Bárbára/ Pátronká moia/ ná Wieczerzy Páńſkiey bede; ſpieſz ſie Oycze Supprzeorze/ day Pomáſzczenie Oleiem świetym zgrzybiáłemu ćiáłu. Y ták Sákrámentámi świetemi opátrzony/ Krucyfix mile cáłuiac/ te Antyphone záczawſzy; *Subuenite Sancti Dei, &c.* ſam z Brácia kończył ſpiewáiac/ á w tym duchá czyſtego Pánu Bogu oddał/ w Wilnie Roku 1602. *Bzouius de geſtis in Polonia.*

Piſał dźiwnie nabożne medytácye ná wſzytek żywot Chryſtuſá Páná/ y Pánny Przenaświetſzey/ y Rożániec.

Zywot pobożnego Felixá Dominikaná.

PObożny Felix/ Zakonu Dominiká świetego/ w Piſmie świetym Doktor/ y Prowincyał tegoż Zakonu/ Káznodźieiá w Kośćiele Pánny Máryey w Rynku Krákowſkim/ przez lat 11. wielu grzeſznych ſwym żarliwym Kazániem do pokuty wpráwił/ y Heretykow náwroćił. Czáſu iednego/ zá Przeorſtwá iego w Krákowie/ tráfiło ſie/ że bynamniey chlebá/ áni też iárzyny do iedzenia Brácia nie mieli w Konwenćie/ á przyſzedſzy z Kośćiołá po Mſzey świetey/ pośiłku potrzebowáli. Oćiec nabożny/ y w Pánu Bogu vfáiacy Przeor/ kazał zádzwonić do Obiádu/ á błogoſłáwiac według zwyczáiu ſiedli do ſtołu Brácia/ niewiedzac zkad ma bydź Obiad: Vczyni Przemowe do Bráći bárdzo żárliwa/ mowiac: iáko Pánu Bogu ſłużemy Bráćiſzkowie naymilśi/ ták nam on też dáie/ ále nie watpmy

nic w miłosierdziu iego świetym/ przykładem Patryarchy náßego Dominiká świetego/ ktoremu Pan Bog (w podobny cżás) przez Anyoły świete posłał do stołu chlebá/ ták wiele/ ile było káżdemu z Bráci trzebá/ á gdy ten kończy mowe swoie do Bráci ßcżesliwy Felix/ álić v Forty zádzwonia/ idzie Fortyan do Forty/ obacży od Dobrodzieiow ták wiele iáłmużny przynieśioney/ że y Bráćia mieli dostátek iedzenia/ y vbogim ßcżodrze vdzielono/ y spiżárnia nápełniono/ zá co Pánu Bogu z podziwieniem dźiękowáli. A inße cudá Pan Bog przez niego cżynił/ ták zá żywotá/ iáko y po śmierći: Z grobu iego co Rok dziwnego zapáchu wonia wychodźi/ tákże y świátłość/ ktora cżesto ludźie nabożni widywáia. Vmárł w Sierádzu/ y támże pochowány/ Roku 1607. po śmierći w kilkánaśćie lat/ ćiáło iego namniey nienáruszone ználeziono. Roku 1646. Brat ieden tegoż Zakonu/ w goráczce wielkiey bedacy/ do grobu sie iego ofiárował/ y záraz zdrowym został. *Bzouius in propagine S. Hyac. c. 5.*

Zywot pobożnego Bernárdá Benedyktyná.

PObożny Bernárd/ Zakonnik Reguły świetego Benedyktá/ w Frydku zrodzony z Rodźicow/ w Wierze Kátholickiey świątobliwie wychowány/ y w náukách ßkolnych pilnie wyćwicżony; Swieckim bedac/ cżystość dußna y ćielesna nienáruszona záchował/ ták dálece/ że ia cudámi Pan Bog chćiał mieć wsławiona. Abowiem w Poznániu w dźień WielkoPiatkowy/ gdy ßedł ná Kazánie o Męce Páńskiey/ prágnac łzámi oblewáć/ y vważáć niewinność/ miłość/ y sroga śmierć Chrystusá Páná/ á dla zámknioney bramy wniść do Miástá nie mogac/ rzewnie płákał/ iednák skoro ia Krzyżem świetym przeżegnał/ nátychmiast otworzywßy sie/ po weśćiu iego w Miásto/ znowu sie záwárłá/ á ták swemu prágnieniu zbáwiennemu dosyć vcżynił. Wkrotce do Zakonu wyżey pomienionego/ dla doskonáłego żyćia/ w Lubieniu WielkoPolskim wstapił/ gdźie wielu inßych przechodźił/ z łzámi obfitemi modlitwy y Mßa świeta záwße odpráwował/ w mroz bárdzo ćieżki ná gołey ziemi ábo láwie/ licha bárdzo płáchetka przyodźiany/ legał/ w rozmyślániu ták bywał záchwycony/ że sie cżestokroć zdał bydź iákoby vmárły/ milcżenia y posłußeństwá Zakonnego bárdzo przestrzegał.

A ták zasług świętych będąc pełen/ w krotkim czásie niemocą śmiertelną od Bogá náwiedzony/ Pánu Bogu swoie ćierpliwość ofiárował: iuż maiąc Pánu Bogu duchá oddáć/ obtoczony Bráćią Zakonną/ obaczywszy Czártá przeklętego/ rzekł mu słowámi Marćiná świętego: Czego tu stoisz okrutna bestya/ nic we mnie przećiwnego woli Bożey nie znaydźiesz/ á wźiąwszy ná ten czás z rąk Przeorskich Krucyfix/ prędko go nim odpędźił/ dźiękuiąc Pánu Bogu zá zwyćięstwo/ y z płaczem cáłuiąc Krucyfix/ duchá swego Pánu Bogu oddał/ dniá 1. Czerwcá/ Roku 1603. w Lubieniu pogrzebiony/ gdźie cudámi słynie. *Ex tabula manuscripta Patris Andreæ Fredecensis eiusdem Ord. & Monasterij patet. Mart. Crom. l.7. fol. 122.*

Roku 1606. dniá 21. Styczniá/ vmárł Wielebny Kápłan Barthłomiey z Oprzeszowá: Ten będąc Przeorem v Bożego Ciáłá/ nigdy ćiepłey izby/ choć w naywiększe mrozy/ rożnymi sposobámi martwiąc ćiáło swoie/ nie záżywał/ y rozmyślániem żywotá Páná JEzusowego szczęśliwie dokończył wieku swego; pogrzebiony w pomienionym Kośćiele v Bráći swey. *Ex Archiuo eiusdem Conu. & Patre Chrystophoro Loniewski.*

Zywot pobożnego Stánisłáwá Pomáskiego.

WSzláchećkim domu zrodzony Stánisław Pomáski Polak/ gdy do Mszey świętey służył Brátu swemu Rodzonemu Fránćiszkowi/ Kápelanowi Cárowey Moskiewskiey Mniszkowney/ Proboszczowi Sámborskiemu/ pod tenże własnie czás/ y ná tymże mieyscu/ oraz wespoł z Kśiędzem Fránćiszkiem Brátem swym/ od Moskwy Odszczepieńcow ná ten czás/ y nieprzyiaćioł Wiáry świętey/ okrutnie iest zámordowány w Mieśćie Moskwá názwánym/ ktore iest Stołeczne y Koronne Páństwá Moskiewskiego/ Roku 1606. dniá 27. Máiá/ támże pogrzebiony. *Martinus Baronius Iarosłauiensis in suo opere Romæ approbato.*

Zywot pobożnego Adámá Sybowiuszá.

ADam Sybowiusz/ z Bolesłáwiá rodem/ Zakonnik *Canonicorum Regularium*, Przeor tegoż Zakonu w Krakowie v Bożego Ciá-

lá/ Kápłan w Kośćiele Bożym prácowity/ w opátrowániu iáłmu/ żna vbogich ſzczodry/ wſzytkim łáſkáwy; ten dla pewnych ſpraw Zakonnych pieſzo do Rzymu droge odpráwiwſzy/ dla niewczáſow w niey podietych záchorzał; á máiac poćieſzenie przez widzenie świetych Meczenniczek/ Agnieſzki y Kátharzyny/ ſzcześliwie bedac cnot świetych pelen/ vmárł w Krákowie ná świetego Jana Vlicy/ Roku 1607. pogrzebiony w Kośćiele Bożego Ciáłá: leży ćiáło iego zá kratá w máłym Chorze bliſko drzwi ku Pułnocy. Świádczy o tym wielkiey świątobliwośći Oćiec Gelázy/ wyklinácz z ćiał ludzkich ſtráſzny czártow/ iż ilekroć chćiał zrozumieć/ ieśli kto był práwdźiwie opetány od czártow/ ná grob iego wprowádźił/ gdźie práwdźiwie opetány obecnie wołał: *Vrit me Adamus, hoc loco ſepultus. Pater Chryſtophorus Loniewſki teſtatur, & ex Archiuo Conu.patet.*

Zywot pobożnego Alexego Kármelity.

ALexy w Lublinie z vczćiwych Rodźicow był zrodzony/ z młodośći w náukách y w nabożeńſtwie wyćwiczony przy Kollegium Soc. Iesv; Akádemia záś Krákowſka w dálſzych náukách onego iáko Mátká madrośći wychowáłá/ y Doktorem vczyniłá. Bedac dźielnego dowćipu/ poſłány od Rodźicow do Pádwie dla náuki Lekárſkiey/ tey zániechawſzy do Rzymu iáchał/ kedy náuk wyſokich y cnot nábył/ dla ktorych go poſpolićie Anyołkiem/ ábo Pánna zwáli/ z ludźmi vczćiwymi/ y gdźie biáłogłow nie było/ przeſtawał/ Kośćioły y Szpitale rad náwiedzał/ poſtem/ dyſcypliná/ ná źiemi położywſzy kámień pod głowy legániem/ y inſzym vmartwieniem/ ćiáło ſwe dreczył. Raz ſpytány od wielkiego przyiaćielá/ czemuby to czynił/ odpowiedźiał: Chćiałem práwi ſprobowáć/ iáko oſtrość Zakonna znośić bede mogł: Dla pokory wielkiey w Pádewſkiey Akádemicy Rektorem obrány onym bydź niechćiał; te były pierwſze znáki świątobliwośći tego świątobliwego Oycá. Prágnac tedy ſłużyć w doſkonálſzym żywoćie Pánu Bogu/ vdał ſie do Zakonu Kármelitow Boſych/ y przyiety zoſtał Roku 1606. dniá 28. Páźdźierniká. Przez żywot iego młody/ y Probácya Roczna Zakonna/ Miſtrz y Spowiednik Nowicyuſzow grzechu śmiertelnego w nim nie vznał: był ták pokornym/ że czeſto mowił/ iż był

naypysznieyszym nád wszytkie stworzenia/ y prágnął/ áby káždy o nim ták rozumiał/ á nayczęściey te słowá od niego słyszeć było: Pocia-gniey miły Pánie wszytek świát/ á zápal go miłośćią twoią/ y mnie grzesznego/ niechay wiecey tych grzechow nie bedźie. Od wszytkich pogárdzonym bydź prágnął/ y gdy go ktory Brát nágánił w czym-kolwiek/ ábo strofował/ z miłośći mu zá to dźiekował/ nogi chcąc mu cáłowáć/ przeprászał/ vstá swe ná źiemi pokłádáiąc/ y nie wstá-wał/ áž odpuszczenie otrzymał: w Refektarzu o naypodleysze miey-sce stárał sie/ odrobin naymnieyszych od Bráći z stołu zbieránych vžywał/ wieksze inszym zostáwuiąc/ á mowił: Ach mnie Pánie/ czemuž mnie/ gdyś mi rozum dał/ záraz do tego Raiu nie wprowá-dźił. Wiele rázy począwszy od wieczorá áž do pułnocy/ á częstokroć áž do dniá modląc sie klęczał ná kolánách gołych/ z tego klekánia pieć ran sie mu vczyniło ná goleniách/ á to z wielkiego y goracego rozmyślánia Męki Chrystusá Páná/ áby mogł co vćierpieć z Mę-czennikámi. Był miłośiernym przećiwko bližnim ták žywym/ iáko y vmárłym/ káždy dźień bowiem zá ludźi w grzechách bedących mo-dlił sie/ chorym z miłośći y ochoty wielkiey vsługował/ w vbostwie Zakonnym ták sie kochał/ že też w Celi ławki áni stołká nie miał. Milczenie pilno záchowywał/ tylko znákámi odpowiádał: á wiele cnot máiąc/ w Genuiey bedąc Roku 1607. w gorączce Pánu Bogu duchá oddał/ dniá 9. Styczniá/ Roku 1608. *Ex Chronica Fratrum Discalc. Carm. approbauit Ioan. Foxius, A. 1610.*

Zywot pobožney Anny Wierzbowskiey.

ANná Wierzbowska rodem z Wierzbowá/ zrodzona z Bogoboy-nych y szláchetnych Rodźicow: Tá slub chowánia czystośći sámá w sobie/ z dáru Duchá świetego vczyniłá/ ná modlitwie świe-tey vstáwiczna byłá; á gdy Mszey świetey słucháłá/ pod czás pod-noszenia Naświetszego Sakrámentu nic nie mogłá od serdeczney słodkośći mowić/ tylko rękomá klaskáłá/ á potym w záchwyceniu bywáłá. Wiáre iey y nabožeństwo Pan Bog cudámi wsławił; ábowiem idąc z Zamku/ potrącona od Dworaká koniem/ ná źiemie vpadszy/ reke złamáłá/ zkąd bol wielki ćierpiáłá: Nie zchodźiło iey ná Cyrulikách z opátrznośći Dobrodźieiow/ lecz oná wiáre máiąc/

prośi/

prosiłá Spowiednika ſwego/ áby ſie chuſtka iey dotknoł Korporałá/ ktora wnetże reke ſwoie obwinawſzy/ á plaſtry poodrzucawſzy/ reke ſkutecznie vleczyłá. Tákże też Zołnierzowi niektoremu śmiertelnie w głowe ránionemu/ chuſtka przeżegnána od Spowiedniká Floryaná/ Zakonu Káznodzieyſkiego/ ſkoro głowe zwiazáłá/ cudownie go vleczyłá. W Stániatkách gdy ogien Klaſztor pożerał/ pádnieniem ſwym y modlitwa przed Naświetſzym Sakrámentem/ bez ſzkody vprośiłá. A bedac świątobliwych cnot pełna ſzcześliwie wieku ſwego dokończyłá/ w Roku Pańſkim 1609. dniá 26. Márcá. Przy iey śmierći bedaca Pani Anna z Ruſzcze Woynicka/ widźiáłá twarz iey bárdzo ślieczna/ y wielkiey iáſnośći. Pogrzebiona w Kośćiele Troyce świetey w Krákowie/ przy Ołtarzu Rożáńcá świetego/ ná tym práwie mieyſcu/ gdźie Rożániec świety zwykłá ná káżdy dźień z wielkim nabożeńſtwem/ y łez wylaniem/ odpráwiáć: w kilká lat po iey śmierći Páni Anna Woynicka przez iedne Zakonna Pánne/ ktora dobrze byłá wiádoma iey świątobliwośći/ zdrowie Sieſtrzeńcowi ſwemu vprośiłá. *Ex Archiuo SS. Trinitatis Crac. & ex teſtimonio Confeſſarij.*

Bernardus Paxillus Ordinis Prædicatorum, tákie Epitáphium ná iey Nagrobku nápiſał: ANNA de Wierzbow WIERZBOWSKA, deuotiſſima virgo, nobilis genere, nobilior virtutibus, quibus profunda humilitate, inuicta patientia, admirabili abſtinentia, liberalique impar eſt munificentia, eximiè corruſcans, cum magna opinione ſanctitatis, obdormiuit in Domino 26. Martij, Anno Domini 1609. cuius oſſa hoc lapide conſignata.

Tegoż niemal czáſu Ewá Tarnowſka/ Mátroná wielkiey świątobliwośći żyłá: Tá dla wiekſzego vmartwienia ćiáłá/ páſem żeláznym mocno ſie śćiſkáłá/ ktory oſtra włośiennica pokrywáłá; wielkich cnot pełna/ vmárłá w Krákowie/ y támże leży w Kośćiele świetego Fránćiſzká. *Ex Archiuio eiuſdem Eccleſiæ.*

Zywot pobożnego Sewerynà Dominikaná.

PObożny Seweryn/ vrodźił ſie z Oycá y Mátki Zydow/ w Prowincyey Ruſkiey/ w Mieśćie Lubomla/ temu iuż doroſłemu/ á bedacemu ieſzcze w Zydoſtwie/ vkazáłá ſie Naświetſza Pánná/

z świetym Jáckiem/ w drodze/ ták do niego mowiąc: Chceß być zbáwion Sewerynie/ idź do Zakonu mego Dominikáńskiego; on to vsłyßawßy/ iáko posłußny syn/ y Duchem świetym oswiecony/ vczynił to/ co mu Pánná Naświetßa roskazáłá/ ktory potym vczyniwßy Profeßya w Zakonie świetym/ ták w nim żył/ że też naymnieyße vstáwy Zakonne záchowywał/ y Ewángelia świeta ták Zydom/ iáko y Heretykom żárliwie przepowiádał/ wiele ich do Wiáry świetey Katholickiey náwroćił/ y Mátkę swoię Zydowkę/ ktora potym nabożnie vmárłá; tákie gorace słowá Ewángeliey świetey po rożnych Miástách/ Miásteczkách y Wsiách opowiádał/ piechota chodźił tám/ gdźie mu świete posłußeństwo kazáło/ w Kárczmie chłopow/ y po Wsiách dźiatki/ Káthechismu vczył; Ksiag wiele pisał/ ktorych iest niemáło miedzy ludźmi. Ten Oćiec ták prácowity/ z wielka vsilnośćia y trudem/ stárał sie o Kánonizácya świetego Jácká/ czego z łáski Bożey dostąpił: á bedac iuż dośrzáłych lat/ przed sáma śmierćia Jácek świety w wielkiey iásnośći pokazał sie mu/ te słowá mowiąc do niego: Prácowałeś wiele Sewerynie dla mnie/ á ia też toż tobie oddam teraz przed oblicznośćia Bogá Wßechmogacego/ á zátym Swiety zniknał/ z czego on bedac vćießony/ predko potym páráliżem záráżony wielce świątobliwy Kápłan/ czystego duchá swego Pánu Bogu oddał/ Roku 1612. Po śmierći z ćiáłá iego wielki zapách rożny á wdźieczny wychodźił; pogrzebiony w Krákowie v Bráći swych w Krucganku przed Kápitularzem. *Ex legenda Ord. Prædic. Conu.*

Hyeronimus Pouodouius, naprzod nápisał Ksiażkę do Obrzedow Kośćielnych należaca/ názwána Agendá/ tákże Káthechizm Polski/ *Indicem Bibliorum, Lithurgiam de B. M. Częstochouiensi, de Sacramento Eucharistiæ, Posnaniæ inuento, de S. Casimiro,* y inßych wiele po Polsku. Po Láćinie záś; *Disputationes in Smiglenses Hereticos, & contrà Arianos, Instructionem Confessariorum, Doctrinam circà agonizantes, Manuale Sacramentorum, Frænum in Hæreticos, Sermones de Sacerdotali dignitate, de Cæna Domini, de Resurrectione, & Christologiam, Sermones de Dominicis, & de Sanctis per Annum, de B. Virgine, de Solennitatum Ecclesiæ Ceremonijs, de varijs ritibus Catholicorum.* vmárł R. 1613.

Bártłomiey Páprocki/ tego *ex scriptura pius zelus ergà Deum,*

& Sanctos, bydź człowiekiem godnym y nabożnym/ wydáie. Piſał bowiem *de Conuerſione Mariæ Magdalenæ, Hortum Regalem,&c.* Gniazdo cnot Szláchecktch z Herbámi/ etc. Vmárł 1614. Leży we Lwowie v Fránćiſzkanow.

Christophorus Varſeuicius piſał *de Dictis & Factis Christi Domini, de Christi Fide & Petri Sede, de ſuipſius cognitione, de Ligno Sanctæ Crucis,* ktoż z iego nabożnego Piſmá/ iego ſámego bydź Bożym miłośnikiem nie przyzna?

Zywot Wielebnego Piotrá Skárgi Soc. Iesu.

PIotr Skárgá/ ábo Páweſki/ w Xieſtwie Mázowieckim vrodzony Roku 1536. dźiećinne látá w pobożnych y pieknych obyczáiách/ ktorych ſie od ſwych Rodźicow náuczył/ trawił. Vdał ſie potym do Akádemiey Krákowſkiey/ lat 17. máiac/ gdźie náuk poczćiwych pilnuiac/ Bákálarzem w Filozofiey zoſtał; wkrotce potym Kśiadz Tárło/ Arcybiſkup Lwowſki/ ná Subdyákony onegoż poświećił/ y Káznodźieia ſwym záraz vczynił/ ná ktorym Vrzedźie iákim był/ Piſmá iego świádczą/ ábowiem wielu Heretykow y Schizmátykow do Wiáry prawdźiwey náwroćił/ wielu tákże w tey Wierze świetey oźiebłych potwierdźił y zátrzymał. Woiewodow y Kásztelanow w rożnych Herezyách bedacych/ á miedzy tymi/ Woiewodźina Ruſka/ vporna bárdzo w Schizmie/ do iedności Kośćiołá przywiodł/ tákże wielu Nowokrzczeńcow/ Tátar/ Zydow/ y ich Miſtrzow/ Chryſtuſowi Pánu pozyſkał. Gniewał ſie o to bárdzo nieprzyiaćiel duſzny/ zkad też przez trzy látá/ iuż Kápłánem bywſzy/ w ſwym mieſzkániu czártá iáko pſá wielkiego y ſtráſznego widywał/ á gdy ſen padł ná oczy iego/ on pies piekielny predko kładł ſie ná nogách y goleniách iego/ iáko kámień ćieżki/ od ktorego wielkie prześládowánie y pokuſy ćierpiał. Wſtapił do Zakonu Jezuickiego w Rzymie/ Roku 1569. dniá 2. Lutego/ y doſkonále świátem wzgárdźił/ JEzuſá ſie rozmiłowawſzy/ ſtárſzym Bráći wſzytkim poſłuſzny y miły był. Z Rzymu wroćił ſie do Polſkiey/ w Zákonie wyćwiczony/ záraz wźiety był do Krolá Zygmuntá Trzećiego ná Káznodźieyſtwo/ ná ktorym Vrzedźie bedac/ wielki pożytek w Jnflánćiech czynił/ Pogáńſtwo/ Heretyctwo/ do Wiáry świetey náwrácá-

wrácáiac; zá pomocą Jerzego Rádziwiłá/ Xiążęćiá y Kárdynałá/ Biskupá Krakowskiego/ Kollegia zákłádał. Był w tey prácy Káznodźieyskiey przez lat 49. wszytkie Kazánia reką swą pisał; modlitwą/ postem/ dyscyplinámi często one przeplatáiac. Odszczepieństwem Greckim po wszytkie czásy brzydźił sie bárdzo/ przećiw nim Kśięgi pisąc/ tákże przećiw Kálwinom y Aryanom: Pisał y Zywoty świetych/ Kazánia/ Baroniuszá/ y inszych wiele ták Polskich iáko y Łáćińskich. Był wielce miłośiernym ná vbogie śieroty/ Wdowy/ y dla tegoż Bráctwo miłośierdźia pod imieniem świetego Łázárzá/ y ś. Mikołáiá/ v świetey Bárbáry w Krákowie/ fundował: Miał nabożeństwo szczegulne zá vmárłych; czystość/ vbostwo/ posłuszeństwo Zakonne bárdzo miłował: Nástepowáli nań Heretycy często o to/ że ich Ministrow konfundował/ y do prawdy przywodźił/ despekty ćierpiąc policzki od nich odnośił/ co on skromnie przyimował. Podeszły iuż w lećiech prosił sie od Dworu Krolewskiego do swey komorki pożądáney Klasztorney/ co otrzymawszy/ wroćił sie do Krákowá/ gdźie w Kośćiele swym przez trzy Miesiące Mszą świetą odpráwował/ á gdy iuż y tey dosyć nie mogł vczynić/ tedy Kommunikował w káżdy dźień. Gdy czás śmierći iego przychodźił/ ostátnie pomázánie z rąk Prowincyálskich wźiąwszy/ dźiwnie nabożnie duchá Pánu Bogu oddał/ Roku 1612. dniá 27. Wrześniá: w Krákowie w Kośćiele śś. Piotrá y Páwłá pochowány/ ktorego dwá pálcá od práwey reki do tych czásow są cáłe/ te/ ktoremi Pismo święte pisał. *Ex Pre Fabiano Bircouio Ord. Prædic. in eiusdem Funebrali.*

Zywot dwu pobożnych Akádemikow Krákowskich, Antoniego Anápáchániuszá, Pismá ś. Doktorá, y Rochá poznáńczyká.

ANtoni dla wysokiey náuki y pobożnośći/ skromnośći y wymowy wdźięczney/ w ten czás/ gdy sie Herezya wielka w Polszcze szerzyłá zá Krolá Zygmuntá Auguśtá/ ná Káznodźieystwo był obrány/ ktory ná tym Vrzedźie bywszy/ nie tylko po rożnych mieyscách z Ambony lud ná ten czás w Wierze świetey chwieiacy sie/ błedy

Lutherskie/ Aryáńskie/ Kálwińskie gromiac y niszcząc/ vtwierdzał/ ále też y Dysputácye z Heretykámi/ przy obecności Krolewskiey/ żárliwe czynił/ ná ktorych wielkie zgromádzenia rożnego stanu ludźi miewał. Wiedząc czás śmierći od kilku lat sobie obiáwiony/ żárliwym prágnieniem Oyczyzny wieczney zápalony/ Xiąg przestawszy pisáć/ ná te sie droge niebieską dysponował/ y o tey nowinie rádośći Bośkiey pełen będąc Antoni/ w dálekiey odległośći mieyscá/ leżące zá żywotá/ w wielkiey iásności pokazał sie Konfratrowi y Kollezedze swemu/ Rochowi Poznáńczykowi oznáymuiąc/ iż go do wieczney chwały záwołány vprzedźić miał. A gdy czás náznáczony (ktorego ochotnie wyglądał) przyszedł/ máiąc lat 64. Sákrámentámi sie świętemi w droge opátrzywszy/ námniey nie choruiąc/ w pośrzodku izdebki kleknawszy/ oczy ku niebu podniozszy/ szczęśliwie Pánu Bogu duchá oddał/ w Kośćiele świętey Anny odpoczywa.

Roch zás pobożnie żyiąc/ w powinnośći Akádemickiey vstáwicznym był. Zostawszy Kśiędzem/ mogłby go był názwáć vstáwnie płáczącym Piotrem/ bo nád zwyczay łzy z oczu iego płynely/ więcey prace ponośił/ niżeli wiárá ludzka dopuszcza. Przy słuchániu spowiedźi świętey/ ták dálece ná grzechy ludzkie bolał/ że ie częstokroć/ iáko swoie/ łzámi oblewał/ y niemi inszych Penitentow do skruchy pobudzał. Czterdźieśći lat nie przestáiąc/ Pánnom Zakonnym świętey Klary/ v świętego Jędrzeiá w Krákowie/ w Kazániu y Ofiárze świętey/ służył; po Kośćiołách Krákowskich/ kędy sie okázya podáłá/ bárdzo Kazániem ná wystepki nástepował/ y swoim płáczem Słuchácżow do pobożnośći pobudzał. W tych iednák vstáwicznych swoich pracách y Theologiey nie przestał/ ktora záwsze pismem swym/ y vczonemi Pismá ś. y Doktorow świętych przykłádámi przyozdabiał. Przyszedł koniec żywotá doczesnego/ á był też od Antoniego promieńmi niebieskiemi o pułnocy ozdobiony/ gdy sie mu w kilká lat po śmierći swoiey vkazał/ y powiedźiał/ iák wielkie nagrody/ lubo zá máłe prace/ od szczodrego Płatniká sámego Bogá/ odniosł/ y żeby sie y on ná dostąpienie nagrody wieczney spieszył/ nápominał. Roch że Piotrá świętego był násládownikiem w vczynkách y łzách/ do krolestwá niebieskiego przez tegoż Klucznika Piotrá świętego iest przypuszczony.

Stanislaus Orechouius, ten *ex ingenij sagacitate cum desiderijs mundanis, &*

nis, & cum pio zelo miał luktácya/ swiát iednák o źiemie vderzywszy/ zbáwiennym sie do śmierći zábawiał piorem; y nápisał Orácya *pro Dignitate Sacerdotij, pro Ecclesia Christi ad Samuelem Macieiouium, de Notis Ecclesiæ, Gesta sui temporis, pro & contrà Celibatum, Hymæram, &c.*

Martinus Smiglecius pisał *Tractatum de Verbo Incarnato, de Baptismo Prædestinatorum, de Diuinitate Christi, de Vsura, de Vocatione Ministrorum, &c.*

Zywot pobożnego Szymoná Kápłáná.

SZymon Albimontanus/ *alias* Biáłogorski/ z Káßub Kráiny Prusom przyległey Kápłan/ cnot świetych pełen/ prágnac iák nayprętßego ciáłu swemu vtrudzenia widzeniem mieysc świetych/ z wielka pokora do Jeruzalem/ y Grobu Jákubá świetego pielgrzymował/ ktore trudy zá nic sobie poczytał. A názád sie wrácáiac do Oyczyzney/ ná vsilna prosbe Krzyßtofá Rádźiwiłá Xiażeciá Lithewskiego/ ná ten czás tymże duchem y przedśiewźięciem iáko y on tám bedacego/ iádac przez morze w Okrećie/ zwyczaynych modlitw nie przestawał/ Mßa świeta w káżdy dźień z wielkim przygotowániem y skrucha odpráwuiac. Czásu iednego/ gdy wielka náwáłność násławálá/ Okretem rozmáićie ćiskáiac/ y koniecżnie zágubić chcac/ miał ćieżkie bárdzo przenágábánie od dwu złych duchow/ á to dla Mumiey/ ktora skryćie Xiaże Rádźiwił z soba wiozł/ ßedł do niego pobożny Kápłan/ stráchem wielkim zdiety/ rádzac mu/ áby ie precz wyrzućił/ swego/ y wßytkich przestrzegáiac niebespiecżeństwá/ co gdy on vczynił/ iázde swoie spokoynie odpráwili/ ábowiem w tenże czás bedacemu ná modlitwie/ iákoby w iákim zachwyceniu/ Pánna Błogosłáwiona vkazáłá sie mu/ Okret rozbity ze wßytkimi tonacymi do cáłośći spaiáiac/ y płaßczem swym okrywáiac/ z temi słowy do niego: Widźićie/ w iákimeśćie byli niebespiecżeństwie/ przestrzegayćie woley Syná mego. Odtad ießcze żarliwßy był w służbie Naświetßey Pánny/ powroćiwßy sie do Oyczyzny/ przykłádem swym/ pokora y wstydem Pánieńskim wßytkich budował/ prożnowánia sie wystrzegáiac/ bo y w drodze/ y ná Okrećie bedac/ kotły/ gárce vmywał/ komory zámiátał/ y inße wßytkie nayniżße posługi/ z wielka pokora/ odpráwuiac. Pełen bedac cnot świetych/ po

cżásie niemálym sczęśliwie żywotá dokonał/ wieku swego 80. Páná nászego Jezusá Chrystusá/ Roku 1615.

Zywot pobożnego Thomaszá Zieleńskiego.

Thomasz Zieleński z oboygá Rodźicow Domu zacnego Szláchetckiego/ w Wielkiey Polszcze/ w Wierze Kátholickiey vrodzony/ ochrzcony y wychowány/ w młodośći ná náukę dány/ w ktorey dźiećiństwo z instrukcyą Bogu y ludźiom sie podobáiącą ztrawił/ z ktorego postępkow vznáć było nád nim osobliwie w bogoboynośći łáskę y wolą Bożą. W doskonáłym wieku młodźieńskim będąc/ z Bożey y Rodźicow swoich woli/ iárzmo ćiężkie Małżeńskie y gospodárskie nań włożone/ w ktorym stanie rozerwánia nabożeństwá nie máiąc/ domowym robotom y nabożeństwu dosyć czynił/ ktorego tá naypierwsza byłá cnotá/ iż żadnych mow/ naprzod przećiwko Kośćiołowi Kátholickiemu/ świętych Bożych/ słow bluźnierskich/ y przećiwko bliźniemu/ vszczypliwych/ nie tylko słucháć nie mogł/ ále z tákimi v stołu śiádáć nigdy niechćiał; we wszytkich spráwách swoich/ wprzod Bogu y zbáwieniu swemu/ potym bliźnim/ y też nieprzyiáćiołom swoim/ dobrze czynić/ á nade wszytko vbogim/ nie tylko ich codźiennie mieć v stołu swego/ ále onym w káżdey potrzebie vsługowáć y przyodźiewáć. A to nie mnieysza/ dla rozerwánia służby Bożey/ że z rána wstawszy do nikogo nie przemowił/ áż pierwey chwałę Bożą y modlitwy (czego y domownikow náuczał) odpráwił. Był wielkim Męki Páńskiey nie tylko miłośnikiem/ ále też násládowcą: w Kośćiele gdy kto potrzebował chociażby nayzacnieyszy z nim rozmowy/ niechćiał z nim rozmáwiáć/ ále ná Cmyntarz vstępował. Zonę swoię chcąc tego oducżyć/ kazał przy łáwce iey námálowáć Chrystusá Páná/ ludźi kupieckich powrozem z Kośćiołá wyganiáiących/ dla tegoż y sam w kątách Kośćielnych śiádał/ niechcąc/ áby kto o nim w Kośćiele wiedźiał/ ábo też kilká godźin w noc z niego nie wychodząc/ ále vstáwicżnie klęcżąc/ y krzyżem leżąc/ mieysce obfitemi łzámi polewáiąc/ ćiáło swe do krwie biczuiąc/ modlitwy swoie kończył: Gdy Kommunią świętą miał przyimowáć/ ná pięć dni przed tym nie tylko od pośiłku iákiego ćiáłá/ ále też od rozmow z ludźmi/ wstrzymywał sie. Ná dźieśięć lat przed

śmier-

śmierćią swą (okrom ćiężkiey choroby) ná pośćieli nie leżał/ ani mięsá nie iadał; ná Odpusty drogi piechotą y w postach odpráwował. Káżdy Poniedźiałek y Srzodę suszył/ tákże w Piatki nic nie iadał/ áni pijał/ Soboty ná chlebie y wodźie odpráwował: Ná bieśiády nie rad chodźił/ áż zá bárdzo wielką przyczyną.

Zá vmárłe bárdzo sie modlił/ ktorych ćiáłá sam swemi rękomá grzebł/ duszę Oycá swego goracą modlitwą/ y wielkiemi iáłmużnámi Pánu Bogu zálecał/ tákże y inszych ludźi choć nieznáiomych; á gdy vsłyszał że kto vmárł/ tedy tego dniá nic nie iadł áni pił; Nie tylko długi/ ále też y krzywdy sobie od Poddánych vczynione/ mile odpuszczał. Przydáło sie/ iż przyiáchawszy do Pyzdr z Poddánymi ná targ/ á rosprzedawszy zboże/ szedł do Szpitalow rozdáwáć pieniadze vbogim (co niemal záwsze zwykł był czynić) á w tym Poddáni rozeszli sie według swego zwyczáiu po gospodách ná pijaństwo/ potym gdy sie wroćił do gospody/ Poddány ieden iuż nie trzeźwi/ iął mu złorzeczyć/ mowiąc: Iużeś rozmárnował pieniądze Márnotrawco/ lepiey to było obroćić ná Zonę/ dźieći/ ábo nas Poddánych/ ná ktore słowá/ gdy sie tylko vśmiechnął/ on niezbożnik vderzył go kijem w krzyże áż padł ná źiemię/ wstawszy z źiemie/ zalał sie łzámi/ á potym rzekł do niezbożniká: Bożeć odpuść miły bráćie/ bo niewiesz co czynisz/ ia tobie odpuszczam/ ále żeby ćie Pan Bog nie karał/ poydę sie zá ćie modlić/ y záraz szedszy do Kośćiołá Oycow Fráńcißkanow/ leżał ná modlitwie krzyżem cáłą godźinę. ktoż sie tákiey ćierpliwośći nie zdźiwi/ y z oney sie nie zbuduie?

Trudno wypisáć/ iákie miłosierdźie przećiw vbogim pokázował/ dosyć ná tym/ iż sam nigdy nie iadł áni pił/ áż pierwey vbogich ile sie ich tráfiło/ nákarmił/ y wielekroć sam nie iedząc/ co nágotowano vbogim posyłał. Częstokroć suknie z śiebie/ ábo koszule/ ábo też futro wyprotę ná vbogich dawał/ owo zgołá/ niemal wszytkie dochody ná vbogich obrácał. Wdowom/ śierotom obierał sie Opiekunem y Obrońcą/ y o ich krzywdę wiecey niż o swoie záśtáwiał sie/ choćby do ostátniego nákłádu y niebespieczeństwá. Więźniow ná okup z Pogáńskich rąk podług możnośći zakłádał/ á drugich odprászał. Zápowietrzonym y chorym rad służył/ á gdy ktory vmárł/ sam ćiáło vmywał/ obłoczył/ y chował; ná tákowe rozchody/ y w ták wielkich wydatkách/ przećie iednák we wszytkim obfitował.

Gdy go

Gdy go był Pan Bog ogniem náwiedźił/ miáſto obrony/ do Kośćiołá bieżał/ y tám krzyżem leżąc Pánu Bogu zá to náwiedzenie dźiekował; tákże w chorobách/ ktore mu częſto przypadáły/ bárdzo ćierpliwym bywał. Miał to w obyczáiu/ á zwłaßcża ku koncowi żywotá ſwego/ iż ráno ſkoro wſtawßy/ mawiał domowym ſwoim/ áby z nim do Kośćiołá ßli/ y tám wßytkie przyßłe ſpráwy ſwe Pánu Bogu ofiárowáli/ áby w boiáźni iego/ y miłośći bliźniego we wßem poſtepowáli. Roku przeßłego 1585. we wtorek po Kwietney Niedźieli rozniemogł ſie ćieżko ná goraczke/ y czuiac iuż bliſki kres żyćia ſwego/ nád zwyczay ſwoy/ Kápłánom áni vbogim nie dał o zdrowie ſwoie Bogá prośić/ áni lekárſtwá żadnego vżył/ áni ſie pokármem pośilał/ iedno czáſem polewka/ ábo piwem/ y to zá wielkim vproßeniem; nie vſkarżał ſie iednák ná żaden bol/ iedno ná goraczke/ y wielka mdłość/ w ktorey bedac wprzod bez pomocy/ á potym z pomoca do Kośćiołá ná długie nabożeńſtwá chodźił/ ták/ że go z Kośćiołá napoły martwego wywodzono. W Niedźiele Wielkonocna wßytkich w domu przeprośiwßy/ o piatey w noc choro ßedł ná Jutrznia/ y tegoż dnia támże Sákráment Naświetßy przyiał/ przyßedßy bárdzo zemdlony/ gdy go położono/ widźiał nád ſoba iákoby słonce/ á z niego vſłyßał głos: Rozrzadź dom ſwoy/ bo vmrzeß/ á zátym ono słonce znikneło. Záczym wnet chćiał czynić Teſtáment/ ále nań vderzyły ſrogie pokuſy że ſie porwał/ y długo ſie z drugimi modlił/ bo (iáko potym wyznał) dußny nieprzyiaćiel przywodźił go do roſpáczy. Przed wieczorem kazał ſie wieść do Kośćiołá/ y o ſwey mocy klecząc przed Cyborium/ goraco ſie modlił nie przeſtáiac áż przez dwie godźinie w noc/ á nie dał ſie vprośić Zenie áni dźiećiom ſwym/ áni Kápłánowi/ áby go do domu doprowádźili/ áż nákoniec vmdlał/ y oſtał ſie iáko trup nie żywy klecząc/ iákoby Obraz rzezány poſtáwił. Zátym dopiero z wielkim płáczem wźieto go do domu/ á w tym iákoby ożył y przemowił/ áby mu nie przeßkadzano w tym o co Bogá prośił/ to ieſt/ áby był w Kośćiele vmárł/ Meke Páńſka z wielka poćiecha rozmyśláiac. A máło iuż z kim mowił te przyczyne dáiac/ że trzebá myśleć/ iáko ſie Bogu ná oſtátni ſad ſtáwić. Po te wßytkie czáſy wiele modlitew mowił/ zwłaßczá Pſálmow/ ktorych ná pámieć wiele vmiał/ fráſował ſie tei o to/ iż mu do Kośćiołá dopuśćić niechćiano/ y że go z niego wynoßono tego

dniá/

dniá/ gdy Ciáło Páńskie przyimował/ y że go przez on dźień ná pościel kłádźiono.

W Poniedźiáłek o południu przestał mowić/ iednák káżdego dobrze znał/ y znáki wielkie nabożeństwá pokázował. We Wtorek gdy zádzwoniono ná Jutrznią/ porwał śie y przemowił/ áby go puszczono do Kośćiołá/ potym iuż mowił ále iákoby drzymiąc/ á czásem śie też vśmiechał/ czego potym przyczynę powiedźiał/ iż widzenie Anyołow bárdzo wdźięczne przed sobą miał. We środę powiedźiał/ że śie iuż lepiey miał/ y on poránek ná długich modlitwách trawił/ ćiesząc śie rozmyślániem Męki Páńskiey/ Krucyfixá z ręku nie wypuszczáiąc.

Potym gdy mdłość przypádłá/ kilkákroć duchá swego w ręce Pánu Bogu polecał/ á pomilczawszy nieco/ rzekł te słowá: W niebo wźięta: ktorych rozumienie/ Pan Bog wie/ ále podobno rozumiał/ ábo Pánnę Naświętszą/ ktorey zá żywotá pilnie służył/ ábo iż duszy swey drogę do niebá baczył zgotowáną; Jákoż po tych słowách záraz iákoby łágodnym snem skonał/ máiąc lat trzydźieśći y puł śiodmá/ y potym támże w Kośćiele swym w Zieleńcu vczćiwie pogrzebiony/ ktorego świątobliwość z tákich spraw bez wątpienia v Páná Bogá ma pewne wyświadczenie/ spodźiewáć śie/ że ią y tu ná źiemi Pan Bog zá czásem cudámi wyiáwi; bo Towárzysz iego nawiernieyszy tu ná świećie zeznał to pod sumnieniem/ iż modlitwa iego ieszcze żywego/ á potym po śmierći polecáiąc śie modlitwie iego/ od dwoch ćiężkich chorob nátychmiast był wybáwiony.

Po śmierći iego w lat trzydźieśći/ Roku 1617. gdy vmárł syn iego/ człowiek cnot y náuki nie pośledni/ Małżonká iego powinnośći swey/ y miłośći Małżeńskiey dosyć czyniąc/ kazáłá mu murowáć grob wedle Oycá/ gdyż śie z pokory w grobie z nim pospołu chowáć nie kazał; tráfunkiem/ gdy kopano/ wypádłá trunná iego y z ćiáłem pospołu/ ktore przez ták długi czás leżąc/ ieszcze śie było nie rozsypáło/ ále białe/ w koszuli grubey iuż pożołkłey leżáło/ zá wypádnieniem/ ći co kopáli/ iákoby iákiś zapách czuć mieli/ zápewne twierdźili; potym w nową trunnę włożony leżał w Kośćiele aż do zásklepienia nowego grobu/ w ktorym pospołu z synem iest pochowány. A gdy dla pewnieyszey wiádomośći/ zá dozwoleniem Jáśnie Wielmożnego J. M. X. Biskupá Poznáńskiego/ grob ten

otworzyć kazano/ w lat po iego śmierći 37. przy bytnośći Kśię-dzá Andrzeiá Konárzewſkiego/ trzech Kápłánow Fránćiſzkanow/ y J.M.P. Klečowſkiego/ otworzyli trunnę/ w ktorey iuż nie zu-pełne ćiáło/ ále iákoby przyſchłe do kośći leżáło/ okrom ręki práwey/ ktora ieſzcze z páznoktámi cáła byłá/ podobno dla iáłmużn świetych/ ktore nią choynie dawał vbogim. Tego ſzkodá przepomnieć/ że tám wſzyſcy pomienieni Kommiſſarze/ iákimśi niezwyczáynym rozweſe-leniem/ y ſkruſzonym nabożeńſtwem nápełnieni byli/ co ſámi przy-znawáli. A toż maſz zacny ſtanie Rycerſki przykłády wzor cnot świetych prawdźiwego Zolnierzá/ y ſługi Bożego/ ktorego náślá-duiac/ záſłużyſz ſobie kroleſtwo niebieſkie/ á ná ziemi nieśmiertelną ſławę. Tego pobożnego Ziemiánina Polſkiego żywotá świádom bedac Wielebny Kśiądz Hyeronim Powodowſki/ Kánonik Krá-kowſki y Poznáńſki/ iego żywot nápiſawſzy/ w Druk podał; tákże *Pater Franciſcus Camomilla Præmiſlienſis, Ord. Min. teſtatur in ſuo Opere.*

Zywot pobożney Bárbáry Lángowney.

BArbárá Lángowná vrodzona z vczćiwych Rodźicow/ y pobo-żnych/ z Oycá Jáná Lángá/ Woytá Krákowſkiego/ ktory Lu-therſkiey ſekty odſtąpiwſzy/ ſzcześliwie w Wierze Kátholickiey żywo-tá dokończył/ z Mátki záś Bárbáry Konradowney/ wielce bogo-boyney zrodzona/ Roku 1567. w ſam dźień Pánny Máryey Sniezney. Tá w śiedm lat dána ieſt ná ćwiczenie do Szwaczki/ ktora nie oſtrożnie cząſu niektorego/ porwawſzy Pánnę ná karánie/ cząſtki iey ná kolenie náruſzyłá/ yz tego potym do ſámey śmierći chra-ma byłá/ y mawiáłá Rodźicom ſwym/ ktorzy ſie ſtáráli o zdrowie iey; Rodźicy moi naymilśi/ nie dáyćie lekarſtw mnie od Medykow dánych/ ktore mi nic nie pomagáią do ćieleſnego zdrowia/ y owſzem ieſzcze ſzkodzą; chce ábowiem Pan moy/ Stworcá y Odkupićiel moy/ ábym ták zoſtáłá/ y iemu ſámemu w tey chorobie ſzczerze zá-wſze ſłużyłá. Przyczyniáłá tedy ſobie często bolu/ á zwłaſzczá/ gdy ná modlitwie bywáłá/ y ná rozmyślániach Męki Páńſkiey/ ná kto-rych często dźień y noc trawiłá/ roſkoſzámi y márnośćiámi tego świátá ſzczerze á prawdźiwie pogárdźiłá; dyſcyplinámi oſtremi ćiá-ło vmartwiáłá/ potraw wybornych bárdzo ſie ſtrzegłá/ w Ponie-

dźiałki/ we śrzody/ w Piatki y soboty/ ná suchych potráwách/ orzechách Włoskich/ y owocách samych często przestáiac: W lat 14. Mátká chćiáłá ia vstroić według świátá/ ále oná wszedszy do Kośćiołá/ y ná Krucyfix weyźrzawszy/ á záwstydźiwszy sie/ zrzućiłá perły z głowy swey/ postánawiáiac nic świátowego odtad áż do śmierći nie vżywáć/ zátym y ślub czystośći wieczney Pánu Bogu poślubiłá. Dawał iey Pan Bog wielkie y obfite łáski do vproszenia o co go prośiłá/ zkad zá dusze w Czyścu bedace żárliwie sie modliłá/ tákże y zá żywe w grzechách bedace. W tych nabożeństwách miáłá też częste y ćieżkie od szátáná przeszkadzánie/ ále ták szátáná/ iáko y śidłá iego/ dyscyplina/ postem/ odganiáłá. Potym z wielka skrucha y nabożeństwem Sákrámentá Naświetsze przyiawszy/ máiac lat wieku swego 54. Pánu Bogu duchá oddáłá w Oktawe Národzenia Pánny Máryey/ dniá 16. Wrześniá/ Roku 1621. Ozdobe swoiey Kápliczki/ Krucyfix cudowny/ przed ktorym sie modliłá/ Testámentem oddáłá Oycom Jezuitom do świetey Bárbáry/ gdźie też z vczćiwośćia pogrzebiona iest dniá 2. Páźdźiernika. *Laurentius Suslina Eccl. S. Barbarae Ordinar: Conu.*

Zywot pobożnego Károlá Dominikaná.

KArol Fránco rodem z Ołyki/ Miástá Xiażećiá Rádźiwiłá/ ieszcze przed przyiećiem Hábitu Zakonnego/ w posłuszeństwie/ w czystośći bárdzo sie kochał. Do Zakonu świetego wstapiwszy/ wszelkiey bogomyślnośći/ wstrzemiźliwośći/ vmartwienia ćiáłá/ dyscyplin/ czuynośći przyczynił. Przed śmierćia swa ná trzy dni goraczka zdiety/ szedł do Kośćiołá/ spowiedź świeta dostátecznie vczyniwszy/ Naświetszy Sákráment przyiawszy/ dźieki Pánu Bogu oddawszy/ wroćił sie do Infirmáryey/ á ná łożu sie położywszy/ śmierći w krotce przyszłey oczekiwał. Brátá swego rodzonego śiebie náwiedzaiacego ták ná krotki czás odpráwił/ mowiac: Teraz vstap troche ode mnie Bráćie/ bo sie w droge do niebá gotuie/ á wiedz o tym/ że ia młodszy/ tobie stárszemu droge do Bogá pokaże. Názáiutrz prośił/ áby Bráćia do niego przyszli ktorych on káżdego z osobna przepraszał/ z łożká powstáiac/ á do nog ich vpadáiac. Dźiekował naprzod Przeorowi/ że go przyiał do Hábitu świetego Mi-

ſtrzowi zá ćwiczenie Zakonne/ inßym zá miłą Konwerſácyą y zbá-wienne zbudowánie/ w czym wßytkich do płáczu pobudźił; przy-tym prośił o Pomáßczenie oſtátnie/ y áby śiedm Pſálmow odpráwo-wano/ á gdy Lithánia o Wßytkich świetych mowiono/ on Pátro-now ſwych ſercem gorącym wzywał/ á oſobliwie Onofrego święte-go. Prośił/ áby Bráćia wßyſcy do niego po Jutrzni przyßli/ gdy przez Brátá dá znáć/ ktorzy gdy przyßli/ prośił/ áby go w cáły Há-bit vbráli/ y *commendationem animæ* odpráwowáć záczęli/ á kazá-wßy ſobie podáć Krucyfix/ z wielkiem nabożeńſtwem y łez wylá-niem długo go cáłuiąc/ wárgi ſobie od Korony ćierniowey krwá-wił/ do niego te ſłowá mowiąc: *Domine creaſti me, cum nihil eſſem, redemiſti immeritum, ſalua quoq; indignum,* á w tym oſtał ſie iáko vmárły/ potym weſtchnąwßy głoſem rzekł: *Gaudete, quia hodie na-tus eſt Nazarenus,* y zámilkł troßkę/ potym wdźięcznie mowił: Jdę Odkupićielu moy nasłodßy JEzu; Jdę PAni moiá/ Dobrodźiey-ko moiá/ Mátko Odkupićielá mego/ (ktorą Bráći kazał pozdrawiáć ná koláná kleknąwßy) A zás znowu Mátkę Bożą y z Chryſtuſem obaczywßy w iáſnośći/ rzekł: Jdę/ idę Pánie moy/ Odkupićielu/ Mátko moiá/ Opiekunko moiá/ zátym począł ſpiewáć; *Te Deum laudamus,* y *In manus tuas Domine,&c.* tákże *Maria Mater gratiæ,* áż do ſłow *Et hora mortis ſuſcipe,* ktore ſłowá wyſpiewawßy/ duchá Pánu Bogu oddał/ w Rok po ſwey Profeſſyey/ Roku 1622. w Wigiliá świętego Janá Krzćićielá. Gdy ſie dowiedźieli w Mieśćie o iego śmierći/ ták wielkie zgromádzenie ludźi przyßło/ że y ćiáło do grobu z trudnośćią zánieśione było/ y trzey Xiążetá/ ktorzy go práwie reko-má ſwemi kłádli do grobu/ to ieſt/ Jerzy Xiąże Czártoryńſkie/ Jerzy Xiąże Záſłáwſkie/ y Adam Xiąże Sámbuſko/ á PP. Soc. IESV iego pogrzeb przyozdobili ze wßytkiemi ſwemi ßkołámi. *Teſte oculato P. Mariano Columbino, Magiſtro Nouitiorum, Paulo Ruſſel, in triumpho S. Hyac. & Actis Capituli Valentiani. 1647.*

Krotkie zebránie pobożnośći Kśiedzá Szymoná Háliciusá, S. T. Profeſſorá, Kánoniká ś Floryaná.

TEn pobożny Akádemik był z Miáſtá Pilzná rodem/ z Rodźi-cow ſtanu Mieyſkiego/ ktorzy go z młodośći nie do Rzemiosłá

Kotlár-

Kotlárskiego/ z ktorego oni pożywienie mieli/ ále do szkoły dáli/ á potym do Akádemiey Krákowskiey ná náuki wysłáli. Tám Filozofiey Doktorem zostawszy/ pierwszym był Professorem *Eloquentiæ Tilicianæ*. Skoro Kśiedzem został/ nic nigdy ćiepłego/ áni piecżyste go nie záżywał/ winá nie pijał/ skromność z nátury miał/ y łáskáwą mowę ták moderował/ że vmysły chárde vcżniow swych łamał/ gdyż raz vkázował sie im ćichym/ drugi raz strofował. Práwie iuż konáiąc/ á widząc wiele Akádemikow pod cżás odbierániá nowych szkoł/ westchnąwszy rzekł: Widzę że wszytkie rzecży z mieysc swych ruszáią sie/ y dla tegoż nie życzę sobie w tym zgniłym ćiele przestáwáć/ y ták podłożywszy kámień pod głowę/ pokornie Páná Bogá prośił/ áby go z tego świátá racżył wźiąć. Przed tym ieszcże/ niż pierwszą Mszą świętą odpráwował. Káżdego z osobná z Pánow Professorow y Kollegiatow przepraszał/ przykłádem Błogosłáwionego Kántego/ ktorego w żyćiu náśládowáć vmyślił. Mszą świętą záwsze ták nabożnie odpráwiał/ że żadney bez obfitych łez nie było. Gdy był Seniorem w Bursie Pauperum/ one nápsowánąw murách restaurował/ á potym gdy mu nie stáło sumptu ná żywność dla Studentow/ nieiáki stárzec przyszedł do niego/ y náiął stoł dla dwoch Studentow/ pieniądze záraz odlicżywszy/ y więcey nie było go widáć. Pod cżás powietrza Roku 1621. w Kośćiołách świętey Anny/ y świętego Floryana Kazánia miewał/ nie boiąc sie zápowietrzenia/ iuż widząc zárázonego Kśiędzá Sebástyaná Latkowskiego/ Káznodźieie Wszytkich Swiętych. Co niegdy przyznał Biskup Wincencki/ imieniem Feldrynus/ że więcey widźiał Anyołow ná Kazánie zgromádzonych/ ániżeli ludźi: tym własnie sposobem pobożny Hálicyusz/ gdy Theologią świętą tráktował pod cżás powietrza/ á był nápomniony żeby przestał dla máłośći Studentow/ rzekł: Czyli niewiećie/ że są inśi godnieysi y vcżeńsi nád was/ ktorzy słowá Pismá świętego z większą vcżćiwośćią vważáią/ dáiąc znáć przez to Anyołow. Nie wstydał sie Ewángeliey świętey opowiádáć/ co cżynił z wielkim pożytkiem słucháiących: A że nie tylko sam miłośćią Bożą pałał/ ále y inszych do niey záchęcał/ dla tegoż gdy go ieden z vcżniow/ názwiskiem Zbilitowski/ pytał/ ieżeliby miał do Zakonu wstąpić/ rzekł mu: Idź co nayprędzey/ á nie baw sie/ ábowiem tám Anyeli Pánscy przemieszkuią. Gdy cżásu iedne-

su iednego/ dla rekreácyey y dygestyey/ szedł náwiedźić Kośćioł Zwierzyniecki/ nápadł ná psá wśćiekłego/ ktory przechodzących ludźi kąsał/ á żeby y iemu/ y towárzyszowi iego/nie szkodźił/krzyżem ś. vśmierzył go/ y spráwił/ że śie mu rádował. Był wielkim wzgárdźićielem świátá/ Páná Bogá/ y bliźniego swego wielce miłuiący/ nád vbogimi wielkie miłośierdźie miał/ onym dobrze czyniąc/ zá to wźiął w chwale niebieskiey zapłáte od Bogá/ Roku żyćia swego 49. pochowány w Kośćiele świętey Anny/ Roku 1624. *Ex Fastis Academiæ.*

Włádysław Konwiers Cysters/ w Suleiowskim Klasztorze odpoczywa/ z ktorego sercá po śmierći/ z grobu/ drzewko wyrosło/ ná ktorego listkách przyrodzonym sposobem wyryte były te słowá; *Aue Maria*, to iest/ Bądź pozdrowiona/ ⁊c. ábowiem zá żywotá ten Láiczek/ ná káżdy dźień/ Rożáńcem świętym Nayświętszą Pánnę zwykł był pozdrawiáć.

Zywot pobożnego Alexego, Konwiersá Dominikaná.

BRát Alexy Konwiers Dominikan/ Rzemiesłá Szewskiego/ ieszcze świeckim będąc/ był wielce nabożny do Pánny Máryey/ zá co sobie zásłużył żyćie y śmierć w Zakonie iey. Ten iáko prędko był w hábit obleczony/ záraz iął śie dźiwnie ostrego żyćia/ że raz wdźiawszy włośiennicę/ do śmierći iey z śiebie nie złożył/ do ktorey postow/ y dyscyplin częstych przydawał/ w pokorze śie kochał/ Bráćią wielce czćił y szánował/ y onym z chęćią szczerze służył; mięsá od przyięćia Hábitu nie iadał/ milczenie ták záchował/ że drudzy rozumieli/ że był niemym/ iednák káżdemu vkłádny y posłuszny był/ zá co mu też dał Pan Bog ten dar/ że o dniu y godźinie śmierći swey wiedźiał/ ktorą Brátu swemu Zakonnemu opowiedźiał. Vmárł ná Prámniku pod czás powietrza/ Roku 1624. w dźień Wszytkich Swiętych przy Kápliey we drzwi wchodząc támże pochowány. *Ex manuscriptis Conuentus Crac. Ord. Prædic.*

Zywot pobożnego Innocentego Dominikaná.

PObożny Innocenty Dominikan/ Pismá świętego Lektor/ Profes Konwentu Piotrkowskiego/ był w pobożnośći y miłośći ku

Pánu Bogu/ y bliźniemu swemu głeboki/ milczenia vstáwicznego/ Káznodźieiá żárliwy/ y przykłádem cnot wszelkich. Gdy był Mistrzem Nowicyuszow w Krákowie/ żadnego Nowicyuszá przy nim ná ten czás bedacego nie było/ ktoryby z iego swietego przykłádu nie miał sie polepszyć/ y do pożadánego zbáwienia nie vśiłowáć. Wielu grzesznikow swym pobożnym/ y Duchá świetego pelnym Kazániem/ dyablu z paszczeki wyrwał/ dobrych ná drodze spráwiedliwośći vmacniał. Miał ten Oćiec twarz y ćiáło wszytko wyschłe od postow/ y vmártwienia srogiego. Chorym y zápowietrzonym w słuchániu spowiedźi/ y w rozdawániu Naświetszego Sákrámentu/ z wielką checia służył/ á vsługuiac im/ sam sie też zápowietrzył/ zátym ná tey posłudze vmárł. Pochowány w Przemyślu v Bráći swoich/ Roku 1623. Przy iego ćiele po śmierći od wielu ludźi świátłość bywáłá widźiána/ y Anyelskie śpiewánie słyszáne. *Ex manu scriptis Conuentus Præmisliensis. Paulus Russel eiusdem Ord. in triumpho S. Hyac.*

Zywot poboźney Ludwiny Pánny.

IEst Miásto Kety/ ośm mil od Krákowá/ przy gránicy Sląskiey/ w Dyecezyey Krákowskiey/ słáwne vrodzeniem Błogosłáwionego Janá Kántego/ (o ktorym wyżey.) W tym Mieśćie vrodźiłá sie pobożna Ludwiná/ z vczćiwych Rodźicow/ z Oycá Mátheuszá/ y Mátki pobożney Mátrony/ Obywátelow támtecznych: Przy Rodźicách podrastáiac w látá/ rosłá też y w cnoty. Tá pásac dniá iednego bydło v Rodźicow swoich/ nadeszły ia Pielgrzymki/ y z sobá ná náwiedzenie mieysc świetych do Rzymu wźiety/ gdźie Pánná mieszkáiac/ ták sie w nabożeństwo wpráwiłá/ że też żadnego dniá nie opuśćiłá/ przez lat 30. áby stácyy w Rzymskich Kośćiołách nie obeszłá/ y Grobow świetych Bożych nie náwiedźiłá/ modlitwy z płáczem czyniac. A lubo to byłá vczestniczka hábitu trzećiego Fránćiszká świetego/ iednák przy Kośćiele A la Mineruá Oycow Dominikanow náycześciey bywáłá/ y tám Rożániec świety klecząc przy drzwiách/ y inße modlitwy odpráwowáłá/ zkad wielkie poćiechy duszne miewáłá/ z iáłmużny żyłá/ y z niey szczodrze vbogim drugim vdźielałá: A bedac w látách sedźiwych wieku swego 60. w rożne cnoty ozdobiona/ przyiawszy Naświetsze Sákrámentá/ w

wielkiey

wielkiey doskonáłości Chrześciáńskiey duchá Chrystusowi Pánu/ Oblubieńcowi swemu oddáłá/ Roku 1623. dniá 23. Kwietniá. Po śmierci do ćiáłá iey/ wszytek práwie Rzym/ z wielkim tłumem ludźi rożnego stanu przychodźił/ ábowiem byłá wielom wiádoma świątobliwość życia iey/ dla tego trudno było ćiáło pogrześć/ iednák dniá trzeciego z wielką vczciwośćią w Kośćiele świętego Stánisłáwá/ po lewey stronie Ołtarzá świętego Jácká/ w grobie ná to zgotowánym/ z doznániem wielu łásk/ przez przyczyne iey/ od Páná Bogá/ pogrzebiona. *Ex tabula Archiui ad Hospitale S. Stanislai Romæ.*

Zywot pobożnego Lukaszá Dominikaná.

LVkasz Sámotulius/ w Piśmie świętym Doktor/ Dominikan/ Kápłan wielkiey pobożnośći. Ten Káplice w Poznániu sumptem wielkim wystáwił/ częśćią z prac swych/ gdy był Mistrzem w Akádemiey Párýskiey/ częśćią z iáłmużny świetey. Temu niektorego czásu/ tráfiło sie/ że nie stáło pieniedzy ná zapłáte robotnikom/ ktorzy nań nálegáli/ áby im zápłáćił; rzekł im/ da nam Pan Bog/ y ták sie ystáło/ gdy wapná gáśonego woz przywieźiono/ składáiąc ie/ (dźiwna opátrzność Boska) ználeźli w nim robotnicy y z Kápłánem nabożnym worek pieniedzy/ ktory Kápłan zdumiáły wźiąwszy/ y Pánu Bogu podźiekowawszy/ robotnikom zápłáćił; w krotce potym gorączka zdiety/ Mszą świętą odpráwiwszy/ do Cele sie wroćił/ tám dźieki czyniąc zá wielkie dobrodźieystwá wźiete od Páná Bogá/ ná medytácyách klecząc vmárł/ z wielkim zgromádzeniem ludźi w Poznániu v Bráći swych pochowány. *Ex manuscriptis Conuentus Posnaniensis Ord. Prædic. ad Annum 1624.*

Męczeństwo pobożnego Mákáryuszá, Kármelity Bosego.

ROku 1624. w Mieśiącu Czerwcu/ gdy Podole Kántymir Básá Tátárski srodze plondrował/ y zagonámi Woyská swe Pogáńskie po Włośćiách Korony Polskiey rospuszczał/ pod Przemyslem/ miedzy inszymi wieśniámi/ był też ten Zakonnik/ ktorego Kántymir chárdy (pod Báldáchinem wźietym z Kośćiołá śiedząc) kazał przed śie przyprowádźić/ y pokłon/ Bogu należący

sobie

ſobie czynić/ lecz on mężnie ſie opárł Tyrannowi/ y cżći niechćiał odbáć Tátárzynowi/ ktory mu podawał boty ſwe/ krwią niewinnych Chrześćian zbroczone/ do pocáłowánia/ ále on bynamniey nieuſtrászony/ odpowiedźiał: Chryſtus Pan/ ktorego ia chwale/ może mnie wyrwáć z reku twoich tyranie/ á ćiebie/ wiedz o tym/ zá Bogá chwalić nie bede/ áni nog twych cáłowáć. Czym rozgniewány Pogánin/ ſamże ſzábla ſwoią iemu dwie ránie/ iedne w głowe/ druga w rámieniu/ zádał/ od ktorych ten Zakonnik ſzcżeśliwie vmárł. *Fabianus Biercouius in Concione victoriali de Kantimir.*

Zywot pobożnego Wálentego Kucborſkiego Kápłáná.

WAlenty Kucborſki z Kucborá Káplan *Canon. Regul.* w Klaſztorze Bychowſkim/ w Biáłey Ruśi/ człowiek wielkich cnot y pobożnego żywotá/ żárliwy Káznodźieiá/ w milczeniu ſie kocháiacy/ oſob świeckich oboiey płći wyſtrzegáiacy ſie/ á żywotá Puſtelnicżego wielce prágnacy/ ktorego/ iż zá vśilnym od ſtárſzych w Kápitule proſzeniem/ pozyſkáć nie mogł/ táiemnie vſzedł ná Puſzcża w gránice Moſkiewſkie/ nád rzeke Nieſtr názwána/ ztámtad áby nie był od Odſzczepieńcow zábity/ wźiety ieſt y poſłány/ zá vśilnym żadániem iego/ ná Puſzcża właſna Klaſztorna nád Jeziorem błotnym/ przyległym Wśi názwáney Ośierány/ gdźie ná ſámym chlebie grubym przeſtawał/ ktory mu támtecżni Obywátele dawáli. Jednák dla ćiezkich mrozow w támtych Kráiách pánuiacych/ wźiety był do Klaſztoru/ (choć z przyrodzenia był ſpoſobnym do znoſzenia źimná) gdźie przećie záwſze w źimney Celi śiedźiał/ czytániem ſie Piſmá świetego zábawiáiac. Vmárł w Bychowſkim Konwenćie pełen cnot rozmáitych/ Roku 1624. dniá 2. Márcá/ pochowány w Kośćiele świetego Káźimierzá. *Teſte Chriſtophoro Loniewſki, Præpoſito eiuſdem Conuentus.*

Zywot B. Iozáfátá Kunczewicá.

BLogosłáwiony Jozáfát Kunczewic/ Arcybiſkup Połocki y Męczennik/ vrodzony z pobożnych Kátholickich Rodźicow/ z Oycá Gábryelá y Máryny Mátki w Lodźimierzu ná Wołyniu/ R. 1584.

Ten z młodośći záraz ná ſobie wſzelkie cnoty Chrześćiáńſkie wyrá- żał / we dwudźieſtu lat márnośći tego świátá opuśćił / á vdał ſie do Boſkich / to ieſt / do Zakonu świetego Bázylego / gdźie poſtepuiąc z cnoty w cnote / iáko mogł w goracey miłośći Pánu Bogu ſłużył. Bedąc Dyákonem w ſwym Monáſterze Troyce świetey w Wilnie / goráiąc miłośćia wielka dla zbáwienia duſz ludzkich / wybiegał cże- ſto ná Rynek / á vbogie Kmiotki námawiał do Kośćiołá / Kápłá- ná im iednáiąc / do ſpowiedźi y Kommuniey świetey przez náuke ich przyprawiał / á gdy Kápłánem zoſtał / káżdy dźień po kilku go- dźinách ſam ſpowiedźi ſłuchał / w drodze gośćiom / y w gośćinnych domách toż czynił / oderwawſzy ich od Kuflá / z ſkrucha do domu od- ſełał / przykłádem Chryſtuſá Páná / przechodźił po Wśiách y Miá- ſteczkách opowiádáiąc przez Ewángelia świeta Kroleſtwo Boże / á iáko Apoſtoł w domách Krzćił y oczyſcał wielu / ták błogoſłáwio- ny Iozáfát przez pokute świeta w goſpodźie / w ktorey ſtawał. Ie- dnego czáſu do Niemná rzeki przyiáchał / á w ten czás lod ſrogi y gruby łamał ſie / że ludźie nie mogli do Kośćiołá przebywáć / on Kazánie do ludźi miał / y ſpowiedźi świetey ſłuchał / do miłośći Chryſtuſá y bliźniego / tákże do Wiáry świetey Kátholickiey onych námawiał / vkázuiąc im w Schizmie zátrácenie duſzne. Vſtáwi- czny był ná modlitwie we dnie y w nocy / tákże y w bogomyślnośći / dyſcypliny ſrogie / y nieznośne vmartwienia ćiáłu zádawał / biodrá ſwoie żeláznym ſkrepowawſzy łáncuchem / oſtra ie przykrywał wło- śiennica / ná vbogie dźiwnie był miłośierny. Czáſu iednego / gdy iuż był ſtárſzym w Zakonie / przyidźie do niego Száfarz / powie / Oy- cze Duchowny / nie mamy co ieść w Klaſztorze / odpowie Mąż świe- ty / máiąc dufność w Pánu Bogu / Bráćiſzku / prośćie Páná Bogá o żeby / bedźie chleb / álić w krotkim czáśie ſzczodra od iednego Do- brodźieiá przynieśiono iáłmużne. Drugiego czáſu / iedná Wdowá vboga ſtrapiona / przyſzłá proſząc dla Bogá o wſpomożenie / przy- witał ia Oćiec świety w oſobie Chryſtuſá Páná / y rzekł / zetrway Corko / ſkoro mnie Pan Bog opátrzy iáka iáłmużna / záraz ći ia od- dam / przynieśiono mu iáłmużny dźieśięć czerwonych złotych / od- dał ia záraz Wdowie vbogiey proſzącey / tá obaczywſzy / że iey ták wiele dał / wroćiłá ſie do niego / wracáiąc názad one czerwone złote z tymi słowy ; Oycze / pewnieś ſie omylił / ktorey rzekł : Idź á dźię-

kuy Pá-

kuy Pánu Bogu/ ktory y mnie/ y ćiebie opátrzył iáłmużną/ á nie wrácay śie. Pismá błogosłáwiony czytániem wiele śie zábawiał/ zkąd wielkiey náuki doszedł/ że był strászny Heretykom y Schizmátykom w dysputácyách/ dla tego zwáli go Odszczepieńcy duszochwytem/ ktore z czártowskich rąk wyrywał. Archimándryta Wileńskim/ á potym Władyka Połockim zostawszy/ y one wźiąwszy ná stáránie swoie/ iáko czuyny Pásterz/ znalazł wiele Kápłánow niezgodnych/ ktorych swym przykłádem/ wizytámi częstemi/ y Synodámi corocznymi nápráwiał/ Kośćiołow poprawiał/ ochędażał/ Kápłánámi dobrymi y przykłádnymi osadzał. Owo zgołá/ iáko dobry/ y czuyny Pásterz/ trzodę sobie od Páná Bogá powierzoną rządźił. A ták w dźień Niedźielny Jutrznią skończywszy/ w Komorce śie swey zámknąwszy/ począł śie modlić/ á oto zprętká przypádną oderwáńcy Cerkiewscy/ miodem y gorzałką sobie podpiwszy/ naprzod ná sługi iego/ ktorych ná śmierć zránieli y postrzeláli/ potym ná Archidyakoná Dorotheuszá/ ktorego tákże kijámi okrutnie/ ná źiemi położywszy/ áż ná śmierć stłukli/ toż y Mánuelowi Kántákuzemu/ że krwie Cesárzow Konstántynopolskich idącemu/ człowiekowi świątobliwemu vczynili. Potym ná wołánie y krzyk wynidźie błogosłáwiony Jozáfát/ naprzod zboyce Krzyżem świętym przeżegna/ potym rzecze: Czemu bijećie sługi niewinne moie/ maćieli co przećiw mnie/ oto ia iestem/ zdumieli śie łotrowie/ y zaraz Czeladź bić poprzestawszy/ ná sámego śie Biskupá rzućili/ ieden z nich zádał ránę Biskupowi w czoło kijem/ áż ná źiemię padł/ á drugi śiekierą głowę iego rośćiął/ wszyscy potym co kto miał w ręku bili y tłukli głowę/ ktorey twárzy od rázow iuż znáć nie było: Wywleczony ná Podworze/ podwákroć w głowę strzelono/ á w tym święty Męczennik dokonał/ á po śmierći iego/ chłopi/ chłopiętá/ niewiásty/ nogámi iego deptáli y kopáli/ z brody y głowy włosy wyrywáli ná twarz plwáli. Po zábićiu iego/ płomień iásny ná ćiáło iego zstąpił/ y znowu zlekká w niebo wstąpił; tym widzeniem złość ludzka nic śie nie poruszyłá/ lecz śie wroćili do ćiáłá/ y przywiązawszy powrozy do nog iego/ po vlicach Witepskich święte ono ćiáło/ sámą tylko włośiennicą pokryte/ włoczyli/ á potym w rzekę Dźwinie/ kámienie v nog y szyie vwiązawszy/ w głębokośći vtopili. To widząc Vrząd Zamkowy/ y ludźie nabożni/ wielką pilnosć przez dni pięć vczynili/ aby ćiáło

Męczenniká ználeść mogli/ ktore/ przez vkazánie świátłośći z niebá dniá ßoſtego po vtopieniu/ ználeźli/ y do Kośćiołá Zamkowego złożyli/ potym ztámtąd do Połocká z wielką Káplánow/ y ludźi pobożnych gromádą/ ieſt záwiezione; cerá twárzy iego byłá piekna y rumiána iáko roża/ przez dni dwádźieśćiá/ áż do pogrzebu: Pogrzebiony ieſt w grobie tym/ ktory ſobie dał zá żywotá przed tym nie dáwno zbudowáć. Vćierpiał Roku 1623. dniá 12. Liſtopádá. Cudámi zá żywotá/ y po śmierći ſławny; o czym ſłyßąc Naywyżßy Páſterz/ Vrban Oſmy/ onego miedzy Błogoſłáwionych policzył/ Roku 1643. dniá 16. Máiá/ (y Mßą świętą pozwolił máwiáć *de Communi*) tego dniá/ y godźiny/ gdy był zámordowány/ widźieli Połoczánie nád Witepſkiem (odległośćia mieyſcá mil 24.) iákoby filar iáſny/ śmierć iego vkázuiący; tákże dźiećie dwie lećie máiące opowiádáło śmierć iego przed ſwymi Rodźicámi/ mowiąc: Bogá zábito co zbudował Kośćioł. *Fabianus Biercouius in Funebrali eiuſdem.*

Zywot pobożney Beáty Konſtáncyey, Kármelitánki Boſey.

BEátá Konſtáncya rodem z Mirowá/ Fámiliey y Rodźicow zacnych/ od ktorych z młodośći w boiáźni Bożey wyćwiczona; niż ſobie Zakonny żywot obráłá/ miáłá roſtropność wielką/ niſkie o ſobie rozumienie/ y ćierpliwość oſobliwą/ w ktorey Odkupićielá ſwego náslädowáłá/ w wzgárdźie roſkoßy świeckie miáłá/ á wielkie prágnienie niebieſkich/ do ktorych wßytkie ſwe zmyſły wnośiłá. A będąc w ſtánie Wdowim/ iuż nie iáko świecka/ ále prawa Zakonnica żyłá/ co wkrotce wykonáłá/ gdy z Cudzych Kráin ten Zakon do Polſkiey ſwym koßtem wprowádźiłá/ co było z winßowániem wielu/ ták świeckich iáko y Duchownych ludźi: W ktorym potym będąc cnot świętych pełna Profeſſyą vczyniłá/ á tám czeſto ſobie z Bernatem świętym ták mawiáłá: Konſtáncya wſpomniy ſobie coś byłá/ czymeś ieſt/ y czym będźieß; á z tego vważánia wielkie pożytki dußne miewáłá/ nayniżßą y niepożyteczną/ mieyſce lepßym záſtępuiącą/ bydź ſie rozumiáłá; Gdy bywáłá od ſtárßey wzywána do ſpolney rády/ nic nie mowiłá áż ſpytána/ záwße zámykáiąc ſwoie vo-

tum

tum temi słowy: Lepiey poydą rzeczy według zdánia Przełożoney/ ktora w ták wielkiey vczćiwośći miáłá/ iż dotąd/ poki z nią rozmawiáłá/ klecżáłá/ á nie wstáłá przez rozkazánia/ też vczćiwość y przechodzącey czyniłá. Będąc iuż w podeszłym wieku/ lubo Fundatorká/ nie wstydźiłá śię zámiátáć/ y inszych podłych posług odpráwowáć. A będąc cnot świętych pełna/ y cudámi zá żywotá słynąc/ w dźień Wniebowstąpienia Bożego spowiedź vczyniwszy/ Kommunią y Oley święty przyiąwszy/ wzdychánia serdeczne czyniąc/ w Piątek o godźinie piątey po Południu/ Pánu Bogu duchá/ Roku 1627 dniá 14. Máiá/ wieku swego 63. y Mieśiecy 6. oddáłá. w Zakonie lat 8. y Mieśiecy 6. Pochowána v ś. Marćiná w Krákowie/ dotąd iest zupełna w ćiele. Cudámi sławna. *Ex manuscriptis eiusdem Conuentus, & PP. Discalc. ad S. Michaelem Crac.*

Zywot pobożney Krzysztyny, Kármelitánki Bosey.

PObożna Krzysztyná/ Pierwsza Mátká w Klasztorze świętego Marćiná w Krákowie/ rodem z Niderlándu/ z Miástá Herretyckiego/ lecż z Rodźicow Kátholickich/ pobożnych y máiętnych/ ktorzy miedzy ták wiela Heretykow mieszkáiąc/ Wiáry Pánu Bogu dochowáli; gdźie/ według náuki Grzegorzá świętego/ iest rzecż godna wielkiego karánia/ bydź złym miedzy dobrymi/ ták przećiwnym sposobem/ bydź dobrym miedzy złymi/ iest godna wielkiey pochwały. Tá świecka będąc/ żyłá w niewinnośći/ w czystośći/ y w tákiey prostoćie/ że nie znáłá świátá/ y nie widźiáłá złośći iego/ co bárdzo rzadki dar Boży/ dla tegoż wstąpiwszy do Zakonu świętego/ bárdzo łácno wszytkie cnoty/ vstáwy Zakonne/ wyráźiły śię ná sercu iey/ zkąd wielka miłość v Przełożoney y Sióstr miáłá; á gdy ich záćiągano ná Fundácyą do Polskiey/ oná śię też z Mátka Málgorzátą à IESV z inszemi ná drogę ofiárowáłá. Vwiedźiona będąc szczegulnym nabożeństwem do Pátronow Polskich/ świętego Woyćiechá/ y świętego Stánisłáwá/ ktorych święte Reliquie życzyłá sobie náwiedźić. Przyiáchawszy ná mieysce náznáczone/ zwierćiádłem życia pobożnego inszym Siostrom byłá/ ták/ że Siostrá ćierpliwa/ większa z niey ćierpliwość/ pokorna/ większa pokorę/ posłuszna/ większą posługę/ bráłá. Ná Przełożeństwie będąc ták byłá pokorna/ y nisko

niſko o ſobie rozumieiąca/ iż ſie zdálá bydź ráczey Nowicyuſzká/ ániżeli Przełożoną. Dar modlitwy świętey od Páná Bogá miáłá táki/ co my kontemplácyą názywamy/ w ktorey wielkie y wyſokie oświecenie miewáłá/ o tychże w zgromádzeniu miedzy ſobą głębokie y ſubtelne dyſkurſy czyniłá/ iednák tákie/ ktore ſie zgadzáły z náuką Doktorow świętych/ á iż w głębokiey modlitwie nie może bydź bez tentáciy ſzátáńſkich/ ktorych ſie oná obawiáłá/ iáko y Mátká święta Thereſá/ dla tegoż prágnęłá mieć ludźi uczonych/ y świętych/ ktorzyby ią w ták niebeſpieczney drodze prowádźili: O chorobie ſwey ábo fráſunku Klaſztornym ták ſie vſkarżáłá mile/ iákoby w niey żadney páſſyey nie było/ ieśli ią vmartwiano/ pokornie przyięłá/ Pánu Bogu zá to dziękuiąc/ záwſze bez odmienney miłości ku wſzytkim Siostrom byłá. Záchowánia Reguły pilnie przeſtrzegáłá/ owo zgołá/ świętych cnot pełna/ bez nágány żyłá. A ták Stworcy ſwemu duchá oddáłá/ Roku 1628. dniá 9. Wrześniá/ máiąc wieku ſwego lat 46. á w Zakonie lat 18. y trzy Mieśiące. Ciáło iey odpoczywa v świętego Márciná w Krákowie. *Ex manu ſcriptis eiuſdem Conuentus.*

Tegoż świętego Zakonu/ Kármelitow Boſych/ tu w Polſzcze pierwſzym był Kápłánem y Fundatorem/ Nowicyat y Prymicye odpráwiwſzy w Cudzych Kráiách Wielebny á wielce świątobliwy Kápłan/ Andrzey Brzychwá/ pilny Obſerwánt/ y Miſtrz teyże Reguły; był to Kápłan od prac/ od poſtow/ mortifikáciy ciáłá/ niemal záwſze chory. Vmárł w Lublinie/ támże v Bráci ſwych pochowan/ ktorych tám wprowádźił; Kośći iego ſą żołte wonnieiące/ złożone w trunienkę máłą/ pod wielkim Ołtarzem/ w ziemnym ſklepie.

Żywot pobożnego Bonifácego Bonifrátelá.

BOnifácius Zakonu Bonifratrow/ rodem z Moráwy/ z Miáſtá Ołomuńcá Brát pokory głębokiey/ miłośierdźia wielkiego/ chorym y ſtárſzym ſwym bárdzo poſłuſzny. Ten ieſzcze będąc ná świecie/ był záwſze ſumnienia dobrego y czyſtego. Czáſu iednego/ gdy wędrowáł z towárzyſzem po Rzemieśle/ nádeſzłá ich białogłowá z dźiećiątkiem máłym vboga/ tá prośiłá przemijáiących o iáłmużnę dla miłośći Bożey/ przynamniey dla dźiećiątká máłego/

wzruſzo-

wzruszony bedac miłośierdźiem/ dał iey wszytkie pieniadze co miał groszy 6. ktora Mátroná vkazáłá sie mu przyszłey nocy/ dźiekuiac mu zá miłośierny vczynek/ ykłádac ná głowe iego wieniec źielony mowiłá: To miey ná znák czystośći twoiey/ y skończenie żywotá twego w Zakonie świetym/ ktory wienice ná głowie swey námácał ocknawszy sie. W Polszcze zás/ iáko Spowiednik świádczy/ Ludwik Krákowczyk Bernárdyn/ w Kálwáryey/ potrzykroć Naświetsza Pánná vkazáłá sie mu: Pierwszy raz we dni Swiateczne/ Roku 1631. imieniem iego własnym ze snu obudźiwszy/ niewymowna słodkośćia y rádośćia/ także y poćiecha nápełniłá; Wtory raz w Niedźiele Przewodna/ Roku 1632. gdy nie miał Spowiedniká Niemieckiego/ inszemu sie spowiádáć nie mogł dla nieumieietnośći inszego iezyká/ dla tego do świetey Kommuniey przyść nie mogł/ tedy bedac zdiety żalem wielkim/ poczał żal swoy niezmierny przed Pánna Naświetsza przekłádáć/ y vskarżáć sie/ vkazáłá sie mu tedy nocy przyszłey/ ná modlitwie w żalu swym bedacemu/ y Kommunia świeta pożadána vćieszyłá/ zkad miał przez trzy dni w sercu swym niewymowna słodkość y rádość. Trzeći raz zás tegoż Roku/ ná dwie Niedźieli przed śmierćia oneż widźiał/ mowiaca y ćieszaca iego tymi słowy: Już krotka ćierpliwość miey/ wkrotce zapłáte za vsługi twoie odbierzesz. Gdy bywał ná modlitwách y medytácyách/ Bráćia widywáli go dźiwnie ná powietrze podnieśionego z twárza iásna nákształt płomieniá ognistego. Vmárł Roku Pańskiego 1632. pochowány w grobie Bráći swey przy sámym progu w sklep idacy łokći w źiemie pieć. *Fr Ludouicus Cracouiensis Ord. Min. de Obseru. & Fr Vladislaus Congarus, ambo eiusdem Confessarÿ testantur.*

Zywot pobożnego Erázmá Dominikaná.

WIelebny w Chrystuśie Pánu/ Oćiec Erázm Koniuszeuius/ Dominikan/ Pismá świetego Doktor/ chwały Bożey y Zakonny wielki y goracy miłośnik. Po czterykroć Vrząd przełożeństwá w Konwencie Troyce świetey/ Zakonu Dominiká świetego odpráwowáł/ przez ktore latá/ dwieśćie prawie Synow w Zakonnych do Hábitu świetego przyiał/ wielka pobożnośćia ku świetym Bo-

żym

żym pałał/ á osobliwie ku Pannie Naświętszey y Mágdálenie świętey/ ktorey Godźinki ná káżdy dźień nabożnie/ przy inszych modlitwách/ odpráwowáł. Przenáchwálebnieysza Ofiáre Páńską/ serdecznie sie łzámi oblewáiąc/ Pánu Bogu w káżdy dźień oddawał/ wszytkie Zbáwićielá nászego y Naświętszey Pánny/ y świętych Zakonu swego/ tákże Apostolskie Wigilie ná sámym chlebie odpráwiał/ w medytácyách y kontemplácyách nabożny/ ták/ że często od śiebie odchodźił; dobra Zakonnego gorący stroż. Swiętemu Iákubowi/ Pátronowi swemu/ stárániem swym (zá łáską Mátrony iedney pobożney) miedźiána dáchowká Káplice ozdobił. A náostátek choroba długą ćieżką zemdlony/ Rożáńcá świętego mowić nie przestał/ co szátáná przeklętego bárdzo boláło/ gdy sie mu vkazał po pielgrzymsku/ mowiąc: Przestań mowić tego Rożáńcá/ bo iuż wysłuchał Pan modlitwe twoie; Oćiec pobożny tego postrzegszy/ Krzyżem świętym szátáná odegnał/ á Rożáńcá świętego nabożnie mowić nie przestał. Potym Bráći wszytkich przeprośiwszy/ miłość Zakonną/ y cnoty insze im zálecáiąc/ Naświętsze Sákrámentá wźiąwszy Pánu Bogu duchá swego czystego/ przy zgromádzeniu Bráći/ oddał/ Roku 1630. Pogrzebiony v Bráći swych w Krákowie. *Ex Actis Cap. Gen. Valent.* Po śmierći iednemu nabożnemu ná modlitwie będącemu Kápłánowi pokazał sie w świátłośći chwały niebieskiey.

Zywot pobożnego Mikołáiá Dominikaná.

Ksiądz Mikołay z Mośćisk Dominikan/ w Pismie świętym Doktor/ Kápłan wielce świątobliwego żyćia/ dyscyplin/ pokory miłośnik wielki. Zył w Zakonie świętym przez lat 58. á przez ten wszytek czás żadnemu sie Brátu nie vprzykrzył. Iáko Doktorem Pismá świętego został/ y według porządku Zakonnego odpráwił y skończył Filozofią y Theologią/ wyrzekł sie tytułu Doktorskiego/ pokornie naymnieysze y ostátnie mieysce miedzy Bráćią sobie obierał/ y prośił ich/ żeby go żaden Doktorem nie zwał/ choćiaż wiele Xiąg pełnych náuk Duchownych y zbáwiennych pisał/ wiele do niego ludźi zacnych/ vczonych/ y w Pismie świętym Doktorow przychodźiło/ ná poradę y zrozumienia Pismá świętego/ od ktorego záwsze zdrowa y zbáwienna náukę odnośili. Ofiárowánego Suffrá-

gáństwá

gáństwá od Biskupá Krakowskiego z pokory przyiąć niechćiał/ prosząc/ aby w Celi Klasztorney/ Pánu Bogu służąc/ żywotá dokończył. Msza świeta ná káżdy dźień/ z wielkim nabożeństwem/ y z wielą łez wylaniem/ miewał. W tym duchá Pánu Bogu oddał/ wprzod tegoż dniá Msza świeta odpráwiwszy/ Roku 1632. w dźień świetey Troyce: Pogrzebiony w grobie Bráci swych v świetey Troyce w Krákowie.

Ten pisał *Libellum Elementorum Confessionis; Tabulas Sacramentorum, Irregularitatum Censurarum, Affinitatis, aliarumq; rerum necessariarum doctrinam continentes. Ordinandorum examinandi modum seu methodum,* y inszych dosyć bárdzo vczenie; tákże Elementarz ćwiczenia duchownego/ Akádemia pobożnośći/ w ktorey *per Classes* wielkie náuki y medytácye są/ tákże y Infirmárya/ wszytkie *in 4to.*

Stanislaus Krystanouicius nápisał Ksiażeczkę bárdzo dla zbudowánia piekna/ przećiwko Angielskiey smrodliwey Herezyey.

Zywot pobożnego Mikołáiá z Janowcá, Dominikaná.

KSiadz Mikołay z Janowcá piećdźieśiat lat od Professyey swoiey/ z wielką ostrośćia/ w Zakonie świetym przeżył/ w snicerskim Rzemieśle bedac biegłym/ nie máło Ołtarzow ná chwałe Bożą/ praca rąk swoich/ wystáwił/ we dnie y w nocy w Chorze Kośćielnym przebywáiac; w spowiedźi/ w modlitwách/ y cźći vstáwiczney Naświetszego Jmienia IEZVS, w odpráwowániu Rożáncá Pánny Máryey (ktorego przez lat 30. Promotorem był) nigdy nie vstawał. W zgrzybiáłey stárośći wrzodem nie vleczonym bedac záráżony/ gdy ćiáło bárdzo zkánccrowáł/ á robáctwo w nim bedace psowáło/ żadnym lekárstwem nie mogł bydź zleczony. Przy wielkiey iednák sercá swego rádośći/ zá niegodnego sie bydź rozumiał/ aby z Bráćia miał przemieszkiwáć/ z pokory w Kuchni przy Czeládźi Klasztorney podlego y bárdzo máło pokármu záżywał. Hábit iego ostry/ łożko deszczki gołe/ ábo trzaski stolárskie/ wezgłowko kámień twárdy/ tákowy żywot áże do ostátniego dniá oddánia duchá swego Pánu Bogu záchowuiac. Vmárł wielki wzgárdźićiel świátá y ćiáłá swego/ Roku 1633. Pochowány w grobie Bráći swych.

Andreas Lipscius, Biskup Krákowski/ pisał *de Rebus Gestis Regis*

Sigiſmundi III. tákże *Decadem Quæſtionum pro libertate bonorum Eccleſiaſticorum,* y *Librorum Obſeruationum Iuris.*

Fábian Birkowſki/ Zakonu Dominiká świetego/ piſał dwie Poſtylle ná Niedźiele y Świetá/ po dwoie Kazań. Po łácinie záś; *Eccleſiaſticarum Orationum Volumen Ioſue, Laudes S. Hyacinthi, Laudes S. Cantij:* y inſzych wiele ſą piſáne Kazánia przygodne Pogrzebom/ á oſobliwie Kazánie ná Pogrzeb X. Piotrá Skárgi, Soc. IESV, Vmárł Roku 1636.

ROZDZIAŁ XXVIII.

O ſzczęśliwym Pánowániu WŁADYSŁAWA IV. Krolá Polſkiego Koronowánego; y o Błogosłáwionych zá czáſow iego ſzczęśliwych y ſpokoynych.

WŁADYSŁAW Czwarty/ Krol Polſki/ Syn Zygmuntá Trzećiego Krolá/ vrodźił ſie dniá 19. Czerwcá/ godźiny 19. w Roku Páńſkim 1595. w dźień świetego Prymuſá y Felicianá. Wybrány ná Páńſtwo Kroleſtwá Polſkiego Roku 1633. Koronowány y Pomáſzczony od X. Janá Wężyká/ Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego/ dniá 6. Lutego/ w dźień świetey Dorothy. Ten ſzczęśliwie náſtapił/ ábowiem tegoż Roku Micháłá Fedorowiczá Moſkwićiná zwoiował y vſkromił/ wźiawſzy Dźiał wielkich burzacych czterymnieyſzych dwádźieśćiá dźiewięć/ á Polnych śiedmdźieśiat/ Moźdźerzow bárdzo wielkich śiedm; Otthomáńſkiego Biſurmáná mężnie tákże z gránic zpedźił/ Pruſy z rąk Szwedom odebrał. Tych nieprzyiaćioł zwyćiężywſzy/ ſzczęśliwie ſie do Wárſzáwy wroćił.

Wkrot-

Wkrotce potym z powolánia Boſkiego/ zá rádá PP. Senatorow/ wźiął ſobie zá Małżonkę Corkę Ferdynándá Wtorego/ Ceſárzá Chrześćiáńſkiego/ imieniem Cecilia Renatę/ ktorym Przewielebny X. Jan Węzyk/ Arcybiſkup Gnieźnieńſki ślub święty Małżeńſki dał Roku 1637. dniá 27. Lipcá; z tą zplodźił ſyná Roku 1638. dniá 1. Kwietniá. Lecz tá Páni wielkich y świętych cnot/ wielce miłośierna ná vbogich/ y Poddánych; vmárłá Roku 1644. dniá 20. Czerwcá. A będąc rozłączony z Przyiaćielem Krol przez śmierć/ rychło potym zá rádą PP. Senatorow poiął drugą Ludowikę Márya/ Corkę Xiążąt Gonzágow Fráncuſkich/ tá Koronowána Roku 1646. dniá 5. Czerwcá; Sam też potym ſzczeſliwy Krol/ ſzczęśliwie duchá Pánu Bogu oddał/ Roku 1648. dniá 20. Máiá/ w Lithwie/ w Mieśćie Mereczu: Pochowány w Krákowie dniá 15. Styczniá/ Roku 1649. Po śmierći iego wielkie zámieſzánie w Polſzcze. Żył lat 53. Pánował Polakom lat 15. Szwedom lat 16.

Zywot pobożnego Woyćiechá Sowińſkiego.

ROku Pánſkiego 1636. dniá 6. Grudniá/ vmárł wielkich cnot Kápłan/ Woyćiech Sowinſki/ Zakonnik *Canon: Regul.* Ten vſtáwiczny był ná modlitwie/ dla vbogich ſam gotował w Kuchniey (będąc Przeorem w rożnych Klaſztorách) potráwy; dla vmartwienia ćiáłá łáncuſzká żeláznego ná gołym ćiele záżywał/ ktory po śmierći iego iuż zároſły ćiałemználeziono: Jeſt od wielu Kápłánow tego Konwentu trádycya/ że od Bráći inſzego Konwentu/ y tegoż/ ná ten czás ná Poświacánie Kośćiołá z wielu mieyſc zgromádzonych/ iego ználeziono ná mieyſcu/ gdźie ſie zwykli modlić w Klaſztorze/ pod dáchem oſobnym klęczącego/ y ręce máiącego

rośćiągnione/ z oczymá w niebo podnieśionemi. *Ex Chriſtophoro Loniewſki, eiuſdem Conuentus Profeſſ. Seniore.*

Zywot pobożnego Mikołáiá z Rádomſká.

MIkołay z Rádomſká/ Kápłan Zakonu *Canon. Regul.* w prácách żyiąc/ Kátholickim dźiatkom máłym w Niedźiele y Swiętá Kátechizm przepowiádał. Dwákroć ná mieyſcá świete/ dla vmartwienia ćiáłá/ pieſzo pielgrzymował/ záwżdy ná wodźie z chlebem przeſtawał/ porcyą ſwoie vbogim dáiąc. Był wielce miłośierny/ ſkromny/ y wſzelkich pobożnych cnot pełny. Ten záchorzawſzy prośił ſie do Infirmáryey/ gdźie dwá dni ná modlitwie ſtrawiwſzy/ mieniąc ſie być zdrowym/ á z dźiećiątkiem/ ktore ná Obráźie Pánná Naświetſza piáſtowáłá/ mile ſie ćieſząc/ prośił go/ áby go do Oyczyzny wieczney przyiąć raczył/ co wymowiwſzy/ záraz prośił o przyzwánie Bráći dla pożegnánia ſie z nimi/ ktorych pożegnawſzy/ Bogu ſwemu y iego Mátce ich oddawſzy/ rzekł wyráżnymi ſłowy: W rece twoie Pánie oddawam duchá mego/ co wyrzekſzy/ vmárł Roku 1636. *Idem qui ſuprà teſtatur.*

Zywot pobożnych, Tymotheuſzá Kápłáná, y Alexego Láiczká, Dominikanow.

TYmotheuſz vrodzony z vczćiwych Rodźicow Kátholickich/ domu Szláchecki ego/ z Oycá z Mákolná Mákoleńſkiego/ z Mátki Zofiey Przypełſkiey/ bliſko Miáſtá Dabrowice: Z młodośći záraz náukámi ſie wyzwolonemi domá báwił/ potym do Zakonu świetego Dominiká wſtąpił/ gdźie poſłuſzeńſtwá świetego/ pokory/ vboſtwá/ y czyſtośći przeſtrzegał/ náuki w Piśmie świetym pilnuiąc/ oraz y Zydowſkiego iezyká vczył ſie/ ktory z łáſki Bożey predko y wybornie poiął/ á w nim chcąc być doſkonálſzym/ vdał ſie do Rzymu/ gdźie bedąc prośił Naywyżſzego Páſterzá/ Vrbaná Oſmego/ áby mu z błogoſłáwieńſtwem pozwolił Zydom Ewángelią świetą opowiádáć/ y ich niewiernośc gromić; z ktorych/ niektorzy ſłucháiąc ſłow żárliwych iego/ vwierzyli w Chryſtuſá Páná. Potym Tymotheuſz Duchem świetym zápalony/ prośił ſie z Brátem Alexym

Konwersem tegoż Zakonu/ ná przepowiádánie Ewángeliey świętey do Tátar/ y náwracánie tychże do Wiáry świętey Kátholickiey: á przyszedszy do Káfy/ ták rzeczonego Miástá/ tám ogniste/ á Duchá świętego pełne/ Kazánie czyniąc/ do Wiáry Pogáństwo náwrácał/ Kátholików záś w więźieniu będących w Wierze świętey Kátholickiey vtwierdzał. Miłowáło go Pogáństwo ták/ iż niewiele mu przeszkadzáło/ náwet pozwoliło Processyą mieć w Niedźiele pierwszą Páźdźierniká/ w dźień Różáńcá świętego/ z Obrázem Pánny Przenaświetszey/ po Rynku támtecznego Miástá Káfy/ z wielą Kátholików/ ná co Pogáństwo pátrzyło z swym wielkim zbáwiennym zbudowániem. Lecz nie długo potym záráżony powietrzem przy słuchániu spowiedźi/ wpadł w chorobę/ w ktorey go náwiedzáli Kátholicy/ y wiele ich przy nim było áż do śmierći/ mowiąc z nim wespoł głosem Różániec święty/ á gdy przyszli do ostátnich słow Pozdrowienia Anyelskiego/ (teraz/ y w godźinę śmierći nászey/ A.) w ostátnim pozdrowieniu/ te słowá z ludźmi wespoł wymowiwszy/ Pánu Bogu duchá czystego oddał/ Roku 1637. Po śmierći ná ćiele iego znaleźli łáncuch żelázny w ćiáło wrosły/ y ták go z nim pochowano w Kośćiele.

Brát záś Alexy Rzemieslá Kráwieckiego/ miłośiernymi vczynkámi się y vsługámi naypodleyszemi báwiąc/ nie mnieysza ostrość ćiáłu czynił/ á wiedząc iuż Kápłáná y Towárzyszá swego vmárłego/ rzewnie płácząc mowił: Oycze nie opuszczay mnie/ weźmiy z sobą Towárzyszá wiernego/ wysłucháany náząiutrz vmárł. Pochowány przy tymże Kośćiele ná Cmyntarzu/ gdźie Pan Bog wielkie cudá czyni. *Ex Actibus Capituli Generalis Valentiæ.*

Zywot pobożnego Sebástyaná Nuceryná.

SEbástyan Nuceryn z pobożnych Rodźiców vrodzony/ w Miásteczku Szkálmierzu/ w Dyecezyey Krakowskiey/ ktorzy według substáncyey swoiey dáli mu wprzod w cnotách rożnych/ w boiáźni Bożey/ á potym w szkolnym ćwiczeniu/ pilne wychowánie: Ten potym vdał się do Krakowá/ wiedząc że Akademia wiele ludźi pobożnych rodźi/ podał się w posłuszeństwo M. Márcinowi Sláchćińskiemu/ Filozofiey Doktorowi/ człowiekowi pobożnemu: á po-

tym Krzysztyná Myszkowska Wdowá/ rodu zacnego/ dostátnia Páni/ zá záleceniem Akádemikow/ wzięłá go ná swoie opiekę/ y do Włoskich Kráiow swym kosztem zásłáłá/ wiele dobrego o nim tusząc/ ná czym sie nie záwiodłá. Abowiem zá Promocya iey/ wprzod w Akádemiey Krákowskiey po stopniách náuk wyzwolonych słucháiac/ Doktorem Filozofiey/ á potym w Cudzey ziemi/ teyże sumptem/ Práwá Oboygá/ y Pismá świętego Doktorem/ został. Skoro sie do Krákowá wroćił/ prácowićie y żárliwie w Winnicy Páńskiey robił/ przykłádem/ pobożnośćią/ Kazániem w Kośćiele Káthedrálnym Krákowskim/ y w wielu inszych/ wszytkim świećił słowem Bożym żárliwośćią/ y dowodem Pismá świętego/ wielu od grzechow odwiodł; iáłmużny szczodre/ y poćiechy rożne ludźiom czyniac/ ná vbogich był łáskáwy y szczodry ták/ że ná Pogrzeb iego dość z dostátniey substáncyey máło co zostáło. Pánny Przenaświetszey był wielce żárliwym sługą/ y ná káżdy niemal dźień ná *Salue Regina* do Oycow Dominikanow chodźił. Vmárł pełen cnot świętych/ Roku 1636. dniá 20. Wrześniá/ godźiny 23. ktorego dniá niektora Pánna/ Zakonu świętey Klary/ w Krákowie v świętego Jędrzeiá/ wielką niemoc ná kámień ćierpiaca/ gdy vsłyszáłá/ że mu dzwoniono/ rzekłá z płáczem: Boże moy/ proszę ćię przez zasługi tego/ ktoremu teraz dzwonią/ wybaw mnie z ták ćięzkiey boleśći/ y ná tych czas kámieniá pozbywszy/ ktory áż dotad chowáła/ gdyż nád zwyczay wielki iest/ Pánná zdrowa sie stáłá. Ciáło iego pogrzebione w Krákowie/ dniá 1. Oktobrá/ w Kośćiele świętego Micháłá/ v Oycow Kármelitow Bosych/ do kilku lat nie náruszone. *Ex Relatione P P. Carmelitarum. & VV. PP. Profess. Acad. testantur.*

Ten święty Kápłan pisał po Polsku Zywot y Cudá świętey Pánny Teresyey/ y insze Kśięgi pełne duchownych náuk/ ktore do druku podano/ Roku 1659. Kośći iego w trunienkę máłą są złożone/ y z wielką vczćiwośćią zchowáne támże.

Zywot pobożnego Szczęsnego Kápłáná.

POBożny Szczęsny Dureniusz vrodźił sie w Miásteczku Szrzem názwánym/ w wielkiey Polszcze/ z pobożnych Rodźicow/ od ktorych z młodośći w cnotliwych obyczáiách/ y w náuce szkolney był

dobrze wyćwiczony/ á iż sie záraz z młodośći rozkoszy świeckich od-uczył/ záczym postępował z cnoty w cnote ták/ iż zá czásem Kápłá-nem został/ ná ktorym Vrzędźie bywszy/ dość swemu powołániu czynił/ Msza świeta z wielkim nabożeństwem/ y wylaniem łez od-práwował/ Kazánia żárliwe y pełne náuki Duchá świetego mie-wał/ ktoremi wielu Heretykow do Wiáry świetey Kátholickiey/ iá-ko prawdźiwy Pásterz Owce do Owczárnie Páńskiey/ zgromadzał; Był też ná ćiáło swe bárdzo surowy/ ktore częstokroć zmorzone po-stem/ ostra dyscyplina vśmierzał/ włośiennica to pokrywáiąc. Przed Obrázem Panny Przenaświetszey w Kośćiołku pustym/ Zdźieß názwánym/ Msza świeta miewał/ wiele czártow z ćiał ludz-kich przy tymże Obráźie wygnał. Kośćioł teyże Przenaświetszey Pánnie cudownie zbudował/ Rożániec świety do tegoż Kośćiołá/ y do tegoż Obrázu/ wprowádźił. Wiele dobrych/ świetych/ y cu-downych cnot/ spráwiwszy/ duchá Pánu Bogu szczęśliwie oddał/ Roku 1642. dniá 2. Czerwcá: Pochowány w Kośćiele Pánny Przenaświetszey/ w Borku ná Zdźieszu/ przed wielkim Ołtarzem. Ná Grobie iego po stronách te Párentacya nápisano; Venerabi-lis in Christo Pater Felix à Szrzem Duranius, Plebanus Borcensis, Præpositus Zdźieszouiensis, hoc tumulatus Sepulchro, quiescit, *Ex Archiuo Zdźieszou.*

Abrahamus Bzouius, Dominikan/ pisał *Annales post Baronij mor-tem*, 12. Tomow *in folio*, w Rzymie/ także *Precationes, Panegyricos Diuæ Virginis Częstochouiensis*, insze *Florida Mariana* názwáne/ *Monile Gemmeum, Flores aureos, Thesaurum Laudum Deiparæ, de Sanctis & Tempore Sermones, Quadragesimales Conciones*, Rożániec po Polsku y po Łáćinie/ *super Salue Regina Orationes 40. Propaginem S. Hyacinthi*, y Żywot tegoż świetego/ także y *Tutelarem Vratislauiensem B. Ceslaum*, y inszych Błogosławionych/ ktorych ciáła we Wrocłáwiu odpoczy-wáią. *Hypomnamatum lib. 16.* W Rzymie vmárł Roku 1637.

Szymon Wysocki Soc. Iesv, tłumáczył y nápisał Zwierćiádło wielkie Przykładow/ y inszych Kśiążek wiele.

Pobożny Kápłan Woyćiech Horoneus/ z Grecká/ z Nowey Go-ry/ trzy mile od Krakowá/ Doktor/ Mąż żywotá doskonáłego/ świą-tobliwośći y dobroći bárdzo dźiwny/ cnotámi pobożnemi przyo-zdobiony wielkiego zálecenia z cnot swoich godny/ Zakonney Re-

guły

guły pilny: dla czego od swego Wielebnego Oycá/ Generałá Dominikáńskiego/ przez wiele lat po rożnych Konwentách *de Obseruantia* Przeorem bywał postánowiony/ ktorych świątobliwie y pobożnie rządźił. Będąc Przełożonym w Sendomirskim Konwenćie/ mięsá przez wiele lat nie iadał/ wielkie vmartwienie ćiáłá czynił/ przez częste zbićia od szátánow/ gdy bywał ná modlitwie/ śiły y moc tráćił; á ták wszczesną chorobą od Páná Bogá náwiedzony/ záśnął szczęśliwie w Pánu/ y onemu czystego duchá swego oddał/ Roku 1644. dniá 22. Lutego/ w Sendomierzu w Kośćiele świętego Jákubá pochowány v Bráći swych.

Zywot pobożnie żyiącego Thomaszá Oborskiego, Biskupá Láodyckiego, Sufrágáná Krákowskiego.

PRzewielebny Kápłan Thomasz Oborski vrodzony z pobożnych Rodźicow/ Prokopá z Obor Oborskiego/ Podstolego Ziemie Czerwińskiey/ z Mátki Kátharzyny Łośiowny/ Kásztelánki Wyszogrodzkiey/ w Xięstwie Mázowieckim/ Roku 1571. Ten zá ordynácyą Bogá Wszechmocnego/ w domu Rodźicow swych początki náuk wźiąwszy/ pokory y skromnośći oraz y Bogoboynośći śię przyuczał; Potym w młodym wieku do sławney Akádemiey Krákowskiey był oddány/ gdźie w náukach pilnie y znácznie postępował. Roku záś wieku swego 18. iuż w Ziemi Włoskiey J. V. Doktorem zostáwszy/ Kánonią Krákowską/ zá Piotrá Myszkowskiego/ Biskupá Krákowskiego/ był vczczony. Będąc Kánonikiem/ słowem Bożym/ niską pokorą/ ludźi grzesznych do pokuty świętey przywodźił/ sekty Heretyckie niszczył; Ná Kápłáńskim stánie będąc/ wszytko iego naywiększe stáránie było/ áby affekty swe doskonále zwyćiężał/ ćiáło ostrą włośiennicą/ dyscypliną/ postámi/ w niczym iemu nie pobłażáiąc/ vskramiał/ dla tegoż y do Grobow świętych Apostołow Piotrá y Páwłá do Rzymu chodźił/ w tey drodze rożnie śię mortifikuiąc/ Pánu Bogu zá to dźiękował/ że mu dał ośłá swego nieco zwyćiężyć. Ten zá prośbą Piotrá Tylickiego/ Biskupá Krákowskiego/ (luboć wiele wymowek czynił) Sufráganem zostáł; tą godnośćią v tczony będąc/ záczął/ z dozwoleniem Biskupá swego/ w Dyecezyey Kośćioły y Párochianow wespoł z Pásterzámi wizytowáć/ áby Ple-

banow do pilnośći y nabożeństwá w Kośćiele Bożym pobudźił/ dobrych ſzánował y kochał/ á złych karał y nápominał iáko czuyny Páſterz. Ták wizytuiac/ nie zániechał Paćierzá/ Bożego Przykazánia ludźi vbogich po Wśiách y Miásteczkách vczyć/ Sákráment święty Bierzmowánia im dáiac. A gdy ſie mu tráfiło/ ábo gdy vſłyſzał o roſpuſtnych/ y ládáiáko á niecżyſto żyiacych ludźiách/ powrozem onych znieść/ y ze Wśiow wyganiał/ á pod karániem Kośćielnym onychże názad przyimowáć zákázywał; chorych/ ſmutnych poćieſzał modlacy ſie zá nich/ y im ſwe błogosłáwieńſtwo święte dawał. W domu gdy zoſtawał/ iego zabáwá byłá Piſmo święte czytáć/ Kośćioły y Szpitale náwiedzáć: to iárzmo ponośił prácowity á pokorny Páſterz przez lat 55. zá Biſkupow Krákowſkich/ X. Tylickiego/ Szyſzkowſkiego/ Lipſkiego/ Woyćiechá Krolewicá Kárdynałá/ Zádźiká/ y Piotrá Gembickiego. Te prace iego widzac Náiáśnieyśi Krolowie Polſcy/ Zygmunt III. y Władyſław IV. Opáctwá y Biſkupſtwá iemu ofiárowáli/ ktorych on z wielkiey pokory (Pánom ſwym podźiękowawſzy) przy ſubſtáncyey ſwey vbogiey zoſtáiac/ przyiać niechćiał/ iednák iárzmá prac ſwych z śiebie nie ſkładał/ ále ich przyczyniáiac nabożeńſtwá wielkiego był Promotorem. Cobym miał wiecey przydáć ná wyſtawienie żywotá/ prácámi nieprzyrownánego Prałatá pobożnego/ ſtromnego/ trzeźwiego/ czyſtego/ w modlitwách do Páná Jezuſá/ y Pánny Naświetſzey/ á zwłaſzczá w Rożáncu świetym/ wielce ſie kocháiacego. To tylko przydam/ co Grzegorz święty o Biſkupie Kázyuśie nápiſał *Hom. 37. in Euang. & Dialog. lib. 3. cap. 6.* iż żadnego dniá nie opuśćił/ áby Pánu Bogu Ofiáry Przenaświetſzey nie miał oddáć/ do czego żywot ſwoy wſzytek y obyczáie ſtromne ſtoſował/ y wſzytko co iedno miał/ ná iáłmużny vbogim rozdawał/ y śiebie ſámego przy nich Pánu Bogu oddawał/ á oſobliwie pod ten czas/ gdy Mſza święta odpráwował/ wſzytek łzámi obfitemi opływał. Nákoniec/ w vroczyſtość Apoſtołow/ Piotrá y Páwłá/ kiedy był zwykł Rzym náwiedzáć/ wprzod ſie wyſpowiádawſzy przed Oycem Bonáwentura Bernárdynem/ y Náświetſzy Sákráment przyiawſzy/ y też Oſtátnie święte Pomáſzczenie/ do vkrzyżowánego Jezuſá ſerdecznie wzdycháiac/ wołał: *IESV Chriſte Nazarene, Rex Iudæorum, miſerere mei*; á iuż vmieráiac y pátrzac ná Obraz Pánny Przeczyſtey Máryey/ duchá ſwego Pánu Bo-

gu oddał/ w dźień Oktawey tychże świętych Apoſtołow pogrzebiony. Nád ktorym tákie Epitáphium ieſt:

D. O. M.
THOMAS OBORSKI, EPISCOPVS LAODICENSIS, SVFFRAGANEVS & CANONICVS CRACOVIENSIS,
I. V. D.
Ad hanc aram Crucis, in qua quotidie Sacris operando ſpiritum Deo offerebat, etiam quod mortale habuit deponi iuſſit.
Virtutes quotquot erant, qui eas tam in viuo, quam in mortuo, laudare nitebantur, vix enumerare ſufficiebant: & quidquid de his ſiue dicto, ſiue ſcripto pronũtiarũt, minora meritò aſſeruerũt.
QVI
Non tam titulis & Infula Epiſcopali, quam zelo Dei fulgebat, deſideria ſua non alibi, quam in latere Chriſti deponens.
IN HOC VIRO
Priſci Æui Pontificum
Pietatem, Sanctimoniam, Candorem, humilitatem, laborumq; tolerantiam
Reſtitutam Eccleſiæ, ſuum tempus vidit.
In Suffraganeatu triginta Annorum curriculo, vnico contentus Chriſti patrimonio.
Hoc ſingulare pij ſui laboris reliquit teſtimonium:
Ordinationes Sacras fecit 158. Quibus Præsbyteros creauit 2185. Sacrauit Eccleſias 953. Altaria fixa 705. Altaria Portatilia 1000. Calices 1757. Cõſecrauit Epiſcopos 6.
Obijt Anno Domini 1645. die 3. Iulij. Ætatis ſuæ 74.
Multis benè de vita & obitu opinantibus; NICOLAVS OBORSKI, Canonicus Cracouienſis, Nepos Patruo ſuo deſideratiſſimo, & Executor poſuit, Anno 1646.

Cny Thomaßu Oborſki/ nabożny Kápłánie/
Ná twoy ſtan miałeś Boſkie dźiwne powołánie;
Piotr Myßkowſki Práláctwo Krákowſkie dárował/
Sufrágáńſtwo Tylicki Piotrći ofiárował/

Zá Pio-

Zá Piotrás Gembickiego skonczył látá swoie/
W Oktawes Piotrá Páwłá wszedł w gorne pokoie.
Wszedźieć życzliwość Piotrow Prałaćie służyłá/
Piotrá y Páwłá świetych łáská ćie vczćiłá.
Przez Piotrys w cnoty wchodźił/ Bogći ten dar spuśćił/
Páwel drogeć torowal/ á Piotr w niebo wpuśćił.

Wielebny y wielkiey świątobliwośći Kápłan Bonáwenturá/ Zakonu świetego Fránćiszká Dyskálceatow. Ten táki miał dar wielki od Páná Bogá/ że wszelki stan przećiw sobie sie grożacy/ y krwie rozlania wszczynáiacy/ záwsze mile z podźiwieniem wielkim ludźi vspokaiał. A bedac pełen świetych cnot/ y nie bez cudow/ duchá czystego Pánu Bogu oddał/ Roku 1632. w dźień świetey Máryey Mágdáleny/ ktora przy swey śmierći widzac/ wdźiecznym głosem witał/ y áby sie zań modliłá do Páná Bogá/ prosił: Pogrzebion v Bráći swych we Lwowie.

R.P. Alexius, Káznodźieiá żárliwy/ ten y Kázywał/ y zápowietrzonym vsługował/ ádministruiac im Sákrámentá świete. A gdy powietrze vstáło/ ludźiom na Kazániu swoie śmierć/ y iey dźień opowiedźiał. Vmárł Roku 1632. we Wrocławku.

P. Augustinus Bieżánowski/ wielkiey świątobliwośći Kápłan/ y świátá wzgárdźićiel/ ostry ná ćiáło swe. Vmárł w Koninie. *Ex manuscriptis PP. Ord. S. Francisci Discalceatorum.*

Zywot pobożnego Ianá Dámáscená Dominikaná.

ROku Páńskiego 1640. dniá 4. Wrześniá/ w Xiestwie Siewierskim/ w Mieśćie Smoleńsku/ vmárł Kśiadz Jan Dámáscen/ Pismá świetego Doktor/ Dominikan/ w przepowiádániu Wiáry świetey wielce żárliwy Káznodźieiá/ świeckiemi rzeczámi wzgárdźiwszy/ do niebieskich zmierzał. Przed śmierćia bedac od Bráći Minorytow záproszony/ áby v nich Mszą świeta śpiewał w dźień świetego Fránćiszká/ (według vstaw y zwiasku Zakonney miłośći) po skończeniu iey/ prosili/ áby sobie odpoczał przy stole/ zezwolił pobożny Oćiec/ po wielu o Boskich rzeczách rozmowách/ v stołu bedac/ wymowił te słowá: Dźiś bedźie rozwiazány zwiazek

miłośći/ á wſtawſzy/ do Konwentu ſwego odſzedł; Komore zámknawſzy/ w zupełnym Hábićie rece ná Krzyż złożywſzy/ ná ziemi ſie położył/ Krucyfix mocno obłápiwſzy/ ktory po śmierći záledwie z reku był wyiety/ y ná ćiele iego gołym łáncuch żelázny ználeziono w ćiáło zároſły: Pogrzebiony miedzy Bráćia w Smoleńſku. W kilkánaśćie Niedźiel potym zupełne ćiáło rumiáne ználeziono. *Simon Okolſki in flore Roſiano.*

Zywot pobożnego Woyćiechá Meczeńſkiego.

PObożny Oćiec Woyćiech Meczeńſki Polak/ zrodzony z pobożnych y ſzláchetnych Rodźicow/ z Domu Roża/ w cnotách/ w pobożności/ y w obyczáiách/ Pánu Bogu/ y ludźiom ſie podobáiacych wychowány/ zaraz z młodośći nie tylko w náukách ſzkolnych/ ále y w vmartwieniu ćiáłá ćwiczył ſie/ á z láty poſtepuiac w rożne cnoty/ wſtapił do Zakonu Soc Iesv, lecz imie iego zaraz z młodośći było mu wrożka do Meczeńſkiey Korony/ bo ślubem bedac obowiazány iść ná opowiádánie Wiáry świetey do Iáponiey/ y tám iádac/ wiele ná morzu niebeſpieczeńſtw/ vragánia/ krzywd od Heretykow y więzienia ſrogiego w Holándyey/ záżył/ ztámtad wyſzedſzy/ puśćił ſie w droge ślubna Wiáry świetey Iáponczykow vczyć. A gdy tám z dáru Bożego przyſzedł/ y ſłowá Boże Pogáńſtwu opowiádał/ porwány ieſt gwałtownie/ y od nich przez śiedm Mieśiecy w ćiemnym więźieniu trzymány/ y głodem morzony/ bity/ náigrawány/ á potym záwieſzony ná drzewách ná to zgotowánych/ zwiazawſzy rece y nogi/ głowa ná doł obroćili/ ſpuſzczány bywał z wyſoká drzewá onego w doł wodniſty/ w ktorym wodá ſmrodliwa byłá/ y ták w dole y w wodźie bárdzo ſmrodliwey był podczás godźin trzy/ podczás puł dniá/ y po cáłym dniu/ niezmiernego ſmrodu z oney wody/ y Meczeńſtwá wielkiego záżywał; przy tym/ rożnymi inſtrumentámi był kátowány. A bedac od nich zmordowány/ w śiedmiu dniách Wielebny Meczennik vmárł w Mieśćie názwánym Nárigázáchi/ Roku 1643. dniá 23. Márcá; wieku ſwego lat 40. Ciáło iego po śmierći rozśiekáne/ y ſpalone/ á proch iego w morze Pogánſtwo wrzućiło. *Cracouiæ ex Icone picta, & vitam ipſius ſcripto concernente apud PP. Prof. Soc. Ieſu, ad S. Barbaram patet.*

Adamus Opatouius. In Alma Acad. Crac. S. T. D. Canonicus Crac. Prá'łat rowno z ś. pámięći X. Sebástyanem Nucerynem żyiacy/ y obádwá śie w sobie wielce kocháiacy/ ktorych oboygá żywot był bez wszelkiey nágány. Pisał (okrom drobnieyszych rzeczy) ná świetego Thomaszá *In primam partem Summæ, In Prima Secundæ, In tertiam partem,* Zywot błogosłáwionego Janá Kántego/ Láćińskim y Polskim iezykiem. Zywot błogosłáwioney Sálomei. Medytácye ná cáły Rok do Pánien Zakonnych. Poseł ábo *Super Missus*, ksiege naboźna. Vmárł Roku 1647.

Zywot poboźnego Nikodemá Dominikaná.

PRzepomnieć tu nie moge Brátá Nikodemá/ Láicżká Zakonu świetego Dominiká w Płocku/ o ktorym Spowiednik iego wysokie cnoty wspominaiac/ wielka pokore/ posłuszeństwo/ prostote/ á naybárdźiey żárliwość ku czći y służbie Bożey/ y Naświetszey Pánny/ wychwalić nie mogł temi czásy. Ten niżeli do Zakonu świetego wstapił/ w rzemieśle bedac Slosárskim/ żywot swoy wiodł w ćichośći/ w postach/ w vstáwicżnym nabożeństwie ták/ że wszyscy Obywátele Płoccy y Práłaći zá świetego go mieli/ y czćili wielce w pro[illegible]ie iego. Siła vczynkow dobrych czynił/ ábowiem on do Ołtá[illegible]rzá Rożańcá Naświetszey Pánny świece/ on insza ozdobe z wierney prace rak swoich/ obmyślał/ ná káżdy dźień Mszey świetey/ choćby naybárdźiey zátrudniony/ słuchał/ dyscypliny krwáwe kryiomie czynił/ kompániey ludzkiey świeckiey/ iáko trućizny/ groźnych słow/ pro[illegible]żnowánia/ iáko powietrza morowego/ wystrzegał sie. A gdy sie ták ćwiczył w tym sposobie służby Bożey/ o dálszym y śćisleyszym żyćiu mowiac z Spowiednikiem/ wstapił do Zakonu pomienionego/ ktory sobie obrał szczegulnie dla służby Bożey y Naświetszey Pánny/ ponieważ iey był goracym sługa w Rożáńcu. Nigdy nie opuśćił od wielu lat odpráwiáć Rożáńcá świetego/ raz sie to tylko było tráfiło/ ále wypłákáć tego nie mogł. Nie długo iednák to świátło świećiło/ bo Rok nie doszedł Nowicyatu iego/ dla prac ćieżkich y vstáwicżnych/ wpadł w wielka chorobe y goracżke/ Sákrámentámi świetemi opátrzony/ ná łożu vbogim iuż konáiacy Professya vczynił/ godźiny ostátniey p[illegible]edł po grosz zápłáty zá robote krotka/ ále przyiemna Pánu Bogu. Roku 1648. dniá 6. Kwietniá.

ROZDZIAŁ XXIX.

O Pánowániu IANA KAZIMIERZA, Monárchy Polſkiego; y ô ludźiách w wielkiey świątobliwośći żyiących zá Pánowánia iego.

IAN KAZIMIERZ Czwarty/ Syn Zygmuntá Trzećiego/ Monárchy Polſkiego/ Náſtepcá po śmierći Brátá Rodzonego/ Władyſłáwá Czwartego/ Królá Polſkiego. Ten ſie vrodźił Roku 1609. dniá 21. Márcá/ ná Króleſtwo Polſkie od Senatorow wybrány/ Roku 1648. Koronowány y Pomáßczony od Máćieiá Lubinſkiego/ Arcybiſkupá Gnieźnieńſkiego/ Roku 1649. dniá 17. Styczniá/ ktoremu day Pánie Boże ßcześćie w Pánowániu y rządzeniu Korony Polſkiey/ á zwyćiężenie nád nieprzyiaćiolmi Wiáry świętey Kátholickiey. Zyi/ żyi ßcześliwie świątobliwy Krolu/ á Hárpiom piekielnym przeklete łby z ich brzydkimi ozorámi ßcześliwie y śmiele vćinay.

Przy tym Rozdźiale kłáde niektorych świątobliwych/ o ktorych mogłem ſie dowiedźieć/ gdym te Kśiążke piſał/ pewnego cżáſu żyćia ich.

Zyćie pobożne Brátá Michałá Dominikaná.

BRát Michał Láiczek/ Zakonu świętego Dominiká/ vrodźił ſie Roku 1570. w dźień Ziáwienia świętego Michałá Archányo/łá/ z vczćiwych Rodźicow/ Oycá Jerzego/ Mátki Fidy/ w Mieśćie Rámpálonse/ w Ziemi Wołoſkiey. Po śmierći Rodźicow ſwoich/ młodym będąc/ przy Wuiu ſwym Pietrze Bognorze/ Lekárſkiey náuki Doktorze/ w Mieśćie Koronie/ w Ziemi Siedmigrodzkiey

był/ od ktorego przekletey sekty Lutherskiey/ náuczył sie/ wespoł z Mátką swoią Fidą. Lecz po śmierći Mátki swey (iuż bedac dobrze wyćwiczonym w Rzemieśle Stolárskim) do Krakowá przywedrował/ á robiac w Zamku Krakowskim/ w Pálacách Krolewskich/ záwsze chodźił do Kośćiołá świetego Woyćiechá słucháć słowá Bożego (przez Káznodźieie Niemieckiego/ Zakonu świetego Dominiká/) wsuiacego dowodnemi y uczonemi náukámi Lutherská y Kálwinská sekte/ á zdrowa Wiáre Słuchácżom swym opowiádáiacego. Padło świete słowo Ewángeliey świetey ná dobra rola/ ná serce bogoboyne/ y uczyniło stokrotny pożytek w Michale/ bowiem zrozumiawszy swoy bład/ porzućił sekte Lutherska/ á prawdźiwey Wiáry Kátholickiey Rzymskiey chwyćił sie Roku 1602. Wkrotce potym márnośći świátá uznawszy/ one predko porzućił/ á do Zakonu świetego Dominiká pospieszył. Oycowie gdy go przyimowáli/ widzac Młodźieńcá w iezykách rożnych biegłego/ rádźili mu/ áby Kleryckí hábit przyiał/ ále on z pokory wielkiey/ prosił o Láicki. A bedac iuż w Zakonie świetym/ bárdzo Pánu Bogu dźiekował zá powołánie do Zakonu świetego/ y Naświetszey Pánnie/ zá ktorey przyczyna/ wypełniło sie przedśiewźiecie iego/ dawno pożadáne; tám bedac/ czynił dyscypliny ostre/ y prace ćieżkie; do tego/ ile Klasztor potrzebował roboty ná ozdobe Kośćielna y Klasztorna/ to on swemi rekomá zrobił/ á bárdzo przystoynie/ z podźiwieniem wielu ludźi/ iáko w ták wielkich pracách nic ustaw Zakonnych nie łamał; Wigilie y Posty wszytkie ná chlebie y wodźie odpráwiał. Raz z ćieżkiey prace swey ná modlitwie w Celi bedac/ záśnał/ (á było to w Wigilia Pánny Máryey Gromnicżney) przyszłá Naświetsza Pánna do niego/ y uderzyłá go w twarz/ mowiac: Wstań iuż czás iest ná Jutrznia/ y ták obudzony szedł ná służbe Bożą. Medytácye czyniac przed Krucyfixem/ w te słowá mowił: O iáko słodki iest Pan Jezus/ gdy do sercá ludzkiego wnidźie/ bo czesto Krucyfix máły/ ktory miał w Celi/ czesto cáłuiac/ wárgi sobie poktoł áż do krwie; ná modlitwie bedac czeste obiáwienie Boskie miewał. Bráćia bedacy w iákimkolwiek utrapieniu/ udawáli sie do modlitw iego/ y bywáli poćieszeni: Był bárdzo miłośiernym przećiwko ubogim/ ábowiem zá dozwoleniem stárszego/ swey porcyey imże udźielał/ posłuszeństwo Zakonne wielce miłował. A bedac iuż

sedźi-

ſedźiwych lat/ y ſłáby z ćięźkich prac/ nigdy ſie iednák do nich nie wy-mawiał/ y owſzem pierwſzym bywał; gdy iuż ledwie chodźić mogł/ przećie z Káznodźieiá Niemieckim do świetego Woyćiechá chodźił/ lubo ná drodze cżeſto vpadał/ iednák nic nie mowił. Przez wſzytek cżás żyćia iego w Zakonie/ żaden go nie widźiał gniewáiącego ſie/ wſzytkim był bárdzo miły/ wiele z Duchá świetego rzecży miewał obiáwionych/ á oſobliwie Rebellią Kozácką/ y woyne Szwedzką opowiádał/ y cżeſto mawiał: Ták nas Pan Bog ſkarze nieprzyiá-ćielem Kośćiołá świetego/ że ſie boie/ by konie Pogáńſkie w Ko-śćiołách náſzych nie ſtawáły/ bo ſie Pan Bog bárdzo gniewa ná nas/ á naybárdźiey o to/ że ſie z niewiáſtámi pomázáli/ ktorzy nay-bárdźiey cżyſtość powinni chowáć. Te cżyſtość ſam przez wſzytek wiek ſwoy chował/ á to z Boſkiego dáru. Czáſu iednego/ pokuſá ćieleſna ćięźko vderzyłá nań/ á práwie w ten cżás/ gdy ſzedł do Kom-muniey/ powſtawſzy w ſobie/ rzekł: Poſtoy zły duchu/ ia chce do Páná Bogá/ á ty do dyabłá/ y odſzedł do Stolarni/ á wźiąwſzy Sie-kierke/ przeſzkode nabożyńſtwá odćiął/ potym ználeźiony y opátrzo-ny/ y zá ten vcżynek do pokuty przyprawiony/ odpráwował znácżną pokute áż do śmierći. Dał mu Pan Bog ten dar świety/ że śiedm Kśiąg vcżonych/ y Duchá świetego pełnych/ piſał. Był z nátury biegłym y mądrym Aſtrologiem; wielu Bráći vmárłych widywał iednych w Czyſcu proſzących o modlitwe świetą/ á drugich do niebá z wielką weſołośćią idących. On tákże będąc pewien bliſkiey śmier-ći/ Sákrámentá świete przyiąwſzy/ z wielką pokorą y miłośćią Kru-cyfix do śiebie mile przyćiſkáiąc/ cżyſtego duchá Pánu Bogu oddał/ Roku 1656. w Wigilią Bożego Národzenia (wprzod Kapitu-ły Zakonney bárdzo nabożnie wyſłuchawſzy/ tákże y Mſzey świe-tey:) Pogrzebiony w grobie ſwych Bráći. *Ex Relatione PP. Conuentus SS. Trinit. Et ex Actis Capituli Lublinen. Anno 1659. die 3. Maij celebrati.*

Zywot pobożnego Kśiedzá Iákuká z Przyrowá, Zakonniká Can. Reg. de pænit. ſub Regula S. Auguſtini.

WIelebny Oćiec Iákub vrodźił ſie w Miáſtecżku Przyrowie/ pod świetą Anną/ z pobożnych Rodźicow/ y w Wierze Ká-

tholi-

tholickiey/ Roku 1579. Ten wprzod w domowey szkole/ potym
w Akádemiey Krákowskiey postepki náuk brał/ z młodośći znaki
státecznośći w nim sie pokázowáły/ gdy dźiećiom áni igrzysk/áni za-
baw plochych/ wiekowi dźiećinnemu służacych/nie pomagał. Ták/
że y wstrzemieźliwym go bydź Pan Bog chćiał mieć/ bo czásu iedne-
go/ Matká iego dáłá sie mu troche gorzałki nápić/ ktorey skosztowa-
wszy/ ząb mu záraz z geby wypadł/ od tych czásow żadnych napo-
iow gorących nie pił. Widząc sie bydź do świátá niesposobnym/
vdał sie do Zakonu świetego/ tám gdy był przyiety/ był Oycom stár-
szym/ y Bráći młodszey we wszem posłuszny/ á Zakonne vstáwy z
wielką pilnośćią záchowywał ták/ że sie zdał bydź iuż cále vmárłym
świátu. A gdy szcześliwie Professyą Zakonną vczynił/ ná káżdy
dźień vmierał/ (nie sámą rzeczą/ ále sercem y myślą) bo ni/
oczym nie myślił/ tylko o sámym Pánu Bogu/ á coby było pomo-
cno zbáwieniu iego/ nic nie mowił/ tylko tám/ gdźie było właśnie
potrzebá/ y ták náuczywszy sie záchowywáć *silentium*, postepował
dáley w drodze Páńskiey; vprosił sobie v stárszego swego/ áby mie-
sá nie iadał tylko z másłem/ ále y tego wkrotce poniechał/ y nie vży-
wał go przez lat 57. predko potym iáko świátu wyrok vczynił/ we
srzody w Piatki y w soboty tylko skibeczką chlebá sie kontentował/ á
to záchował áż do sámey śmierći. Ná modlitwách częsty/ w medy-
tácyách gleboki/ w rozmyślániu gorzkiey Meki Páńskiey vstáwiczny
był/ á naywiecey przed Krucyfixem tym/ przed ktorym sie też błogo-
sławiony Michał Gedroć modlił/ y dyscypliny częste srodze áż do
krwie wylánia odpráwował/ támże też grzechy swoie y ludzkie v Pá-
ná Bogá odprászał; dyscypliná iego z powrozow vczyniona byłá/
á na końcách iey droty y żelaská zákrzywione. Miał też we zwyczá-
iu ten Wielebny Oćiec/ że sie ná rożne á skryte mieyscá zkrádał ná
modlitwy/ á to czynił z mierzchem/ w nocy po Iutrzni/ y bárdzo rá-
no/ źimie w śniegu/ lećie podczás w pokrzywách/ podczás ná miey-
scách sprosnych/ plugáwych/ śmierdzących/ w kąćie/ pod płotem/
pod śćiáną/ kedy go Bráćia Zakonni często niespodźiewánie znáydo-
wáli/ klekiwał/ częstokroć y ná gorącym słońcu palił sie modląc/ á
naywiecey zá dusze zmárłe ná Cmyntarzách/ Koronke Páná Ie-
zusá/ y Rożániec Naświetszey Pánny odmawiał. Kápłanem be-
dąc Ofiare świetą z wielkiem wzdychániem y łez wylaniem odprá-

wował ták/ iż częſto Korporał bywał łzámi iego ſkropiony. Pościel iego byłá ſkorá niedźwiedźia/ poduſzká pniaczek drewniány/ koſzulá Cilicium oſtre/ pás z końſkich włośow ſzeroki iáko ná piadź/ tákże y łáncuſzek żelázny ná gołym ćiele nośił/ ten łáncuſzek po śmierći Kápłáni świeccy/ y ludźie rożni z zdumiewániem ſie widźieli. Ták vśkramiał ćiáło ſwoie wyſchłe od poſtow/ ſzczerniáłe y pośniáłe od mortifikáciy; ná pierśiách ſwoich nośił Krzyż mośiężny/ ná ktorym były táiemnice Męki Páńſkiey wyryſowáne/ w ktorym ſie on bárdzo kochał/ gdyż go ná káżdy dźien vcáłował/ y łzámi ſwoiemi ſkrapiał. Był też bárdzo miłośiernym/ iáłmużne te/ ktore mu Pan Bog przez ludzkie rece dawał/ Bráći ſwey/ y żebrakom mile rozdawał/ á co mu czáſu od modlitwy ſtawáło/ zábawiał ſie ná reczney roboćie/ chłopcom vbogim ſukienki ſpráwiał/ ſzył/ y łatał. Smierć iego ſzcześliwa/ iáko y żyćie/ byłá/ bo gdy iuż zrozumiał koniec żywotá ſwego bliſki/ prośił Oycá Ignácego tegoż Zakonu o ſpowiedź/ ktore *flexis genibus* rzewliwie odpráwił/ Sákrámentá wſzytkie ſkonczywſzy/ Pánu Bogu przez cáły dźień ſie modlac dźiekował/ á w pierśi ſie bijąc/ vſtáwicznie te ſłowá powtarzał/ rozmyślał/ y wzdycháiac mowił: Jáko ſie duſzá moiá z ćiáłem rozdźieli/ Pánie Jezu Chryſte/ nie wchodź z duſzą moią ná ſąd ſwoy ſtráſzny/ ále mi odpuść grzechy moie/ iáko Pan miłośćiwy/ y ták weſtchnawſzy dwá rázy/ á łzy z oczu wypuśćiwſzy/ przy Kápłánach Pánu Bogu duchá ſwego czyſtego oddał/ Roku 1659. dniá 22. Kwietniá: żył lat ná świećie 79. y Mieśiecy 6. w Zakonie świetym po Profeſſyey 57. Pochowány w grobie Bráći ſwych/ w Krakowie w Kośćiele świetego Márká. *Ex Concione R.P. Franciſci Wolſki, Ord. Min. Diſcalc. Et ex traditione Patrum huius Ordinis.*

pobożne żyćie ſedźiwego Kápłáná, páwłá Ruſłá.

WIelebny Oćiec Páweł Ruſzel/ świetey Theologiey Doktor/ Dominikan; Ten przez cáłe trzydźieśći lat świątobliwie żyiąc/ iáko prawdźiwy Zakonnik/ mieſá żadnego nigdy nie iadł/ Wigilie do Naświetſzey Pánny/ Apoſtolſkie/ tákże do Swietych Zakonu ſwego/ nád to/ Poniedźiałki/ ſrzody/ y Piatki/ ná ſámym chlebie á wodźie/ pośćił. Mſzą świetą ná káżdy dźień z wielkiem nabożeńſtwem

ſtwem/ á cżęſtokroć z wylewániem łez odpráwowáł/ á to według cżáſu/ naycżęśćiey ſkrycie/ gdy Kośćioł był zámkniony; w modlitwách/ w poſtách/ w nieſpániu/ we wſzelkim vtrapieniu ćiáłá/ vſtáwicżny. Miał w Celi ſwoiey cudowny Obraz Panny Przenaświetſzey/ przy ktorym nie tylko on ſam/ y inśi Zakonnicy/ ále też y świeckie oſoby/ poćiech rozmáitych od Páná Bogá doznawáli: przed ktorym Obrazem (według zwycżáiu) gdy záwſze lampá gorywáłá/ tráfiło ſie/ że cżáſem nie ſtáło w lampie oliwy do záchowánia ogniá/ iednak cudownym ſpoſobem nigdy nie gásłá; przed ktorym on Obrázem/ ſzcżegulne ſwoie modlitwy odpráwuiąc/ wielkich łáſk Páńſkich był nápełniony. Tráfiło ſie y to przy pomienionym Obráźie/ że cżáſu iednego/ gdy świątobliwy Oćiec modlitwy ſwoie odpráwował/ lámpá zágásłá/ cżego poſtrzegſzy Oćiec pobożny/ wołá ná Socyuſzá ſwego ázeby ia záświećił/ on bieży po świátło do Kośćiołá/ á gdy ſie powraca ze świátłem chcąc lámpe záświećić/ áż iuż záſtáie záświecona lámpe/ kto ia zápalił? cży li goraca modlitwá/ ná ten cżás/ Oycá pobożnego cży li Anyoł ná vſłudze Naświetſzey Pánny bedący/ tego nie pewien wprawdźie Socyuſz zoſtáie; lecż ſam Oćiec tego poſtrzegſzy/ przyznáie/ że ia Anyoł zápalił/ y Hiſtorya te wymálowána przy Obráźie ſtáwia. Ták wiele y inſzych cudow máiąc świątobliwy Oćiec w Celi ſwoiey/ y ſam nie bez świątobliwośći ſkońcżył docżeſny żywot/ á wiecżnego doſtał/ R. 1658. dniá 29. Czerwcá. Ná ktorego Pogrzebie (lubo niewiádomym) ludźi rozmáitego ſtanu doſtátkiem było w Lublinie; ſpodźiewáć ſie że zá cżáſem Pan Bog świątobliwość iego ocżywiſtemi cudami obiáwi. *Ex Actis Capituli Pron. Lublini celebrati, A. 1658. die 4. Maij.*

Piſał ten Wielebny Oćiec Kśiege názwána/ Tryumph świetego Jácká/ y Hiſtorya o drzewie Krzyżá świetego/ y o Cudách/ ktore ſie przy nim dźiały w Lublinie.

Bárthłomiy Betkouius/ Jan Wielicius/ Profeſſorowie Akádemiey Krákowſkiey/ y Piſmá świetego Doktorowie/ Mężowie wielkiey świątobliwośći/ w Lekcyách y Kazániách prácowići; ſtáránie wielkie około ludzkich y ſwoich duſz máiący/ y wiele Heretykow do Wiáry świetey przez Kazánia náwrácáiąc/ zá to zápłáte obfitą wiecżnego weſelá wźieli. *Tych wſpomina R.P. Simon Starowolſki in ſua Polon fol. 5.*

Woyſłáwá Stárośćiná Krákowſka/ Wdowa zoſtawſzy/ do Zakonu świetego Premonſtrátenſow w Choćieſzowie wſtąpiłá/ Profeſſyą vczyniwſzy/ áż do śmierći wielce poſłuſzna ſtárſzym byłá/ vboſtwo y czyſtość Zakonna pilnie záchowuiąc/ do ktorych cnot/ czuynosć vſtáwiczna/ dyſcypliny/ vmartwienia ćiáłá rożne/ y rożnym ſpoſobem przyczyniáłá. *Ex manuſcriptis Conu. Crac. Præmonſtrat.*

Zywot pobożnego Woyćiechá Goſtyniuſzá.

WOyćiech Goſtinius/ Student Kollegium Soc. IESV w Jároſłáwiu/ z vbogich Rodźicow zrodzony/ lecz bogátych w cnoty y w świątobliwość; y on ſam był pokory wielkiey/ ćichym/ czyſtym/ vſtáwiczny ná modlitwie/ częſty do ſpowiedźi/ y do przyimowánia Naświetſzego Sákrámentu/ poſłuſzny/ w vczćiwośći wielkiey káżdego miał y ſzánował. Tego po śmierći ćiáło z wielką vczćiwośćią ná Cmyntarzu Pánny Máryey w Polu pogrzebione ieſt; lecz gdy cudámi ná tym tám mieyſcu pocżął ſłynąć/ Kośćiego w kilká lat z Cmyntarzá do Kośćiołá przenieśiono/ z ktorych wonia wdźięczna wychodźiłá/ y trwáłá przez czás długi/ ludźi rożnych vweſeláiąc. *PP. Soc. Ieſu Colleg. Iaroſl. ad Annum 1632.*

Prácedá z Domu Xiążąt Rużowſkich/ Zakonnicá Reguły świetego Bázylego Vnitow/ wielce ſławna w żyćiu oſtrośći/ y w wſzelkim vmartwieniu ćiáłá/ pełna wielkiey świątobliwośśi/ y cnot niewypowiedźiánych/ á ſámemu Pánu Bogu tylko wiádomych/ ſwoy żywot ſzcześliwie w Pánu Bogu ſkończyłá/ w Rzymie pogrzebiona/ y cudámi wſławiona. *Mart. Baronius in Icone B. M. Częſtoch.*

Zywot pobożnego Thomaſzá Strzebinſkiego.

THomaſz Strzebinſki/ Kánonik Krákowſki/ Kápłan wielce pobożny/ y w ſwym Vrzedźie czuyny y pilny/ w dyſcyplinach/ w poſtách/ w mortifikácyách rożnych/ ſurowy ná ćiáło ſwoie. Dobry y miłośierny ná vbogich/ ktorych rad z politowánia wielkiego náwiedzał/ y im vſługował/ dáiąc im iáłmużny: á dni doyźrzáłych wieku ſwego/ od Páná Bogá náznáczone/ w cnotách świetych wypełniwſzy/ świątobliwie czyſtego duchá Pánu/ Stworcy y Odkupićielo/

ćielowi swemu oddał. Pogrzebiony w Krakowie przy obecnośći Prałatow/ y ludźi rożnego stanu/ w Kośćiele Kathedralnym. *Cromer fol. 480.*

Zophia Lubomirska/ Zakonu Premonstrátensow/ záslużyłá to sobie v Chrystusá Páná w Zakonie świetym/ przez świątobliwe żyćie w pokorze/ w czystośći y w posłuszeństwie/ iż cudámi zá żywotá/ y po śmierći wsłáwiona byłá. Pogrzebiona ná Zwierzyńcu przy Krákowie/ w Kośćiele Siostr swoich. *Simon Okolski in Orbe Pol. Stem. Sreniaua.*

Páwel Symplician/ Spowiednik Pánien Zakonnych w Pułtowsku/ vstáwiczny ná modlitwie y kontemplácyách/ prácowity. Troie Kśiążek nápisał nabożnych/ y świátu do vżywánia przez druk podał. A bedac pełen cnot świetych/ dni swych świątobliwie dokonał/ w Pułtowsku pogrzebiony. *Manu scripta Conuentus Monialium.*

Zywot pobożnego Bernatá Dominikáná.

Wielebny Kápłan Bernat Párillus/ był pierwey Zakonnikiem y Professem Reguły Kánonikow Bożogrobskich z Ieruzalem/ potym iuż wieku doyrzáłego z pierwszego Zakonu wyszedszy/ zá dozwoleniem stárszych/ wstapił do Zakonu świetego Dominiká/ w ktorym ták w wielkiey ostrośći ćiáłá/ y w záchowániu Reguły żył/ że też mięsá przez wszytek czás nie iadał/ tylko prostych polewek/ á iárzyn záżywał. W Kośćiele na modlitwie ták w nocy/ iáko y we dnie vstáwiczny/ włosiennice ostrey záżywał/ częstych dyscyplin przydáiac/ ták/ że częstokroć páwiment Kośćielny/ y w Celi iego/ krwia był polany/ milczenie ták záchował/ że sie zdał bydź niemym/ ogniem miłośći Bożey zápalony/ Habitu prostego y grubego vżywał/ ná gołych deszczkách legał. Był z poyźrzenia strászny szátánom/ bo ich z wielu ćiał ludzkich wygnał/ y wiele od nich vćierpiał/ bo mu gesle policzki wyćinali. Był wielkiey madrośći y rostropnośći/ Porkomićiel Heretykow/ ktorych wiecey niż sto do Wiáry świetey náwroćił swemi żárliwemi Kazániámi. Pisał Kśiegi trzy wielkich przećiw Aryanom/ názwáne *Monomachia*, w ktorey przeklete Artykuły Wiáry ich zbija; *de primatu Papæ, de processione Spiritus à Filio,con-*

lio, contra Schismaticos Roxolanos Librum 1. alium alienationem Ariánorum, à Christianismo; Wierszem zás Láćińskim y Polskim *Militiæ Christianæ modum, &c.* Miał wolą wiecey pisáć/ ále mu po długiey chorobie śmierć zábroniłá/ w ktorey chorobie był wielce ćierpliwy/ záwsze serdecznie wzdycháiacy do Páná Bogá: náostátek/ przyiawszy Naświetsze Sákrámentá/ w wielkiey świątobliwośći duchá Pánu Bogu czystego oddał/ w Krákowie Roku 1630. Pogrzebiony w grobie Bráći swych. *Ex Actis Capituli Generalis, Valentiæ celebrati, A. 1647.*

Zywot pobożnych, Iedrzeiá Opátá, y Myslausá, Káplánow Benedyktynow.

IEdrzey Opát/ Myslaus Kápłan pobożny/ Professyey świetego Benedyktá/ prawdźiwi násládowcy Oycá swego w pokorze/ w czuynośći/ w posłuszeństwie/ w czystośći/ y w vbostwie Zakonnym; ich zabáwy nie gdźie indźiey były/ tylko w Chorze/ w Kośćiele/ ná osobnych mieyscách/ ná ktorych medytáciy żywotá Chrystusá Páná naywiecey záżywáli/ y Mátki iego Przenaświetszey/ ktorey byli sługámi wiernymi/ zá co też wźieli zapłáte od Stworce swego/ y w niebie wiecznych roskoszy záżywáią z ktorych ćiał wdźieczna wonia y zápách przyiemny wychodźi/ ktorego często Zakonnicy támteczni/ y z wiela ludźi/ doznawáią. Pogrzebieni są ná Tyńcu w Kápitularzu. Przewielebny Karol/ Polski y Szwedzki Krolewicz/ gdy Opáctwo Tynieckie pod swoie władzą odbierał/ wszedł do Kápitularzá pospołu z niektorymi Prałatámi Kápituły Krákowskiey/ y z X. Erázmem Kretkowskim/ Officiałem Generálnym Dyecezyey Krákowskiey/ Roku 1636. dniá 26. y 30. Wrześniá/ czemu sie zádźiwiwszy Krolewicz/ pytał sie/ zkadby táki odor był? odpowiedźiał Kśiadz Kretkowski: z grobow świetych/ y ćiał ich ten mile wdźieczny zapách wychodźi. *Ex traditione PP.* Andrzey Opát leży w rogu Ołtarzá przy gradusie/ gdźie sie Ewángelia czyta: Myslaus zás wszedszy w Kápitularz/ w kaćie po práwey stronie.

Sámuel Przyorski Roku 1640. dniá 11. Styczniá/ szczeslíwie vmárł w Smoleńsku/ wielce pobożny Oćiec/ życia Zakonnego wielki miłośnik/ Mistrz Nowicyuszow/ w záchowániu Reguły przy-

kłádny/

kłádny/ płóciennego odźienia nigdy nie záżywał/ mieszá w Zakonie przez wßytek cżás nie iadł/ ná modlitwách vstáwiczny/ we dnie y w nocy Pánu Bogu dźięki oddawał zá dobrodźieystwá od niego wźięte. *Simon Okolski.*

Zophia Tylicka/ Siostrá Rodzona X. Piotrá Tylickiego/ Biskupá Krákowskiego/ Małżonká niegdy Páná Tomickiego/ Páni świętych cnot y wielkiey świątobliwości/ á miánowićie w rozmyślániu Męki Chrystusá Páná/ ktorego gdy dniá iednego z medytácyey powstawßy/ chćiáłá Krucyfix w twarz pocáłowáć/ rzekł iey: Do nog Zofia z Mágdalena/ do nog/ co vsłyßawßy/ lubo nie záraz z przestráchu/ nogi Krucyfixá cáłuiąc w pokorze/ w wzgárdźie świátá/ w miłości przećiw Bogu/ y bliźniemu/ dni swych ßcżęśliwie dokończyłá. Pogrzebiona w Toruniu v świętego Jana. *Ex Concione PP. Soc. Iesu ibidem.*

Cyprianus Kossicensis Dominikan/ pisał Zywoty świętych/ ktorychkolwiek *Martyrologium* Kośćielne ma. Vmárł Roku 1651.

Roku 1652. dniá 6. Sierpniá/ vmárł wielkiey pobożności Kápłan/ Kśiądz Jakub Kußkowic/ Mánsyonarz Kośćiołá świętey Bárbáry/ ten Przenaświętßą Ofiárę/ Mßą świętą gdy odpráwował/ záwße z nabożeństwá wielkiego serdecżnie płákał/ y przy tey Mßey świętey tym ludźiom/ ktorzy go w vtrapieniu swym prosili/ poćiechy v Páná Bogá vpraßał. Te zás iałmużne co mu ná Mßą świętą dano/ vbogim w Szpitalách/ abo też inßym w gnoiách choruiącym/ o ktorych sie on dowiádował/ rozdawał/ y onych spowiedźi słuchał; z tey prace gdy sie wracał do Izdebki swoiey/ nabożeństwá w rozmyślániu żywotá Chrystusá Páná z wylaniem łez/ przy vmartwieniu ćiáłá pilnował. Był bowiem Kápłan w duchowieństwie wielce skryty/ ćiáłu swemu táki odpocżynek dawał/ łoże iego było gołá źiemiá/ rogożą położywßy one dokołá kámieńmi obłożył/ wezgłowek iego był twárdy kámień/ tákiego łożá lećie y źimie vżywał; lubo miał piec w Izdebce swoiey/ iednák w nim nigdy by w naywiękßy mroz nie palał. Pogrzebione ćiáło iego z wielkiem nabożeństwem od Kápłanow ná Cmyntarzu Pánny Máryey/ wedle grobu Kśiędzá Stepkowskiego. *Ex manu scriptis Venerabilium Patrum Mansionariorum Ecclesiæ S. Barbaræ.*

Szymon Okolski nápisał Herbarz *Orbem Polonum Tomos tres, Con-*

ciones de Tempore & Sanctis, Lauream dierum in folio, Zywoty Pánien Zakonnych swęg Zakonu/tákże y inszych niemáło. Vmárł R. 1654.

O śiedmi Męczennikách w Suleiowskim Klasztorze Ordinis Cysterc. Roku 1657. od prusakow okrutnie pomordowánych.

TRudno mam tych pobożnych Kápłánow y Bráći Zakonnikow Cystersow przepomnieć/ ktorych krwią o krzywdę Bożą niewinną Klasztorne śćiány/ Kośćielne páwimentá y lásy/ są oblane; z tych był Kśiądz Floryan Suppryor/ w vchodzeniu do bliskiego lásu/ támże zábity; Jan Páskrynski Kápłan/ okrutnie zbity/ w kilká dni vmárł; Remigian Rzeszewski Dyákon/ nie miłośiernie od ćiętego rázu w głowę śiekiera/ duch á Bogu oddał/ czwarty. ilarz/ piąty Nouicius/ szosty Konwers stáry Zegármistrz/ ktoremu głowę powrozámi/ knebl ámi y klinámi áż do wyśćia oczu z głowy zábi[?]li/ ná ták ćiężkich mękách vmárł śiodmy młody Konwers Profes/ tákże zábity; ktorych wszytkich ćiáłá Bráćia z rożnych mieysc pozno śiwszy/ w iedney trunnie wedle śiebie/ w máłym Chorze z wielką vczćiwośćią/ y z serdecznym żalem pochowáli/ y káżdego okrućieństwo námálowáć/ y imioná/ ktorych ia pámiętáć nie mogę/ położyć kázáli. *Stanislaus Hercius Med Doct. oculatus testis.*

Simon Starouolscius Kápłánem będąc/ Kántorya Tarnowską otrzymawszy/ *amplius honores*, y też *pinguiorem fortunam non ambiebat*, ále będąc *paucis contentus, docili calamo*, wprzod Kośćiołowi Bożemu wiele Kśiąg *in Spiritualibus* pisał/ potym iáko *optimus Ciuis Patriæ*, życząc wszelkiego szczegulnęg powodzenia *Reipublicæ*, wiele tákże do náśládowánia podał. Pisał tákże Historye y *vitas quorundam Sanctorum* godnych stylem bárdzo do zbudowánia pięknym. A nákoniec/ gdy mu w stárośći świętey pámięći Piotr Gembicki/ Biskup Krákowski/ Kánonią Krákowską konferował á chleba świętego Stánisłáwá wiele ieść nie mogł/ widząc przez nieprzyiáćielá Oyczyzne konáiącą/ Lámentem się zábawiał/ ktory nápisawszy/ *Opera* swoich *in diuersa materia* zostáwiwszy 58. w P. Bogu zásnął/ Roku 1658. Po[?]owány w Kośćiele Káthedrálnym ná [?]mku Krákow[?]im.



Koniec Zywotow ó Błogosłáwio[?]ych Polakách.



